

ROK LIX
Nr 9 (17 802)
Wydanie I
Nakład 63 629 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota 11 I 2003

Cena 1 zł 30 gr
(w tym 7% VAT)

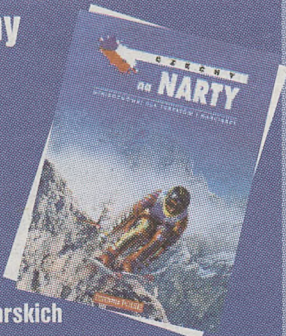
www.dziennik.krakow.pl

W poniedziałek

DZIENNIK POLSKI

piąta część naszej serii:
**Minirozmówki dla turystów
i narciarzy - Czechy**

a w nich:
zwroty grzecznościowe,
sytuacje awaryjne,
drogi i parkingi,
wyciągi narciarskie,
bary i restauracje,
hotele i miejsca noclegowe,
zakupy, mapa regionów narciarskich



Na czarnej liście

Sejm przyjął ustawę o udostępnianiu informacji gospodarczej

(INF. WL.) Nierzetelni przedsiębiorcy i osoby, które nie wywiązują się ze zobowiązań finansowych (np. nie spłacają kredytów), mogą mieć powody do obaw. Sejm przyjął ustawę pozwalającą na tworzenie biur informacji gospodarczej. Będą one gromadzić i udostępniać dane nieuczciwych konsumentów m.in. policji, prokuraturze i nadzorowi bankowemu. Czy oznacza to, że żaden dłużnik nie może czuć się bezpiecznie?

- Przyjęta wersja ustawy jest zgodna z przepisami o ochronie i udostępnianiu danych osobowych - zapewnia Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzecznik prasowy generalnego inspektora danych osobowych. - Z informacji

zgrupowanych na czarnej liście będą mogły korzystać tylko określone instytucje - banki, prokuratura, policja, organy skarbowe, NIK czy BOR. Gromadzone dane będą ograniczone do niezbędnego minimum - dodaje.

W przypadku firm będzie to: oznaczenie, siedziba, numer, pod którym podmiot jest zarejestrowany, NIP, REGON, imiona i nazwiska osób wchodzących w skład zarządu, prokurentów i pełnomocników przedsiębiorstwa. W przypadku osób fizycznych - imiona i nazwisko, adres miejsca zamieszkania, PESEL, seria i numer dowodu osobistego lub innego dowodu tożsamości, data urodzenia. Ustawa trafiła teraz do Senatu.

Szerzej - str. 6

Boso, ale nuklearnie

Korea Północna wycofała się wczoraj z układu o zakazie rozprzestrzeniania broni jądrowej, ale oświadczyła, że na razie nie zamierza jej wytwarzać.

Komentatorzy uważają, że Phenian wycofał się z układu o nierozprzestrzenianiu broni, aby zmusić USA do ustępstw. Zrujnowana gospodarczo Korea Północna chce, aby Waszyngton zawarł z nią pakt o nieagresji i udzielił pomocy ekonomicznej. Ambasador Korei Północnej przy ONZ, Pak Gil Jon, oenił na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że amerykańska propozycja rozmów, ale nie negocjacji, na temat północnokoreańskiego programu nuklearnego jest „nieszczerą”.

Szerzej - str. 10

W Zebrzydowicach podczas kąpieli zmarł 6-latek

Zabójczy czad

(INF. WL.) Dwójka dzieci zatruta się tlenkiem węgla w Zebrzydowicach koło Kalwarii - 6-latek zmarł, lekarzom udało się uratować jego 9-letniego brata.

Do tragedii doszło w czwartek wieczorem podczas kąpieli. W łazience przebywało dwóch braci, 6- i 9-latek. Gdy po pewnym czasie rodzice zajrzeli do nich, obydwaj byli już nieprzytomni. Zaraz wezwano karetkę. Niestety, na pomoc dla młodszego chłopca było już za późno. Starszy trafił do szpitala na Krakowie Prokocimiu. Lekarz stwierdził zatrucie tlenkiem węgla.

- Z dotychczasowych ustaleń wynika, że przyczyną tragedii była wadliwa instalacja wentylacyjna w łazience. Tlenek węgla wydobywał się z zamontowanego tam piecyka - mówi Katarzyna Cisło z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Od początku zimy czad zabił w Małopolsce już 11 osób. Ponad 100 trafiło do szpitala. Do zatrucia najczęściej dochodziło z powodu niesprawnej wentylacji, niedrożnych przewodów kominowych

oraz przesadnego uszczelniania mieszkania. Dwa tygodnie temu w Kalwarii Zebrzydowskiej tlenkiem węgla śmiertelnie zatruto się dwóch chłopców i ich babcia. Czad ulatniał się z nieszczęsnego pieca. Z tego samego powodu na początku stycznia zmarła w Krakowie 93-letnia kobieta. Również w Krakowie - przed kilkoma dniami - śmiertelnie zatrut się czadem mieszkaniec ul. Bieżanowskiej. Źródłem trującego gazu był wówczas najprawdopodobniej piec gazowy.

Można uniknąć tragedii, trzeba jednak rygorystycznie przestrzegać pewnych zasad - powtarzają specjaliści. - Przede wszystkim należy pamiętać o kontroli urządzeń grzewczych oraz o czyszczeniu przewodów spalinowych - 2 razy w ciągu roku i wentylacyjnych - raz w roku. Nie można montować w kuchni pochłaniaczy z elektrycznymi silnikami. I nie wolno rozpoczynać kąpieli tuż po napełnieniu wanny wodą. Pamiętajmy, że łazienkę trzeba najpierw przewietrzyć - mówi Jerzy Nenko, rzeczoznawca ds. kominiarskich.

- (EK, GM)

Osądzą się sami

Sejm, pod nieobecność posłów opozycji, przegłosował ustawę o 10-osobowym składzie komisji śledczej

(INF. WL.) Posłowie SLD mają przewagę liczebną w komisji śledczej badającej „rywingate”. Zabrakło zaledwie ośmiu głosów, aby przyjęto rozwiązanie proponowane przez opozycję. Zawiniła właśnie opozycja, która nie umiała zmobilizować swoich posłów do obecności na głosowaniu.

Dziesięciu posłów będzie wyjaśniać, na czyje zlecenie pracował Lew Rywin. Parlamentarzyści chcą się dowiedzieć, kto zlecił Rywinowi próbę wyciągnięcia łapówki od

Wczoraj wieczorem Sejm wybrał 10 członków komisji śledczej: Ryszarda Kalisza, Bogdana Lewandowskiego, Stanisława Rydzonia i Jerzego Szeligę - wszyscy z SLD, Bohdana Kopczyńskiego (LPR), Tomasza Nałęcza (UP), Jana Rokitę (PO), Piotra Smolana (Samoobrona), Józefa Szczepańczyka (PSL) i Zbigniewa Ziobrę (PiS).

„Agory” w zamian za zmianę przepisów, które umożliwiłyby wydawcy „Gazety Wyborczej”

kupienie udziałów w telewizji „Polsat”.

Podczas wczorajszej debaty wszystkie ugrupowania były zgodne tylko w jednej sprawie: trzeba powołać komisję, która wyjaśni, kto tak naprawdę proponował „Agorze” ustawę za łapówkę. - Trzeba wyjaśnić, kto miał tworzyć grupę zdolną do wpływania zarówno na decyzję parlamentu, premiera, prezydenta, na cały bieg procesu ustawodawczego - oświadczył Jan Maria Rokita (PO).

Dokończenie - str. 4

Akcyzą po kieszeni

Zdrożają papierosy i paliwa

(INF. WL.) Już od 16 stycznia możemy spodziewać się podwyżki cen papierosów, bowiem właśnie w tym dniu zaczną obowiązywać wyższe stawki akcyzy na wyroby tytoniowe (wzrost o 6 proc.). Producenci na razie nieoficjalnie zapowiadają, że możliwa jest podwyżka nawet o kilkadziesiąt groszy na paczce.

Być może w mniejszym stopniu odczujemy wzrost akcyzy paliwowej. Jej podwyżka ma, zdaniem przedstawicieli resortu finansów, spowodować niewielki wzrost cen detalicznych (o około 2 grosze na każdym litrze benzyny i około 3 grosze w przypadku oleju napędowego). Można także spodziewać się wzrostu ceny gazu stosowanego do napędu samochodów.

Więcej - str. 6

Trwa okupacja Śląskiej Kasy Chorych

„Jastrzębie” nie ustępuje



Związkowcy ze śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” już piątą dobę okupują siedzibę kasy chorych w Katowicach. Domagają się finansowania świadczeń zdrowotnych w tym roku na poziomie z roku ubiegłego. Ich zdaniem, ceny za usługi medyczne, zaproponowane przez kasę w aneksach na pierwsze miesiące w tym roku, spowodują radykalne ograniczenie dostępu pacjentów do świadczeń i obniżenie jakości usług.

(INF. WL.) W Śląskiej Kasie Chorych, gdzie piątą dobę siedzą związkowcy z „Solidarności”, bojowa atmosfera i chęć utarcia nosa ministrowi zdrowia ściera się z postawą apatii i uczucia przegranej. - Minister wyciera sobie namiębę. Trzeba dać mu nauczkę - mówią związkowcy „jastrzębie”. A „gołębie” odpowiadają: - Przegraliśmy, trzeba z twarzą wycofać się z protestu.

Gdy w środę byłam w siedzibie SKCh, panowała tam niemal rodzinna atmosfera. Protestujący, którzy swoje żądania przekazali zarządowi kasy i Ministerstwu Zdrowia, już trzeci

dzień zajmowali budynek. Rozłożyli się z materacami, termosami i śpiworami na korytarzach i sali konferencyjnej. Żartowali, śmiali się, czuli się jak ludzie, którzy co prawda robią coś ważnego, ale i bezpiecznego, za co nie poniosą konsekwencji. - Minister musi ustąpić - mówili mi i poklepywali się nawzajem po plecach. Patrząc na nich, miałam skojarzenia z ludźmi pierwszej „Solidarności”, tej z 1980 r., którzy wbrew faktom wierzyli, że wszystko skończy się dobrze, bo władza ustąpi przed gniewem społeczeństwa.

Dokończenie - str. 3

Dzienniczek Radwana

Organ nieperiodyczny

Speckomisja

Oprócz parlamentarnej powstanie także pozaparlamentarna, wolna od wszelkich nacisków politycznych, komisja do spraw zbadań afery Lwa Rywina, powołana bez stosowania klucza partyjnego. W skład komisji wejdą: Adam Michnik, Leszek Miller, Robert Kwiatkowski, Zbigniew Czarzasty i Lew Rywin. Trwają jeszcze spory o wybór przewodniczącego i dyskusja, kto jest bardziej wiarygodny i ma większy autorytet – Michnik czy Rywin.

Śledztwo intelektualne

Najbardziej przenikliwy umysł III Rzeczypospolitej Andrzej Lepper samodzielnie, bez żadnej komisji, wykrył całą prawdę o aferze Rywina – stoi za nią Leszek Balcerowicz. Prowokacja Balcerowicza miała na celu dalsze wzmocnienie złotówki i podniesienie wartości grzywien, które mają do zapłacenia działacze Samoobrony.

Prokuratura też działa

Prokuratura także nie śpi w sprawie Rywina. Po przesłuchaniu Michnika i Rapaczynskiej w prokuraturze przesłuchano magnetofon Sony. Magnetofon odpowiadał po japońsku i tłumaczył się swoją instrukcją. Prokurator generalny posłał do Lublina po kimono.

Prowokacja Zachodu

Marek Barański z „Trybuny” wywahał, że za Rywinem stoi Pałac Prezydencki. Jest to całkowity zwrot w tej sprawie, do tej pory bowiem było wiadomo, że pałac stoi przy Krakowskim Przedmieściu, ale za księciem Poniatowskim. Krażą pogłoski, że to kolejna prowokacja Zachodu, Unii Europejskiej i NATO przeciw rządowi lewicy w Polsce. Nie udało się natomiast ustalić powodu, dla którego koń Poniatowskiego ostatnio się uśmiecha.

Dementi

Ministerstwo Zdrowia zaprzeczyło stanowczo pogłoskom, że płyta ministra Mariusza Łapińskiego nagrana została na magnetofonie Adama Michnika, ukrytym w szafie. Minister Łapiński sam się nagrał i żąda, żeby się na nim teraz nie odgrywać. Tego wymaga uzdrowienie stosunków.

RADWAN

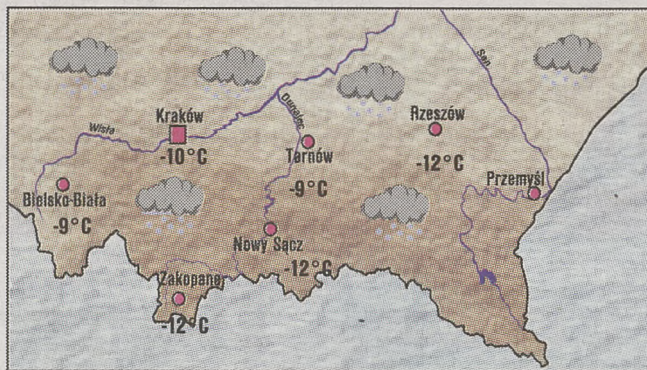
Ode mnie

Rozterki sanitariusza

Minister Mariusz Łapiński rozsyła do szpitali i przychodni płyty z własnym przemówieniem na temat ostatnich swych osiągnięć oraz korzyści, jakie wkrótce ma z nich uzyskać służba zdrowia. Jest to z pewnością najstydniejsza, od czasów grudniowego wystąpienia gen. Jaruzelskiego, nagranie członka rządu mające na celu przywrócenie zdrowia narodowi. W najgorszej sytuacji znaleźli się po tym wydarzeniu sanitariusze. Są zagubieni w zamierzeniach – jechać po chorych czy od razu po ministra?

TOMASZ DOMALEWSKI

Mroźna noc!



Temperatura
-13 - -9°C -25 - -16°C



Sytuacja baryczna

Polska południowa pod wpływem wyżu z centrum nad Anglią, tylko na krańcach południowych jeszcze się zaznaczy wpływ zatoki niżowej z południa. Znad północnego Atlantyku znacznie napływać zimniejsza masa powietrza.

Prognoza pogody

W dzień pochmurno z licznymi przejaśnieniami. Najmniej przejaśnień w górach. Rano lokalne mgły osadzające szadź. Miejscami będzie prószył słaby śnieg. Temperatura maks. od -13 do -9 st., na Podhalu od -14 do -12 st., w Tatrach -16 st. Wiatr słaby, zmienny z przewagą kierunku północnego. W nocy pogodnie, opady zanikną. Miejscami utworzą się mgły osadzające szadź. Noc mroźna! Od -16 st. na Śląsku do -25 st. na Podkarpaciu. Na Podhalu od -24 do -20 st., w Tatrach -20 st.

Wiatr słaby, zmienny, z przewagą kierunku północno-wschodniego.

Prognoza orientacyjna

Dzień pogodny z niegroźnymi chmurami. Miejscami przed południem mglisto. Temperatura maks. od -13 st. na Podkarpaciu do -8 st. na Śląsku, na Podhalu od -13 do -11 st., w Tatrach -11 st. Wiatr słaby, zmienny z przewagą północno-wschodniego. W nocy więcej chmur i miejscami opady śniegu. Temperatura minimalna od -15 st. na Podkarpaciu do -7 st. na Śląsku, na Podhalu -10 st., w Tatrach -9 st. Wiatr słaby i umiarkowany z południowego zachodu.

Sytuacja biometeorologiczna

W ciągu dnia korzystna. Rano u wielu osób wystąpi obniżona sprawność działania.

Uwaga kierowcy

Widzialność w rejonie mgieł ograniczona. Panują trudne, zimowe warunki jazdy.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 13

989,6 hPa = 742,2 mm Hg. Średnie miesięczne: 989,7 hPa = 742,3 mm Hg. Tendencja: rano wzrost, w ciągu dnia wahania.

Gdzie na narty?

Pogoda sprzyja narciarzom. W dodatku wczoraj ruszył wyciąg w Kotle Gąsienicowym. Trasa narciarska przygotowana tam została przy użyciu ratraka. Nadal, niestety, nie można jeździć na nartach w Kotle Goryczkowym.

Polecić możemy także sztucznie naśnieżane, pokryte jednak naturalną warstwą śniegu stoki: pod Nosalem - 100 cm, na Polanie Szymoszkowej - 130, Gubałówce - 120, w Białce i Bukowinie Tatrzańskiej - 120, w Niedzicy - 100-150, Kluszkowcach - 100, na Długiej Polanie, Zadziale, w Rabce Zarytem i Sypkowicach - po 70, na Palenicy i Szafranówce - po 90. Warto też wybrać się na Jaworzynę Krynicką - 70, Słotwiny - 50 i Wierchomla - 85. Około 30 cm naturalnego śniegu leży w Suchej Dolinie koło Piwnicznej i w Koninkach, 25 cm na Śnieżnicy w Kasinie Wielkiej. Dobre warunki (70 cm) zapewnia ośrodki w Morsku koło Zawiercia.

Na Słowacji: Szczyrbskie Pleso - 80-100, Deny, Jakubkova Luka, Jamy, Zdziar - po 50, Rohace i Zuberec-Janovky - po 60, Chopok - 40, Donovaly-Zahradky - 100, Jasna - 45-50, Certovica - 100, Myto pod Dumbierom - 60, Tale - 80, Zavazna Poruba - 90-, Vratna-Paseky i Skalka - po 80, Malino Brdo - 70, Jahodna - 60, Plejsy - 50, Litmanova - 70, Brezovica - 80. SAS

Zdjęcie dnia



Gdzieś jednak jest cieplej. Pracownik ogrodu zoologicznego Torango w Sydney chłodzi wodą 47-lletniego słonia azjatyckiego Hemana. Temperatura w stolicy Australii osiągnęła 38 stopni.

Fot. PAP/AP

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Potrzeba wyciszenia, dialogu, spokojnego planowania przyszłości. Oto prawdziwe przyjemności!

BYK (21 IV - 21 V): Wielki szus - narciarski lub taneczny. Kręci się ziemia, słońce zdrowo świeci.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Spokojna radość. Jak miło! Co zło w Twoim życiu, dawno się skończyło.

RAK (22 VI - 22 VII): Nie szukaj szczęścia daleko, skoro je masz pod ręką. Umocnij życie rodzinne! Niech zaświeci!

LEW (23 VII - 22 VIII): Powściągliwy, pasywny i spokojny - w takim nastroju, drogi kowboju, nareszcie wypoczniesz.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Szansa na biznes - na wielkie rozmnożenie pieniędzy. Jeszcze! Więcej!

WAGA (23 IX - 22 X): Potrzeba Ci skrupulatności, cierpliwości wykonywania obowiązków, rzetelności. Więcej ości!

SKORPION (23 X - 21 XI): Nie dokazuj, miły, nie dokazuj - a jeśli już, to z wielką klasą.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Zabawa musi nadal trwać - szaleństwo nam nie grozi. Wypijmy za mroź, co na dworze.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Kupować, sprzedawać, zarabiać i gromadzić, szczęście to gra, przygoda, polowanie.

WODNIK (21 I - 18 II): Szpan - intelektualno-artystyczny, albo, co gorsza, finansowy. A fe! Co też przychodzi Ci do głowy?

RYBY (19 II - 20 III): Radość trzeba budować z wysiłkiem - to niełatwe. Zrób najpierw plan, przeprowadź kalkulację.

JAKUB CIEŹKIEWICZ

Księżyc w znaku Byka, w dobrych układach z Merkurem. Czas rozpusty.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI
tel. 619-92-55, fax: 619-92-75
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYSLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHAŁE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura:
CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jajłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
Ekspozytura:
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90
Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
TARNÓW, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
Ekspozytura:
BOCHNIA, ul. Główna 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77
BRZESKO, ul. Główna 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korektury oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagrańniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77,
Informacja: tel. 619-91-76
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhałe, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWROT KONTROLI DOKŁADNOŚCI

Telewizyjny „dar serca”

TVP i PKN – ugoda w sprawie informacji o kampanii Krzaklewskiego

TVP i PKN Orlen zawarły ugodę, dotyczącą pozwu cywilnego, który poprzedni zarząd koncernu złożył w sądzie przeciwko telewizji publicznej – poinformował wczoraj rzecznik PKN Orlen Krzysztof Rogala. Chodziło o podanie w styczniu 2001 r. przez „Wiadomości” TVP informacji o rzekomym sponsorowaniu kampanii prezydenckiej Mariana Krzaklewskiego przez Orlen.

„W ramach ugody TVP zobowiązała się do przekazania na rzecz Fundacji Orlen Dar Serca w terminie do 15 stycznia tego roku połowy kwoty uzyskanej podczas Wigilijnej Akcji Reklama Dzieciom, organizowanej przez Biuro Reklamy TVP. Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną następnie przekazane domom dziecka m.in. na terenie Górnego i Dolnego Śląska” – powiedział PAP Rogala.

Informację o zawarciu ugody potwierdziło w przesłanym PAP oświadczeniu biuro rzecznika Telewizji Polskiej. Poinformowano w nim, że zgodnie z ugodą „TVP zobowiązała się do zamieszczenia stosownego oświadczenia w dzienniku „Rzeczpospolita” oraz na własnej stronie internetowej”.

„O oświadczeniu Telewizja Polska zapewnia, że jej zamiarem nie było naruszenie jakichkolwiek dóbr osobistych PKN Orlen ani członków jego ówczesnego zarządu” – podało biuro rzecznika Telewizji Polskiej.

Rzecznik prasowy PKN Orlen zaznaczył, że zgodnie z zawartym porozumieniem „w ciągu najbliższych dwóch tygodni pozwani opublikują stosowne oświadczenie w dzienniku „Rzeczpospolita”, a Telewizja Polska na okres trzech tygodni umieści na swojej stronie internetowej treść ugody”. – W związku z zawarciem ugody PKN Orlen skieruje do sądu pismo o wycofaniu pozwu przeciwko TVP – zaznaczył Rogala. Według niego, treść ugody została zaakceptowana przez prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego oraz prezesa PKN Orlen Zbigniewa Wró-

bla i wiceprezesa spółki Jacka Strzeleckiego.

Możliwość zawarcia przez strony ugody przyjął w końcu listopada ubiegłego roku sąd, który rozpatrywał pozew cywilny PKN Orlen przeciwko TVP.

Pod koniec ubiegłego roku Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu poinformowała o umorzeniu śledztwa w sprawie rzekomego, nielegalnego finansowania kampanii prezydenckiej Mariana Krzaklewskiego pod koniec 2000 r. przez PKN Orlen. Według prokuratury, „wątek nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej kandydata Mariana Krzaklewskiego przez Orlen został umorzony wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono”.

Telewizyjne „Wiadomości”, powołując się na anonimowe źródło, podały 10 stycznia 2001 r., że PKN Orlen „wbrew prawu wydał na kampanię Mariana Krzaklewskiego ponad 20 mln zł”.

W połowie stycznia 2001 r. PKN Orlen złożył w III wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko TVP i telewizyjnym „Wiadomościom” za opublikowanie informacji o rzekomym sponsorowaniu przez tę spółkę prezydenckiej kampanii Mariana Krzaklewskiego. W pozwie PKN Orlen zażądał opublikowania przeprosin oraz wpłaty na cel społeczny kwoty 20 mln zł. Była to jedna z najwyższych kwot żądanych jako zadośćuczynienie przez składającego pozew cywilny.

Zarząd PKN Orlen wystąpił z powództwem cywilnym w imieniu spółki o ochronę dóbr osobistych przeciwko Telewizji Polskiej SA, prezesowi Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Michałowi Maliszewskiemu, szefowi redakcji „Wiadomości” Piotrowi Sławińskiemu, wydawcy „Wiadomości” w dniu 10 stycznia 2001 r. Grzegorzowi Kozakowi, dyrektorowi Prasowej Agencji Telewizyjnej Andrzejowi Maciejewskiemu, a także Mariuszowi Rudnikowi, autorowi materiału wyemitowanego w „Wiadomościach”. (PAP)

Referendum za referendum

Sejmowa Komisja Ustawodawcza odrzuciła wczoraj propozycję posłów RKN i LPR, by – w przypadku gdy Polacy w referendum powiedzą „nie” ratyfikacji umowy międzynarodowej – zakazać na 4 lata przeprowadzania referendum w sprawie tej samej, nie zmienionej umowy.

Autor propozycji zmiany w prezydenckim projekcie ustawy o referendach, Jerzy Czerwiński (RKN), zapowiedział, że zgłosi ją jako wniosek mniejszości. Propozycję Czerwińskiego poparł Bogdan Kopczyński (LPR). (PAP)

Krakowski korpus

Powołanie kolejnego wielonarodowego korpusu proponuje szef Sztabu Generalnego WP gen. Czesław Piątas. Plany budowy nowego korpusu były jednym z tematów jego rozmów z szefem Komitetu Wojskowego NATO gen. Haraldem Kujatem.

Na pytanie, czy w nowym korpusie będzie miejsce dla Ukrainy, Piątas powiedział: – Gdy zbudujemy korpus w Krakowie, będziemy zabiegać o zaproszenie przedstawicieli innych państw. Będziemy o tym myśleli, Ukraina ma strategiczne partnerstwo z Polską. Sprzyjamy zbliżeniu Ukrainy do NATO. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Ani raz na wagarach między styczniem a wrześniem 2002 r. nie byli tylko: Krystyna Łybacka, minister edukacji i sportu, Włodzimierz Cimoszewicz, kierujący naszą dyplomacją, Grzegorz Kurczuk, minister sprawiedliwości, oraz Jerzy Szmajdziński, szef resortu obrony (wszyscy z SLD).

Posłom zawodowym, a takimi są wszyscy ministrowie, za każdą nieusprawiedliwioną nieobecność potrąca się prawie 300 zł. Żaden z nich nie odczuje jednak skutków wagarów, gdyż ministrowie zarabiają miesięcznie ponad 16 tys. zł brutto, a wicepremierzy – ponad 18 tys. zł brutto.

Michał Tober (SLD), rzecznik rządu w randze wiceministra, ma 7 nieusprawiedliwionych nieobecności, natomiast Aleksandra Jakubowska (SLD), szefowa Kancelarii Pre-

Rządowa stawka

Minister Łapiński: – Obniżenie składki nie jest możliwe

Minister zdrowia Mariusz Łapiński powiedział wczoraj na konferencji prasowej, że obniżenie składki na ubezpieczenie zdrowotne do 7,75 proc. nie jest możliwe. – Obniżenie składki do poziomu 7,75 proc. nie jest możliwe, bowiem na etapie prac w Senacie rząd nie ma możliwości składania autopoprawki do swoich projektów ustaw – oświadczył.

Rząd chce, by składka wynosiła w 2003 r. 7,75 proc. przychodu ubezpieczonego, a nie – tak jak przyjął Sejm – 8 procent. W przyszłym tygodniu ustawa o ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia będzie rozpatrywana przez Senat.

Łapiński zaprzeczył, że będzie zabiegał o obniżenie składki na ubezpieczenie zdrowotne. – Nie jest to możliwe – podkreślił. – Nie powiedziałem o tym, że jestem za obniżeniem składki – powiedział, proszony o wyjaśnienie swojego stanowiska w kontekście czwartkowej konferencji prasowej.

Na zadane wówczas pytanie, czy jest za tym, by składka wynosiła 8 proc., Łapiński odpowiedział, że „obowiązuje go przedłożenie rządowe, w związku z tym składka, która była w tym przedłożeniu, powinna wynosić 7,75”. Zaznaczył, że rozumie argumentację posłów, którzy wnieśli o podwyższenie składki i ma w tej kwestii „ambiwalentne uczucia”.

Wczoraj Łapiński twierdził, że ochrona zdrowia wymaga więcej pieniędzy z uwagi na potrzeby społeczeństwa. Ponadto już od 1 stycznia, na mocy nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpie-

czeniu zdrowotnym, obowiązuje 8-proc. składka. Według Łapińskiego powinna być w tej kwestii zachowana kontynuacja, kiedy powstanie fundusz.

Minister podkreślił, że rząd nie ma możliwości wniesienia autopoprawki w Senacie. Rząd może jednak wpływać na senatorów i namówić ich do złożenia poprawki. Z informacji PAP wynika, że na razie nie odbyło się żadne oficjalne spotkanie w tej sprawie Ministerstwa Zdrowia z senatorami.

– Nie zostałem zobowiązany do przywrócenia składki, zostałem zobowiązany do tego, abym pilnował przedłożenia rządowego. Ja to robię i będę to robił dalej – zadeklarował w czwartek minister Łapiński.

– Tylko zawiadomienia świadczeniobiorców o podwyższeniu z 7,75 do 8 proc. składki na ubezpieczenie zdrowotne kosztowałyby ZUS 9 mln zł – ocenia prezes Zakładu Anna Wiktorow. Wczoraj Wiktorow tłumaczyła, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych musi się dostosować do ewentualnych zmian w ustawach, a więc także zbierać wyższą składkę na ubezpieczenie zdrowotne.

„Po oświadczeniu przez ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego, że będzie dążył do obniżenia składki ubezpieczenia zdrowotnego, nie mamy możliwości jakichkolwiek negocjacji i pozostawiamy sobie prawo radykalizacji działań” – poinformowała „Solidarność” służby zdrowia.

(PAP)

„Jastrzębie” nie ustępują

Dokończenie ze str. 1

Wczoraj ten entuzjazm gdzieś zniknął. Okazało się, że zadanie jest znacznie trudniejsze, że dzisiejsza Polska to nie ta sprzed ponad 20 lat, a i zaufanie społeczne do „Solidarności” nie takie jak w latach 80. Poparcie krajówki też już niewiele znaczy...

Wczoraj część protestujących to rozumiała. Myny zrzędy. Zamiast śmiechu – opuszczone głowy, skupione twarze. To, co miało być proste i oczywiste, zmieniło się w prawdziwe wyzwanie i próbę charakteru. – Liczyłem, że na weekend będę w domu – mówi Andrzej Leśniak, górnik, który przyszedł pomóc kolegom ze związku. – A tu końca protestu nie widać.

Nie widać, bo minister zdrowia Mariusz Łapiński okazał się twardszym negocjatorem niż wcześniej sądzono. W podpisanym we wtorek między związkowcami a wiceministrem zdrowia i szefem Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych protokole rozbieżności protestujących zgodzili się pojechać do Warszawy na bezpośrednie rozmowy z Łapińskim, ale pod warunkiem że część z nich zostanie okupować kasę. W czwartek

okazało się, że minister nie zamierza się do tego dostosować. – Nie tylko zażądał natychmiastowego zawieszenia protestu, jako warunku rozpoczęcia rozmów, ale i zapowiedział zdecydowane działanie wobec nas – mówi wzburzona Ewa Fica, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Zgodni do tej pory protestujący podzielili się. Jedni rozumieeli, że łatwy w założeniu protest zakończyć z twarzą nie będzie łatwo. Innym, wręcz odwrotnie, nieprzejednana postawa ministra wzburzyła krew. – Wyciera sobie nami głowę – mówi Leopold Krawicki, jeden z uczestników okupacji, na co dzień kierowca w katowickim pogotowiu, aktualnie na urlopie. – Trzeba dać mu nauczkę, żeby zrozumiał, że nie jesteśmy gówniarzami, tylko trzeba się z nami liczyć.

MAREK BEROWSKI

W Śląskiej Kasie Chorych przebywa około 200 osób. Protestują przeciwko znacznemu obniżeniu wysokości tegorocznych kontraktów zawieranych przez kasę z placówkami medycznymi. Domagają się zerwania umów i przywrócenia stawek z ubiegłego roku. Ponadto chcą umorzenia 98 mln zł pożyczki, jakie Ministerstwo Zdrowia przekazało kasie, oraz zmniejszenia kwoty wyrównawczej, jaką ŚKCh musi płacić na inne, biedniejsze kasy. (MB)

Ministrowie na wagarach

miera, do niedawna wiceminister kultury – „tylko” trzy.

Odwołany w tym tygodniu minister skarbu Wiesław Kaczmarek (SLD) 10 razy nie usprawiedliwił nieobecności w Sejmie, były minister kultury Andrzej Celiński (SLD) – 8 razy, szef Kancelarii Premiera Marek Wagner (SLD) – dwa razy, a wiceminister obrony Janusz Zemke (SLD) – tylko raz.

Przykładem świeci natomiast Marek Borowski (SLD), marszałek Sejmu, który nigdy nie był na wagarach, podobnie jak dwaj inni ważni politycy Sojuszu: Józef Oleksy i Jerzy Jaskiernia.

Liderzy Platformy Obywatelskiej nie lekceważą poselskich obowiązków. Wśród nich tylko

Bronisław Komorowski oraz Janusz Lewandowski mają na sumieniu po jednej nieusprawiedliwionej nieobecności.

Jarosław Kaczyński między styczniem a wrześniem 2002 r. trzykrotnie nie wyjaśnił, gdzie był, gdy go nie było na posiedzeniu Sejmu. Pozostali liderzy PiS (nie licząc polityków tej partii z Małopolski) są bardziej sumienni; tylko Wiesław Walendziak ma jedną bumelkę.

Andrzej Lepper, który nazywał Aleksandra Kwaśniewskiego największym nierobem III Rzeczypospolitej, sam do najpracowitszych posłów nie należy, bo w ciągu 9 miesięcy osiem razy nie uczestniczył w pracach Sejmu, nie podając przyczyny.

Sumiennie natomiast podchodzi do pracy w Sejmie przywódca LPR Roman Giertych, który nie ma żadnej nieusprawiedliwionej nieobecności.

Posel Pawlak – rekordzista

O ile liderzy PSL nie mają ani jednej nieusprawiedliwionej nieobecności, to wyjątkiem jest wśród nich Waldemar Pawlak, który 16-krotnie nie wytłumaczył nieobecności podczas obrad Sejmu, a 31-krotnie nie poinformował marszałka Sejmu, dlaczego nie wziął udziału w pracach komisji sejmowych, których jest członkiem (Pawlak jest członkiem 4 komisji i 3 podkomisji). Byłego dwukrotnego premiera węgry kosztowały około 14 tys. zł, czyli o ponad



■ STRAŻACY PODPISALI POROZUMIENIE. Podpisaniem porozumienia zakończyło się wczoraj spotkanie szefa MSWiA Krzysztofa Janika i protestujących strażaków. Strażacy zakończą protest, powstanie też zespół, który ustali zasady podwyżek wynagrodzeń. Zespół ma określić, w jakich proporcjach będą przyznawane podwyżki wynagrodzeń ze środków, które MSWiA dodatkowo otrzyma w tym roku.

■ WSZCZEPILI SZTUCZNY DYSK. Specjaliści poznańskiego Szpitala Klinicznego przeprowadzili pierwszą w Polsce operację wszczepienia polipropylenowego sztucznego dysku pacjentowi cierpiącemu na dyskopatię.

■ ZALEWSKI SKAZANY. Warszawski sąd skazał na 3,5 roku więzienia Macieja Zalewskiego, b. posła PC i ministra w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy za wyłudzenie od szefów Art-B 1000 zł w wysokości 17 mld starych zł dla spółki „Telegraf”. Zalewski zapowiada apelację. Sprawa Zalewskiego była jednym z „odprysków” afery Art-B; pośrednio dotyczyła związanej z Porozumieniem Centrum spółki „Telegraf”, której prezesem Zalewski był przed objęciem w marcu 1991 r. funkcji sekretarza stanu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta.

■ SKRADZIONO IDENTYFIKATORY WOŚP. 60 identyfikatorów wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – o numeracji od 005001 do 005060 – skradziono z Domu Kultury w Wąbrzeźnie (woj. kujawsko-pomorskie).

■ PROCES PROKURATORA. Proces prokuratora odpowiedzialnego za spowodowanie po spożyciu alkoholu wypadku, w którym zginął 40-letni mężczyzna, rozpocznie się od nowa. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił niewinniający wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Redaktorzy wydania:

Marek Długopolski
Kazimierz Starowicz

2 tys. więcej niż wynoszą jego miesięczne zarobki.

Małopolscy posłowie

Listę małopolskich posłów otwierają ministrowie Hausner i Janik, którzy mają po 6 nieusprawiedliwionych nieobecności. Po 5 razy wagarowali Kazimierz Janik z SLD oraz Zbigniew Ziobro, kierujący małopolskim PiS-em. 4-krotnie bez podania przyczyny nie pojawili się w Sejmie: Zbigniew Wassermann (PiS), Jan Kubik (PSL) oraz Stanisław Papież (LPR). Po jednej nieusprawiedliwionej nieobecności mają natomiast: Bronisław Cieślak (SLD), Zofia Krasicka-Domka (LPR), Marek Kotlinowski (LPR), Adam Bielan (PiS) oraz Kazimierz Wójcik (Samoobrona). Pozostali, jeżeli nie było ich podczas prac Sejmu czy komisji sejmowych, swoją nieobecność zawsze usprawiedliwiali. WŁODZIMIERZ KNAP

Dokończenie ze str. 1

- Jeśli jest prawdą to, co mówił Lew R. do Adama Michnika, to w Polsce rządzi jakaś grupa, która ma moc decydowania o większości parlamentarnej i podpisie prezydenta. Taką grupę w naszym języku nazywa się mafia - dodał Roman Giertych (LPR).

- Powołanie komisji śledczej oznaczać będzie przełomowy historyczny krok w kierunku zmierzania się z tą straszną plagą, zagrażającą fundament państwa polskiego - mówił z kolei Bogdan Lewandowski (SLD).

Część posłów obawia się, że mocodawcom Lwa Rywina chodziło nie tylko o pieniądze. Ich zdaniem, próba wymuszenia łapówki od „Agory” jest częścią większego planu. - Ta grupa chce po cichu sprzedać, a faktycznie zagrabić telewizję publiczną, bo i o tym jest mowa. Grupa chce haraczów, by mieć środki na propagandę i utrwalanie władzy - ostrzegał Marek Jurek (PiS).

Posłów jednak od razu podzieliła sprawa obsadzenia i liczebności komisji; pierwsza propozycja mówiła o 10 posłach z 460. W tym wariancie SLD, PSL i UP miałyby jednak sześciu przedstawicieli, a opozycja czterech.

Pozostałe kluby wołały jednak inny wariant. Według propozycji Prawa i Sprawiedliwości - komisja śledcza miałaby liczyć dziewięć osób. W tym układzie SLD, UP i PSL miałyby pięciu przedstawicieli, a opozycja czterech. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się nawet pozostający w rządowej koalicji ludowcy. - Gdyby komisja liczyła 10 osób, zawsze może dojść do wzajemnego blokowania rozstrzygnięć, a w konsekwencji dalszych prac komisji - ostrzegał Eugeniusz Kłopotek (PSL).

Tuż przed głosowaniem zaczęto nerwowo sprawdzać listy obecności. SLD i UP lepiej zmobilizowały swoich działaczy. Ich wariant przeszedł zaledwie siedmioma głosami. Zawiniła przede wszystkim Platforma Obywatelska. Na sali nie było aż 10 posłów z tego ugrupowania. Również trzy fotele PiS-u były puste. W głosowaniu nie wzięło także udziału dwóch posłów LPR. Wśród nieobecnych był małopolski działacz Ligi Leszek Murzyn.

Koalicji pomogli trochę działacze PSL. Aż dziesięciu ludowców nie było tego dnia w Sejmie. Na liście nieobecnych znaleźliśmy m.in. Józefa Zycha, który był wymieniany w kulu-

Osądzą się sami

**Rywin przeprosza Millera.
Czarzasty współczuje Rapaczyńskiej i Michnikowi.**

arach jako kandydat na szefa komisji śledczej. - To opozycja powinna zadbać o zmobilizowanie swoich działaczy. My i tak głosowaliśmy inaczej niż nasz koalicjant. Nie mamy obowiązku ściągania wszystkich posłów w takich sytuacjach - wskazuje winnych sytuacji Zbigniew Kuźmiuk, szef Klubu Parlamentarnego PSL.

- To przykre, że tak się stało. To było dla nas bardzo ważne głosowanie. Trzeba będzie wyciągnąć surowe konsekwencje wobec tych, których nie było wówczas na sali - przyznaje lider PO Donald Tusk.

Konsekwencje zostaną również wyciągnięte wobec Antoniego Macierewicza. Lider Ruchu Katolicko-Narodowego oświadczył, że „od 13 Sejm kryje strukturę mafijną, która rządzi Polską”. - Uważam to oświadczenie za niestosowne, oburzające i naruszające godność Sejmu. Skieruję pańską wypowiedź do Komisji Etyki - oświadczył prowadzący obrady wicemarszałek Donald Tusk.

PAWEŁ RADUŁA

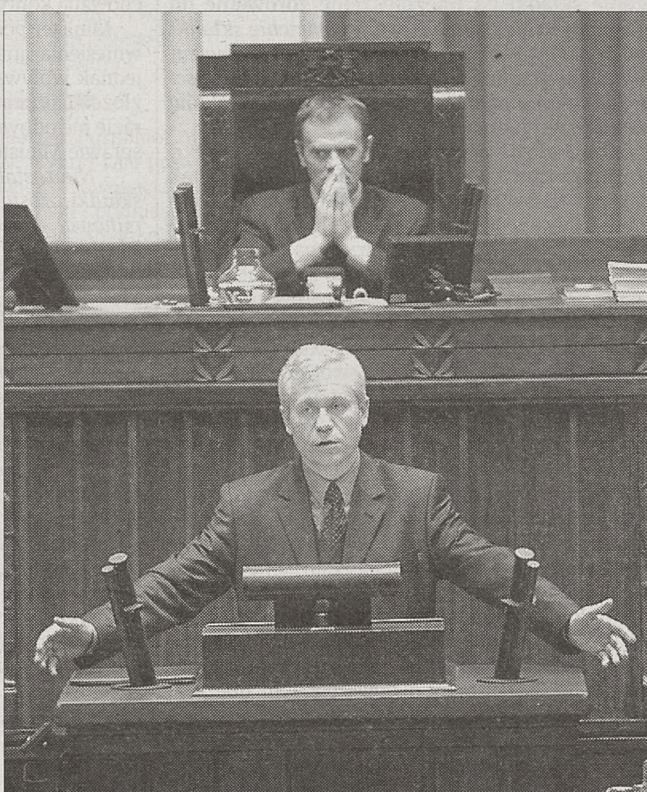
W ręku SLD

Zdaniem szefa Platformy Obywatelskiej Macieja Płażyńskiego, komisja śledcza ds. zbadania tzw. sprawy Rywina jest „w ręku SLD”, a to według niego „podważa jej wiarygodność i przekonanie, że komisja przyniesie rezultaty”.

- Komisja jest w ręku SLD, tych, przeciwko którym część postępowania będzie się toczyła, którzy są posądzeni o udział w politycznej korupcji - powiedział po głosowaniu Płażyński. - Sami siebie będą oceniać, sądzić, śledzić, co w oczywisty sposób podważa wiarygodność i przekonanie, że komisja przyniesie rezultaty, jakich wszyscy w Polsce oczekują - dodał.

Rząd nie ma nic do ukrycia

- W sprawie Rywina rząd nie ma nic do ukrycia i w jego interesie jest, aby wyjaśnienie afery odbywało się jawnie - zadeklarowała w Sejmie Aleksandra Ja-



Posel PiS Marek Jurek przemawia podczas sejmowej debaty na temat powołania komisji śledczej ds. zbadania sprawy Rywina
Fot. Jacek Turczyk (PAP)

kubowska, szefowa gabinetu politycznego premiera.

Test dla Sojuszu

- Prace w komisji śledczej powołanej do zbadania sprawy Rywina będą testem stosunku SLD

do demokracji - uważa Marek Jurek z PiS. - To nie jest afera jednej osoby, to nie jest afera wyłącznie zachłannych ludzi, którzy chcą zdobyć pieniądze, żeby sobie pojechać na wczasy na Bermudy. To jest afera ludzi, którzy

Rzecznik prasowy rządu Michał Tobar poinformował, że wczoraj do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera dotarł list Lwa Rywina. Szef rządu przekazał oryginał tego listu prokuratorowi, który wczoraj przyjął od premiera Leszka Millera zeznania w charakterze świadka.

Oto treść listu Lwa Rywina do premiera: „Pan Leszek Miller, Prezes Rady Ministrów, Szanowny Panie Premierze, na wstępie pragnę wyjaśnić zwłokę w skierowaniu na ręce Pana Premiera tego pisma. Wydarzenia ostatnich tygodni, których stałem się niechlebnym bohaterem, sprawiły, iż wystąpienie to musiałam poprzedzić głęboka refleksja i analiza wydarzeń, które miały miejsce pół roku temu.

Zgodnie z moim oświadczeniem oddałem się do dyspozycji organów wymiaru sprawiedliwości, aby w pełni wyjaśnić za-

chcieli zamienić władzę w perpetuum mobile, produkujące coraz większą władzę i coraz większe pieniądze - uważa Jurek. Według niego, jest to afery polityczna, grozi naruszeniem podstaw działania demokratycznego państwa. - Tam jest mowa wyraźnie, że chodzi o sojusz, którego efektem będzie urządzanie nagonek, niszczenie przeciwników politycznych, ta grupa po cichu chce sprzedać, a faktycznie zagrabić telewizję publiczną, chce haraczów, by mieć środki na propagandę i utrwalanie swojej władzy - uważa Jurek.

Rak korupcji

- Klub PSL opowiada się za powołaniem komisji śledczej, zgadza się z celami, które mają być przed tą komisją postawione, ale jednocześnie opowiada się za wnioskiem mniejszości mówiącym o tym, aby ta komisja zbadala również docierające informacje o zamiarach prywatyzacji telewizji publicznej - mówił wczoraj w Sejmie Eugeniusz Kłopotek.

- Dzisiaj zależy nam wszystkim powinno na tym, by komisja pracowała zdecydowanie szybko, skutecznie i rzetelnie, żeby to nie trwało miesiącami czy latami - powiedział Kłopotek. Podkreślił też, że sprawa, którą ma badać komisja śledcza, nie może „się rozmyć i nie może przyschnąć”, a politykom, niezależnie od ich opcji, powinno zależeć na jej wyjaśnieniu.

istniała sytuację. Jednocześnie pragnę zapewnić, że kontekst moich rozmów i kontaktów z przedstawicielami Agory SA, ich rzeczywisty sens, a tym samym zarówno treść, jak i moje zamiary zasadniczo różniły się od kłamliwie przedstawionych w prasie. Na skutek tego Pana dobre imię i godność Pana Urzędu narażone zostały na bezpodstawne ataki i nie znajdujące oparcia w rzeczywistości zarzuty.

Z tego ostatniego powodu wyrażam głębokie ubolewanie oraz pragnę przeprosić Pana Premiera za niespodowodowane przeze mnie zamieszanie medialne.

Z wyrazami szacunku i poważania
Lew Rywin”.

Redakcja „Gazety Wyborczej” nie rozumie listu Lwa Rywina do premiera Leszka Millera - powiedział PAP zastępca red. naczelnego gazety Juliusz Rawicz. Podtrzy-

- To w naszym interesie i w interesie Polski leży dogłębnie wyjaśnienie tej sprawy. Być może jest to szczyt tego, co w Polsce od wielu lat się toczy, o czym mówimy, a czego tak dokładnie nie możemy chwycić - powiedział Kłopotek. Według niego, jeśli ta sprawa „miałaby się rozejść po kościach”, to nie poradzimy sobie w Polsce z „rakiem korupcji”.

Wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz (UP) jest uzgodnionym kandydatem koalicji na szefa komisji śledczej do zbadania zarzutów dotyczących korupcji podczas prac nad ustawą o RTV - poinformował PAP przewodniczący klubu UP Janusz Lisak. Pierwsze posiedzenie komisji śledczej odbędzie się we wtorek.

Świadek Czarzasty

Wczoraj w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie w śledztwie w sprawie Rywina zeznawał jako świadek członek KRRiT Włodzimierz Czarzasty. W wypowiedzi dla Wiadomości TVP Czarzasty stwierdził, że „współczuje szefowej Agory - Wandzie Rapaczyńskiej i redaktorowi naczelnemu »Gazety Wyborczej« Adamowi Michnikowi”.

Premier przesłuchany

W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów premier Leszek Miller został wczoraj przesłuchany w związku ze sprawą Rywina - podała prokuratura.

Podczas przesłuchania premier Leszek Miller przekazał prokuratorowi wszystkie znane mu okoliczności domniemanej płatnej protekcji Lwa Rywina wobec Agory - poinformował PAP rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie Zbigniew Jaskólski.

(PAP)

mał wszystko, co napisał dziennik w sprawie Rywina.

- My tego listu nie rozumiemy. Czy Rywin twierdzi, że nie powiedział tego, co powiedział na taśmie, która teraz jest w prokuraturze? I nie rozumiemy, czy Rywin twierdzi, że nie powiedział tego, co powiedział w rozmowie w gabinecie premiera, na co mamy świadków: premiera Leszka Millera i Adama Michnika? - powiedział PAP Rawicz.

- Przesłuchanie Lwa Rywina nieuchronnie nastąpi - zapowiedział wczoraj w Sejmie prokurator krajowy i zastępca prokuratora generalnego Karol Napierski. Wyjaśnił, że to, w jakim charakterze Rywin będzie przesłuchiwany i w jakiej fazie postępowania, zależy wyłącznie od decyzji prowadzącego sprawę prokuratora, dokonanej po analizie materiału dowodowego.

(PAP)

Z ostatniej chwili

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-87.

**Zadzwoń
i zamieść swoje ogłoszenie.**



(0 prefix 12)
619-91-45

Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00,
można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:



**FERIE
NARCIARSKIE**

SŁOWACJA
Kubinskie Hole

Hotele, pokoje 2-osobowe z łazienkami
baseny termalne
Ski-Safari, dojazd na stoki narciarskie,
ubezpieczenia, wychowawcy, instruktorzy PZN

POLSKA - ZAKOPANE
WŁOCHY - Val di Sole

BIURO PODRÓŻY
TEST - TOUR
Kraków, ul. Długa 3
Kraków, ul. Lea 21 a
tel. (012) 633-09-70, 634-21-90

Laureat nagrody ODYS 2000 i 2001	
Biuro Turystyki "Jaworzyna" tour	
30-518 Kraków, Rynek Podgórski 7	
tel./fax: (12) 656 27 55, 423 56 31	
AKADEMIA SZKRABUSIÓW/ZIMOWISKO	
Muszyna	26.01 - 02.02 495 zł
	02.02 - 09.02 495 zł
	26.01 - 05.02 670 zł
Rabka	25.01 - 01.02 540 zł
	01.02 - 08.02 540 zł
ZIMOWISKA/OBOZY NARCIARSKIE	
Szczawnica	26.01 - 02.02 525 zł
Bukowina	25.01 - 01.02 590 zł
Tatrzańska	01.02 - 08.02 590 zł
Komnina Zdrój	26.01 - 02.02 520 zł
OBOZ NARCIARSKI/SNOWBOARDOWY	
Słowacja-Donawaly	01.02 - 08.02 660 zł
ZIMOWE WZASY NA SŁOWACJI	

www.rainbowtours.pl

Last Minute

14.01. SAMOLOTEM

Teneryfa, app. Torres de Yomely**

7 dni od 1295 zł

16.01. SAMOLOTEM

Egipt, htl Three Corners Empire***HB

7 dni 1499 zł

25.01. NARTY (+ dopł. do autokaru)

Włochy, Bormio-Isolaccia,

htl Edelweiss**HB, 7 dni 999 zł

Francja, Les Coches,

app. Pierre et Vacances, 7 dni od 395 zł

Livigno, htl San Carlo***HB (basen)

7 dni 1450 zł

24.01. Zimowiska dla młodzieży

Włochy, Val di Sole,

htl Niagara***HB, 10 dni 1190 zł

Chopok, Liptowski Mik.

Ośrodek Młodzieżowy FB, 7 dni 820 zł

Wysokie Tatry, Stary Smokovec,

htl Sport*FB, 7 dni 820 zł

Katalog LATO 2003

teraz do 16% taniej

RAINBOW TOURS

MORZE WAKACJI

Stradom 19 tel. 431 01 78

(róg św. Agnieszki)

Pl. Szczepański 7 tel. 633 55 11

ARION Sp.1
Członek Polskiej i Krajowej Izby Turystyki

Teraz 60 zł taniej !!!
ZIMOWISKA
Turnusy 8 lub 15 - dniowe

Krynica	od 640 zł
Szczawnica	od 565 zł
Murzyszczyce	od 580 zł

OBOZY NARCIARSKIE
Turnusy 8, 10 lub 15 - dniowe

Zakopane	od 599 zł
Słowacja	od 750 zł

- Tatrzńska Leśna

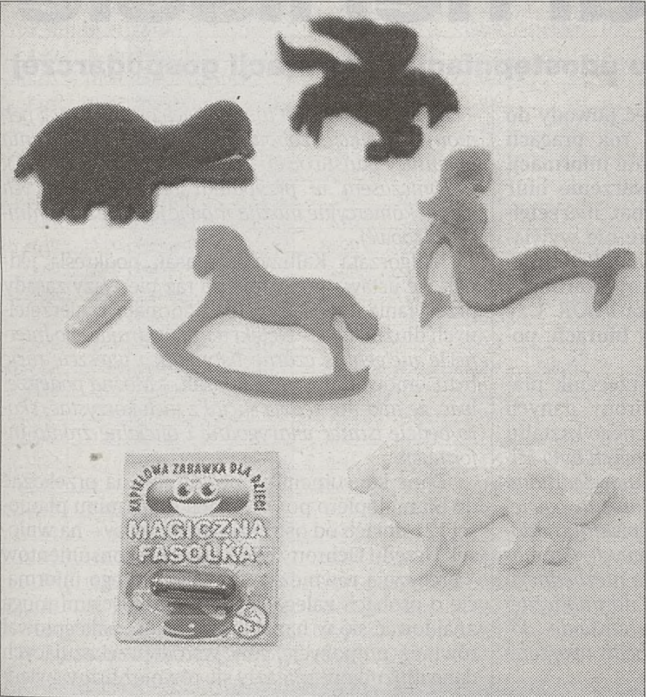
Austria - Lungau	od 1.245 zł
- Ramingstein	
Włochy - Val di Sole	od 1.490 zł
- Cavareno	

Kraków, ul. Karmelicka 32
tel. 632 01 50, 632 83 68
www.arion.pl arion@arion.pl

Inspekcja Handlowa ostrzega rodziców: Nie kupujcie magicznych fasolek!

(INF. WL.) Magiczne fasolki – zabawki niebezpieczne dla życia i zdrowia małych dzieci, dotarły do małopolskich sklepów – alarmuje Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Krakowie. Jak wynika z pierwszych kontroli, niebezpieczne fasolki podbijają nasz rynek. Krakowska policja namierzyła już ich dystrybutora – dowiedzieliśmy się nieoficjalnie.

Kolorowe kapsułki – reklamowane jako zabawki kąpielowe dla dzieci, które skończyły 3 lata – „rosną”, gdy wrzuci się je do ciepłej wody; w ciągu niecałych 2 minut z kapsułki o długości około 2 cm wyskakuje kilka razy większe zwierzątko z gąbki. – Jeśli kapsułkę połknie dziecko, przekonane, że to cukierek, zwierzątko, które z niej powstanie, może zatkać tchawicę i maluch się udusi – mówi Maria Wojtaszek, naczelnik Wydziału Handlu Artykułami Nieżywnościowymi i Usług w Inspekcji Handlowej w Krakowie.



Fot. Anna Kaczmarz

Małopolski inspektor handlowy Marek Jasiński zdecydował o wycofaniu magicznych fasolek ze sprzedaży. – Trzy dni temu dostaliśmy ze Śląska sygnał o niebezpiecznych zabawkach. Zaczęliśmy sprawdzać krakowskie sklepy. W czwartek skontrolowaliśmy 30 placówek i aż w 8 fasolki były lub przynajmniej o nich słyszano. W niektórych rozchodzily się tak dobrze, że chwilo-wo ich zabrakło. Tylko w jednym ze sklepów sprzedawca uznał zabawki za niebezpieczne i sam wyrzucił je do kosza – mówi inspektor Jasiński.

Inspektorzy znaleźli już hurtownię, która przechowuje zabawki – opieczutowano tam 5 tysięcy fasolek, a w sklepie należącym do właściciela tej hurtowni zabezpieczono kolejnych 256 sztuk.

Na tropie dystrybutora

Popularność zawiązuje zabawki niskiej cenie – kapsułka kosztuje w sklepie od 1,3 do 3 zł. A skoro klienci pytają o nie regularnie, inspektorzy chcą jak najszybciej znaleźć dystrybutora, który wprowadza groźne zabawki na rynek. Na ich opakowaniu widnieje nazwa „INFOLOOK” i krakow-

ski telefon, pod którym albo nikt się nie zgłasza, albo podnoszący słuchawkę pyta tylko, gdzie dostarczyć towar. Sprawdziliśmy – regularnie włączala się automatyczna sekretarka.

– To firma krzak. Mieści się w prywatnym mieszkaniu. Dlatego poprosiliśmy o pomoc policję. Wprowadzenie groźnych zabawek na rynek to nie wykroczenie, tylko przestępstwo, więc sprawą zajął się wydział ds. przestępstw gospodarczych krakowskiej policji – mówi Marek Jasiński. I zapewnia, że Inspekcja Handlowa złoży doniesienie do prokuratury. Dystrybutorowi grozi wysoka grzywna i konfiskata towaru.

Po gąbce – plastik

Krakowscy inspektorzy prócz fasolek zmieniających się w gąbczaste stwory znaleźli w mieście inną hurtownię, która składa podobne, potencjalnie niebezpieczne dla dzieci zabawki. – Mamy sygnały, że są to plastikowe

Blask srebrnego ołtarza XVI-wieczne arcydzieło sztuki złotniczej z Kaplicy Zygmuntowskiej – odrestaurowane

(INF. WL.) Srebrny ołtarz z Kaplicy Zygmuntowskiej w katedrze na Wawelu odzyskał dawny blask. Prowadzone od września ub. roku w pracowni konserwacji metalu Muzeum Narodowego w Krakowie zabiegi konserwatorskie dobiegły końca i wczoraj po raz pierwszy pokazano publicznie odrestaurowane, odczyszczone z wielowiekowych patyn i zabrudzeń, wypolerowane na nowo i zabezpieczone werniksami XVI-wieczne arcydzieło sztuki złotniczej. Prezentacja odbyła się w galerii rzemiosła artystycznego w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego. Tam pozostanie, dostępny dla publiczności, do końca lutego.

Przypomnijmy, że ołtarz, będący fundacją Zygmunta Starego, został wykonany w warsztacie złotniczym Melchiora Baiera w Norymberdze. Zużyto nań około 120 kg srebra wysokiej próby i pewną ilość złota na złocenia. O kunszcie mistrza Baiera oraz współpracujących z nim rzeźbiarzy Petera Flistnera i ludwisarza Pankracego Lebenwolda zaświadcza po stuleciach ich robota; nie tylko wyraz artystyczny scen składających się na obraz życia Najświętszej Marii Panny – aż po umieszczone w szczytowym tympanonie Zaśnięcie, ale i maestria techniczna. Ołtarz jest częściowo kutą, a częściowo odlewany na wosk tracony; trudno uwierzyć, ale kunsztowne małe wizerunki królewskie, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, to też odlewy.

Konserwatorzy metalu z Muzeum Narodowego (Wojciech Bochnak, Anna Bogusz, Ryszard Perzanowski, Małgorzata Skwarczyńska) wykonali mrówczą, wieloetapową pracę w imponującym tempie. Jedną kwatery pozostawiona w stanie sprzed konserwacji wskazuje, wobec jakiego rozmiaru prac stanęła jesienią ub. roku ekipa konserwatorska. Wojciech Bochnak mówi, że pierwszym problemem była sama konstrukcja ołtarza. Do nietypowych śrub i umocowań nie pasowały współczesne narzędzia, a demontując ołtarz nie wolno było zapominać, że to wszystko trzeba będzie skrócić na nowo, tymi samymi śrubami...



Ołtarz i jego konserwatorzy (od lewej): Anna Bogusz, Wojciech Bochnak, Małgorzata Skwarczyńska i Ryszard Perzanowski
Fot. Wacław Kłag

Ks. infułat Janusz Bielański o jakości przeprowadzonych prac konserwatorskich i kompetencjach konserwatorów wypowiadał się wczoraj w samych superlatywach. – Wszystkich ucałowałem, panie też – podsumował wódcą katedralnych zbiorów.

W konserwacji pozostaje jeszcze rama i drewniane skrzydła boczne ołtarza z dekoracją malarską. Jadwiga Wyszyńska, kie-

rująca tymi pracami, obiecuje ich finał we wrześniu. Wtedy całość zostanie zmontowana. Na wawelskie wzgórze powróci, gdy dobiegnie końca remont kaplicy, ale z pewnością wcześniej obejrzymy całość na kolejnym pokazie konserwatorskim w Muzeum Narodowym.

A na razie kontentujemy się odzyskaną urodą srebrnego ołtarza. Jest czym. (AN)

Z sali koncertowej

Kolędowo i tanecznie

Nigdy chyba bardziej niż na początku stycznia sacrum nie przeplata się z profanum. Religijne śpiewy komentujące historię Narodzenia często legitymują się ludowo-taneczną proveniencją, o tańcu przypomina trwający karnawał. Te dwa wątki kształtowały charakter koncertów w mijającym tygodniu.

W poniedziałek w sali przy ul. Zwierzynieckiej z „Kolędami całego świata” wystąpił Chór Filharmonii Krakowskiej przygotowany tym razem przez Teresę Majkę-Pacaneł i prowadzony przez Jacka Mentla. Może nie były to śpiewy bożonarodzeniowe z wszystkich zakątków kuli ziemskiej, bo wśród dziewiętnastu zaprezentowanych kompozycji dwanaście powstało nad Wi-

ślą, a pozostałe we Włoszech, Francji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych, ale ten wybór dobrze unaoczniał muzyczne bogactwo, jakie niesie ten czas w kulturze różnych nacji. Nie trzeba dodawać, że najbardziej zróżnicowane i najbliższe sercu pozostały polskie kolędy, zarówno te sprzed wieków, jak i powstałe w naszych już czasach.

Chór Filharmonii Krakowskiej to bogactwo oddał w całej pełni, śpiewając ładnym dźwiękiem o wyrównanej barwie. Nieco miękkości, okrągłości brzmienia brakło mi chwilami w głosach męskich, szwankowała też początkowo dykcja (co dziwne, w polskim języku, a nie np. w łacinie), ale wraz z rozśpiewaniem się ten defekt zaniknął. Ładnie zabrzmiały krótkie sola w wyko-

naniu chórzystów: Doroty Mentel, Iwony Okońskiej, Małgorzaty Plewniak i Józefa Dwójaka.

Rewelacją tego koncertu okazał się Julian Gembalski, który kilkoma organowymi improwizacjami dzielił występ chóru. Tematami improwizacji były znane kolędy, a sposób ich opracowania zadziwiał kunsztownością w budowaniu formy utworu i wspinałym wykorzystaniem barwowych możliwości instrumentu w filharmonicznej sali. Julian Gembalski o muzyce organowej wie wszystko, a jego występ dał nie tylko przeżycie artystyczne, ale i poszerzył znacznie naszą wiedzę o „królu instrumentów”.

W czwartek w tej samej sali brzmiały marsze, walce, czardasy, tanga itp. A wszystko za sprawą Orkiestry Symfonicznej

Akademii Muzycznej w Krakowie, jak zwykle pod dyktando Wojciecha Czepiela. Koncert karnawałowy okazał się rzeczywiście wysmienitą zabawą nie tylko dla słuchaczy, również dla instrumentalistów, którzy grali z pasją, blaskiem i radością repertuar w dużej części na co dzień przecież im obcy. Solistką wieczoru była Magdalena Barylak – sopran, niedawna absolwentka akademii, a dziś jej pracownik naukowy, pojawiająca się również na scenie Opery Krakowskiej. Ładnie śpiewała arie Verdiego, Lehara i Sycylijskiego, choć Lady Makbet nie jest przeznaczona dla jej gatunku głosu. Szkoda, że odgrodziła się od publiczności pulpitem. To niepotrzebnie psuło efekt.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

W żyłę pacjentki pozostawiono cienki przewód

Błędu nie było

(INF. WL.) Krakowska prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie błędu w sztuce lekarskiej, jakim miało być pozostawienie w żyłę pacjentki cienkiego przewodu, którym wprowadzane były leki. Jak powiedziała „Dziennikowi” prok. Joanna Kowalska z Prokuratury Rejonowej dla Krakowa Krowodrzy, nie stwierdzono znamion czynu zabronionego.

Prowadnicę o ponad 40-centymetrowej długości, która tkwiła w żyłę na plecach 73-letniej pacjentki, wykazały zdjęcia rentgenowskie. Według prokurator Kowalskiej, analiza zdjęć oraz badanie

dokumentacji medycznej nie pomogło w ustaleniu dokładnej daty i placówki służby zdrowia, w której pacjentce pozostawiono cienki przewód (prowadnicę naczyniową).

Prokuratura wszczęła śledztwo na podstawie doniesienia kobiety, która twierdziła, że ma omdlenia i stany podgorączkowe. Powołani w sprawie biegli stwierdzili jednak, że pozostawienie cienkiego przewodu w organizmie pacjentki nie zagrażało jej życiu i zdrowiu. Prokuratura podjęła decyzję o umorzeniu sprawy wobec braku znamion czynu zabronionego.

(STRZ)

Komendant zrezygnował

Komendant powiatowy policji w Chrzanowie młodszy inspektor Maciej Misiura złożył wczoraj na ręce komendanta wojewódzkiego rezygnację ze stanowiska. Policja nie podaje przyczyn jego decyzji.

– Rezygnacja została przyjęta – poinformował rzecznik małopolskiej policji podinspektor Dariusz Nowak. (PAP)

Gospodarka

Akcyzą po kieszeni

Wzrost stawek podatkowych wymusi podwyżkę cen towarów

Już 16 stycznia wzrośnie znacząco stawka podatku akcyzowego na papierosy. Resort finansów informuje, że będzie to wzrost przekraczający 6 proc. Na ceny detaliczne na pewno będą miały wpływ także tegoroczne podwyżki stawek akcyzy paliwowej (o ok. 2,3 proc.) i akcyzy na gaz używany do napędu samochodów (6 gr na kilogramie).

Tegoroczny wzrost stawek akcyzy określa rozporządzenie ministerialne z grudnia ub. roku. Podatki pośrednie (w tym akcyza) stanowią główne źródło budżetowych dochodów. W obowiązującej, podpisanej niedawno przez prezydenta, ustawie budżetowej podatek akcyzowy ma przynieść dochody w wysokości sięgającej niemal 35 mld złotych. Dla porównania: podatek dochodowy od osób fizycznych przyniesie w tym roku „tylko” 27,3 mld złotych. Zdecydowanie najwięcej do państwowej kasy wpłynie z tytułu VAT – w 2003 roku będzie to ok. 61,5 mld złotych.

Stawki podatków dochodowych (od osób fizycznych i prawnych) są powszechnie znane, stanowią integralną część ustaw. Stawki akcyzy uchodzą uwadze szerokiej opinii publicznej, bowiem są określane w drodze rozporządzenia. Jednak to właśnie akcyza stanowi jeden z najważniejszych czynników wpływających na detaliczną cenę takich towarów, jak wyroby tytoniowe, paliwa i alkohol. Wpływy podatkowe ze sprzedaży paliw, papierosów i alkoholu są największymi źródłami dochodów budżetowych.

Producenci papierosów jak zwykle w przypadku wzrostu stawek akcyzy zapowiadają podwyżkę cen swoich wyrobów. W styczniu br. ta podwyżka może wynieść nawet 20 gr na paczkę, a więc niemało. Wzrost cen paliw możemy odczuć na stacjach benzynowych, choć pewnie w związku ze zmieniającymi się cenami ropy krajowa podwyżka stawek podatkowych nie będzie łatwa do zauważenia. Litry benzyny bezołowiowej może po-

drożeć z powodu wyższej akcyzy o ok. 3 gr, a litr oleju napędowego o ok. 2 gr.

Warto dodać, że resort finansów obniżył jesienią ub. roku stawki akcyzy na alkohol. Jak informuje biuro prasowe MF, dało to konkretne efekty w postaci ograniczania przemotu i ustabilizowania budżetowych wpływów. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o rynku tytoniowym. Szacuje się, że ok. połowa papierosów sprzedawanych w Polsce w pobliżu wschodniej granicy kraju pochodzi z przemytu. Jak informują służby celne, z Ukrainy, Białorusi i Litwy wwozi się do Polski wyroby największych koncernów tytoniowych, które mają na Wschodzie swoje fabryki (szczególnie dotyczy to firmy Philip Morris – właściciela krakowskich zakładów tytoniowych).

W tym roku czeka nas też proces dostosowywania regulacji akcyzowych do prawa UE. Na razie trudno odpowiedzieć na pytanie, czy wpłynie to w najbliższym czasie na ceny detaliczne towarów. (DER)

Za gotówkę lub na raty

Wykup długów

– Prawie 140 firm zwróciło się do krakowskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o rozbicie na raty opłaty restrukturyzacyjnej. Muszą ją wpłacić na konto ZUS firmy korzystające z ustawy o oddłużeniowej z „pakietu” wicepremiera Kołodki. Jak się dowiedzieliśmy, już na początku br. na konto krakowskiego ZUS wpłynęło przeszło 60 tys. złotych w firmie wspomnianej opłaty restrukturyzacyjnej.

Łącznie krakowski oddział ZUS spodziewa się niemal 4 mln złotych w formie wspomnianej opłaty. Tyle zapłaci dłużnicy za darowanie niemal 37 mln zaległości.

Właśnie w styczniu rozpoczyna się realizacja procesu oddłużeniowego. Wnioski składano pod koniec ub. roku, o czym szeroko informowaliśmy na łamach „Dziennika”. Do krakowskiego ZUS trafiło łącznie 2359 wniosków, w tym kilkadziesiąt od firm dużych – m.in. Huty im. Tadeusza Sendzimira (obecnie część koncernu Polskie Huty Stali), sporego zakładu z branży mięsnej, szpitali. Jednak w ok. 70 przypadkach ZUS negatyw-

nie ocenił prośby o oddłużenie, a w 7 przypadkach stwierdzono tzw. należności sporne. Najwięcej jednak, bo aż 395 firm, musiało zrezygnować z oddłużenia, bowiem złożyło niekompletne wnioski. Nie uzupełniło ich, mimo że ZUS czekał na aneksy do wniosków.

W całym kraju ZUS wydał pozytywne decyzje o umorzeniu zadłużenia przeszło 40 tys. podmiotów gospodarczych. Łączna kwota restrukturyzowanych długów przekroczyła 5 mld złotych. ZUS szacuje, że w całym kraju z tytułu opłaty restrukturyzacyjnej wpłynie ok. 150 mln złotych. Wydane przez ZUS pozytywne decyzje o restrukturyzacji zadłużenia nie oznaczają automatycznego darowania długów. Niektóre warunki (np. konieczność bieżącego regulowania zobowiązań) mogą sprawić, że grupę oddłużanych firm opuszczą niektóre podmioty.

Umorzeniu podlegają także zaległości wobec fiskusa. Nieoficjalnie wiadomo, że sięgną one kwoty nie mniejszej niż wspomniane przeznaczone do umorzenia zaległości wobec ZUS. (DER)

Redukcje w hutach

Wczoraj Polska przesłała do Brukseli ostateczny program restrukturyzacji i rozwoju polskiego hutnictwa do 2006 r., w tym biznesplan poszczególnych hut. Program ten został przyjęty przez rząd – poinformował minister gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzy Hausner.

– Program zakłada zmniejszenie produkcji wyrobów gotowych o 991 tys. ton do 2006 roku. Zakłada również udzielenie pomocy publicznej hutom do końca 2003 roku na kwotę ogółem 3,39 mld zł, z czego dotychczas przekazano 0,6 mld zł – powiedział na konferencji prasowej po posiedzeniu rządu Hausner.

Program zakłada redukcję zatrudnienia w hutnictwie z około 23 tys. pracowników do 16 tys. w 2006 roku. 4 tys. osób ma odejść z przyczyn naturalnych, pozostali zostaną zwolnieni.

(PAP)

Koniunktura

↑ WIG 20	1211,39	(0,2%)
↑ LTL	1,17 zł	(25,8%)
↓ Energomon Pn.	10,05 zł	(-12,2%)
↓ 1 dolar*	3,8214 zł	(-0,17%)
↓ 1 euro*	4,0200 zł	(-0,21%)
↑ ropa naftowa**	30,58 - 30,63 USD	
↑ Nasdaq***	1423,62	(1438,46)

*) kurs średni NBP

**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową

**) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie)

(\$)

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 3,800, sprzedaż: 3,820, euro, skup: 3,990, sprzedaż: 4,025, funt, skup: 6,080, sprzedaż: 6,160, frank szw., skup: 2,720, sprzedaż: 2,760, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1290, korona słowacka, skup: 0,0950, sprzedaż: 0,0990.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 3,775, sprzedaż: 3,830, euro, skup: 3,960, sprzedaż: 4,020, funt, skup: 6,050, sprzedaż: 6,150, frank szw., skup: 2,710, sprzedaż: 2,760, korona czeska, skup: 0,1253, sprzedaż: 0,1300, korona słowacka, skup: 0,0963, sprzedaż: 0,0983.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 3,785, sprzedaż: 3,860, euro, skup: 3,980, sprzedaż: 4,055, funt, skup: 6,070, sprzedaż: 6,195, frank szw., skup: 2,720, sprzedaż: 2,785, korona czeska, skup: 0,1230, sprzedaż: 0,1300, korona słowacka, skup: 0,0940, sprzedaż: 0,0995.

■ **RZESZÓW** – dolar, skup: 3,770, sprzedaż: 3,870, euro, skup: 3,960, sprzedaż: 4,050, funt, skup: 6,060, sprzedaż: 6,200, frank szw., skup: 2,670, sprzedaż: 2,800, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1370, korona słowacka, skup: 0,0920, sprzedaż: 0,0990.

(DER), (EWA), (KIM), (JT)

Maspex inwestuje

Teraz makaron

Grupa Maspex Wadowice, potentat na krajowym rynku soków owocowych, zamierza poszerzyć swoją działalność o produkcję makaronu poprzez zakup firmy Lubella SA, znanego w Polsce producenta wyrobów zbożowych. W tym tygodniu V Narodowy Fundusz Inwestycyjny Victoria podpisał z Maspexem umowę na sprzedaż 33,17 proc. akcji lubelskiej firmy.

Umowa zakłada sprzedaż 33,17 proc. akcji Lubelli SA za cenę 33,88 zł za jedną akcję, co łącznie daje kwotę 35,7 mln zł za pakiet należący do NFI Victoria. Jednym z warunków nabycia akcji lubelskiej spółki jest zgoda pozostałych akcjonariuszy na zbycie posiadanych udziałów, tak by Maspex mógł docelowo objąć co najmniej 51 proc. akcji spółki.

Lubella SA, największy w kraju producent makaronów, jest spółką portfelową NFI Victoria. 60 proc. jej akcji należy do różnych narodowych funduszy inwestycyjnych, reszta do banku PKO BP, skarbu państwa oraz pracowników. Na razie Maspex odkupił wszystkie udziały, jakie w Lubelli posiadał NFI Victoria.

Firma zapowiada, że w ciągu najbliższych tygodni złoży ofertę zakupu pozostałym funduszom.

Lubella SA jest znanym w Polsce producentem wyrobów zbożowych (makarony, maki, kasze, paluszki, płatki owsiane). Należą do niej zakłady w Lublinie, Gorzowie Wielkopolskim i Kraśniku, w których pracuje ok. 500 osób. W ubiegłym roku spółka osiągnęła przychody w wysokości 180 milionów złotych.

Nabywca firmy – wadowicki Maspex – jest jednym z największych w kraju producentów soków, posiada również spore udziały w rynku spożywczych produktów, instant (czekolada w proszku, kawa cappuccino, herbaty rozpuszczalne). W skład grupy wchodzi siedem krajowych i siedem zagranicznych spółek. Łącznie firma zatrudnia ok. 2900 osób. W 2001 roku przychody grupy osiągnęły poziom 1 mld 43 mln zł.

Najnowszy zakup Maspeksu jest piątym w historii grupy przejęciem innej spółki z branży spożywczej. Obecnie należą do niej tak znane marki, jak Tymbar, Kubuś, La Festa czy Multivita.

(ET)

Na czarnej liście

Sejm przyjął ustawę o udostępnianiu informacji gospodarczej

Nieuczciwi dłużnicy mogą mieć powody do niepokoju. Po trwających ponad rok pracach Sejm przyjął ustawę o udostępnianiu informacji gospodarczej. Pozwala ona na tworzenie biur gromadzących informacje na temat nierzetelnych przedsiębiorców i osób, które nie wywiązują się ze zobowiązań finansowych. Będą mogły z nich korzystać: policja, organy skarbowe, NIK, nadzór bankowy, prokuratura i BOR. Czy osoby, których dane znajdują się w biurach, powinny czuć się bezpiecznie?

Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzecznik prasowy generalnego inspektora ochrony danych osobowych, jest zadowolona z obecnego kształtu ustawy. – Do poprzednich wersji, których było kilka, mieliśmy wiele uwag, ale je uwzględniono – mówi rzecznik GODO. – Teraz można powiedzieć, że ustawa jest zgodna z przepisami o udostępnianiu i ochronie danych osobowych. Gromadzone dane mają być ograniczone do niezbędnego minimum, nie wolno ich podawać do publicznej wiadomości. Mamy tylko jedno zastrzeżenie, dotyczące faktu, że biura informacji będą tworzone przez firmy prywatne – dodaje.

Ustawa zakłada, że właścicielem biura może być przedsiębiorstwo, którego kapitał założycielski wynosi minimum 1 mln euro (4 mln zł). Do rozpoczęcia działalności konieczna będzie zgoda ministra gospodarki. W biurach nie będą mogły ponadto znaleźć zatrudnienia osoby karane za przestępstwa gospodarcze.

Według Małgorzaty Kałużyńskiej-Jasak, lepszą gwarancją bezpieczeństwa trafiających do biur danych byłoby powierzenie ich prowadzenia instytucjom państwowym, których działalność uregulowana wieloma przepisami, w tym konstytucją.

– Zatrudnione w tych instytucjach osoby, z racji pełnionych funkcji, zobowiązane są do zachowania tajemnicy państwowej – twierdzi rzecznik GODO. – Tymczasem w przypadku biur świadczących usługi komercyjne można mówić jedynie o tajemnicy służbowej.

Małgorzata Kałużyńska-Jasak podkreśla jednak, że ustawa precyzuje po raz pierwszy zasady przesyłania i udostępniania informacji o nierzetelnych dłużnikach. – Dzięki temu wędrujące po Internecie nielegalne czarne listy stracą wreszcie rację bytu – mówi Kałużyńska-Jasak. – Można podejrzewać, że nikt nie będzie chciał z nich korzystać, skoro będzie istnieć wiarygodne i oficjalne źródło informacji.

Dane konsumentów będzie można przekazać do biura dopiero po 60 dniach od terminu płatności i 21 dniach od ostrzeżenia. Przepisy – na wniosek Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – precyzują również termin, do którego informacje o osobach zalegających z płatnościami mogą znajdować się w bazie biura. Sejm zaakceptował również propozycję, aby wśród przekazujących dane dłużników znalazły się również firmy świadczące usługi dostaw energii elektrycznej i wywozu śmieci.

Biura informacji gospodarczej istnieją we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Także w Stanach Zjednoczonych funkcjonuje ich około 300. W Polsce do tej pory działały jedynie internetowe, nielegalne listy dłużników. Oprócz tego swoją bazę danych posiada m.in. Krajowy Rejestr Sądowy (trafiają do niej m.in. przedsiębiorcy w upadłości), Związek Banków Polskich i operatorzy sieci komórkowych. Od 1998 r. istnieje również bankowe Biuro Informacji Kredytowej. (B.CH.)

Tabela NBP nr 7/2003 (z 10 I)

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,2107	-0,17
Cypr	1 CYP	6,9986	-0,29
Czechy	1 CZK	0,1272	-0,31
Dania	1 DKK	0,5411	-0,20
Estonia	1 EEK	0,2570	-0,19
Hongkong	1 HKD	0,4901	-0,20
Japonia	100 JPY	3,1935	-0,75
Kanada	1 CAD	2,4666	0,44
Litwa	1 LTL	1,1644	-0,18
Łotwa	1 LVL	6,5080	-0,31
Malta	1 MTL	9,6011	-0,22
Norwegia	1 NOK	0,5557	-0,30
RPA	1 ZAR	0,4478	-0,25
Rosja	1 RUB	0,1201	0,00
Słowacja	1 SKK	0,0969	-0,10
Słowenia	100 SIT	1,7433	-0,21
Szwajcaria	1 CHF	2,7524	-0,34
Szwecja	1 SEK	0,4399	-0,45
UGW	1 EUR	4,0200	-0,21
Ukraina	1 UAH	0,7162	-0,26
USA	1 USD	3,8214	-0,17
Węgry	100 HUF	1,7103	-0,07
W. Brytania	1 GBP	6,1477	-0,31
MFW(SDR)	1 XDR	5,2018	-0,93

Złoty zyskał 2,45 gr do dolara i stracił 0,3 gr do euro w porównaniu z czwartkowym zamknięciem, osiągając pod koniec dnia poziom 3,8055 wobec USD i 4,0150 wobec euro.

Otwarte Fundusze Emerytalne

wartości jednostek rozrachunkowych z 9.01.2003 r.

OFE	9-01-2003	8-01-2003	zmiana w proc.
AIG	14,66	14,65	0,07
ALLIANZ POLSKA	15,41	15,41	0,00
BANKOWY	15,72	15,72	0,00
COMMERCIAL UNION	16,10	16,10	0,00
DOM	15,91	15,92	-0,06
EGO	15,68	15,69	-0,06
KREDYT BANK	13,68	13,68	0,00
ING NATIONALE NEDERLANDEN		16,85	
SAMPO	16,65	16,65	0,00
ERGO HESTIA	15,96	15,96	0,00
PEKAO	14,63	14,63	0,00
POCZTYLION	14,77	14,76	0,07
POLSAT	16,29	16,28	0,06
PZU (Złota Jesień)	15,84	15,83	0,06
SKARBIEC-EMERYTURA	14,86	14,86	0,00
CREDIT SUISSE	15,54	15,55	-0,06
ZURICH	15,82	15,82	0,00

10 stycznia 2003 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych										sesja nr 2477									
Notowania rynku jednolitego																			
KURS		AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		Rynek	P/BV C/WK	P/E C/Z										
Min. zł	Maks. zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)													
3,12	34,50	7Bulls	11,00	0,0	0,0	0	W	7,28	x										
5,50	41,10	Agros	7,60	1,3	6,4	424	W	0,33	x										
0,36	1,61	Ampli	0,39	0,0	0,0	0	R	0,22	x										
2,93	15,50	BCZ	4,04	-3,8	0,7	80	P	2,66	x										
4,95	19,10	Bauma	8,05	0,0	0,0	0,0	W	0,94	x										
0,30	1,40	Beefsan	0,45	-18,2	1,2	1289	W	0,64	x										
0,48	10,80	Best	0,61	0,0	0,0	0	W	x	x										
5,50	12,85	Będzin	10,00	11,1	6,6	332	W	0,50	14,79										
4,93	14,95	Bielbaw	7,00	0,0	0,0	0	R	0,17	x										
0,21	1,70	Budopol	0,33	0,0	0,0	0	R	0,15	x										
0,70	7,30	Bytom	1,06	6,0	157,3	71650	W	x	x										
0,56	1,70	CanStalGd	1,06	0,0	19,9	9266	R	0,24	x										
24,50	42,20	Drosed	30,30	0,0	0,0	0	W	0,81	x										
0,26	2,23	Ekodrob	0,57	11,8	1,2	1013	W	x	x										
0,27	2,10	ElmontWar	0,39	5,4	9,7	12500	R	0,16	x										
0,38	6,45	Enap	0,90	0,0	0,2	100	R	1,62	x										
1,17	9,00	Energopol	1,45	2,8	0,9	300	R	0,14	x										
0,02	5,00	Espebepe	0,13	-7,1	2,5	9771	W	x	x										
1,35	3,14	Fasing	1,57	-0,6	1,2	387	R	0,13	8,45										
0,75	13,00	Ferrum	0,84	2,4	2,4	1450	R	0,10	x										
0,23	2,30	Fon	0,23	0,0	0,0	0	W	0,16	x										
21,10	32,90	Fortis	29,90	-0,3	0,1	2	W	0,87	15,34										
1,75	4,00	Gant	1,75	0,0	0,0	0	R	0,58	x										
1,80	9,60	Garbarnia	1,89	0,0	0,0	0	W	0,99	x										
8,00	21,10	GKI	8,50	0,0	0,0	0	W	0,85	x										
2,67	6,75	GPRD	6,35	0,0	7,0	552	W	2,00	5,94										
50,50	63,00	Grajewo	57,90	0,0	0,0	0	P	1,22	10,52										
3,55	12,00	Hutmen	5,25	-7,9	1,1	104	R	0,18	x										
12,20	27,00	Hydrogd	15,50	0,0	0,0	0	W	0,75	14,90										
8,50	20,00	Hydrobud	11,50	0,0	0,0	0	R	0,45	19,01										
0,10	7,95	IBS	0,14	0,0	0,0	0	W	x	x										
15,75	27,00	Indykpol	19,80	0,0	1,0	25	P	1,15	x										
2,48	9,30	Instalkrak	2,60	0,0	0,0	0	W	0,44	x										
0,47	1,38	Instal	0,56	-3,4	7,2	6380	R	0,16	4,31										
1,45	4,50	KZWM	1,90	0,0	0,0	0	W	0,33	101,79										
0,07	2,84	ŁDA	0,11	0,0	29,6	134346	W	x	x										
1,00	2,15	Masters	1,38	16,0	8,8	3250	R	0,57	x										
1,52	5,20	Milmet	2,73	0,0	0,0	0	R	0,17	x										
3,76	19,80	Muza	5,00	0,0	135,9	13590	R	0,59	x										
1,40	5,95	Nafta	1,78	-9,2	4,3	1211	R	0,31	x										
7,61	17,50	NDA	11,95	0,0	0,0	0	W	0,70	x										
5,30	20,00	Novita	7,00	0,0	0,0	0	R	0,38	x										
0,58	1,58	Odlownie	0,75	0,0	0,1	50	R	0,93	x										
0,89	4,10	Paged	1,22	11,9	20,1	8350	R	0,17	x										
1,80	6,00	Pekabex	2,28	0,0	0,0	0	W	0,21	x										
1,95	20,60	Pekpol	1,95	0,0	0,0	0	R	0,21	x										
0,81	7,50	Pemug	1,75	0,0	0,0	0	W	x	x										
9,20	13,00	Permedia	12,00	0,0	0,0	0	W	1,28	10,60										
1,66	13,00	Polna	1,80	0,0	0,0	0	R	0,14	x										
9,95	18,65	Ponar	13,40	11,7	0,0	1	W	0,46	72,12										
10,15	40,00	Pozmeat	12,95	0,0	0,0	0	W	0,90	x										
1,00	6,00	Protektor	1,72	0,0	0,0	0	W	0,30	x										
0,20	1,64	Próchnik	0,26	8,3	12,4	24339	W	x	x										
0,89	2,75	Sanwil	1,16	1,8	0,7	300	R	0,21	x										
1,61	7,40	Skotan	2,10	0,0	0,0	0	R	0,16	7,68										
0,20	1,33	Tonsil	0,22	-12,0	7,7	17508	W	x	x										
0,22	0,70	TUP	0,45	0,0	0,0	0	R	0,48	x										
11,60	39,90	Unimil	35,00	0,0	0,0	0	P	1,41	10,11										
1,46	6,80	Wafapomp	2,70	0,0	0,0	0	W	0,26	x										
1,53	4,10	WFM Oborniki	1,85	0,0	0,1	38	R	0,50	x										
22,00	34,60	Wistil	29,90	-3,2	29,9	500	W	0,31	6,44										
0,85	14,20	Yawal	2,40	20,0	0,0	5	R	0,38	x										
3,13	8,50	ZEG	4,20	0,0	0,4	50	R	0,18	5,82										
9,85	27,80	ZEW	12,00	-9,8	0,3	14	W	0,35	x										
20,30	20,30	ZMDA	-20,20	0,0	51,6	1276	W												

Wartości indeksów giełdowych			
	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	14 744,02	14 785,91	0,3
WIG 20	1 209,01	1 211,39	0,2
MIDWIG	965,76	960,59	-0,2
NIF	58,02	58,91	

Szansa dla kablówek

Czy utracone kanały wrócą na ekrany telewizorów?

Istnieje szansa, że kanały, które zniknęły z ekranów abonentów telewizji kablowej na skutek wejścia w życie od 1 stycznia 2003 r. nowelizacji Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, znów tam powrócą. Sejmowa Komisja Gospodarki przesłała bowiem do marszałka Sejmu projekt zmiany wspomnianej ustawy, zgodnie z którym operatorzy zyskaliby czas na podpisywanie umów z nadawcami do 15 maja 2004 r., czyli do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Przypominamy, że nowelizacja Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zlikwidowała tzw. licencję ustawową, czyli odebrała operatorom sieci kablowych prawo równoczesnego rozpowszechniania utworów nadawanych przez inne organizacje radiowe lub telewizyjne, bez konieczności zawierania z nimi umów. - Operatorzy działający w poszczególnych państwach Unii Europejskiej,

którzy przed kilkoma laty również utracili analogiczną licencję, otrzymali na przystosowanie się do nowych warunków prowadzenia działalności okresy przejściowe, sięgające nawet 3 lat - mówi Krzysztof Konstanty, dyrektor Regionalnej Telewizji Kablowej „Auto-com”, jednej z trzech sieci działających na terenie Krakowa. - My otrzymaliśmy 34 dni.

Autorzy projektu zmiany ustawy proponują, aby polscy operatorzy również uzyskali - do czasu przystąpienia Polski do UE - okres przejściowy, w którym mogliby nadal korzystać z licencji ustawowej, a jednocześnie prowadzić negocjacje z nadawcami i organizacjami zbiorowego zarządzania. Zdaniem członków Komisji Gospodarki, pozwoliłoby to uniknąć drastycznych zmian w ofercie programowej kablówek i podwyżek cen abonamentów oraz uratowałoby przed upadłością część przedsiębiorców świadczących takie usługi.

(B.CH.)

W sprawie Ponaru

Trzeci podejrzany

(INF. WL.) Sąd nie zgodził się na aresztowanie Piotra G., członka Rady Nadzorczej Ponaru, któremu wczoraj prokuratura postawiła zarzut wyłudzenia 3 mln 100 tys. zł kredytu na szkodę banku i wadowickiej spółki Ponar, która poręczyła kredyt. W sprawie podejrzana jest także żona Piotra G.

Jak już informowaliśmy, małżeństwo G. wprowadziło w błąd bank, podając nieprawdziwe oświadczenie o przeznaczeniu kredytu i zamiarze jego spłaty. Podejrzani działali na szkodę banku i Ponaru, którego członkowie zarządu poręczyli kredyt. Prokuratura ze względu na obawę matactwa i zagrożenie wysoką karą wniosła o tymczasowe aresztowanie Piotra G. Do tej argumentacji sąd nie przychylił się jednak. Przypomnijmy, że kilka tygodni temu trafili do aresztu: Dariusz Z., prezes wadowickiego Ponaru i Artur K., członek zarządu tego przedsiębiorstwa. Postawiono im zarzuty wyłudzenia z firmy 700 tys. zł. Według prokuratury, obaj dokonali przelewu 700 tys. zł z rachunku bankowego spółki na indywidualny rachunek inwestycyjny, należący do jednego z nich. Podejrzani nie przyznali się do winy. Co prawda potwierdzili fakt dokonania przelewu, jednak, ich zdaniem, było to działanie w ramach przyjętego przez firmę systemu naprawczego.

(STRZ)

Na rynku walutowym

Czy nadszedł najlepszy czas, aby kupować waluty obce? Tak w każdym razie twierdzi minister finansów. Dwukrotnie w ciągu ostatnich dni namawiał on do nabywania dolarów i euro, bo, jego zdaniem, tańsze już nie będą. Czy aby na pewno? Moim zdaniem, jest to bardziej próba psychologicznego wpłynięcia na rynek. Złoty może stracić w najbliższych miesiącach, ale prawdopodobieństwo realizacji takiego scenariusza jest niewielkie. Musielibyśmy powiedzieć „nie” Unii Europejskiej w referendum lub np. NBP czy też Ministerstwo Finansów musiałyby podjąć zdecydowane odcierne działania w celu powstrzymania wzrostu wartości polskiej waluty. Ani na jedno, ani na drugie się nie zanoszą.

Większość analityków jest zdania, że referendum wypadnie pomyślnie, a to będzie oznaczało spadek ryzyka i wpływ zarówno inwestycji portfelowych (a więc np. kupowanie obligacji skarbowych), jak i bezpośrednich (np. budowanie nowych fabryk). Poza tym, jeśli rzeczywiście środków z Unii będzie więcej niż tych, które my będziemy musieli

płacić do wspólnego budżetu, to tę różnicę będzie trzeba zamienić na PLN. To też zwiększy presję wzrostową. Zapowiedziane interwencje Ministerstwa Finansów (które będzie kupowało waluty, aby obsłużyć zadłużenie zagraniczne) to za mało, aby te czynniki zrównoważyć. Poważniejszym ingerencjom w rynek zdecydowanie przeciwny jest NBP.

Inwestorzy praktycznie nie zareagowali na słowa ministra finansów. Głównie podążaliśmy za zmianami na rynku eurodolara. To one doprowadziły do tego, że w piątek za USD płacono 3,8080 zł, za euro zaś 4,02 zł. Mijający tydzień przyniósł nam także informacje o zmianach cen żywności w grudniu. Wzrosły one jedynie o 0,3 proc., co oznacza, że mieliśmy prawdopodobnie znowu do czynienia ze spadkiem inflacji. Moim zdaniem, mogła ona osiągnąć poziom 0,7 proc. w ujęciu rocznym. Wszystko będzie jasne w najbliższą środę. Czy jednak ewentualny dalszy spadek CPI wystarczy, aby Rada Polityki Pieniężnej obniżyła w styczniu stopy procentowe?

MAREK ZUBER
analityk rynków finansowych

Zdaniem analityka

Zdażyć przed wojną

Na początku każdego roku inwestorzy zadają sobie pytanie, czy tym razem będziemy mieli do czynienia z tzw. efektem stycznia, który polega, ogólnie rzecz biorąc, na ponownym napełnianiu portfeli akcjami przez instytucje finansowe. Proces ten skutkuje wzrostem kursów, więc możliwość jego wystąpienia jest dużą pokusą dla graczy krótkoterminowych. W ubiegłym roku styczeń dał sporo zarobić. WIG20 w tym czasie zyskał 20 proc., a to oznacza, że na poszczególnych walorach można było zyskać znacznie więcej. W tym roku również pojawia się szansa na powtórzenie zeszłorocznego sukcesu, jednak na drodze do zrealizowania tego planu jest groźba konfliktu zbrojnego w Zatoce Perskiej. Termin ewentualnego konfliktu jest przewidywany na przełom stycznia i lutego, więc inwestorzy stali się bardzo ostrożni przy kupowaniu akcji.

Chociaż, z drugiej strony, amerykański Nasdaq zyskał już w tym roku prawie 8 proc. (do czwartku). W porównaniu z tym wzrost WIG20 o 3 proc. jest raczej skromnym osiągnięciem krajowych graczy giełdowych.

W dalszym ciągu oczekiwanie na wzrosty na WGPW jest napędzane perspektywą naszego wejścia do Unii Europejskiej. Można próbować poszukać także innych powodów, które uzasadniałyby inwestycje na giełdzie. W tym tygodniu w podjęciu decyzji inwestycyjnych starał się pomóc prezes Warszawskiej Giełdy - Wiesław Rozłucki. W piątek powiedział, że liczba spółek notowanych na warszawskiej giełdzie, które notują straty kwartalne, spada, co może oznaczać, że przełom gospodarczy staje się faktem. Liczba spółek przynoszących straty osiągnęła swój szczyt w czwartym kwartale 2001, kiedy to było ich 112 wobec 107 legitymujących się zyskami. Jednak już w trzecim kwartale 2002 roku liczba rentownych spółek wyniosła już 138 wobec 80, które zamknęły kwartał na minusie. Oczywiście dane te są jak najbardziej pozytywne, jednak nie należy popadać w zbyt optywizm. Przypominę o rosnącym bezrobociu (ponad 18 proc.) oraz mocno „naciągniętym” budżecie naszego kraju, który pod koniec roku może się zdeaktywizować.

Ogólnonarodowego pędu po notowane akcje raczej nie bę-

dzie i w tych okolicznościach będziemy zdani na fundusze emerytalne, które muszą coś zrobić z kwotami przekazywanymi przez ZUS. Przy malejących stopach procentowych obligacje nie będą już cieszyły się takim wzięciem jak w ubiegłych latach. Podczas gdy notowane blue chipy walczyły o utrzymanie kursów zamknięcia z poprzedniego tygodnia, inwestorzy krótkoterminowi zainteresowali się walorami mniejszych firm. Zaostrzenie konfliktu we władzach Vistuli przełożyło się na mocny wzrost kursu akcji (+108 proc. w ciągu ostatnich 5 sesji). Obecny zarząd odwołał zaplanowane na 24 stycznia NWZA, na którym miało dojść od wyboru nowej rady nadzorczej. Wzrost kursu należy wiązać ze spekulacją, która zakłada, że skonfliktowane strony będą dokupywać akcje na giełdzie w celu wzmocnienia swojej pozycji w spółce.

Ostatnia sesja w tym tygodniu odznaczała się bardzo dużą nerwowością. Główne indeksy kilka razy pikowały w dół, by za chwilę żwawo odraabiać straty.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
Biuro Analiz i Informacji
DM Polonia Net SA

Z pozycji gracza

Rozhuśtane nastroje

Patrząc na tygodniową zmianę indeksów, można odnieść wrażenie, że na giełdzie nie specjalnego się nie działo. Jednak nie jest to prawda. Chociaż dzienne wahania cen akcji poza środą były małe, to zmiany w ciągu sesji były znaczące. Nastroje inwestorów zmieniały się jak w kalejdoskopie. Raz wydawało się im, że zwyżka jest pewna i już niedługo zobaczymy WIG20 w okolicach 1300 pkt, by za chwilę popaść w zrygnowanie i spodziewać się powrotu do trendu spadkowego.

Na pewno z takiego obrotu sprawy zadowoleni byli gracze na rynku kontraktów terminowych. Obrót fiuczersami przekroczył 500 mln zł.

Chyba najbardziej rozchwieana była sesja piątkowa. Notowania na rynku kasowym rozpoczęły się z poziomu zamknięcia w czwartek. Potem nastąpiła poranna zwyżka, która jednak nie trwała długo. Około południa byliśmy już 1 proc. poniżej poziomu otwarcia. Następnie ceny zaczęły znowu rosnąć. Zwyżka była dynamiczna, lecz ponownie nie trwała długo. Wraz ze zbliżaniem się otwarcia notowań za oceanem indeksy zaczęły się obniżać. Trudno znaleźć przyczyny takiej zmienności. Najbardziej prawdopodobnym czynnikiem jest wpływ rynków zachodnich. Tam ceny również się silnie wahają, powiedziałbym, że nawet silniej niż w naszym kraju. Np. spadki w środę były solidne, za to w czwartek ceny wyraźnie wzrosły. Oczywiście

decydujący jest rynek amerykański. Istotnych nowych informacji makroekonomicznych nie było, także sfera światowej polityki pozostawała w spokoju.

Najostrzejsi spekulanci takich problemów nie mają. Dla nich ważne jest, by ceny akcji zmieniały się w jak największy sposób. Hitem tygodnia była Vistula. Rywalizacja akcjonariuszy o władzę w tej firmie spowodowała, że w ciągu kilku dni cena akcji Vistuli wzrosła ze 1,70 do 4,24 zł. Mniej oczywiste są powody wzrostu Energomontażu. Obie firmy Północ i Południe działają chyba w najsłabszej branży, jaką jest budownictwo. Nie są one powiązane kapitałowo. Jeszcze w przypadku Energomontażu Północ można mówić o wpływie zamkniętej 3 stycznia emisji po 10 zł, czyli cenie sporo wyższej od kursu giełdowego, który wynosił 7 zł. Dlaczego drożał Energomontaż Południe, tego nie wie nikt. W piątek obie firmy solidarnie potaniały. Mamy szansę na kolejne bankructwo.

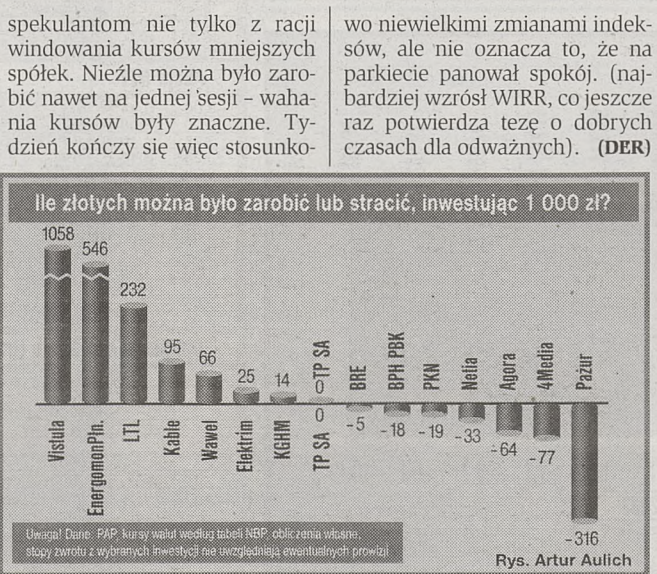
PKO SA chce ogłoszenia upadłości Tonsilu. Jeżeli do niej doszło, to kolejna firma z pierwszej piątki prywatyzowanych spółek znikłaby z rynku. W tej chwili tylko Krosno jest w dobrej kondycji. Exbudu na giełdzie już nie ma. Próchnik jest słabym, a kablami nikt się już nie interesuje. To smutne, że pionierzy rynku kapitałowego są w tak złym stanie.

GRACZ

Kto zarobił? Kto stracił?

Jedno spojrzenie na giełdowe wyniki mijającego tygodnia nie pozostawia wątpliwości - to był dobry czas dla spekulantów. Już dawno nie było przeszło 100-proc. zarobku na jednej spółce w ciągu pięciu sesji. Taki zysk dała Vistula, a przyczyną był najpewniej nieco groteskowy już konflikt akcjonariuszy o władzę. Górę tabeli uzupełnia jeszcze Energomontaż Północ, Espebepe, Wólczanka. Wielcy parkietu daleko w tyle - Elektrim dał ledwie 2,5 proc. zysku, KGHM 1,4 proc., a TP SA zamknęła tydzień na zero.

Na dole tabeli Pażur. Ogłoszenie upadłości spółki musiało przynieść właśnie taki efekt. Ostatnich pięć sesji na warszawskim parkiecie przyniosło żniwo najbardziej aktywnym



Wieści ze spółek

Prezes PKN Orlen Zbigniew Wróbel ocenił, że transakcja kupna akcji Rafinerii Gdańskiej przez jego spółkę oraz firmę Rotch Energy zostanie przeprowadzona na początku tego roku. Kolejnym celem jest konsolidacja sektora w Europie Środkowej. PKN Orlen będzie starał się o udział m.in. w prywatyzacji spółki Naftobaz oraz kilku przedsiębiorstw chemicznych - zapowiedział. - Jesteśmy nadal w grze dzięki uzgodnieniom z firmą Rotch i jest duża szansa, że uda nam się ten projekt zamknąć na początku tego roku. Negocjacje, które trwają z Naftą Polską, są trudne i nie przebiegają tak szybko, jak byśmy sobie tego życzyli - powiedział w wywiadzie dla zakładowej gazety prezes Wróbel o ofercie nabycia 75 proc. akcji Rafinerii Gdańskiej. Podkreślił, że dzięki połączeniu PKN Orlen i Rafinerii Gdańskiej powstałby silny podmiot branży paliwowo-energetycznej i petrochemicznej, „którego celem byłaby następnie konsolidacja sektora w Europie Środkowej”.

Sąd Gospodarczy w Warszawie ogłosił w środę upadłość spółki Pażur. Po publikacji tej informacji Giełda Papierów Wartościowych zawiesiła obrót akcjami spółki do godziny 13.30. Pod koniec listopada bydgoski oddział Kredyt Banku złożył wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki. Wcześniej, w połowie września zarząd Pażury złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, gdyż najwięksi wierzyciele spółki nie przedstawili jednoznacznego stanowiska wobec propozycji spółki dotyczących restrukturyzacji zadłużenia. Pod koniec czerwca Sąd Gospodarczy w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie wniosku o ogłoszenie upadłości Pażury. Taki wniosek złożył wierzyciel spółki - Tobacco Trading International Poland.

23 stycznia w Sądzie Rejonowym w Poznaniu odbędzie się przesłuchanie przedstawicieli Tonsilu SA oraz Banku Pekao SA, mające na celu ustalenie przesłanek uzasadniających ogłoszenie upadłości Tonsilu SA. W czwartek spółka poinformowała w komunikacie, że otrzymała informację o złożeniu przez Bank Pekao SA wniosku o ogłoszenie upadłości Tonsilu. - Sprawa dotyczy 9,95 mln zł kredytów z lat 1997 i 2000 oraz ok. 6 mln zł odsetek. Bank wcześniej zgodził się na zredukowanie zobowiązań, jeśli ich część zapłacimy natychmiast. Program, mający na celu emisję akcji, na razie nam nie wyszedł, więc od trzech miesięcy spłacaliśmy tylko odsetki - powiedział Czesław Schejn, prezes zarządu Tonsilu SA.

KGHM planuje zwiększenie inwestycji ze środków własnych w ciągu najbliższych 5 lat do 500 mln zł rocznie, z około 350 mln w 2002 roku. Zysk netto spółki na koniec roku 2002 może być wyższy niż prognozowane wcześniej 141 mln zł. KGHM nie planuje na razie pozbycia się akcji Polkomtelu, nie wyklucza jednak sprzedaży swojego pakietu 19,6 proc. akcji tego operatora, gdyby pojawiła się korzystna inwestycja.

(DER)



NR 106

Duża kasa

Dolary sprzedam...

W czasach stalinowskich za posiadanie banknotów z wizerunkami prezydentów Stanów Zjednoczonych szło się do więzienia. Później rygory zostały nieco złagodzone, ale tylko nieco. Owszem, dolary, marki i funty wolno było mieć, lecz nie wolno było nimi legalnie handlować. Aby ściągnąć klientów do sklepów Peweksu i Baltony, państwo wymyśliło subtytut w postaci tzw. bonów towarowych Pekao, które w świetle prawa pieniędzem nie były, więc nie podlegały też ograniczeniom stosowanym wobec walut wymienialnych. Wtedy to w gazetach pojawiły się egzotycznie dziś brzmiące ogłoszenia: „bony sprzedam... bony kupię...”. Cudzoziemcy, przyjeżdżający do Polski, byli zmuszani do wymiany swoich twardych walut na złotówki, po bardzo niekorzystnym dla przybyszów - w porównaniu do czarnorynkowego - kursie. Jeszcze w latach 80. o przydziale limitowanej puli 100 dolarów na urlopowy wyjazd do niecałkiem bratniej Jugosławii decydowała specjalna społeczna komisja, a w praktyce „dojścia” wyjeżdżającego. Jako wielki postęp uznano ustanowienie, w ramach któregoś tam etapu reformy gospodarczej z okresu rządów Wojciecha Jaruzelskiego, odpisów dewizowych pozwalających eksporterom pozostawienie do własnej dyspozycji niewielkiej części wpływów ze sprzedaży towarów do drugiego obszaru płatniczego; na zakup surowców lub części zamiennych do maszyn i urządzeń.

Skąd te wszystkie szykany? Otóż w najlepszym z ustrojów politykę wobec walut wymienialnych kształtowały dwa czynniki. Ideologia, która nakazywała podejrzliwie traktować wszystko, co pochodzi zza żelaznej kurtyny, a zatem również tamtejsze pieniądze, oraz ekonomia. Socjalistyczna gospodarka cierpiała na chroniczny brak „cennych dewiz” i władze wszelkimi sposobami starały się skierować do kasy państwa każdego dolara, który przekraczał granice Polski.

Koniec rysu historycznego, przejdźmy do współczesności. Wicepremier i minister finansów zaapelował do banków, przedsiębiorców i całego społeczeństwa o kupowanie obcych walut, co powinno doprowadzić do osłabienia przewartościowanego złotego. Kupujcie teraz, bo taniej już nie będzie, zachwala „towa” Grzegorz Kołodko. Są ludzie, którzy twierdzą, że wciąż po uszy tkwimy w Peerelu. Nieprawda. Jeżeli rząd otwarcie namawia obywateli do masowego skupu dolarów, to znaczy, że dożyliśmy zupełnie nowych, jakże ciekawych czasów.

ADAM RYMONT

Cennik codzienny

Na śniegi!

karnet 10-przejazdowy - Gąsienicowa	50 zł
1 wyjazd (wyciąg krzesełkowy) - Gąsienicowa	8 zł
wyciąg Kasprowy Wierch (kolej linowa)	
- cena do góry	18 zł
- cena na dół	10 zł
1 godz. nauki jazdy na łyżwach	12 zł
1 godz. nauki jazdy na nartach	40 zł
wejściówka na lodowisko	
- dla dorosłych	8 zł/1,5 h
- dla młodzieży szkolnej	7 zł/1,5 h
wypożyczenie łyżew	5,50 zł/1,5 h
karnet na lodowisko	
- dla dorosłych	70 zł/10 wejść
- dla młodzieży szkolnej	60 zł/10 wejść
sanki metalowe	29,90 zł
jabluszek do zjeżdżania	2,99 zł
narty:	
- Salomon	779 - 2999 zł
- Fisher	1099 - 1999 zł
- Atomic	999 - 2349 zł
wiązania:	
- Salomon	199 - 799 zł
- Marker	225 - 799 zł
- Rossignol	219 - 939 zł
buty narciarskie:	
- Salomon	400 - 1500 zł
- Nordica	300 - 800 zł
kijki	30 - 150 zł
spodnie narciarskie	99 - 1000 zł
kurtka narciarska	339 - 1200 zł
łyżwy:	
- hokejówki	249 - 600 zł
- do jazdy figurowej	165 zł
rękawice narciarskie	89 - 299 zł
gogle	55 - 900 zł
deska snowboardowa	600 - 1500 zł
buty snowboardowe	158 - 530 zł
pokrowiec na deskę	79 zł
czapka	30 - 185 zł
Opr. MK	

Fiskus czeka

Szybkie złożenie zeznania podatkowego może być opłacalne

Wszyscy korzystający z ulg i odliczeń chcieliby jak najszybciej złożyć PIT, aby nie czekać długo na zwrot pieniędzy z urzędu skarbowego. Nie będzie to trudne w przypadku osób pracujących na własny rachunek, jednak nieco więcej kłopotu mogą mieć pracownicy najemni, bowiem pracodawca ma jeszcze trochę czasu na dostarczenie druku PIT-11, a więc informacji o dochodach i odprowadzonych zaliczkach na podatek dochodowy.

Jeśli zarabiamy w jednym miejscu i mamy „paski” z wypłaty oraz informacje o składkach odprowadzonych na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, to może nam się udać własnymi siłami podsumować wszystkie potrzebne kwoty. Jeśli boimy się takich matematycznych zajęć, poprośmy księgowość firmy, w której pracujemy, o szybsze udostępnienie informacji o dochodach. Warto przy tym przypomnieć sobie, czy aby na pewno nie wykonywaliśmy w trakcie roku podatkowego 2002 żadnych dodatkowych prac u innych pracodawców. Sporym dla nas zaskoczeniem będzie otrzymanie druku PIT-11 z tytułu jakiegoś „zapomnianego” zlecenia w momencie, gdy nasze zeznanie już dawno będzie w urzędzie skarbowym. Oczywiście do końca kwietnia będziemy mogli je skorygować, ale po co sobie przysparzać dodatkowych kłopotów.

Żałujemy, że mamy potrzebne do wypełnienia zeznania dane. Jeżeli nasze rozliczenie nie będzie skomplikowane, nie musimy od razu biec do podatkowego doradcy. Redakcja „Dziennika” przetestowała (przy okazji rozliczania podatków w ubiegłym roku) kilka dostępnych w Internecie programów do wypełniania PIT-ów. Szczepnie polecamy! To znacznie nam ułatwi zadanie, co więcej, nie będzie-

my musieli fatygować się do urzędu skarbowego po druki zeznań. Gotowego do wysłania PIT-a wydrukujemy na naszej domowej drukarce.

Dla zwolenników rozliczania „na piechotę” także mamy dobrą wiadomość - nie trzeba biec do urzędu po druki. Jeżeli mamy dostęp do komputera z drukarką i Internetu (coraz więcej Polaków dysponuje już takimi udogodnieniami), możemy wzory zeznań wydrukować ze stron resortu finansów. (www.mf.gov.pl). Tam też znajdziemy podstawowe wyjaśnienia dotyczące rozliczania podatku.

Przypomnijmy: formularz PIT-36 składają podatnicy, którzy niezależnie od liczby źródeł przychodów:

przewodzą działalność gospodarczą (w tym wykonywali wolny zawód) lub działy specjalne produkcji rolnej, uzyskali przychody z „najmu, podnajmu, dzierżawy, poddzierżawy albo z umów o podobnym charakterze, od których byli obowiązani samodzielnie opłacać zaliczki na podatek (np. z tytułu sprzedaży udziałów, akcji, obligacji i innych papierów wartościowych, działalności wykonywanej osobiście). PIT-36 wypełnią także podatnicy, którzy mieli dochody ze źródeł przychodów położonych za granicą czy byli obowiązani doliczyć do swoich dochodów dochody małoletnich dzieci.

Jednak najbardziej popularny, najczęściej wypełniany, jest formularz PIT-37 (w uproszczeniu: dla tych, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej). Składają go podatnicy uzyskujący przychody wyłącznie ze źródeł położonych na terytorium RP, od których płatnicy pobrali zaliczki na podatek.

Formularze PIT-36 i PIT-37 przeznaczone są zarówno dla podatników rozliczających się

indywidualnie, wspólnie z małżonkiem, jak i w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Ulg i odliczeń jest wiele. Wielokrotnie w „Dzienniku” publikowaliśmy ich wykaz. Dzisiaj przypomnijmy o jednej szczególnie ważnej. Z informacji przekazywanych przez Ministerstwo Finansów wynika, że najczęściej korzystamy z ulg remontowych, do niedawna także z ulgi na zakup mieszkania (została zniesiona). Przy okazji warto więc przypomnieć, że rozliczając podatek za 2002 rok, możemy wydatki na fundusz remontowy w spółdzielni mieszkaniowej lub wspólnocie mieszkaniowej odliczyć od podatku! Rada dla członków spółdzielni brzmi: sprawdź w książeczce czynszowej pozycję „fundusz remontowy”. Jeżeli jej nie znajdziesz, zapytaj pracownika administracji spółdzielni o te wydatki. Przy czynszu w wysokości 250-300 zł wydatki na fundusz remontowy to ok. 50 złotych miesięcznie. Wraz z innymi wydatkami uzbiera się tyle, aby skorzystać z ulgi remontowej (zmieścić się w limicie).

Pamiętajmy jednak, że odliczeniu od podatku dochodowego podlegają wydatki poniesione na remont i modernizację budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie tytułu prawnego. Za taki tytuł można uważać akt własności, umowę najmu, dzierżawy, przydział lokalu, umowę użyczenia. Dodajmy, że limit ulgi remontowej jest trzyletni i taki właśnie okres zakończył się w ub. roku. Pamiętajmy, że dolny limit ulgi wynosi 462 zł.

Na łamach „Pełnej kieszeni” będziemy jeszcze wracać do problemów związanych z rozliczeniem podatku dochodowego za 2002 rok.

(DER)

Co nowego

e-podpis

W najbliższych dniach szczyńska spółka Unizeto chce wydać pierwszy certyfikat umożliwiający złożenie kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Kwalifikowany e-podpis jest w świetle prawa równoważny z odręcznym. - Chcemy, by było to wydarzenie medialne porównywalne z podpisaniem przez prezydenta Kwaśniewskiego ustawy o podpisie elektronicznym - mówi Adam Dąbrowski odpowiedzialny za marketing w Unizeto. Dąbrowski najchętniej widziałby certyfikat w rękach członka rządu. Najlepiej, gdyby za jego pomocą została podpisana ważna umowa międzynarodowa.

Sprawdź fundusz przez komórkę

W pierwszych dniach stycznia uruchomiona została nowa usługa dla klientów funduszy inwestycyjnych Arka BZ WBK posiadających telefon komórkowy i korzystających z Internetu. System daje możliwość subskrypcji wyceny funduszy na telefon komórkowy w formie SMS, a także na konto poczty elektronicznej. Dodatkowo można ustawić w nim alarmy, które powiadają użytkownika o aktualnej wartości wybranego funduszu po przekroczeniu wskazanej wartości minimalnej, maksymalnej lub zmiany procentowej.

Tańszy kredyt w LG

LG Petro Bank zdecydował się wznowić promocję kredytów mieszkaniowych. Obniżone stawki oprocentowania kredytów będą obowiązywać do 23 lutego.

Za kredyty Locum, Avante i Familia zapłacimy od 7,6 do 10,1 proc. (PLN), od 4,49 do 5,9 proc. (USD), od 5,99 do 7,4 proc. (EUR) i od 3,49 do 4,9 proc. (CHF).

(B.CH.)

Banki wirtualne

Trzymają procent

Dwa lata temu, kiedy na polskim rynku pojawiły się pierwsze wirtualne banki, głośno zachwalać swoją ofertę, ich działalność wzbudzała ogromne emocje. Zwalaszcza że instytucje te kusiły nieporównanie wysokim oprocentowaniem rachunków osobistych. „Po co masz płacić za dodatkową obsługę rachunku? Nie funduj innym marmurowych schodów, załóż u nas konto” - zachęcały reklamy. Dogłądanie swoich oszczędności poprzez Internet stało się wkrótce symbolem nowoczesności, świadczącym o pewnym prestiżu wśród znających. Największą nieufność wobec e-banków wykazywały jedynie osoby starsze, przyzwyczajone do tradycyjnych form oszczędzania. Choć zachęcała ich wysokość oprocentowania, nie chciały uwierzyć, że instytucja, do której nie można wejść „z ulicy”, pozbawiona okienek i wspomnianych schodów (niekoniecznie marmurowych), może w ogóle istnieć.

Teraz euforia już wygasła. Dostęp do rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego przez Internet stał się standardem. Tradycyj-

ne banki, nie chcąc pozostawać w tyle za wirtualną konkurencją, zaczęły jeden po drugim oferować elektroniczne kanały dostępu. Sytuacja ta ma też, niestety, drugie oblicze, mało korzystne dla klientów. Chodzi oczywiście o wysokość oprocentowania i prowizji, na których zmiany miały wpływ zwłaszcza liczne w ostatnim czasie obniżki stóp procentowych. Banki wirtualne i tak utrzymują jeszcze stosunkowo najwyższe oprocentowanie - w mBanku od 6 stycznia na koncie max wynosi ono 6 proc., a na e-koncie i biznes - 5 proc. Aktualne oprocentowanie kont prywatnych w Inteligo wynosi od 4,80 do 6,05 proc. (w zależności od ilości środków na rachunku). MultiKonto „Ja” w MultiBanku oprocentowane jest 3,10 proc. Również w bankach „marmurowych”, które pozwalają obsługiwać rachunki przez Internet, oprocentowanie rachunków wirtualnych jest wyższe niż standardowych ROR-ów zakładanych w oddziale (np. w PKO BP).

Skończył się też okres promocyjny, podczas którego wirtualne instytucje starały się przyciągnąć jak najwięcej klientów, używa-

jąc argumentów o braku prowizji za prowadzenie konta czy poszczególne operacje. Inteligo zapowiedziało już, że w połowie lutego wprowadzi nową tabelę prowizji: wzrosną m.in. opłaty za przelewy do ZUS, za prowadzenie konta o saldzie niższym niż 99,99 zł, miesięczna opłata za korzystanie z kart i wypłaty z sieci bankomatów Euronetu. mBank z kolei planuje wprowadzić opłaty za wydawane karty.

Można przypuszczać, że już wkrótce oprocentowanie czy opłata za korzystanie z konta nie będzie decydującym czynnikiem przy wyborze banku, z którym chcemy zawrzeć umowę o prowadzenie rachunku. Wirtualnym instytucjom i tak pozostanie wówczas kilka zalet w porównaniu z „marmurową” konkurencją: oszczędność czasu klientów, możliwość pełnej kontroli nad pieniędzmi (konto internetowe umożliwia w każdej chwili sporządzenie wyciągu dokonanych operacji za dowolny okres), brak konieczności pilnowania wydatków (zawiadomienia o limitach wypłat) i ciele jeszcze - nowoczesność. (B.CH.)



Boso, ale nuklearnie

Korea Północna wycofała się z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Korea Północna wycofała się wczoraj z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, ale oświadczyła, że na razie nie zamierza się w nią wyposażać. Decyzja ta wywołała na świecie zaniepokojenie, ale politycy większości państw nie tracą nadziei na pokojowe rozwiązanie problemu, a Amerykanie rozmawiają, choć nieformalnie, z północnymi Koreańczykami.

Komentatorzy uważają, że Phenian wycofał się z NPT, aby zmusić USA do ustępstw. Zrujnowana gospodarczo Korea Północna chce, aby Waszyngton zawarł z nią pakt o nieagresji i udzielił jej pomocy ekonomicznej.

W opublikowanym wczoraj oświadczeniu oficjalnej agencji informacyjnej Korei Północnej (KCNA) znalazło się zastrzeżenie, że wycofanie się z układu nie oznacza automatycznie przystąpienia kraju do realizacji programu atomowego. *„Mimo iż wycofaliśmy się z układu o nierozprzestrzenianiu, nie mamy zamiaru produkować broni nuklearnej, a nasza działalność w zakresie atomistyki będzie na obecnym etapie ograniczona do celów pokojowych, takich jak produkcja energii elektrycznej”* – stwierdziła agencja KCNA.

Ambasador Korei Północnej przy ONZ, Pak Gil Jon, ocenił na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że amerykańska propozycja rozmów, ale nie negocjacji, na temat północnokoreańskiego programu nuklearnego jest „nieszczera”. Ambasador powiedział też, że Phenian uznałby ewentualne sankcje ONZ wobec Korei



Dwaj południowokoreańscy żołnierze pełnią wartę wzdłuż strefy dzielącej dwa państwa koreańskie
Fot. PAP/EPA

Północnej za „wypowiedzenie wojny”. Pak Gil Jon odmówił zdementowania doniesień, że Korea Północna dysponuje bronią nuklearną.

Wcześniej Phenian ostrzegwał USA, aby nie próbowały użyć przeciwko niemu siły zbrojnej, bo „nowa wojna koreańska doprowadziłaby do trzeciej wojny światowej”. Jednak niemal równocześnie dwaj dyplomaci północnokoreańscy za zgodą rządu USA rozpoczęli niespodziewanie rozmowy z Billem Richardsonem, byłym członkiem rządu w gabinecie Billa Clintona.

Sekretarz stanu USA Colin Powell potępił wczoraj Koreę Północną za wycofanie się z układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej i podkreślił, że sprawa ta będzie musiała trafić na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii

zany środkami dyplomatycznymi.

Niektórzy amerykańscy politycy i eksperci radzą gabinetowi prezydenta George'a W. Busha, aby dyplomatyczne negocjacje z Koreą Północną poparł groźbą użycia siły – jak to zrobił w 1994 r. Clinton. Obecnie jednak – zauważają komentatorzy – Bush jest zaabsorbowany konfrontacją z Irakiem i nie chce ryzykować wojny na drugim froncie z Koreą Północną.

Wiele krajów świata, w tym Korea Południowa, Japonia, Chiny, Rosja, a także Unia Europejska i Polska, wyraziło niepokój z powodu decyzji Phenianu i wezwało go, by się z niej wycofał. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej uważa, że wciąż możliwe są działania dyplomatyczne.

Administracja Busha, godząc się na dialog, podkreśla jednocześnie, że Korea Północna musi bezwarunkowo zrezygnować ze

swego programu zbrojeń atomowych. Phenian z kolei chce, aby rząd USA podpisał z nim pakt o nieagresji i udzielił pomocy gospodarczej. Stany Zjednoczone i Korea Północna nie utrzymują stosunków dyplomatycznych.

Jesienią ubiegłego roku reżim Kim Dzong Ila ogłosił wznowienie swojego problemu nuklearnego, wbrew porozumieniu z USA w tej sprawie z 1994 r. Ocenia się, że Korea Północna może mieć już 2-3 bomby atomowe.

Ambasador KRDL w Pekinie zasugerował wczoraj, że jego kraj może powrócić do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, jeśli USA wznowią dostawy paliw płynnych dla Korei Północnej, przerwane w grudniu, gdy stało się jasne, że Phenian narusza porozumienie z 1994 roku, w którym zobowiązał się zamrozić wszystkie swoje programy nuklearne, także pokojowe.

(PAP)

– Wystąpienie Korei Północnej z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej można rozumieć: „nie będziemy członkami układu, bo pracujemy nad bronią jądrową” – powiedział prof. Jerzy Niewodniczański, prezes Państwowej Agencji Atomistyki.

Przystąpienie do układu danego kraju oznacza deklarację, że nie będzie on produkował broni jądrowej. Kraj taki zgadza się jednocześnie poddać międzynarodowej inspekcji swoje instalacje, gdzie mogłaby powstawać broń jądrowa – wyjaśnia prof. Niewodniczański.

„Policjantem”, który pilnuje wypełniania postanowień układu, jest Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej z siedzibą w Wiedniu. Korea Północna uczestniczyła w układzie w podstawowym zakresie, tzn. zapraszała in-

spektorów jedynie do zadeklarowanych, wskazanych przez siebie instytucji. Część krajów zgadza się jednak na otwarcie wszystkich miejsc, które inspektorzy chcą zwiedzić.

– Występując z układu dane państwo ogłasza jak gdyby, że nie życzy sobie odwiedzin inspektorów i że nie chce wypełniać postanowień układu. Może to oznaczać, że ów kraj przystępuje do produkcji broni jądrowej – wyjaśnia prezes PAA. Zastrzega, że posunięcie takie nie ma nic wspólnego z techniczną możliwością produkcji broni.

Jak ocenia prof. Niewodniczański, broń jądrową może wyprodukować każdy kraj, który ma odpowiednich inżynierów i dysponuje niezbędnymi technologiami. *– Można podejrzewać, że Korea ma warunki do produkcji bomby – dodaje.*

(PAP)

W Kaplicy Sykstyńskiej Jan Paweł II udzieli chrztu 22 dzieciom

Szczęśliwi rodzice

Korespondencja „Dziennika” z Watykanu

W niedzielę Jan Paweł II udzielił w Kaplicy Sykstyńskiej sakramentu chrztu 22 dzieciom, wśród nich będzie dziewczynka z Polski.

Ojciec Święty udzielał sakramentu chrztu świętego przy różnych okazjach w całym roku liturgicznym również poza Watykanem, podczas pielgrzymek apostołskich. Każdego roku ceremonia odbywa się w Kaplicy Sykstyńskiej.

W niedzielę ochrzczonych zostanie 22 dzieci, tylko dwoje z nich pochodzi spoza Włoch – chłopiec z Libanu oraz dziewczynka z polskiej rodziny mieszkającej w Warszawie.

Wśród dzieci z rodzin włoskich po raz pierwszy Ojciec Święty wprowadzi do wspól-

noty chrześcijan trojaczki. Będą to trzej chłopcy urodzeni w Palermo na Sycylii. 39-letni Vincenzo Morgante, ojciec trojaczek, oraz 36-letnia Ilde, matka chłopców, podkreślają, że są bardzo szczęśliwi. Mają już troje dzieci, ale mówią z radością, że teraz będą rodziną naprawdę bardzo liczną. Mimo wielu obowiązków z tym związanych ich radość potęguje fakt, że to Ojciec Święty udzieli sakramentu chrztu świętego ich trzem synom: Francesco, Pietro i Sergio. Matka dzieci jest nauczycielką, natomiast ojciec – dziennikarzem włoskiej telewizji Rai Uno.

KS. JAROSŁAW CIELECKI

Niektóre przejścia graniczne w Austrii strzeżone tylko w dzień

Bez nocnej zmiany

Korespondencja „Dziennika” z Wiednia

Na siedmiu małych przejściach granicznych z Austrii do Szwajcarii i Liechtensteinu służby celne prowadzić będą kontrolę tylko w dzień. W nocy przejścia te pozostaną otwarte.

Decyzja jest motywowana brakiem personelu. Dyrekcja landowego urzędu finansowego w Vorarlbergu, któremu podlegają służby celne na granicy ze Szwajcarią i Liechtensteinem, twierdzi również, że praca w nocy na siedmiu małych przejściach łączy się ze zbyt dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa celników.

W najbliższych miesiącach kontrola celna i graniczna bę-

dzie odbywać się na małych przejściach tylko w godzinach od 8.00 do 20.00. Na każdym posterunku będzie dwóch celników. Jedyną kontrolę po stronie austriackiej będą zapewnianć samochodowe patrole żandarmerii współdziałające ze szwajcarską służbą graniczną.

Zdaniem urzędu finansowego, w Vorarlbergu nieregularne kontrole patroli żandarmerii austriackiej częściej przyczyniają się do wykrywania przestępstw niż w przypadku pełnienia wielogodzinnej służby przez samotnego celnika na przejściu granicznym.

Rząd landowy Vorarlbergu uważa decyzję urzędu finansowego za błędną i domaga się zwiększenia liczby celników na przejściach granicznych.

Decyzję o zniesieniu nocnej kontroli na granicach skontrolował także socjaldemokratyczny poseł do Parlamentu Europejskiego z Vorarlbergu Herbert Bösch. Oświadczył on, że podobnie jak Austria domaga się od państw członkowskich UE zapewnienia bezpieczeństwa na granicach, kraje partnerskie mają prawo domagać się tego samego od Austrii.

AGNIESZKA HOFMAN-PIANKA

WOJAS®
Buty dla Ciebie

TERAZ POLSKA

Zapraszamy do sklepów firmowych:
I - Carrefour Czyżyny
ul. Medweckiego 2
oraz ul. Królewska 88

Panu

mgr. Józefowi Aftyce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Koleżanki, Koledzy, Pracownicy administracji, Uczniowie i Słuchacze Zespołu Szkół Ekonomicznych Nr 1 w Krakowie

Dnia 5.01.2003 r.
zmarł nasz serdeczny Przyjaciół i Kolega

ś t p

BOGUSŁAW BIAŁOŃCZYK

lekarz medycyny.

Rodzinie Zmarłego składamy
szczere wyrazy współczucia.

Pracownicy II i I Oddziału Kliniki Chorób Wewnętrznych
Szpitala Wojskowego w Krakowie

Odszedł od nas drogi Przyjaciół

ANDRZEJ MAGÓRSKI

pozostawiając po sobie pustkę.

Andrzeju, będziemy Cię zawsze pamiętać.

Basiu, składamy Ci wyrazy głębokiego współczucia.

Bogumiła i Bartłomiej Ciecniakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 stycznia 2003 r.
zmarł

ś t p

ANDRZEJ MAGÓRSKI

Sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie.

Msza żałobna będzie odprawiona w dniu 13 stycznia o godz.
11.00 w kościele ss. Norbertanek przy ul. Kościuszki
w Krakowie, natomiast odprowadzenie Zmarłego od bramy
cmentarza Salwatorskiego na miejsce wiecznego spoczynku
w tym samym dniu o godzinie 11.45.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Prezes, Sędziowie i Pracownicy
Sądu Okręgowego w Krakowie

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 – 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1200 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.

 **ZAKŁADY POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębatów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

ś t p

HALINA GARLEJ
z domu Hubczenko

Sędzia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu,
zmarła tragicznie 8 stycznia 2003 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,
13 stycznia 2003 r. o godz. 13.00 w kaplicy cmentarnej
na cmentarzu w Olkuszu, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego.

Pograżeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Zięć,
Wnuk, Rodzeństwo i Rodzina

Msza św. żałobna w Nowym Sączu zostanie odprawiona
w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Niepokalanej
przy ul. Królowej Jadwigi dnia 15 stycznia o godz. 18.00.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 stycznia 2003 r.
zmarła

ś t p

HALINA GARLEJ

sędzia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, delegowana do Sądu
Apelacyjnego w Krakowie. Była znakomitą sędzią, wspaniałym
człowiekiem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 13 stycznia 2003 r.
o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu w Olkuszu, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Prezes, Sędziowie i Pracownicy Sądu Apelacyjnego
w Krakowie

Autokary na pogrzeb odjadą o godz. 11.15 sprzed budynku
Sądu Okręgowego w Krakowie.

W dniu 8 stycznia 2003 r. zmarła

ś t p

HALINA GARLEJ

Sędzia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, delegowana do Sądu
Apelacyjnego w Krakowie – były długoletni radca prawny.

Mężowi, Córce i Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia
składa

Rada OIRP w Krakowie wraz
z Radcami Prawnymi Okręgu Nowosądeckiego

W dniu 8 stycznia 2003 r. zmarła

ś t p

HALINA GARLEJ

sędzia,

nasza wspaniała, zawsze uśmiechnięta i wszystkim życzliwa
koleżanka „Huba”.

Łączymy się w bólu z Jej Najbliższymi.

Będzie nam Ciebie brakować.

Koleżanki i Koledzy z aplikacji
lata 1971-1973

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie

ś t p

MIECZYŚŁAWA KUCHARSKIEGO

serdeczne podziękowanie
składają

Żona, Córka, Syn i Rodzina

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mgr. inż. BOGUSŁAWA OCHABA

członka naszego Stowarzyszenia, zasłużonego pracownika Huty
im. T. Sendzimira S.A., serdecznego przyjaciela i kolegi.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Akademicko-Gospodarczego Stowarzyszenia Hutnictwa

Koleżance

Małgorzacie Wasyl

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu nagłej śmierci
MĘŻA – byłego pracownika Urzędu,
składają

Kierownictwo i Pracownicy
Urzędu Skarbowego Kraków Podgórze

Drogiej Koleżance

mgr Alicji Grzyborowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

śp. STANISŁAWA KANI

składają

Koleżanki i Koledzy z Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii
i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Panu

mgr. inż. Zbigniewowi Domosławskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony

ELŻBIETY

składają

Przyjaciele i Koledzy z przemysłu kamienia budowlanego

*„I chociaż serce Twe bić przestało...
... nasze uczucia wciąż żywe wciąż mocne”*

ś t p

DANUTA KRAWACKA
z domu Kornecka

Najukochańsza Mamusia, Babcia i Prabacia,
długoletni pracownik KZF „Polfa”,
przeżywszy lat 72, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami,
odeszła do Pana w dniu 6 stycznia 2003 roku.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odbędzie się w poniedziałek,
dnia 13 stycznia 2003 roku o godzinie 9.40 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku i żalobie

Córka, Syn, Zięć, Wnuk, Prawnuczka i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.**

 Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy **w kasach:**

w godzinach:

pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰, ul. Wiślna 2,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰, ul. Starowiślna 2,
tel. (012) 619-91-76,

DZIENNIK POLSKI

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;

Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72

Krosno, ul. Lewakowskiego 31,
tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29

Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,
tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50

Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04

Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel.: (033) 844-47-54, fax 844-47-55

Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97

Rzeszów, ul. Ks. J. Jaiłowego 29,
tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78

Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48

Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85

Myślenice, ul. Kłakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

ALTAIR, Kraków, ul. Mogińska 43 pok. 308,
tel. 411-96-45, tel./fax 413-69-19,

AMAKO, Kraków, ul. Westerplatte 8, tel./fax 292-10-55,

ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,

COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,

ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650-18-10, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,

DANTE, Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636-92-93 (94),

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,

FAKT, Kraków, ul. Grzegórzecka 69, tel. 429-10-84,

GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,

GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK,
tel. 643-44-33, fax 643-66-33,

MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,
tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,

NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3,
tel./fax 411-51-38, 417-31-47, tel. 417-31-03,

ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216,

STUDIO L, Kraków, ul. Kalwaryjska 4/1,

tel./fax 296-35-02, 296-35-03, 296-35-04, 423-57-76,

SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. (014) 611-51-51,
C.U.I., Chrzanów, ul. Kanałowa 12, tel. 032/623-52-12,
KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel. 032/754-36-68, tel./fax 643-14-20,
NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24,
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wojskiów 19, (033) 873-11-70, 823-36-00.



Telefonicznie lub Internetem

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Dziennika Polskiego"

(012) 619-91-45

(od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00)

Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl,
tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - 1,20 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 2,40 zł/słowo
- w Giełdzie Pracy - 0,80 zł/słowo
- w Jeździe - 0,80 zł/słowo
- w Przeglądzie Nieruchomości - 0,80 zł/słowo
- towarzyskie - wydanie powszednie - 80 zł/słowo
- wydanie magazynowe - 110 zł/słowo
- ekspres - dopłata 100%

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
- poniedziałek - 110 zł/moduł
- magazyn - 220 zł/moduł
- pozostałe - 95 zł/moduł
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - dopłata 60%
- ekspres - dopłata 100%

INSERTY

- wydanie powszednie - 13 gr/egzemplarz
- wydanie magazynowe - 16 gr/egzemplarz

Ceny nie zawierają podatku VAT

Nr konta: Kredyt Bank PBI S.A. I/O Kraków, 15001142-840-121140006085



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych

www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

DZIENNIK POLSKI

Praca

A. A. Zatrudnię ładną dziewczynę, nowe samodzielną mieszkanie, atrakcyjne warunki. 0501-851-250. 2779/A

AGENCJA „Night Klub” zatrudni panie. 0600-130-322, 0600-942-001. 154324/A

AGENCJA ekskluzywna zatrudni panie. Możliwość zakwaterowania. /012/413-17-88, 421-78-02. 883/A

AGENCJA przyjmie dziewczyny. Długa 50. 012/634-26-34. 1530/A

AGENCJA przyjmie panie. 0503-544-476. 25359/A

AGENCJA zatrudni panie, okolice Krakowa. 0694-227-842. 1214/A

AGENT ochrony, kurs: ceny od 740,- raty, praca. /012/626-14-37, /012/657-85-29, 0693-42-40-12. 152921/A

AU pair. /012/633-16-00. 149208/H

AVON, praca. 012/636-72-89, 012/619-76-41, 0501-470-026. 152736/A

BIUROWA, telefonowanie. 0606-663-683. 2344/A

CENTRUM Dystrybucyjne wędlin zatrudni: fakturzystki, kierowców magazynierów. /012/ 415-71-59, /012/415-04-19. 1375/A

CHALUPNICTWO (długopisy). Tel. 034/317-93-11. 153789/A

FIRMA w Alwerni zatrudni od zaraz profesjonalnego lakiernika samochodowego. 012/283-22-61. 6/A

FIRMA zatrudni krawcowe, prasowaczki. /012/637-58-51, /012/632-20-15. 2581/A

FRYZJERKĘ zatrudnię. /012/413-83-06. 2348/A

KIEROWNIKA apteki zatrudnimy. 0601-451-919. 318/A

KUCHARZA zatrudni Zajazd „Krystyna” na trasie Kraków - Olkusz. Tel. /012/419-30-02. 490/A

LUKSUSOWA agencja towarzysza zatrudni miłe panie. Dzienny zarobek od 500 zł. Zakwaterowanie gratis. Tel. 0503-809-026. 154689/A

MAGISTRA farmacji z uprawnieniami na kierownika apteki. Tel. 012/274-80-71, po godz. 19.00. 2571/A

NABÓR, modele, modelki. /012/633-16-00. 427/A

RESTAURACJA chińska zatrudni kucharza. Wymagana: znajomość języka chińskiego i kuchni chińskiej. Mikołajska 5, Kraków. 463/A

STUDIO reklamy zatrudni przedstawiciela handlowego i grafika. 012/632-76-94. 2275/A

TECHNIKA elektronika do serwisu zatrudni. 012/632-75-57. 2358/A

ZATRUDNIĘ barmankę. 0605-942-544. 2105/B

4-gwiazdkowy hotel w Zakopanem prowadzi dodatkowy nabór na wykwalifikowanych kucharzy i cukierników oraz kelnerów i barmanów ze znajomością języków obcych. Wymagane: doświadczenie zawodowe. Kontakt: /018/202-12-04. 2241/A

Szukam pracy

KIEROWCA z samochodem. /012/270-53-50. 556/A

U siebie w domu zaopiekuję się dzieckiem. /012/430-36-59. 2471/A

„ZŁOTA rączka”. /012/270-53-50. 556/B

Nauka

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.net 149976/A

A. A. A. Autokurs Robex, Mickiewicza 5. /012/634-26-64, 0501-402-088. 25236/A

A. A. Autoszkola „Lidka” zaprasza nie tylko panie! 012/269-39-01. 169/A

A. Autokursy 560,- /012/649-06-46, 0505-656-646. 154759/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 149570/A

A. Jazdy doszkalające, 30,-. 0604-115-595. 2005/A

ANGIELSKI dojazd. 0506-466-488. 281/A

ANGIELSKI matura. 012/412-60-99. 422/A

ANGIELSKI z Anglikami. Stairway School. Nowe kursy od 1.2003! Bezpłatne, dodatkowe zajęcia dla zdających maturę FCE, CAE, CPE. 012/422-18-36, 012/422-67-83. 24506/A

ANGIELSKI, Business English, Sophis. /012/ 656-20-48. 153561/A

ANGIELSKI, konwersacje, korepetycje, matura, mgr anglistyki. 012/633-71-74. 407/A

ANGIELSKI, korepetycje, student anglistyki. 0609-13-99-82. 2066/A

ANGIELSKI. /012/412-69-89. 2193/B

ANGIELSKI. /012/416-24-54. 890/A

ANGIELSKI. Dojeżdżam. /012/266-18-90. 1470/A

ANGIELSKI. Matura. 012/643-10-95, 0504-669-439. 423/A

BIOLOGIA: matura, egzaminy wstępne. 0602-721-898. 847/A

BUSINESS english, matura. /012/294-53-09. 459/A

BUKIECIARSTWO indywidualnie. /012/262-33-38. 23/A

CHEMIA, fizyka, matematyka. /012/642-17-91. 151549/A

CHEMIA, solidnie, dojeżdżam. 0608-820-628. 1685/A

CHEMIA. /012/262-26-48. 151084/A

CHEMIA. /012/649-52-75. 126/A

CHEMIA. /012/681-14-83. 155128/A

FIZYKA, matematyka. 0502-95-95-82. 906/A

FIZYKA, matematyka. 0607-138-623.900/A

FORTEPIAN. /012/421-07-79. 907/A

FRANCUSKI w budownictwie - dla wyjeżdżających do pracy we Francji, podstawowy zakres słownictwa używanego na budowie. Kursy 40 i 30 godzinne. TPP-F, ul. Tomasza 1, /012/421-28-23 /12.00-17.00/, www.tppf.krakow.pl 265/A

FRANCUSKI, 0605-030-780. 25002/A

FRANCUSKI. /012/637-03-09. 25232/A

GITARA. /012/421-07-79. 907/B

HISTORIA. /012/648-18-97. 2416/A

JUJITSU, samoobrona. /012/633-36-23. 154440/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/ 422-07-30, 0501-179-640. 152026/A

LEKCJE, korepetycje język polski, historia, matura. Zakres szkoły średniej i podstawowej. Tania. 0507-779-613. 366/A

LICEUM dla dorosłych, zaoczne, zapisy na luty 2003, dwuletnie, trzyletnie. Bujaka 15 (Kurdwanów), Kalinowe 17 (N. Huta). 012/267-67-58, 654-89-11, 0502-175-878, 0609-677-461 153860/A

LICEUM Ogólnokształcące i Handlowe zaoczne Stefana Kwiatkowskiego, od lutego, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-50-91. 152728/A

ŁACINA, greka. 0501-451-027. 1293/A

MATEMATYKA /012/657-02-64. 150824/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 153211/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 153213/A

MATEMATYKA bardzo przystępnie, tanio. /012/421-58-53. 154422/A

MATEMATYKA Bieńczyce. 0505-717-326. 1092/A

MATEMATYKA fizyka. 012/643-78-83. 1094/A

MATEMATYKA Huta. 0504-428-068. 1090/A

MATEMATYKA, chemia. /012/267-07-46, 0502-227-009. 153086/A

MATEMATYKA, fizyka, chemia, skutecznie, szybko, profesjonalnie. /012/427-10-23, 0600-394-725. 25357/A

MATEMATYKA, fizyka, nauczyciel LO. 0501-801-553. 197/A

MATEMATYKA, fizyka. 012/647-47-57. 23738/A

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09. 153715/A

MATEMATYKA, student UJ. 0602-651-332. 472/A

MATEMATYKA. /012/266-17-63. 829/A

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 155117/A

NIEMIECKI. /012/636-14-72, 0505-78-49-02. 24779/A

NIEMIECKI. /012/686-61-14. 122/A

NIEMIECKI. 012/636-61-67. 644/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwiatkowskiego, od lutego, rachunkowość, turystyka, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 152732/A

POLSKI matury. 0506-466-488. 281/B

POLSKI, każdy poziom. 0501-801-553. 198/A

POLSKI. /012/416-37-04. 1995/A

POLSKI. 012/632-71-16. 25039/A

PRACE pisemne: humanistyka, ekonomia, prawo. Pomoc. 012/634-25-74. 24823/A

TANIEC. 0604-473-666. 141757/A

Matrymonialne

ATRAKCYJNA 21 lat, szczupła blondynka, cel matrymonialny. 0693-777-663. 152951/A

ATRAKCYJNA 25-letnia brunetka. Cel matrymonialny. 0503-916-016. 2767/B

ATRAKCYJNA 26-latka, blondynka, bardzo ładna, cel matrymonialny. 0504-475-384. 2767/E

NIEBANALNA szatynka poźna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. 0502-989-756. 154167/A

WIECZORKI. /012/422-28-14. 137814/A

35-letnia blondynka. Cel matrymonialny. 0692-904-984. 155004/A

Kupno

A. A. A. Antyczne: bibeloty, meble, obrazy, zagary. Zdecydowanie. Gotówka! 012/451-45-24. 149394/A

A. A. Antyki meble, obrazy, zegary. /012/638-46-05. 435/B

A. Antyczne bibeloty, meble, zegary. 012/416-18-56. 306/A

A. Antyki: obrazy, meble, srebra, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136. 146915/A

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissance”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34. 25143/A

WWW.FLAT.PL 150681/A
WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 142816/B

50-arowa, Stare Piaski, 0600-026-195, 0504-202-204. 152642/A

Zguby

LEGITYMACJ PK, Anita Kruczyk. 438/A

LEGITYMACJA AGH, Kinga Borowska. 1712/A

LEGITYMACJA PK, Dorota Łuczak. 1634/A

LEGITYMACJA PK, Łukasz Makoś. 2532/A

LEGITYMACJA PK: Krzysztof Kupnicki. 2049/A

LEGITYMACJĘ AR, Joanna Ciurysek. 473/A

LEGITYMACJĘ UJ, Sabina Palusińska. 354/A

Uroczystości

A. Ars Amandi Night Club. /012/413-83-41. 2105/A

FOTOGRAFIA ślubna. 0502-088-949. 151135/A

FOTOGRAFIA ślubna. 0607-915-521. 2373/A

JAGUAR ślubny. 0503-036-763. 520/A

„KOSYNIER”, wspaniałe wesela, przyjęcia. Tanio. 012/285-83-82, 0609-055-888. 25134/B

„MAGILLO” lokal klimatyzowany wesela; catering. 012/659-0-111, 0502-478-150. 153452/A

NIGHT Club „Ślicznotka” (taniec „go go”) zaprasza od godz. 15.00. /012/427-16-61. 186/A

ORKIESTRA 0602-577-364. 141414/A

ORKIESTRA. 012/633-62-50, 0607-512-446. 149801/A

PRZYJĘCIA, wesela 70,00,-. 012/415-09-82, 012/412-18-72. 145931/A

RESTAURACJA „Eden”. Wesela, bankiety, przyjęcia okolicznościowe. /012/638-64-20. 2479/A

RESTAURACJA „Śląska” wesela, przyjęcia do 160 osób. Dancingi, klimatyzacja. 012/633-07-15. 152345/A

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 152309/A

WESELA 68,-. /012/681-37-23. 154667/A

WESELA oryginalne wnętrze, bogate menu. /012/278-21-46. 2534/A

WESELA, przyjęcia okolicznościowe do 60 osób. Tel. 012/656-73-09, 012/656-24-27. 528/B

WESELA, przyjęcia, profesjonalnie za rozsądną cenę. Hotel „Kazimierz”, Miodowa 16. /012/421-66-29. 148604/A

WESELA, restauracja, tanio. 012/267-09-50. 24906/A

WIDEOFILMOWANIE, tanio. /012/647-05-29. 680/A

WIDEOFILMOWANIE. /012/648-64-90. 151784/A

WIDEOFILMOWANIE. 012/649-51-17. 153905/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal), obrusów. 012/645-66-21. 147922/A

Wróżby

A. Agnes, Tarot, Bosacka 5. /012/421-35-65 10.00-18.00. 2414/A

ANALIZA losu osobowości, astrologia, numerologia, tarot. /012/411-99-13, 0600-616-729. 149941/A

JASNOWIDZ. /012/431-19-61. 24575/B

WRÓŻKA. /012/292-62-25. 151807/A

Usługi

A. A. A. A. A. A. Absolutny wywóz z mieszkań, piwnic, strychu, ekipa. /012/654-97-10, 0502-075-470. 1960/A

A. Anteny telewizyjne, satelitarne, alarmy, sprzedaż, montaż. Lindego 1, 012/626-59-59, 0604-466-136. 153140/A

ALARMOWE instalacje, monitoring, wideodomofony. Profesjonalne doradztwo. www.cs.krakow.pl /012/420-19-11, 0609-611-918. 1154/A

ALARMOWE systemy, kamery. 012/262-92-17. 152762/A

ALARMOWE systemy. Raty. /012/423-55-44. 154194/A

ANTENA montaż, naprawa. 012/632-08-28. 1510/A

ANTENY montaż, naprawa. 012/645-13-92. 153314/A

ANTENY. /012/656-48-85. 147240/A

ANTYWŁAM., atestowane zamki, tapicerka. Najtaniej. /012/415-42-87. 151847/A

ANTYWŁAM. drzwi. Raty. Promocja. 0501-47-11-33, 012/411-84-25. 153624/A

ANTYWŁAM., atestowane zamki, tapicerki „Tempo”. 012/267-13-00, 649-71-51, 0605-269-211. 152348/A

ANTYWŁAMANIOWE kraty, rolety, drzwi. 012/635-17-54. 152859/A

BALUSTRADY, ogrodzenia, kraty. 012/635-17-54. 152873/A

BRAMA automaty, szlabany. 012/294-22-45. 155123/A

BRAMY przesuwne, ogrodzenia. /018/332-12-45, 154779/A

BRAMY zwijane, segmentowe. 012/261-09-46. 153617/A

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. /012/285-81-38. 962/A

DOMOF. Domofon, 012/388-16-72. 154234/A

DOMOFON naprawa. /012/645-29-58. 724/A

DOMOFON. 012/658-46-96, 012/419-17-84. 154032/A

ELEKTROAWARIA elektroinstalacje. 012/267-69-48. 153959/A

ELEKTROAWARIA. /012/429-58-68. 150368/A

ELEKTROAWARIA. 0501-402-708. 154038/B

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 152593/A

ELEKTROINSTALACJA. /012/292-32-92. 452/A

ELEKTROINSTALACJE kompleksowo. 012/283-94-75, 0501-862-958. 33/A

ELEKTROINSTALACJE, ogrzewania, przyłącza, remonty, odgromy. 012/269-71-90. 153297/A

ELEKTRYK ekspres. 012/423-42-45, 0604-828-907. 153096/A

ELEKTRYK. 012/647-18-27. 510/A

EURO-OKNA, drzwi, fachowy montaż, niskie ceny. /018/268-87-35 12/A

GAZ autoryzacja Ariston Junkers montaż, serwis. /012/637-68-57. 1996/A

GAZ całodobowo hydraulika piecyki. 012/637-68-57. 392/A

GAZ. Hydraulika. Piecyki. 012/425-90-57. 153917/A

HYDRAULIK. 012/643-08-83. 1401/A

HYDRAULIKA gaz, uprawnienia, całodobowo. 012/645-94-06. 153470/A

HYDRAULIKA przeróbki. 012/421-62-54. 24953/A

HYDRAULIKA, pogotowie. /012/423-23-95. 150343/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58. 24953/D

HYDRAULIKA. Instalacje. /012/413-16-60, /012/283-97-25. 1695/A

HYDRAULIKA. Przeróbki. 012/634-40-20. 24953/C

HYDRAULIKA. Przeróbki. Awarie. 0605-599-144. 24953/B

ROLETY
ŻALUZJE
BRAMY - AUTOMATYKA
doradztwo i produkcja montaż
RATY!
“INTECH” Kraków, ul. Wrocławska 76
tel./fax (012) 634-11-96
Nowy Targ, ul. Na Równi 36a
tel./fax (018) 266-21-66, www.intech-krakow.pl

KOŁDRY, pierzyny, przeróbki. 012/656-16-57. 153983/A

KRATEX. 012/635-21-55. 152885/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 152872/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 152883/A

KRATY rozsuwane. 012/635-21-51. 152884/A

KRATY. 012/420-81-10. 152863/A

MEBLE kuchenne, pokojowe, zabudowy. „Mebliart”, Starowiślna 37, /012/429-52-00. 25257/A

MEBLE na wymiar, tanio, VAT. 012/386-12-57, 0691-388-324. 1843/A

MEBLE na wymiar. 012/411-55-82. 1575/A

MEBLE tanio. /012/266-81-81. 154369/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 141212/B

OKNA PCV. 012/644-13-63. 152287/A

P. Panelarz, parkiety, schody montaż. /012/ 413-65-52. 154104/F

PANEL fachowo. 012/655-87-05, 154435/A

PANELARZ. 0600-321-578. 153704/A

PANELE remonty. 012/451-36-33. 153834/A

PANELE, malowanie, elektryka, inne, tanio. 012/415-25-56. 1264/A

PANELE. 012/271-49-52. 22/A

PARKIET. /012/285-84-73. 153679/B

PIELĘGNIARKI. Opieka i usługi. /012/647-94-50, 0600-349-785. 154694/A

PRZEPISUJĘ. /012/658-99-07. 42/A

PRZEPISUJĘ. 012/633-98-17. 231/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10. 147222/A

PRZEPISYWANIE. 012/648-44-22, 504-424-724. 152833/A

ROLETY „Almes” /012/626-46-60 producent. -390/B

ROLETY zewnętrzne i tekstylne. 012/261-09-60. 153616/A

SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/ 413-65-52. 154104/J

SPRZĄTANIE pomieszczeń, posesji. 0503-763-675. 146505/A

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 141212/A

SZAMBA, studnie, wykonuję. /012/264-93-94. 152669/B

SZKLARSKIE całodobowo. /012/636-31-51. 245/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 152284/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 153691/B

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 152289/A

SZKLARZ całodobowy. 012/644-13-63. 152286/A

SZKLARZ, dojazd gratis. 012/644-27-07. 860/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 153691/A

ŚLUSA. Awaria, atestowane zamki. /012/415-42-87. 151847/B

ŚLUSARKA. A. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/417-35-85, 0501-425-022. 153759/A

ŚLUSARKA. A. Awaria całodobowa, zamki. /012/412-46-12. 153759/B

ŚLUSARSKIE zadaszenia, kraty. 012/451-78-40. 149776/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 153600/A

TAPICER. 012/638-61-16. 152427/A

TAPICERSTWO, zamówienia, renowacje. 012/411-55-82. 1572/A

VIDEOAAS. /012/292-07-00. 148951/G

VIDEOANG, wideofilmowanie, komputerowy montaż, DVD. /012/262-04-36. 1377/A

WIDEOFILMOWANIA cyfrowo, DVD. /012/632-33-46. 24735/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/648-48-18. 146615/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 153471/A

WYWOZIMY wszystko, opróżniamy mieszkania, piwnice. /012/413-83-46, 0602-53-87-83. 154344/A

ZABUDOWA balkonów, zadaszenia. /012/685-54-19. 150377/A

ZABUDOWA balkonów. 012/637-82-40, 0605-439-605. 153139/A

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 144042/A

ŻALUZJE „Almes” /012/626-46-60 producent. 390/A

ŻALUZJE pionowe, poziome. 012/261-09-62. 153615/A

ŻALUZJE rolety, ekspresowo. /012/425-19-62. 159/A

ŻALUZJE tanio, produkcja, montaż, gwarancja, serwis. /012/636-89-45. 2/A

ŻALUZJE, absolutnie atrakcyjne wzory. Rolety tekstylne, aluminiowe, inne. Vertena 012/417-12-01. 152573/A

Cyklinowanie

A. A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 154104/I

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Wójcik. /012/415-33-33, /012/648-29-62. 153725/A

A. A. Bezpyłowo, układanie. 012/648-66-27. 508/A

ABY ładny parkiet mieć, zadzwoń. Sprzedaż, usługi, najnowocześniejsze cykliniarki, polerki, Kurdziel. Rakowicka 69. /012/655-81-40. 1195/A

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie gratis. 0600-402-616. 154056/A

CYKLINOWANIA, układania. /012/657-03-80. 154095/A

CYKLINOWANIA. /012/257-12-45. 451/B

CYKLINOWANIA. /012/292-65-75. 451/A

CYKLINOWANIA. 012/658-13-97. 154241/A

CYKLINOWANIA. Układam parkiety. /012/655-95-75, 0604-25-63-98. 154585/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 153667/A

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż, parkiet „Jarząbek”. Wypożyczalnia cykliniarek, polerek „Grodex”, Łużycka 27. 012/655-52-77, 0602-249-879. 154675/A

JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe Dąbex, egzotyczne, panele Barlinek, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Mapei, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 153758/A

PANELARZ. 0600-321-578. 153704/A

PARKIET, schody tanio. 012/637-50-17. 153457/A

SALON parkietowy. Sprzedaż, montaż. Parkiet krajowy, egzotyczny. www.parkiety.net 012/296-19-17. 153095/A

TANIO. /012/268-16-22. 917/A

Czyszczenie

A. A. Czyszczenie Karcherem. 012/661-24-18. 153459/A

A. A. Karcher. /012/292-04-11, 0605-448-986. 149616/A

KARCHER. 012/649-57-59. 154315/A

KARCHEREM 1,5 m², 0600-021-072. 967/A

KARCHEREM superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772. 152666/B

KARCHEREM. /012/413-82-20. 154521/A

KARCHEREM. /012/654-01-96. 154521/B

PRANIE dywanów na sucho. 0504-384-004. 1950/B

PROFESJONALNIE. 012/636-10-86. 1024/A

Flizowanie

A. Flizowanie. /012/658-76-66. 154255/A

FACHOWO. 012/647-82-51. 154227/A

FLIZOWANIA. /012/645-55-88. 103/A

FLIZOWANIE panele. /012/423-38-55. 24673/A

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie, cyklinowanie, rachunki, gwarancje. /012/637-74-79. 143310/A

FLIZOWANIE, malowanie, gładź, elektryka, c.o., hydraulika, panele, VAT. /012/251-44-70, 0604-944-259. 1139/B

FLIZOWANIE, remonty. /018/33-20-121. 572/A

FLIZOWANIE. 012/636-36-48, 0604-871-443. 24700/A

FLIZOWANIE. Gaz. Hydraulika. /012/633-55-15, 0504-275-971. 314/A

Mal

Sport

„Szarotki” wiceliderem!

Zagłębie Sosnowiec – Wojas Podhale 0-3

Zagłębie Sosnowiec – Wojas-Podhale Nowy Targ 0-3 (0-1, 0-1, 0-1). Bramki: Martin Voznik 2 (17, 57), Jarosław Różański 39. Kary: Zagłębie 24 minuty w tym 10 za niesportowe zachowanie Jasicki, Podhale – 24 minuty w tym 10 za niesportowe zachowanie Biela. Widzów 1000.

Wojas Podhale: Zborowski – Sroka, Koszarek, Prima, Różański, Pajerski – Csorich, Marcińczak, Łyszczarczyk, Voznik, Baranyk – Smreczyński, B. Piotrowski, Zapala, Biela, M. Piotrowski – Batkiewicz, Klousz, Malinowski.

„Szarotki” wiceliderem! Stało się to po zwycięstwie w Sosnowcu 3-0 przy jednoczesnej porażce Stoczniowca w Oświęcimiu 1-4.

Drużyna z Nowego Targu zagrała dobry mecz, choć rywal stawiał zacięty opór. Prowadzenie zdobył w 17 min Voznik, w 39 minucie gospodarze grali z przewagą jednego gracza, ale stracili krążek i po kontrze Różański pod-

wyższył na 2-0. Trzeciego gola zdobył Voznik po szybkiej akcji i strzale praktycznie do pustej bramki.

Znowu dobry mecz rozegrał bramkarz Krzysztof Zborowski, który w drugim meczu nie stracił gola. Wygraną okupiło Podhale kontuzją obrońcy Csoricha, który nie grał od 2. tercji i prawdopodobnie nie zagra w niedzielę przeciwko Dworom.

- Jesteśmy zadowoleni z wyniku i gry zespołu – mówił po meczu menedżer Wojasa Podhale Tadeusz Kalata. - Kontrolowaliśmy przebieg spotkania, z wyczuciem broniliśmy Zborowski. Po kontuzji Csoricha mamy pewnie kłopot z obrońcami.

W niedzielę w Nowym Targu dojdzie do hokejowego hitu, o godzinie 18 nowy wicelider Wojas Podhale podejmie lidera i aktualnego mistrza Polski – Dwory Unię Oświęcim. (AS)

Sposób na gdański rygiel

Dwory Unia – Stoczniovec 4-1

Dwory Unia Oświęcim – Stoczniovec Gdańsk 4-1 (1-0, 0-0, 3-1). Bramki: Parzyszek 3, Laszkiewicz 44, Klisiak 48, Goner 53 – dla Dworów; Jurasek 55 – dla Stoczniowca. Sędziował Krzysztof Rzerzycha z Krakowa. Kary: 8 i 16 min. Widzów 750

Dwory Unia: Jaworski – Duleba, Goner, Klisiak, Parzyszek, Puzio – Łabuz, Zamojski, Rozum, Stebnicki, Wojtarowicz – Cinalski, Kelner, Laszkiewicz, Rzimsky, Kelner oraz Jaros, Jakubik

Stoczniovec: Wawrzkiwicz – Sokół, Smeja, Mysza, Bagiński, Justka – Wróbel, Leśniak, Jurasek, Moskal, Raszczyński – Bukowski, Cychowski, Jankowski, Błażowski, Kostecki oraz R. Fraszko

Dopóki hokeistom Stoczniovec starczyło sił, dzielnie stawiali opór Dworom Unii. Od połowy 2. tercji było jednak widać, że wicelider nic nie wskóra.

Podopieczni Mariana Pysza jak zwykle w Oświęcimiu zaprezentowali konsekwentną grę w obronie i w I tercji oświecimianie nie za bardzo potrafili sobie poradzić z gdańskim ry-

glem. Raz tylko w 3 min Adrian Parzyszek wykorzystał podanie zza bramki Mariusza Puzi. Bliższe szczęścia był w 13 min Jarosław Klys, po jego strzale krążek trafił w słupki.

Na brak zajęcia nie narzekał jednak także Tomasz Jaworski, który raz szczególnie był wystawiony na ciężką próbę, gdy po akcji trójki gdańszczan obronił uderzenie Roberta Błażowskiego z najbliższej odległości.

W drugiej odsłonie sytuacja niewiele się wyjaśniła, chociaż bliższe zdobycia kolejnego gola byli gospodarze. Najlepsze okazje zaprzepaścili Marcin Jaros w 25 min, a tuż przed końcem czeski duet Petr Rozum i Dalibor Rzimsky.

Ostatnia odsłona zaczęła się od ostrzału bramki Jaworskiego, ale szybko okazało się, że był to łabędzi śpiew gdańskiej drużyny. W 44 min na lodzie pojawił się ponownie odstawiony w II tercji na ławę Daniel Laszkiewicz i w sytuacji sam na sam podwyższył na 2-0. Ostatecznie wątpliwości rozwiązała pierwsza formacja, wykorzystując w 48 min podwójną przewagę. Krążek jak po sznurku kilka razy wędrował między

Puzią, Gonerą i Klisiakiem, aż w końcu ten ostatni, gdy właśnie Raśczyński wracał z boksu kar do gry, bez problemów skierował go do siatki.

W drużynie gospodarzy niedosyt po tym spotkaniu mógł odczuwać jedynie Jaworski. Bronił pewnie i wszystko wskazywało, że zaliczy „shot out”. Jego koleźzy jednak tak zapędzili się do ataku, że w 55 min pozostawili go oko w oko z dwoma napastnikami Stoczniowca. Dwa strzały obronił, ale za trzecim musiał skapitulować.

- Spodziewaliśmy się, że gdańszczanie zagrają wzmocnioną obroną i minęło trochę czasu, zanim znaleźliśmy na nich sposób. Trzeba też przyznać, że w I tercji kilka razy dobrze interweniował Jaworski. W drugiej tercji zrobiliśmy kilka zmian w atakach, aby ożywić grę i to przyniosło efekty – powiedział po meczu trener Dworów Unii Karel Suchanek.

- Z upływem minut górę zaczęło brać doświadczenie Unii. Zawodnicy starali się walczyć, ale nie byli w stanie wiele wskórać – przyznał szkoleniowiec gdańszczan Marian Pysz. (BK)

Pogrom kryniczan

TKH Toruń – KTH Krynica 9-1

TKH Eurostal Toruń – KTH Krynica 9-1 (3-0, 3-1, 3-0). Bramki: dla Eurostalu: Tomasz Proszkiewicz 2 (36, 41), Sławomir Kiedewicz 2 (37, 51), Jarosław Morawiecki 1, Robert Suchomski 7, Łukasz Chranowski 16, Przemysław Bomastek 23, Janusz Strzpek 56; dla KTH: Sławomir Krzak (28 karny). Kary: TKH – 12, KTH – 31 minut plus kara meczu Piotr Mytnik za obrażenie sędziego. Widzów 1500.

TKH: Laco – Korczak, Szachniewicz, Zdunek, Morawiecki, Sarec – Stolarik, Piotrowski, Proszkiewicz, Suchomski, Dołęga – Strzpek, Chrzastek, Kiedewicz, Chranowski, Bomastek – Janczarek, Nikiel, Gliszczyński, Wiśniewski.

KTH: Ziaja – Cieraciew, Potoczek, Radwański, Cieślak, Niemiec – D. Kruczek, Hak, Krzak, Mermer, Ćwikła – Tyńczyński, Mytnik, Jaskólski, Piksa, Broclawik – Żołnierczyk.

To był dla obu zespołów mecz o 6 punktów, bowiem oba rywalizują o 7. miejsce w tabeli.

Kryniczanie liczyli na punkty, ale wracając na tarczy. Wczoraj zostali wręcz znokautowani przez gospodarzy, którzy byli pod każdym względem lepsi.

Mecz zaczął się bardzo dobrze dla gospodarzy, bo już w 29 sekundzie minucie gola zdobył Morawiecki, w 7 minucie drugiego gola strzelił Suchomski i gospodarze poczuli się bardzo pewnie. Grali pomyślnie, w łuzie. Kryniczanie byli tylko tłem.

Dominacja gospodarzy trwała przez pełne 60 minut. O tym, jak duża była to przewaga, świadczy statystyka strzałów: 79 do 17 dla torunian! Porażka kryniczan była by wyższa, gdyby nie dzielna postawa w bramce Artura Ziia. Obrońcy często pozostawiali go sam na sam z zawodnikami Torunia. Parę razy Ziaja wygrywał pojedynki jeden na jeden. Nie mogąc sobie poradzić z rywalami, gracze KTH często faulowali i wędrowali na ławkę kar.

Jedynego gola zdobyli kryniczanie z rzutu karnego,

w pozycji sam na sam z Laco faulowany był Krzak i poszkodowany celnie wyegzekwował karnego.

Po tej porażce przewaga torunian nad krynicką drużyną wzrosła do 9 punktów. To bardzo dużo i trudno będzie zespołowi z Krynicy opuścić ostatnie miejsce w tabeli. Oznacza to, że w play off o utrzymanie się w ekstraklasie kryniczanie wystartują w bardzo niekorzystnej sytuacji.

W niedzielę KTH Krynica gra na swoim lodowisku z Zagłębiem Sosnowiec. (AS)

GKS Kat. – GKS Tychy 4-3 (1-0, 2-0, 1-3)

1. Dwory	30	76	169-58
2. Wojas	31	53	104-104
3. Stoczniovec	30	51	92-80
4. Katowice	31	47	107-112
5. Tychy	31	47	116-110
6. Zagłębie	31	36	110-128
7. Toruń	31	31	85-131
8. KTH K.	29	22	83-143

W niedzielę grają: Wojas – Dwory, KTH – Zagłębie, Tychy – TKH, Stoczniovec – Katowice. (S)



Najlepszą koszykarką meczu była Trześniewska (z prawej, nr 12) – w walce z Janiszewską
Fot. Wacław Klag

W ekstraklasie koszykarek

34 punkty Trześniewskiej

WISŁA KRAKÓW – POLFA PABIANICE 73-86 (24-32, 15-20, 16-14, 18-20). Wisła: Krawiec 23, Bowman 16, Czárnecka 16, Radwan 10, Międzyk 4, Kasprzak 2, Kobryn 2, Dwnar-Zapolska 0, Janiszewska 0, Polfa: Trześniewska 34, Wlazlak 18, Pechova 12, Polakova 8, Szołtysek 6, Jaroszewicz 4, Kristofova 4. Sędziowali Wojciech Imiołek (Kielce) i Dariusz Kowalczyk (Wrocław).

Rozpoczęła się II runda ekstraklasy koszykarek. Na prośbę Polfy, która wracała z Brna z meczu Euroligi, zagrano w hali Wisły w piątek. Faworyt wygrał, ale do końca musiał uważać na stan meczu. Zaczęło się od impetu wiślaczek, które prowadziły 6-0. Potem górę wzięło doświadczenie gości, a duet: rozgrywająca Wlazlak i skuteczna w ataku Trześniewska przesądziła o losach meczu. Trześniewska urządziła koncert strzelecki, zdobywając 34 punkty.

Polfa chciała zrehabilitować się za wpadkę w Brnie, gdzie przegrała z Gambinusem aż 36-89. Krakowianki w drugiej kwarcie goniły swe rywalki, w 17 min po rzucie Międzyk by-

ło tylko 39-40, ale nie objęły prowadzenia, bo Kasprzak zmarnowała dwa wolne. Polfa znów uzyskała kilkupunktową przewagę. Jeszcze w 34 min było 61-66, jednak krakowiankom brakło precyzji na lepszą końcówkę.

Trener Wisły Wojciech Dwnar-Zapolski miał mieszane odczucia. W meczu z wicemistrzem Polski jego zespół zagrał chwilami więcej niż poprawnie, ale mankamentem była słaba postawa wysokich zawodniczek pod swoją tablicą. Dlatego Trześniewska mogła tyle rzucić.

Trener Polfy Mirosław Trześniewski: - Należało odbudować zespół psychicznie po upadku w Brnie. Trochę się udało, postawę mych podopiecznych w Krakowie oceniam na 60-70 procent możliwości. Gratuluję Wiśle dzielnej postawy. Jest to dobra drużyna przyszłościowa. Wynik nie odzwierciedla dość wyrównanego przebiegu meczu.

Po tym meczu Polfa została liderem 26 pkt, drugi Lotos 25 (jeden mecz mniej), Wisła jest 8 - 16 pkt.

(JOT)

Pół godziny dobrej gry

I liga: SMS II – Cracovia 4-7

I liga hokejowa: SMS II Sosnowiec – Cracovia 4-7 (1-3, 1-2, 2-2), bramki SMS II: Kosed 17, Łopuski 36, Rzeszutko 45, Podsiadło 60, Cracovia: Pawlik 1, Pomykała 8, 59, Raszewski 20, Bialik 22, Czarnecki 28, Kozendra 49. Kary: SMS II – 6, Cracovia – 14 min.

Cracovia: Kosiński – Krauzowicz, Dudek, Bączkowski, Pawlik, Drozdowicz – Gaska, Ujwary, Raszewski, Kociołek, Wągrda (Bialik) – Kozendra, Pomykała, Witowski, Czarnecki, Milan. Cracovia pewnie wygrała mecz w Sosnowcu z drugą drużyną SMS, demonstrując przez pół godziny bardzo dobrą, szybką grę popartą bramkami. Już w 18 sekundzie Pawlik pokonał bramkarza gospodarzy, po golach Pomykały, Raszewskiego, Bialika Czarneckiego

goście w 28 minucie prowadzi 5-1.

Potem niepotrzebne kary wybiły nieco z uderzenia „pasy”. W ostatniej tercji padły 4 bramki, ale gra była najmniej ciekawa, Cracovia kontrolowała wydarzenia na lodzie.

W Cracovii po raz pierwszy po kontuzji zagrał Wągrda, nie wystąpili Gomółka, Haluch, którzy mają zaległości treningowe. Nie gra nadal zawieszony Ciotkowski.

Polonia Bytom – SMS I 2-3 po dogrywce, Sanok – Naprzód 5-0 walkower. (AS)

1. Orlik	17	37	88-45
2. Cracovia	19	36	81-59
3. Sanok	18	27	62-57
4. Polonia	18	25	64-60
5. SMS II	18	22	56-61
6. SMS I	17	20	48-71
7. Naprzód	16	16	40-86

■ LAZIO – SPŁACA DŁUGI.

Przeżywające kłopoty finansowe Lazio spłaci długi wobec swoich piłkarzy sięgające września ub.r. Zarząd, który poinformował o tym w piątek, chce w ten sposób powstrzymać zawodników od opuszczenia klubu. Konsorcjum bankowe „Capitalia” zgodziło się podjąć walkę o uratowanie zagrożonego bankructwem klubu. Do kasy klubu ma trafić zastrzyk gotówki w wysokości 20-25 milionów euro.

■ SMITH ZWOLNIONY Z IDEI.

Amerykański środkowy Michael Smith, po rozegraniu zaledwie dwóch spotkań w barwach Idei Śląska Wrocław, opuścił drużynę mistrzów Polski i powrócił do USA.

■ UNIWERSJADA 2007 W POZNANIU?

Poznań chciałby organizować w 2007 roku letnie igrzyska akademickie, czyli uniwersjadę. Kandydaturę miasta zaprezentuje 14 stycznia w Trieście senator Jerzy Smorawiński, członek delegacji władz Poznania i AZS.

■ NIEMKI PIERWSZE.

Niemieckie biathlonistki wygrały bieg sztafetowy 4x6 km w zawodach PS w Oberhofie. Reprezentantki gospodarzy wyprzedziły o prawie pół minuty drużynę Rosji. Polki nie startowały.

■ NIE WARTO KRYTYKOWAĆ TRENERA.

Peruwiański napastnik Bayernu Monachium Claudio Pizarro już wkrótce przekona się jak kosztowna jest publiczna krytyka trenera Ottmara Hitzfelda. Grozi mu grzywna za krytyczne słowa wobec szkoleniowca klubu, opublikowane w wydawczynie dla niemieckiego magazynu piłkarskiego „Kicker”. Pizarro zarzucił trenerowi hołdowanie defensywnemu stylowi gry.

■ MŚ W 2010 ROKU W MAROKU I TUNEZJI?

Maroko i Tunezja będą wspólnie ubiegać się o organizację piłkarskich mistrzostw świata w 2010 r. – poinformowała Marokańska Federacja Piłkarska.

■ COLLINA MILCZY.

Olympique Lyon pokonał wczoraj dotychczasowego lidera z Marsylii 1-0 w jedynym meczu 21. kolejki ligi francuskiej (Luyindula 41). W zespole gości po raz kolejny nie wystąpił Piotr Świerczewski. (S)

Kolarze w I dywizji

Grupa CCC Polsat jako pierwsza polska zawodowa grupa kolarska będzie mogła występować w tym sezonie w I dywizji Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Oznacza to, że podopieczni dyrektora sportowego Andrzeja Sypytowskiego być może wystartują w Giro d'Italia, pod warunkiem że ich szeregów wzmocni jeszcze Paweł Tonkow. Wcześniej barwy CCC Polsat zasilili m.in. Tomasz Brożyna i Dariusz Baranowski. (RP)

Multi Lotek

1, 5, 6, 8, 16,
19, 21, 34, 35, 43,
44, 53, 57, 62, 64,
65, 67, 71, 72, 76

Twój Szczęśliwy Numerok

6
15, 20, 27, 38

Wariackie kwalifikacje w Libercu

Małysz 19., Ahonen 51.!

Trzech Polaków w dzisiejszym konkursie

Na dużej skoczni w Libercu rozegrano wczoraj serię kwalifikacyjną przed dzisiejszym konkursem o PŚ. Wygrał ją w wielkim stylu Romoeren. W dzisiejszym konkursie wystartuje trójka Polaków: Adam Małysz, Robert Mateja i Krystian Długopolski.

Pogoda w Libercu nie sprzyjała skoczkom, było mgliście, na skoczni powiewało z różnych stron. Najpierw odbyły się dwie serie treningowe. Najdalej skoczył Niemiec Hannawald na 134 metry i jak było do przewidzenia, po tak dobrym soku zrezygnował ze startu w kwalifikacji. Daleko szybował Austriak Morgenstern – 128 m, jego rodak Liegl miał 127,5 m.

A Polacy? Adam Małysz skoczył 118,5 metra, Robert Mateja 105,5 metra, a debiutujący w tym sezonie w PŚ Krystian Długopolski 105 metrów.

Seria kwalifikacyjna przebiegała też w bardzo trudnych warunkach. I w związku z tym przyniosła kilka sensacji, lider PŚ Fin Ahonen skoczył raptem 99 metrów, co dało mu 51. miejsce! Fin znalazł się jednak w dzisiejszym konkursie z urzędu. Dopiero 32. był Goldberger (113 m), daleko na 43. miejscu czwarty skoczek Turnieju Czterech Skoczni Austriak Kofler (105,5 m) wyprzedzony przez



Adam Małysz Fot. Marek Mordan



Fani z Oświęcimia Krzysztof i Artur (syn) Budzowscy na wspólnej fotce z Małyszem Fot. Marek Mordan

Długopolskiego (też 105,5 metra, ale wyższe noty za styl i 38. miejsce). Wygrał zwycięzca z Bischofshofen Norweg Romoeren, który wspaniale skoczył na 133,5 metra (rekord skoczni należy do Mortgensterna i wynosi 139 m). Widać, że młody Norweg jest na fali.

Adam Małysz w kwalifikacji miał 118,5 m, co dało mu 19. miejsce. Mateja miał 111,5 m (28. miejsce). – *Nie przywiązywałbym większej wagi do serii kwalifikacyjnej* – powiedział nam trener Apoloniusz Tajner. – *Było mgliście i wietrznie. Adam nie „windował” wyniku, choć jak twierdzi, w skoku kwalifikacyjnym był pewien, że skoczy daleko. A skończył się na 118,5 m. Mateja i Długopolski skakali na miarę swoich możliwości.*

Na skoczni widzów było niewiele, ale dzisiaj ma być ich kilka tysięcy, w tym najwięcej z Polski. Do wczoraj nasi kibice wykupili 4 tysiące biletów.

Kwalifikacja: 1. Romoeren (Norwegia) 137,3 pkt (133,5 m); 2. Schwarzenberger (Austria) 132,6 (132); 3. Widhoelz (Austria) 127,0 (130); 4. Thomas Morgenstern (Austria) 123,6 (124,5); 5. Medved (Słowenia) 120,0 (125); 6. Bystoel (Norwe-

gia) 119,6 (122); 7. Bardal (Norwegia) 115,8 (121); 8. Pettersen (Norwegia) 115,4 (120,5); 9. Liegl (Austria) 115,0 (120); 10. Janda (Czechy) 113,7 (119); 19. **Małysz** 106,8 (118,5); 28. **Mateja** 97,7 (111,5); 38. **Długopolski** 86,4 (105,5).

Dziś i jutro zawody, 1. seria godz. 13.45, 2. seria finałowa godz. 15.

(AS)

Trzy zdania z za słupka

Obrażliwy

W ślad za sytuacją w kraju bzikują też dziennikarze – przed paroma dniami jeden z redaktorów gazety, o której teraz głośno, napisał, że szóste miejsce Małysza w konkursie skoków to obraza. Jeśli ów redaktor zajmie w jakiegokolwiek rywalizacji, łącznie z turniejem cymbergaja, sześćdziesiąte miejsce na świecie – napiszemy o tym na pierwszej stronie wielką czcionką, a ponadto zamówimy dla niego u Bikonta sześćdziesiąt dań. Ich spożycie odbędzie się jednak na odpowiedzialność spożywającego.

TOMASZ DOMALEWSKI

Wideokonferencje z Małyszem

Schmitt potwierdził przyjazd do Zakopanego

Wczoraj rano Martin Schmitt potwierdził przyjazd do Zakopanego. Niemiecki skoczek, którego zabraknie w weekendowych konkursach w Libercu, zamierza wziąć udział w dwóch konkursach na Wielkiej Krokwi 18 i 19 bm.

Biuro prasowe PŚ w Zakopanem przygotowuje kilka niespodzianek dla dziennikarzy. Planowane są m.in. spotkania z trenerem ekipy norweskiej Miką Kojonkoskim, przedstawicielami firmy Rossignol, którzy będą opowiadać o nartach Sve-na Hannawalda, a także dyrektorem PŚ Walterem Hoferem. – *Konferencja z Hoferem będzie miała nietypowy przebieg. Choćby dlatego, że przygotowaliśmy na tę okazję prowokacyjny materiał filmowy i będziemy prosić Hofera, by się do niego ustosunkował* – mówi szef biura prasowego, red. Tomasz Zimoch.

Prawdziwym hitem mają być wideoknferencje. – *Do COS, gdzie będą mieszkać skoczkowie, nie będzie wstępu. Ale zamontujemy tam kamery, dzięki którym będziemy mogli*

przeprowadzać wideokonferencje z Adamem Małyszem czy trenerem Apoloniuszem Tajnerem nawet kilka razy w ciągu trzech dni – mówi red. Zimoch.

W piątek wieczorem organizatorzy zamierzają wręczyć jednemu ze skoczków nagrodę, ale na razie nie ujawniają, z czym ma się wiązać to wyróżnienie. Zakopianczycy chcą, by ta uroczystość, poprzedzająca konkursy na Wielkiej Krokwi, stała się tradycją. Podobnie jak w ubiegłym roku, tyle że nie w dwóch, ale w czterech kategoriach, wręczone zostaną także nagrody Grand Prix Festina. Przypomnijmy, że pierwszymi laureatami byli trener Apoloniusz Tajner i red. Andrzej Łozowski z „Rzeczpospolitej”.

Biuro prasowe przyznało ponad 300 akredytacji dla dziennikarzy z kraju i z zagranicy. Transmisję telewizyjną w Polsce przeprowadzi TVP, w Niemczech ARD. Relacje radiowe na żywo, jak zwykle, planuje Polskie Radio, a za granicą publiczne rozgłosnie z Niemiec i Słowenii oraz dwie stacje z Austrii.

Organizatorzy przygotowali także atrakcje dla kibiców. Już teraz na stronie internetowej www.skoki.narciarskie.pl można wziąć udział w konkursie, rozszyfrowując sylwetki skoczków i trenerów przedstawione na 12 zdjęciach. Wśród tych, którzy prawidłowo odgadną nazwiska, zostaną rozdane nagrody, niespodzianki, a wśród wszystkich biorących udział w konkursie – 20 gier komputerowych.

Na zakopiańskie zawody zostało sprzedane już ponad 50 procent biletów (po 30 i 40 zł). Każdy konkurs będzie mogło obejrzeć 37 tys. widzów. W Zakopanem są temperatury minusowe, ale nawet gdyby przyszła zapowiadana odwilż, organizatorzy mają przygotowane wystarczające zapasy śniegu.

Znani są sędziowie, którzy będą oceniać styl skoków zawodników w Zakopanem. FIS podjęła decyzję, że będą to: Edwarda Przybyła, Tapio Kallio (Finlandia), Willí Roeck (Niemcy), Chiaki Shiojima (Japonia) i Janez Bester (Słowenia).

KRZYSZTOF KAWA

Dorównać Marczułajtis

Reprezentanci AWF Kraków rozpoczynają walkę o medale MŚ w snowboardzie

Reprezentanci AZS AWF Kraków Zakopane: Blanka Isielonis, Małgorzata Kukucz, Marcin Sitarz, Mateusz Ligocki i Wojciech Pająk, a także Paulina Ligocka i Marek Sasiadek wystąpią w rozpoczynających się dziś w austriackim Kreischbergu snowboardowych mistrzostwach świata FIS.

Zdaniem trenera kadry Piotra Palucha, sukcesem będzie zakwalifikowanie się do finałowej „16” Isielonis i Kukucz. Natomiast uplasowanie się w czołowej „10” jednej z nich uznaliby za jedno z największych osiągnięć w tej dyscyplinie sportu. Do tej pory udało się to tylko Jagnie Marczułajtis, która zajęła piąte miejsce w slalomie równoległym w Madonna di Campiglio (Isielonis i Kukucz nie ukończyły wówczas zawodów). Także do Marczułajtis należy najlepszy wynik na MŚ

w nieolimpijskim gigancie otwartym (13. lokata).

Optymizmem napawa fakt, że w ostatnim starcie reprezentantki AZS AWF Kraków-Zakopane awansowały do finału rozgrywanego w austriackim Bad Gastein slalomu równoległego PŚ FIS. Isielonis zajęła 11., a Kukucz 15. miejsce. Zawody były mocno obsadzone, wygrała znakomita Francuzka Isabelle Blanc (podczas ostatnich MŚ przegrała tylko z rodaczką Karine Ruby). W grudniu Kukucz w szwedzkim Tandadalen zajęła 8. lokatę, odpadając dopiero w walce o półfinał. Był to największy sukces krakowianki w karierze. Także Paulina Ligocka była 9. w konkurencji half-pipe w Szwecji. W Salzburgu w ostatnich zawodach PŚ w konkurencji big air na 10. pozycji uplasował się Mateusz Ligocki. Wojciech Pająk był 20., a Marek Sasiadek 28.

Walka w MŚ to jednak znacznie wyższy poziom rywalizacji i wejście do finałowej stawki to spory wyczyn. Kadra snowboardzistów przez miniony tydzień trenowała na lodowcu w pobliżu Kaprunu. – *Wszyscy reprezentanci są zdrowi, nie mają kontuzji. Trenowaliśmy przy bardzo niskich temperaturach, do minus dwudziestu stopni, ale w Kreischbergu, do którego już dotarliśmy, nie ma takiego mrozu. Brakuje też śniegu, dlatego zawodnicy będą rywalizować na sztucznym* – powiedział Paluch.

Polacy wystąpią w slalomie gigancie równoległym, slalomie równoległym, half pipe, big air (skoki) i snowcrossie. Pierwsza konkurencja, gigant mężczyzn, w niedzielę, kobiety rozpoczną rywalizację w poniedziałek.

(KRZYK)

Gdzie zimowe igrzyska 2010?

Trzy kandydatury

Wczoraj MKOl podał, że o organizację zimowych igrzysk olimpijskich w 2010 roku ubiegać się będą: Salzburg (Austria), Vancouver (Kanada) i Pyeongchang (Korea Płd.). Jako pierwsi zgłosili się Kanadyjczycy (Vancouver wspólnie ze stacją narciarską Whistler),

wczoraj swoje oferty zgłosiły: Salzburg i Pyeongchang.

Zgodnie z procedurą MKOl, teraz do kandydatów pojadą inspektorzy komitetu, zaczną od Korei, odwiedzą kolejno Pyeongchang (14-17 lutego), Vancouver (2-5 marca) i Salzburg (13-16 marca). 15-17 maja raport złożony zo-

stanie Komitetowi Wykonawczemu MKOl.

Gospodarza zimowych igrzysk w 2010 roku wybiorą wszyscy członkowie MKOl na sesji, która odbędzie się 2 lipca w Pradze.

W 2006 roku zimowe igrzyska odbędą się w Turynie. (AS)

NHL

Kontuzja Lemieuxa

Kapitan i współwłaściciel Penguins Pittsburgh Mario Lemieux jest kontuzjowany, naciągnął mięsień pachwiny i nie wystąpił w meczu swojej drużyny przeciwko Toronto. „Pingwiny” przegrały na swoim lodzie 2-4.

37-letni hokeista opuścił w tym sezonie dopiero drugi z 42 meczów „Pingwinów”. Prawdopodobnie Lemieux nie zagra również w sobotnim meczu przeciwko New York Rangers. Lemieux w 40 meczach zgromadził 68 punktów, w tym 20 bramek i 48 asyst. Wyprzedza o 13 punktów

Szweda Marksa Naeslunda z Vancouver Canucks.

Mariusz Czerkawski nadal gra w farmerskim zespole Montreal Canadiens – Hamilton Bulldogs. Rozegrał już 6 meczów, zgromadził 13 punktów za 5 bramek i 8 asyst. Ciekawe kiedy wróci do Canadiens?

Wyniki: Pittsburgh Penguins – Toronto Maple Leafs 2-4, New York Islanders – Philadelphia Flyers 0-4, Montreal Canadiens – New York Rangers 3-2, Calgary Flames – Ottawa Senators 0-1, Dallas Stars – Chicago Blackhawks 4:3 (po dogrywce)

(AS)

Sportowy ekran

Nafta Gaz Piła (ekstr. siatkarek); 20.25 i 2.40 CANAL PLUS NIEBIESKI: Brescia – Lazio (liga włoska); 21.50 POLSAT SPORT: Sosnowiec – Wrocław (ekstr. siatkarzy); 22.15-0.15 DSF: LaOla (ligi zagr., Liverpool – Aston Villa); 22.20 TVP 2: Sport-telegram; 22.30-23 i 1.15-1.45 EUROSPORT oraz 22.30-22.45 TVP 1: Rajd Dakar; 22.30 i 5.10 CANAL PLUS NIEBIESKI: Valencia – Real Sociedad (liga hiszp.); 0.15-1.15 EUROSPORT: PŚ w biegach narc. (30 km M).

NIEDZIELA. 9.50-17 ARD: Sport (m.in. narc. alp., biathlon, skoki narc. – o 11.25 kwalifikacje, łyżw. sz.); 10.30-11.15 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (12,5 km K); 11.15-12.30 EUROSPORT: PŚ w biegach narc. (sprinty); 12.30-13.30 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (15 km M); 12.55 DSF: Wolfsburg – Aberdeen

(tow. mecz piłkarski); 13.30-15.30 i 17.30-18.45 EUROSPORT oraz 13.35-15.45 TVP 1: PŚ w skokach (Liberec); 14.55 i 24 CANAL PLUS NIEBIESKI: Tottenham – Everton (liga ang.); 17.20 TVP 1: Sportowy Express; 18.10 RAI UNO: liga włoska; 18.55 i 1.20 POLSAT SPORT: Panathinaikos – Olympiakos (liga grecka); 19 EUROSPORT: Hertha – Spartak M. (tow. mecz piłkarski); 20.25 i 1.55 CANAL PLUS NIEBIESKI: Malaga – Barcelona (liga hiszp.); 22-22.10 TVP 1 oraz 22.30-23 i 0.15-0.45 EUROSPORT: Rajd Dakar; 22.20 TVP 2: Sport-telegram; 22.30 i 3.50 CANAL PLUS NIEBIESKI: Sport+ (mag. lig zagr.); 22.45-23.30 DSF: LaOla (ligi zagr.); 23.15-0.15 EUROSPORT: PŚ w narc. alp. (slalom M); 23.50-0.50 POLSAT: Piłkarski salon; 0.50-2.50 POLSAT: Mag. sportowy; 1 EUROSPORT i 1.15 ARD: Australian Open (tenis).

Piłkarska Nowa Huta u prezydenta

Miasto pomoże?

Wczoraj prezydent Krakowa Jacek Majchrowski spotkał się w siedzibie UMK z działaczami Stowarzyszenia Pomocy Młodemu Talentem Sportowemu, które przejęło opiekę nad młodzieżą piłkarską z likwidowanego KS Hutnik. Stowarzyszenie ma na walnym zebraniu, które odbędzie się 22 stycznia, przekształcić się w Nowohucki Klub Sportowy.

- Trenuje u nas 300 młodych piłkarzy mieszkających na osiedlach nowohuckich, którzy tworzą 11 drużyn - mówi koordynator sekcji piłkarskiej SPMTS Mieczysław Będkowski. - Odciągamy tę młodzież od ulicy, złego towarzystwa. Potrzebujemy 250 tysięcy, aby móc przez rok działać, z tego 36 tysięcy zżerają nam zimowe opłaty za halę. Niestety, obecnie nie mamy możliwości zarabiania. Liczymy, że

miasto nie pozostawi nam w potrzebie.

Inicjatorem spotkania był jeden z radnych Maciej Twaróg. - Mam nadzieję, że spotkanie to przybliży panu prezydentowi problemy młodzieży i sportu w Nowej Hucie - mówi Twaróg.

- W naszym stowarzyszeniu z młodzieżą pracuje 7 trenerów - mówi Będkowski. - Od sierpnia pracują społecznie, nie otrzymują za swoją pracę zapłaty. Jestem pełen podziwu dla nich, że mimo to przykładają się do swoich obowiązków.

- Uprzedziliście moją inicjatywę - stwierdził prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. - Skoro miasto zajmuje się Wisłą i Cracovią, to nie możemy zapomnieć o Hutniku. Proponuję, abyśmy zadziałali dwutorowo. Po pierwsze, chciałbym prosić o przedstawienie na początku przyszłego tygodnia spisanych najpilniejszych potrzeb

bieżących stowarzyszenia. Po drugie, w dalszej perspektywie, po walnym zebraniu, poproszę o przygotowanie planu długoterminowego, aby położyć podwaliny pod stabilny klub.

Już podczas spotkania padła ciekawa propozycja. Zrodził się pomysł postawienia na jednym z boisk treningowych Hutnika w okresie jesienno-zimowym balonu, pod którym można by urządzić w razie potrzeby boisko czy kort.

Dodajmy, że działacze SPMTS poprosili prezydenta w imieniu władz Sportowej Spółki Akcyjnej Hutnik, aby i oni mogli przedstawić osobom swoje problemy prezydentowi. Profesor Majchrowski wyraził na to zgodę, lecz ze względu na „gorącą budżetową”, która zaczyna się w Urzędzie Miasta Krakowa, nie wyznaczono dokładnego terminu spotkania. **RAFAŁ CZERKAWSKI**

„Złote Kolce” 2002

Skolimowska i Korzeniowski

Laureat rezygnuje z organizacji maratonu w Krakowie

Kamila Skolimowska (Warszawianka) i Robert Korzeniowski (Elite Cafe Wawel Kraków) zostali zwycięzcami 33. edycji rankingu redakcji „Sportu” i PZLA na najlepsze lekkoatletki i najlepszych lekkoatletów 2002 roku - „Złote Kolce”.

Robert Korzeniowski otrzymał „Złote Kolce” po raz piąty (wcześniej w latach 1990, 1996, 1997 i 2000). - Jestem mile zaskoczony tym, że czas, jaki poświęcam na popularyzację lekkiej atletyki wśród młodzieży, przynosi tak wspaniałe efekty. Jest już sześć szkółek sportowych UKS Korzeniowski.pl. Ćwiczy w nich blisko tysiąc dzieci. Na zawody przychodzą setki, i to w re-

gionach uznawanych za białe plamy na sportowej mapie Polski.

Zapytany, czy to prawda, że rezygnuje z organizacji w Krakowie maratonu, Korzeniowski to potwierdził. - Przyśpieszając rok temu do organizacji pierwszego pod Wawelem maratonu mówiłem, że mogę być koniem pociągowym, ale pod warunkiem, że ten wóz uciągnę. Tymczasem okazało się, że na ten wóz ładowano wszystko, a do pomocy, by go pchać, prawie nikogo nie było. Sam zostałem z wieloma problemami. Tak nie zamierzam działać. To wcale nie oznacza, że maratonu nie będzie. Może ktoś go zorganizuje, ale już bez mojego udziału.

Mężczyźni: 1. Robert Korzeniowski (Elite Cafe Wawel Kr.) 950 pkt; 2. Paweł Czapiewski (Lubusz Słubice) 810; 3. Marek Pławgo (Warszawianka) 750; 4. Marcin Urbaś (Warszawianka) 735; 5. Paweł Januszewski (Skra Warszawa) 605; 6. Marcin Jędrusiński (Olimpia Poznań) 545; 10. Marcin Nowak (AZS AWF Kraków) 365

Kobiety: 1. Kamila Skolimowska (Warszawianka) 1170 pkt; 2. Grażyna Prokopek (Skra Warszawa) 845; 3. Anna Olichwierczuk (Skra) 798; 4. Monika Pyrek (Lechia Gd.) 645; 5. Anna Ksok (AZS AWF Wr.) 630; 6. Lidia Chojacka-Oknińska (Pogoń Siedlce) 505. **(PAP)**

Paweł Janas w Krakowie

Wieczorne rozmowy

Nowy selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Paweł Janas zjawił się wczoraj - zgodnie z zapowiedzią - w Krakowie. Przybył z Warszawy rejsowym samolotem w towarzystwie prezesa PZPN Michała Listkiewicza i przedstawiciela UEFA Michela D'Hooghe'a.

Goście zatrzymali się w hotelu „Pod Różą”. O godz. 14.15, ku lekkiemu zaskoczeniu prezesów Wisły, złożyli krótką, nie planowaną wizytę przy Reymonta. Na dłuższą pogawędkę został tylko Paweł Janas. Prezes Listkiewicz, Michel D'Hooghe i wiceprezes MZPN Jerzy Kowalski po kilku minutach udali się do Wieliczki, aby zwiedzić Kopalnię Soli.

Głównym celem dwudniowego pobytu Pawła Janasa pod Wawelem są rozmowy z trenerem „Białej Gwiazdy” Henrykiem Kaspercz-

kiem. Chodzi o pogodzenie interesów reprezentacji i Wisły. Gdy wieczorem zapytaliśmy Henryka Kasperczaka, czy zgodził się na udział wiślaków w towarzyskim meczu „biało-czerwonych” z Chorwacją, 12 lutego, odparł krótko: „Nic nie wiem na ten temat”. Powiedział nam to jednak przed zaplanowaną jeszcze wczoraj uroczystą kolacją, gdzie być może poruszono te sprawy.

Jak zostały rozwiązane, na pewno dowiemy się podczas dzisiejszej konferencji prasowej. Wisła jest gospodarzem wyjazdowego posiedzenia prezydium zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, które rozpocznie się o godz. 12. Dwie i pół godziny później ma się rozpocząć spotkanie selekcjonera oraz prezesów PZPN i Wisły, a także przedstawicieli UEFA z dziennikarzami. **(SAS)**

Kosowski na Rynku Głównym

Kamil Kosowski zapowiedział udział w krakowskiej imprezie XI finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Podobnie jak moi koledzy z zespołu Wisły, zjawię się w niedzielę na Rynku Głównym, a w poniedziałek przy Reymonta na treningu - powiedział piłkarz, o którego stara się Osasuna Pampeluna.

Kosowski czeka na zakończenie negocjacji, ale także wczoraj nie było żadnego sygnału z Hiszpanii, choć wysłannicy Osasuny zapewniali przed tygodniem, że w ciągu



Kamil Kosowski

Fot. Wacław Klag

kilku dni ich klub ustosunkuje się do propozycji Wisły (3 mln euro). Pomocnik reprezentacji Polski zrezygnował, na razie, z podróży na Półwysep Iberyjski.

Oprócz Kosowskiego, w niedzielę o godz. 13.40 na Rynku Głównym mają być m.in. Kazimierz Moskal, Artur Sarnat, Marcin Baszczyński i Jacek Paszulewicz. Licytowane będą wiślackie pamiątki.

Jeśli warunki pozwolą, dojdzie do meczu minipółki nożnej z ratownikami GPR-u. **(SAS)**

Wanda bez obcokrajowców

Występująca w II lidze żużlowej krakowska Wanda w nadchodzącym sezonie nie będzie mogła kontraktować obcokrajowców. To kara za brak szkolenia w tym klubie.

Główna Komisja Sportu Żużlowego poinformowała, że ponieważ BKS Wanda Kraków i SŻ Śląsk Świętochłowice w latach 2000-2002 nie wyszkoliły trzech zawodników do uzyskania certyfikatu na uprawianie tej dyscypliny, zgodnie z regulaminem sportu żużlowego na 2002 rok (regulamin mistrzostw polski i nagród PZM, art. 715), kluby te nie będą mogły w 2003 roku

podpisać umów kontraktowych z zawodnikami zagranicznymi.

Wanda już po raz drugi cierpi z powodu braku szkolenia młodzieży, taka sama kara spotkała krakowian przed trzema laty. Gdy reaktywowano sekcję na początku lat 90., zakładano, że po kilku latach wychowankowie będą stanowić trzon drużyny. W drugiej połowie lat 90. całkowicie jednak zaniechano utrzymywania szkoły żużlowej.

Brak obcokrajowców oznacza, że krakowianie będą musieli dodatkowo szukać dobrej klasy jeźdźców wśród Polaków,

co - biorąc pod uwagę skromny budżet - będzie bardzo trudne. A na dodatek jesienią GKSŻ zwiększyła liczebność składów z 7 do 8 zawodników.

Tymczasem II-ligowy KM Ostrów podpisał umowę z byłym drużynowym mistrzem świata, Duńczykiem Brianem Kargerem. Ostrowianie zainteresowani są jeszcze Szwedami Kimem Janssonem i Niklasem Klingbergiem oraz młodym Duńczykiem Steenem Jensenem, a na krajowym rynku Tomaszem Łukasiewiczem, który ostatnio reprezentował Wandę. **(KRZYK)**

Australian Open

Po raz pierwszy testy krwi

Magdalena Grzybowska komentatorką

Czy Australijczyk Lleyton Hewitt spełni wreszcie pragnienia rodaków i wygra rodzimy turniej Wielkiego Szlema? Od 1976 roku, gdy dokonał tego Nark Edmondson, nie udało się to żadnemu tenisistowi z krainy kangurów. A może Amerykanka Serena Williams sięgnie po czwarty z rzędu tytuł wielkoszlemowy? W ubiegłym roku triumfowała bowiem we French Open, Wimbledonie i US Open. To najbardziej ekscytuje miłośników „białego sportu” przed rozpoczynającym się w poniedziałek, 13 stycznia, w Melbourne Australian Open.

Magdalena Grzybowska, która w 1996 roku wygrała tam turniej junierek, a w latach 1997-98 dochodziła do trzeciej rundy zmagani seniorskich, będzie tym razem - jak już powiedziała nam w wywiadzie opublikowanym 30 grudnia - komentatorką Eurosportu. Stacja ta zapowiada solidną dawkę relacji z Australian Open, także nocą. Honoru polskiego tenisa ma bro-

nić tylko juniorka Marta Domachowska.

Na przeciwnych biegach drabinki gry pojedynczej kobiet znalazły się siostry Williams: Serena z nr. 1, a Venus z nr. 2. Ich przeciwniczkami w I rundzie będą: Francuzka Emelie Loit i Rosjanka Swietłana Kuzniecowa. Z nr. 3 rozstawiono Jennifer Capriati, najlepszą w Australian Open w 2001 i 2002 roku.

W turnieju mężczyzn dopiero w finale mogą się spotkać: Lleyton Hewitt (nr 1) i Amerykanin Andre Agassi (nr 2). Zabraknie broniącego tytułu Szweda Thomasa Johanssona, z powodu kontuzji kolana, oraz zwycięzcy sprzed dwóch lat Amerykanina Pete'a Samprasa, który postanowił poświęcić czas żonie synkowi Christianowi. Na światowe korty zamierza wrócić dopiero w maju podczas French Open. Uwagę zwraca rozstawiony z nr. 11 Paradorn Srichaphan z Tajlandii.

Łączna pula nagród wynosi 18,18 mln dol. australijskich

(10,5 mln USD), zwycięzcy singli otrzymają czeki na 1,128 mln dol. australijskich (653 tys. USD).

Nowością w tegorocznym turnieju są obowiązkowe testy krwi. Badaniom antydopingowym na obecność zakazanej erytropoetyny (EPO) poddać się będą musieli wszyscy tenisiści i tenisistki, którzy wyjadą na korty w Melbourne Park. W przypadku pozytywnego wyniku testu na obecność EPO - pochodnej hormonu, który stymuluje produkcję czerwonych krwinek - natychmiast przeprowadzone będzie badanie tzw. próbki B. Jeśli zarzuty zostaną potwierdzone, zawodnik może zostać ukarany dwuletnim zakazem startów.

Uczestnicy muszą się też spodziewać upałów, w Australii jest teraz lato, dlatego pojawiły się nawet propozycje przesunięcia turnieju na luty lub marzec. Na razie obowiązuje zakaz rozgrywania meczów przy temperaturze powyżej 35. st. C. **(SAS)**

Po porażce koszykarzy Śląska z Realem

Szanse iluzoryczne

Koszykarzom Idei Śląskowi Wrocław nie udało się odnieść czwartego zwycięstwa w Eurolidze mimo heroicznej postawy kontuzjowanego Dainiusa Adomaitisa. Porażka oznacza, że szanse wrocławian na awans do czołowej szesnastki są iluzoryczne. O czwartkowym zwycięstwie Realu Madryt przesądziły dwa rzuty za trzy punkty Francuza Alaina Digbeu w ostatniej minucie meczu.

Nowa Idea, z Amerykaninami Colsonem i Smithem, wcale nie gra lepiej niż zespół w składzie z jesieni. Trener Jacek Winnicki zdaje sobie sprawę, że 5. miejsce w gr. C, dające pewny awans, jest już nieosiągalne. - Ale będziemy walczyć o 6. lokatę i jak najlepszy bilans - obiecuje. Tylko jedna z trzech drużyn, które zajmą szóste miejsca, awansu-

je do „16”. - Wygrana stawia Real w bardzo dobrej sytuacji w tabeli, bo teraz wszystko zależy tylko od nas - mówi natomiast trener Realu Javier Imbroda, który jako szkoleniowiec reprezentacji Hiszpanii doprowadził zespół do 5. miejsca w MŚ (w ostatnim spotkaniu wygrana z USA).

W gr. C nadal liderem jest CSKA Moskwa (wygrana w Pireusie), w gr. A - Barcelona, a w B - Panathinaikos Ateny. W przegranym przez Unicaję Malaga meczu w Kownie 22 min grał Adam Wójcik (9 pkt),

Gr. A: Efes Pilsen Stambuł - Cibona Zagrzeb 91-57, AEK Ateny - Skipper Bolonia 63-72, Pau-Orthez - FC Barcelona 72-84, Benetton Treviso - Alba Berlin 107-81. Gr. B: Maccabi Tel Awiw - Panathinaikos Ateny 79-86, Budućnost Podgorica - Olimpija Lu-

blana 81-100, Žalgiris Kowno - Unicaja Malaga 87-67, Montepaschi Siena - TAU Ceramica Vitoria 77-62. Gr. C: Idea Śląsk Wrocław - Real Madryt 65-71 (punkty: Colson 4, Zieliński 3, Adomaitis 11, Tomczyk 10, Smith 11, Giedraitis 7, Marczulonis 10, Kul 6, Wiekiera 2 - Victoriano 13, Digbeu 6, Mumbru 19, Alston 15, Hernandez-Sonseka 8 oraz Tarlac 2, Reyst 5, Herrero 0, Angulo 4). Olympiakos Pireus - CSKA Moskwa 77-79, Virtus Bolonia - Partizan Belgrad 81-64, ASVEL Villeurbanne - Ulker Stambuł 79-82

1. CSKA Mosk. 10 18 806-721
2. Virtus 10 16 824-794
3. Ulker 10 16 773-756
4. Real 10 16 785-769
5. Olympiakos 10 15 773-734
6. ASVEL 10 13 775-799
7. Idea 10 13 733-816
8. Partizan 10 13 765-835 **(KRZYK)**

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

ETVP3
Regionalna

Telewizja

Jimmy Hollywood
USA
1994
Komedia

22.15



Fotograf elfów
USA
1997
Dramat obyczajowy

00.05



Szpiedzy i piraci
Włochy/Niemcy
1998
Serial przygodowy

16.00



W imię miłości: teksańska tragedia
USA 1995
Dramat

19.00



W krzywym zwierciadle...
USA 1993
Komedia

15.30



Polowanie na muchy
Polska
1969
Komedia

23.30



6.30 Czas relaksu
6.50 Przystanek Unia
7.35 Latające misie
8.05 Janka
8.35 Siódme niebo
9.25 Teleranek
9.50 To niesamowite!
10.20 Od przedszkola do Opola
10.55 Myślisz o kimś?
- Wybierz teledysk!
- program muzyczny
11.25 Przyjaciele - program publicystyczny
12.00 Anioł Pański - transmisja
12.15 Książki na zimę - magazyn kulturalny
12.25 Tydzień - aktualności

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Co Pani na to?
13.35 Puchar Świata
15.45 Trochę kultury - magazyn kulturalny
16.05 Życie ssaków - serial dokumentalny
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express - wiadomości sportowe
17.25 Dziennik telewizyjny - program rozrywkowy
17.40 Śmiechu warte - program rozrywkowy
18.05 Lokatorzy: Związki rodzinne - serial komediowy (Polska, 1999), reż. Marcin Stawiński, wyk.: Michał Lesień, Olga Borys, Agnieszka Michalska, Ewa Szykulska
18.35 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport.

20.00

20.00 Pogoda
20.05 Zaginiona (2) - serial obyczajowy
21.00 Wykrywacz kłamstw
21.30 Obudzić Olę
22.00 Rajd Paryż-Dakar
22.10 Losowanie audiotę
22.15 Jimmy Hollywood - komedia (USA, 1994), reż. Barry Levinson, wyk. Joe Pesci
Jimmy został okradziony. Ponieważ policja okazała się bezzadna, Jimmy postanowił sam rozprawić się z przestępcami. Wyniki śledztwa nagrywał na kamerę video, zyskując rozgłos.
0.10 Idioci - komedia (Dania, 1998), reż. Lars von Trier
Grupa inteligentnych, wykształconych młodych ludzi przeprowadza oryginalny eksperyment: zamieszkują w tymczasowo pustej willi z zamiarem udawania ludzi psychicznie chorych.

7.10 Czerdziestolatek (8) - serial komediowy
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 M jak miłość (109) - serial obyczajowy
8.50 Graz - kulturalna stolica Europy 2003
9.15 Nie tylko dla komandosów
9.40 Błękitna planeta
10.30 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
11.00 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.30 Panorama
11.35 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
12.00 Brakujące ogniwo

13.00

13.30 Panorama
13.35 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
14.00 Familiada
14.35 Złotopolscy: Marzenie restauratorki (479) - telenowela (Polska, 2002), reż. Radosław Piwowarski, wyk.: Henryk Machalica, Kazimierz Kaczor, Paweł Wawrzeczi
15.05 Panorama
15.10 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - relacja
16.00 Panorama
16.15 Pogoda
16.20 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - relacja
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.53 Pogoda
19.00 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - relacja

20.00

21.00 Zielona karta - telenowela dokumentalna
21.25 Gorączka - rozmowa
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda
22.30 Losowanie audiotę - losowanie
22.40 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - relacja
22.05 Fotograf elfów - dramat obyczajowy (USA, 1997), reż. Nick Willing, wyk.: Toby Stephens, Emily Woof, Ben Kingsley, Frances Barber, Philip Davis, Hannah Bould

6.00 Hitmania
7.00 4 x 4
7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jednoróżec Kleo (25) - serial animowany (Kanada, 2000)
8.30 Mumia Niania (4) - serial animowany (Francja, 1999)
9.00 Hugo
9.35 Power Rangers (273) - serial młodzieżowy (USA)
10.00 Muzykogranię
11.00 Strażnik Teksasu (156) - serial sensacyjny (USA), wyk. Chuck Norris
12.00 Spadaj na drzewo!

13.00

13.50 Luzik guzik (20) - serial obyczajowy (USA, 1999)
14.45 Benny Hill - serial komediowy (Wielka Brytania)
15.30 Fundacja Polsat (479) - telenowela (Polska, 2002), reż. Radosław Piwowarski, wyk.: Henryk Machalica, Kazimierz Kaczor, Paweł Wawrzeczi
15.55 Prognoza pogody
16.00 Szpiedzy i piraci (2) - serial przygodowy (Włochy/Niemcy, 1998)
17.50 Gang panny Glenn (6) - serial sensacyjny (USA, 2000)
18.45 Informacje, sport
19.05 Prognoza pogody
19.10 Stan wyjątkowy (1) - serial sensacyjny (USA, 1999), wyk. Sammo Hung
Sammo i Terrell biorą udział w akcji przeciw terrorystom, którzy chcą wysadzić w powietrze zakłady chemiczne.

20.00

20.05 Idol
21.20 Rodzina zastępcza - serial komediowy
Alutka przechodzi kryzys psychiczny. Ma dość wykonywania ciężkiej pracy domowej, jaką jest zarządzanie kucharką, ogrodnikiem, sprzątaczką. Anka podsuwa jej pomysł - należy zatrudnić ochmistrzynię.
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie serialu)
22.00 Świat według Kiepskich - serial komediowy (Polska), reż. Okit Khamidov, wyk. Andrzej Grabowski
Zbliżają się wybory na prezydenta. Za namową Waldka Ferdek postanawia kandydować. Zaczynają się żmudne przygotowania do kampanii wyborczej, ostra rywalizacja z innymi kandydatami.
22.35 Idol
22.50 Kuba Wojewódzki
23.50 Piłkarski salon
0.50 Magazyn sportowy
2.50 Muzyka na bis

6.00 Przygody Rin Tin Tina (49) - serial przygodowy
6.30 Zapasy z Hulkiem Hoganem (19) - serial animowany
7.00 Biały Kieł (2) - serial przygodowy
7.30 Zakręcony (2) - serial komediowy
8.00 Jak pan może, panie doktorze? (16) - serial komediowy
9.00 Zapasy z Hulkiem Hoganem (20) - serial
9.30 Przygody Rin Tin Tina (50) - serial
10.00 Niebiański pies
12.00 KINomaniak
12.30 Super VIP

13.00

13.00 A kuku
13.15 VIP ekstra - U2
14.00 W imię wolności - film przygodowy (USA, 1976)
16.00 MacGyver (4) - serial sensacyjny (USA/Kanada, 1985-1992)
16.50 JETS (4) - serial sensacyjny (USA, 1998)
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.05 Diabli nadali (24) - serial komediowy (USA, 1998)
18.35 Gęsia skórka (21) - serial młodzieżowy (Kanada, 1995)
19.00 W imię miłości: teksańska tragedia - dramat (USA, 1995), reż. Bill D'Elia, wyk. Laura Leighton, Michael Hayden

20.00

21.00 To się w głowie nie mieści - program rozrywkowy
21.30 Idol ekstra - program rozrywkowy
22.00 Drogówka - magazyn policyjny
22.30 Komenda - serial dokumentalny
22.55 Na wysokich obrotach - serial sensacyjny (Niemcy, 1999), reż. Bettina Braun, wyk.: Sonja Kirchberger, Oliver Bootz, Michael Greiling, Elisabeth Romano, Leon Boden, Bernd Michael Lade, André Hennicke
23.45 Przybysze: mroczny horyzont - film SF (USA, 1994), reż. Kenneth Johnson, wyk.: Gary Graham, Eric Pierpoint, Michele Scaramelli, Terri Treas, Lauren Woodland, Sean Six, Jeff Marcus
1.35 Super VIP
2.00 Strefa P - magazyn muzyczny

5.50 Telesklep
7.50 Wunschpunsch (12) - serial animowany
8.15 Action Man (25)
8.40 Łebski Harry (62) - serial animowany
Harry to kot państwa Nutmegsów. Uwielbia przygody i wygodne życie mieszczaucha. Jego największą miłością jest Sonia - kocia piękność, do której wzdycha, wylegując się w ciepłych promieniach słońca.
9.05 Rockandrollowy świat
10.40 Poszukiwacze
12.50 Ananasy z mojej klasy

13.00

14.05 Akademia policyjna (2) - serial komediowy
15.00 Co za tydzień
15.30 W krzywym zwierciadle - strzelając śmiechem - komedia (USA, 1993), reż. Gene Quintano, wyk. Emilio Estevez
Jack oraz jego partner Luger prowadzą śledztwo w sprawie zabójstwa byłej partnerki Lugera. Przy okazji wpadają na trop przestępczej organizacji dowodzonej przez generała Mortarsa.
17.05 13. posterunek II (23) - serial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Ślesicki, wyk. Marek Walczewski
17.45 We dwoje
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Uwaga!

20.00

20.00 Milionery - teleturniej
20.45 Chwila prawdy - program rozrywkowy
22.00 Pod napięciem - talk show
22.30 Superwizjer - magazyn
23.00 Nie do wiary: Wynalazca - magazyn
Zbudowanie perpetuum mobile wydaje się wciąż niemożliwe. Idea urządzeń doskonałych, zmieniających oblicze świata nieprzerwanie nęci umysły budowniczych i porusza ich ambicje.
23.30 Noktowizjer - magazyn
0.05 Ale plama - program rozrywkowy
0.35 Tajemnice Smalville (1/21) - serial obyczajowy (USA, 2001), wyk.: Tom Welling, Kristin Kreuk, Michael Rosenbaum, Sam Jones
1.30 Kasia i Tomek - serial komediowy (Polska, 2002)
1.55 Nic straconego

7.30 Kurier
7.40 Prognoza pogody
7.45 Kronika
7.55 Pogoda
8.00 U siebie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier
8.40 Prognoza pogody
8.45 Rak - lek i nadzieja
9.00 Teleplotki
9.30 Kurier
9.45 Dzieci warte milion dolarów
11.30 Kurier
11.45 Zaproszenie
12.05 W wielkim świecie
12.30 Kurier
12.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
12.50 Portrety

13.00

13.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
13.15 Rola
13.35 Młodzież kontra
14.20 Wielka Orkiestra...
14.30 Kurier
14.35 Człowiek i przyroda
15.30 Kurier
15.45 Wielka Orkiestra...
15.50 Kronika sportowa
16.00 Podpowiedzi w plenerze
16.20 Wielka Orkiestra...
16.30 Kurier
16.45 Polska agencja satelitarna
17.15 Przeglądka Trójki
17.30 Kurier
17.35 Teleplotki
18.00 Kronika
18.20 Wielka Orkiestra...
18.30 Kurier
18.45 Wielka Orkiestra...
19.00 Warto wiedzieć
19.05 Wystarczy chcieć być dobrym
19.30 Stawka większa niż życie (7) - serial wojenny

20.00

20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.55 Od niedzieli do niedzieli
21.15 Książka tygodnia
21.30 Kurier
21.40 Prognoza pogody
21.45 Kronika
21.55 Pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
22.15 Rak - lek i nadzieja
22.30 Kurier
22.45 Informacje sportowe
22.55 Studio pogoda
23.00 Zgodnie z prawem
23.30 Polowanie na muchy - komedia (Polska, 1969), reż. Andrzej Wajda, wyk. Zygmunt Malanowicz
Bohaterem filmu jest pracownik księgarni, niedoszły rusek, który zakochuje się w młodej dziewczynie. Irena pokłada w nim wielkie nadzieje, stara się go wyłansować jako tłumacza, a nawet pisarza.



6.50 Telesklep
8.10 Łowca dusz (11) - serial animowany
8.35 Wilki morskie (6) - serial animowany
9.00 Magiczny amulet (5) - serial młodzieżowy (USA, 2000)
9.50 Tajemnicza wyspa (29) - serial przygodowy (Kanada/Nowa Zelandia/USA, 1995)
10.15 W poszukiwaniu dziewiczej przyrody
11.05 Nauka jazdy
11.35 Szamańska rzeka - film obyczajowy (USA, 1993)
13.15 Rodziców nie ma w domu: Komputer (39) - serial komediowy (Polska, 1997)
13.30 Rodziców nie ma w domu (40) - serial komediowy (Polska, 1997)
13.45 Zatoka Marlin (12) - serial przygodowy (USA)
14.40 Zdumiewające zwierzęta
15.35 Portret stulecia
16.20 Asy wywiadu (11) - serial sensacyjny (USA, 1997)
17.15 Wojenne ugory - film obyczajowy (USA, 2000)
19.05 Rodzinny album (4) - serial obyczajowy
20.00 W obronie dziecka - dramat (USA, 1987)
21.45 Z Ziemi na Księżyc (12) - serial
23.00 Co za tydzień
23.30 Rodzina Beanów - film obyczajowy (USA, 1994)
1.15 W obronie dziecka - dramat (USA, 1987)



8.00 Milioner - film obyczajowy (Polska, 1977)
9.35 Z miłości do... - komedia (USA/ Francja, 1999)
11.30 Arnold Schwarzenegger - bohater Hollywood - film dokumentalny
12.25 Ostrożnie, bo usłyszysz - film obyczajowy (Australia, 1983)
14.20 Osiem głów w torbie - komedia (USA, 1997)
16.00 Życie na bis - film obyczajowy (USA, 1985)
18.00 Wiejskie życie - dramat (Australia, 1994)
20.00 Za drzwiami Actors Studio - program dokumentalny
21.00 W swoim kręgu - dramat (USA, 1986), reż. James Foley, wyk.: Sean Penn, Christopher Walken, Mary Stuart Masterson
Wiosna 1978 roku. Brad Whitewood mieszka ze swoją zgorzkniałą matką, ojczymem i 16-letnim bratem Tommy'm na zaniedbanej farmie w Pensylwanii. Pewnego dnia w okolicy pojawia się jego ojciec, który przed laty porzucił rodzinę. Impreduje synowi stylem życia i bogactwem. W międzyczasie Brad zostaje wydalony ze szkoły, co budzi gniew ojczyma.
23.00 Kickboks - film sensacyjny (USA, 1989)
0.40 Seryjni mordercy
1.35 Kampus - komediodramat (Niemcy, 1998)



6.00 Przez burzę (1)
7.30 Folkogranie
8.00 Don Kichot - film animowany
8.15 M jak miłość (71)
9.00 Słowo na niedzielę
9.10 Uczy się polskiego
9.40 Simba, król zwierząt (6)
10.05 Przedszkolandia
10.30 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
10.55 Z kapitańskiego salonu
11.10 Złotopolscy (410)
11.35 Złotopolscy (411)
12.00 Anioł Pański
12.20 Niedzielne muzykowanie
13.00 Msza święta z kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu
14.05 Wiedźmin (1)
15.10 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
16.00 Sensacje XX wieku
17.00 Teleexpress
17.15 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
18.00 M jak miłość (71)
18.55 Zaproszenie
19.15 Podróże kapitana Klipera
19.30 Wiadomości
20.00 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
21.00 Sfora (4)
22.00 Panorama
22.40 XI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
0.10 M jak miłość (71)
1.00 Simba, król zwierząt (6)
1.30 Wiadomości
2.00 Wieczór z Jagielskim
2.40 Sensacje XX wieku
3.30 Zaproszenie



8.30 Rajd Dakar: 10. etap: Zilla - Sarir
9.00 Puchar Świata - Liberec (Czechy): skoki na obiekcie K120
10.30 Puchar Świata - Oberhof (Niemcy): bieg kobiet ze startu wspólnego na 12,5 km - biathlon
11.15 Puchar Świata - Otepää (Estonia): Sprint mężczyzn i kobiet
12.30 Puchar Świata - Oberhof (Niemcy): Bieg mężczyzn na 15 km
13.30 Puchar Świata - Liberec (Czechy)
15.30 Turniej Efes Pils Cup: Werder Brema - Fenerbahce - piłka nożna
16.30 Puchar Świata - Chaux-Neuve (Francja) - kombinacja norweska
17.30 Puchar Świata - Liberec (Czechy)
19.00 Mecze towarzyskie: Hertha Berlin - Spartak Moskwa - p. ka nożna
21.00 Puchar Louisa Vuittona - Auckland (Nowa Zelandia): finał - żeglarsstwo
22.00 Watts
22.15 Turniej Wielkiego Słema - Australian Open - Melbourne: 1. dzień - wprowadzenie - tenis
22.30 Rajd Dakar: 11. etap: Sarir - Siwa
23.00 Wiadomości Eurosportu
23.15 Puchar Świata - Bormio (Włochy): Slalom mężczyzn - drugi przejazd - narciarstwo alpejskie
0.15 Rajd Dakar: 11. etap: Sarir - Siwa
0.45 Wiadomości Eurosportu
1.00 Australian Open

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

ETVP3
Regionalna

Telewizja

Rob Roy

USA
1995
Dramat

20.05



6.30 Rok w ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.10 Pogoda
8.15 Plemię
8.40 Ziarno
9.05 5-10-15
9.35 Walt Disney przedstawi
10.00 Walt Disney przedstawi
10.50 Kolejka - lista przebojów
11.15 To niesamowite!
11.45 Cztery kąty z wyobraźnią - magazyn
12.05 Podróżnik - magazyn turystyczny
12.30 Miliard w rozumie - teleturniej

13.00

13.00 Wiadomości
13.10 Węże morskie
13.35 Puchar Świata
15.45 Sekrety zdrowia
16.00 Między nami
16.30 Moda na sukces (1812) - telenowela
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyński
17.35 Plebiana (255) - serial obyczajowy
W Tulczynie parafianie przyjmują kołędę. Wikariusz odwiedza dom Tracza, pyta wprost Andżelikę, w jakim celu Traczowa wzięła żytomierski adres miejsca, w którym przebywa syn Janusza.
18.05 Lokatorzy: Sprawa testamentu - serial komediowy (Polska)
18.35 Jaka to melodia?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.45 Sport, Pogoda

20.00

20.05 Rob Roy - dramat (USA, 1995), reż. Michael Caton-Jones, wyk. Liam Neeson
Rob Roy pożyczka od markiza pieniądze pod zastaw ziemi. Pożyczka zostaje skradziona. Za darowanie długu Roy ma złożyć fałszywe oświadczenie. Gdy odmawia, zostaje głoszony banitą.
22.20 Eurowizja - konkurs polski
22.30 Rajd Paryż-Dakar
22.45 Halloween - 20 lat później - horror (USA, 1998), reż. Steve Miner
Laurie zmieniła nazwisko, sfingowała własną śmierć. Od koszmarów młodości minęło już dwadzieścia lat, jednak wciąż nie może poczuć się bezpiecznie. Jej obawy okazują się uzasadnione.
0.10 Doktor Mordrid - film SF (USA, 1992)
1.20 Magiczne kule - film fantastyczny

Eksperyment

„Filadelfia”
USA 1984
Film SF

22.35



6.50 Studio urody
7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem
8.00 M jak miłość (108) - serial obyczajowy (Polska, 2002)
8.45 Wideoteka dorosłego człowieka
9.15 Tęgie kłopoty - życie na wadze
9.45 Ojczyzna - polszczyzna
10.00 Kręciola
10.20 Wędrowni przyrodnicy
10.50 Animals - magazyn
11.20 Jetsonowie - film animowany
11.45 Oko smoka - film dla młodzieży

13.00

13.05 Koncert bożonarodzeniowy WOŚP - serial sensacyjny (Polska, 2002), reż. Zbigniew Trzcinski
Musieli kandydować na prezydenta miasta. Piotr kontynuuje pracę nad reportażem dotyczącym powiązań biznesmena ze światem przestępczym.
17.20 26. Międzynarodowy Festiwal Cyrków w Monte Carlo
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.54 Pogoda
19.00 W obronie honoru

20.00

20.00 Sylwestrowe duszy granie: Tercet, czyli kwartet - złote przeboje - program rozrywkowy
21.00 Herbatka u Tadka - program rozrywkowy
21.50 Słowo na niedzielę - program religijny
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.26 Pogoda
22.35 Eksperyment „Filadelfia” - film SF (USA, 1984), reż. Stewart Raffill, wyk.: Michael Paré, Brockett, Joe Dorsy
Rok 1943. W bazie amerykańskiej floty wojennej podczas próby urządzenia, mającego uczynić okręty niewidocznymi dla radarów, znikają niszczyciel. W 1984 roku odnajdują się dwaj marynarze.
0.15 Spisek - thriller (USA, 1992), reż. Paul Leder, wyk.: John Saxon, Wings Hauser
1.45 Muzyka na dobranoc: Gdzie jest Dziadek

Projekt Pandora

USA
1998
Thriller

20.05



6.00 Muzykogram
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Ręce, które leczą
8.00 Atomówki (6) - serial animowany
8.15 Laboratorium Dextera - serial animowany
8.25 Mumia Niania (3) - serial animowany (Francja, 1999)
8.55 Hugo
9.30 Power Rangers (272) - serial młodzieżowy (USA)
9.55 Hitmania
10.50 Utracona niewinność
12.30 Wielki Jake

13.00

14.35 Promenada sukcesu
15.15 4 x 4
15.45 Informacje
15.55 Prognoza pogody
16.00 Najzabawniejsze zwierzęta świata
16.25 Duża przerwa (7)
16.55 Roswell: w kręgu tajemnic (35) - serial SF (USA, 2001), wyk. Shiri Appleby
Obserwatorzy biuro szeryfa, Michael i Maria zastanawiają się, czy Laurie Dupree mogłaby być wnuczką człowieka, od którego kosmici pobrali kiedyś próbkę DNA potrzebną im do stworzenia Michaela.
17.50 Asy z klasy (41) - serial młodzieżowy
18.45 Informacje, sport
19.10 Prognoza pogody
19.15 Psie serce: Tamino (6) - serial obyczajowy (Polska, 2002)

20.00

20.05 Projekt Pandora - thriller (USA, 1998), reż. John Terlesky, Jim Wynorski
Eskadra niezidentyfikowanych helikopterów dokonuje nalotu na tajną amerykańską bazę wojskową na Saharze.
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie filmu)
21.50 Jutro musi nadejść - film SF (USA, 1996), reż. Bill D'Elia, wyk. Julian Sands
Potężny robot-android Kent został wyposażony w program umożliwiający mu podróż w przeszłość. Jego zadaniem jest interweniowanie i zarania wydarzeń, które dały początek wojnom i innym tragediom.
23.30 Skok w bok - film obyczajowy (USA, 1995)
1.10 Wielki Jake - western (USA, 1971)
3.00 Muzyka na bis

Cwaniak

USA
1996
Film sensacyjny

20.00



6.00 Przygody Rin Tina (48) - serial
6.30 Zapasy z Hulkiem Hoganem (18) - serial animowany
7.00 V-max
7.30 Podglądanie natury
8.30 Gęsia skórka (20) - serial młodzieżowy
9.00 Zapasy z Hulkiem Hoganem (19) - serial animowany
9.30 Przygody Rin Tina (49) - serial
10.00 Biały Kieł (2)
10.30 Zakręcony (2)
11.00 M.A.S.H. (16)
11.30 Jak pan może, panie doktorze? (16)
12.00 Podglądanie natury

13.00

13.00 Tilt TV
13.30 V-max
14.00 Mecz siatkówki: PZU AZS Olsztyn - KS Iwett Jastrzębie Borynia
16.00 MacGyver (3) - serial sensacyjny (USA/Kanada, 1985-1992)
16.50 Z życia wzięte
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.02 Prognoza pogody
18.05 Niebiański pies - komedia kryminalna (USA, 1980), reż. Joe Camp, wyk. Omar Sharif
Wspaniały pies Benji okazuje się kolejnym wcieleniem zamordowanego przez gangsterów detektywa. Powraca z zaświatów, by sprawiedliwości stało się zadość, przyczynia się do ich wyśledzenia.

20.00

20.00 Cwaniak - film sensacyjny (USA, 1996), reż. James Whitmore jr.
Agent FBI otrzymuje zadanie spenetrowania struktur koncernu Callendarów. Zaangażowany jako ochroniarz ratuje przed porwaczkami ich syna.
21.50 Na wysokich obrotach - serial sensacyjny (Niemcy, 1999), reż. Bettina Braun, wyk. Sonja Kirchberger
Frank uzyskuje rekordowy czas okrążenia w rundzie kwalifikacyjnej, co wzbudza zainteresowanie mediów. Filip uważa, że jego sukcesy są zasługą zespołu.
22.40 To się w głowie nie mieści
23.05 Drogówka
23.35 Dzieci kukurydzy - horror (USA, 1984)
1.30 Idea Śląsk Wrocław - Real Madryt
3.25 Muzyczny VIP

Trujący bluszcz

USA
1991
Thriller

21.15



5.40 Telesklep
7.40 Wunschnpunsch (11) - serial animowany
8.05 Action Man (24) - serial animowany
8.30 Automaniak
9.00 Zdrowie
9.30 Tele gra
10.30 VIVA Polska!
12.30 Legendy kung-fu (36) - serial sensacyjny
Amerkański detektyw Peter Caine i jego ojciec, mnich Shaolin, wspólnie pracują dla wymiaru sprawiedliwości. Caine miał wypadek samochodowy. Niestety, Peter nie może go odnaleźć.

13.00

13.25 Chwila prawdy
14.35 Kto Was tak urządził? - program rozrywkowy
15.05 Chicago - serial dokumentalny, Polska 2002
Amerkański sen w jednym z największych skupisk polonijnych na świecie - w Chicago. Ekipa telewizyjna towarzyszy bohaterom filmu, którzy z rozmaitych powodów zdecydowali się na wyjazd do Ameryki. Prezentowane są różne oblicza Polonii: od najbogatszego Polaka w Chicago po bezdomnych żyjących na ulicach.
15.35 Tylko miłość
16.45 Usterka
17.15 Ananasy z mojej klasy
18.30 Ale plama
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Uwaga!

20.00

20.00 Droga do gwiazd - program rozrywkowy prowadzony przez Zbigniewa Wodeckiego
21.15 Trujący bluszcz - thriller (USA, 1991), reż. Katt Shea Ruben, wyk.: Drew Barrymore, Sara Gilbert, Cheryl Ladd, Tom Skerritt, Alan Stock, Jeanne Sakata, Leonardo DiCaprio
23.05 Projekt Kronos - film SF (USA, 1995), reż. William Malone, wyk.: Dana Ashbrook, Marshall Bell, Audie England, Paula Marshall, Kathryn Morris
0.40 Kasia i Tomek - serial komediowy (Polska, 2002), reż. Jerzy Bogajewicz, wyk.: Paweł Wilczak, Joanna Brodzik
1.05 Nic straconego - powtórki najlepszych programów emitowanych na antenie TVN tego dnia

Twarz mojej siostry

Wielka Brytania
1998
Dramat

23.00



7.45 Kronika
7.55 Pogoda
8.00 Wiera i życie
8.20 Warto wiedzieć
8.30 Kurier
8.40 Prognoza pogody
8.45 Rekomendacje kulturalne
9.00 Świat - magazyn
9.30 Kurier
9.40 Prognoza pogody
9.45 Przeprowadzki (3)
10.45 Polska agencja satyryczna
11.15 Przeglądarka Trójki
11.30 Kurier
11.45 Ballada o Stańce
12.15 Gramy dalej
12.30 Kurier
12.45 Kowalski i Schmidt

13.00

13.15 Telenowyny
13.30 Kurier
13.45 Prognoza pogody
13.50 Eugenia Sandler (6) - serial młodzieżowy
14.20 Książka dla dzieci
14.30 Kurier
14.35 Podróż po Meksyku i Karaibach
15.00 Podróż po Meksyku i Karaibach
15.30 Kurier
15.40 Prognoza pogody
15.45 Kronika sportowa
16.00 Portrety
16.30 Kurier
16.40 Prognoza pogody
16.45 Młodość kontra
17.30 Kurier
17.35 Świat - magazyn
18.00 Kronika
18.15 Pogoda
18.20 Tematy dnia
18.30 Kurier
18.40 Sławka większa niż życie (6) - serial wojenny
19.40 Polska liga koszykówki

20.00

20.30 Kurier
20.45 Studio pogoda
20.55 Przegląd gospodarczy
21.20 ZUS radzi
21.30 Kurier
21.45 Kronika
21.55 Pogoda
22.00 Kronika sportowa
22.10 Małopolski Informator Europejski
22.30 Kurier
22.45 Informacje sportowe
22.55 Studio pogoda
23.00 Twarz mojej siostry - dramat (Wielka Brytania, 1998), reż. David Wheatley, wyk. Lia Williams
Ben zdradził żonę próbuje dowiedzieć się od Amandy czegoś o romansie Imogen. Wtedy dochodzi między nimi do zbliżenia. Amanda zachodzi w ciążę.
0.15 Zupelnie niewiarygodne - serial komediowy (Wielka Brytania), reż. Bob Spiers, wyk. Jennifer Saunders



6.30 Telesklep
8.00 He-Man i władcy wszechświata (23) - serial animowany
8.25 Wilki morskie (5) - serial animowany
8.50 Wojownicy z krainy marzeń (23) - serial animowany
9.15 Kaczor Daffy - fantastyczna wyspa - film animowany (USA, 1983)
10.30 Łamislówka
11.35 Kłopotliwy wnuczek - komedia (USA, 1951)
13.05 Czy boisz się ciemności? (11) - serial młodzieżowy (Kanada, 1992)
13.35 Czy boisz się ciemności? (12) - serial młodzieżowy (Kanada, 1992)
14.05 Tenbit GSM
14.35 Belfer z klasą (7) - serial komediowy (USA, 1996)
15.05 Drew Carey Show (38) - serial komediowy (USA, 1995)
15.35 Zatoka Marlina (12) - serial przygodowy (USA)
16.30 Łamislówka
17.20 Szamańska rzeka - film obyczajowy (USA, 1993)
19.05 Asy wywiadu (11) - serial sensacyjny (USA, 1997)
20.00 Zakochany fałszerz - film sensacyjny (USA, 1990)
21.50 Pechowi porywacze - komedia sensacyjna (Kanada, 1998)
23.30 Pamela - film erotyczny (USA, 1991)



8.00 Bosonoga Contessa - film obyczajowy (USA, 1954)
10.10 Długa droga do domu - dramat (USA, 1990)
11.50 Niebieskie jak Morze Czarne - komedia (Polska, 1971)
13.10 Sergio Leone - film dokumentalny
14.15 Krok w dorosłość - komedia (Australia, 1993)
15.55 Atlantic City - film obyczajowy (Kanada/Francja/USA, 1980), reż. Louis Malle, wyk.: Burt Lancaster, Susan Sarandon, Kate Reid, Robert Joy, Michel Piccoli, Hollis McLaren
17.45 Lot nad kukulczym gniazdem - dramat psychologiczny (USA, 1975)
20.00 X-człowiek, który widział więcej - film SF (USA, 1963), reż. Roger Corman, wyk.: Ray Milland, Diana Van der Vlis, Harold Stone, John Hoyt, Don Rickles, Morris Ankrum, Lorrie Summers
21.25 Kruk - czarna komedia (USA, 1963), reż. Roger Corman, wyk.: Vincent Price, Peter Lorre, Boris Karloff, Jack Nicholson
23.00 Przysyłka - thriller (USA, 1989), reż. Andrew Davis, wyk.: Gene Hackman, Joanna Cassidy, Tommy Lee Jones, John Heard
0.50 Nienawisć - film sensacyjny (USA, 1987)

6.00 Na dobre i na złe
7.00 Echa tygodnia
7.30 Kalejdoskop Miki Mola - film animowany
7.40 Wieści polonijne
8.00 Wiadomości
8.15 Zaproszenie
8.40 Ziarno
9.05 5 - 10 - 15
9.30 Szarcio i Teodorsz
10.00 Mówi się...
10.20 Pamiętaj o mnie...
10.45 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza
11.10 Książki z górnej półki
11.20 Klan (642-644)
12.35 Świat Majów
13.00 Wiadomości
13.10 Dom (8)
14.40 Gość w domu
15.10 Święta wojna (35)
15.35 Śniadanie na podwieczorek
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Takie kino
17.30 Na dobre i na złe (111) - serial
18.25 Czerdziestolatek (16) - serial
19.15 Dinusie
19.30 Wiadomości
20.05 Dom (8)
21.35 Dzieci i ryby - komedia (Polska, 1996)
23.10 Takie kino
23.30 Panorama
0.05 Na dobre i na złe (111) - serial
1.00 Takie kino
1.15 Dinusie
1.30 Wiadomości
2.00 Sfora (4)
2.55 Dom (8)
4.25 Czerdziestolatek (16) - serial
5.15 Święta wojna (35)
5.35 Takie kino



8.30 Rajd Dakar: 9. etap: Sabha - Zilla - rajd
9.00 Liga Mistrzów - siatkówka
9.30 Puchar Świata - Otepaa (Estonia): Bieg kobiet na 15 km ze startu wspólnego techniką klasyczną
10.15 Turniej WTA w Sydney: finał - tenis
11.30 Puchar Świata - Oberhof (Niemcy): Sztafeta mężczyzn - biathlon
13.15 Turniej Czterech Skoczni: Podsumowanie i wywiady
13.30 Puchar Świata - Liberec (Czechy): Skoki na obiekcie K120
15.30 Puchar Świata - Bormio (Włochy): zjazd mężczyzn - narciarstwo alpejskie
16.00 Mecz towarzyski: Francja - Niemcy - piłka ręczna
17.30 Turniej WTA w Sydney: finał - tenis
19.00 Mecz towarzyski: Werder Brema - Fenerbahce - piłka nożna
21.00 Puchar Louisa Vuittona - Auckland (Nowa Zelandia): finał - żeglarsstwo
22.00 Watts
22.30 Rajd Dakar: 10. etap: Zilla - Sarir
23.00 Wiadomości Eurosportu
23.15 Puchar Świata - Liberec (Czechy): skoki na obiekcie K120
0.15 Puchar Świata - Otepaa (Estonia)
1.15 Rajd Dakar: 10. etap: Zilla - Sarir
1.45 Wiadomości Eurosportu



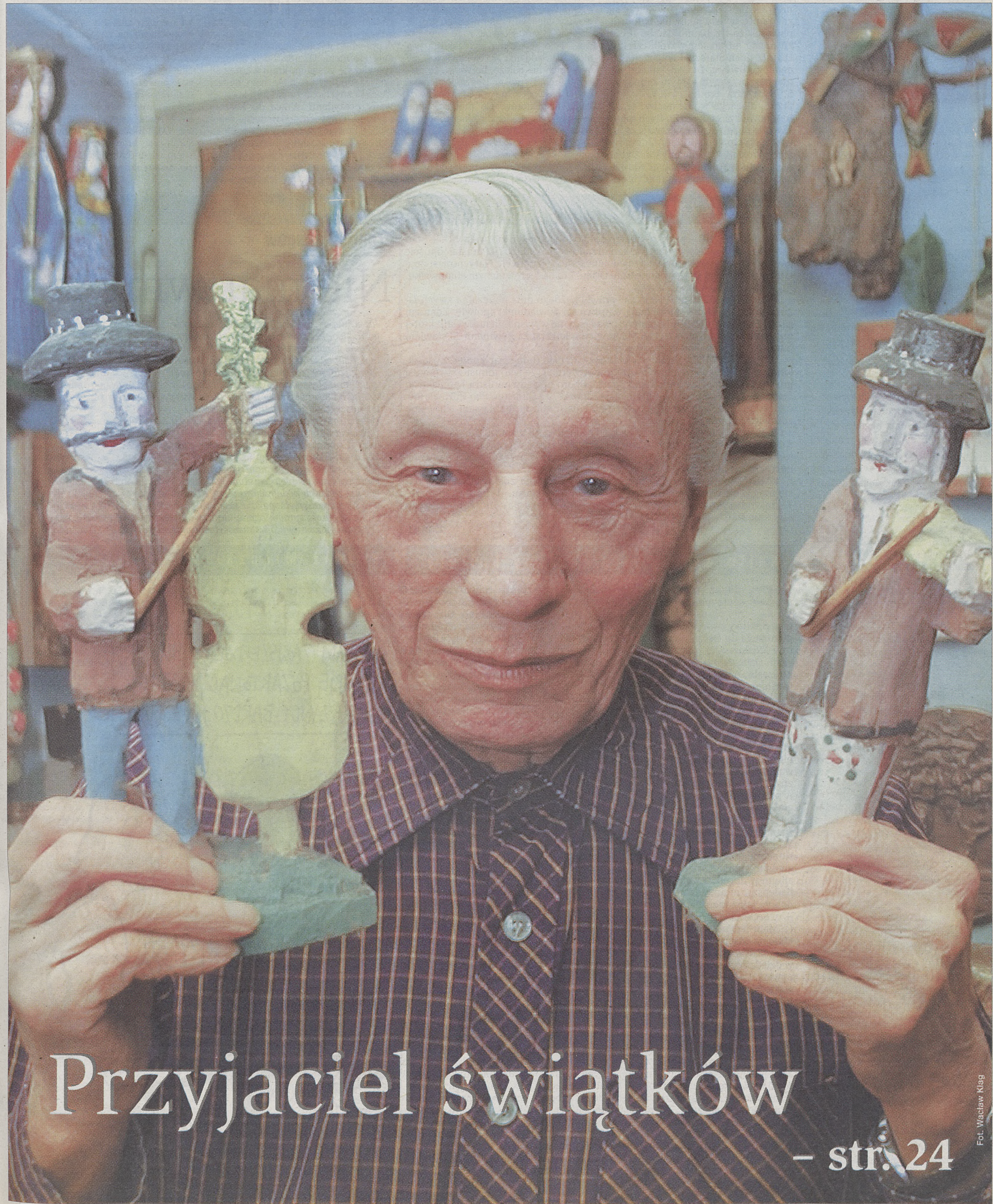
pejzaż

POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”

Nr 106/11 stycznia 2003



Przyjaciel świątków

– str. 24

Fot. Wacław Klag

Tygodniówka

Z nowym rękiem mamy nowych ministrów. Problemy pozostają, niestety, stare.

*

Śląski komendant wojewódzkiej policji Eugeniusz Szczerbak – szef największego garnizonu policji w Polsce – będzie kwestował w Katowicach podczas niedzielnej finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Ponieważ orkiestrowych kwestarzy ciągle ktoś okrada, będzie straszno i śmieszno, jeżeli komendantowi ktoś zabierze skarbonkę. My nie ryzykowalibyśmy.

*

Sąd Okręgowy Odwoławczy w Elblągu utrzymał we wtorek wyrok uznający Andrzeja Leppera winnym znieważenia i poniżenia naczelników organów państwowych. Obniżył jednak karę grzywny z 21 do 8 tysięcy zł.

Jeszcze jedna instancja – i znieważanie naczelników organów stanie się rozrywką nie tylko przyjemną, ale w dodatku tanią.

*

18 pocisków artyleryjskich różnego kalibru, amunicję strzelecką, lufy karabinów oraz bagnety z czasów I wojny światowej znaleźli funkcjonariusze komendy miejskiej oraz pirotechnicy w jednym z mieszkań w bloku w Przemyślu.

Bombowe hobby!

*

Polak zatrzymany po nielegalnym przekroczeniu granicy polsko-białoruskiej zamierza poprosić o azyl polityczny na Białorusi – poinformowało w poniedziałek Radio Swoboda.

My byśmy poszli na całość, jak już azyl i emigracja polityczna – to tylko do Korei Północnej.

*

Tajwańczycy, pragnący wstąpić w związek małżeński, będą musieli przejść krótkie przeszkolenie zanim wypowiedzą sakramentalne „tak”.

Małżonkowie dyplomowani?

*

Sąd uniewinnił, ale skierował do kliniki psychiatrycznej, bezrobotnego robotnika budowlanego, który, zakochawszy się w Claudii Schiffer, ukradł dla tej niemieckiej supermodelki 124 obrączki ślubne.

Jak w piosence – „był zakochany złodziej”...

*

Ważąca 120 kilogramów Australijka poskarżyła się w środę na władze stanowe, które uznały ją za zbyt grubą, by mogła adoptować dziecko.

Nas interesuje, od ilu kilogramów przysługuje prawo do adopcji.

*

Singapurski sąd podtrzymał wcześniejszy wyrok sądu niższej instancji, skazujący 17-letnią dziewczynę na rok więzienia za zażycie tabletki ecstasy i uznał, że najgorszą rzeczą w przypadku podsądnej jest to, że późno wraca do domu, podała w środę prasa.

Pamiętajcie – najlepiej ćpa się w domowych pieleszach.

AMK

Swoje wiem

Dziwny ten Bush. Jak to mówią Dablu, ale ja wolę mówić Dżordż Bush Młodszy. Dziwny, bo tak. Zamotał się w niewiarygodny sposób w sprawę Iraku. Wojna będzie, i to już jest pewne. Ale wojna będzie nie dlatego, że Saddam jest niegrzeczny. Saddam niegrzeczny był od zawsze, i gdy jego niegrzeczność zaczynała wylewać się za granicę, wtedy jakby nie było wątpliwości, że trzeba mu dać po nosie, co ponad 10 lat temu zrobił zresztą Dżordż Bush Starszy, i wypędził Saddama z Kuwejtu. Dzisiaj Saddam jest niegrzeczny w tym samym stopniu co 8, 5, 3 lata temu. Pytanie zatem brzmi, dlaczego wojna ma być teraz? A odpowiedzi są dwie. Bo Bush młodszy tak chce, to po pierwsze. A po wtóre, bo pojechali tam żołnierze amerykańscy. Czyli mamy do czynienia z sytuacją paradoksalną. Nie jest tak, że żołnierze jadą tam, gdzie jest

źle i potem jest z tego wojna, ale jadą żołnierze, robią wojnę i jest źle.

Jednocześnie tyka bomba w Korei, Osama się gdzieś czai, Palestyńczycy wysadzają siebie i innych, a Afryka konna. Bush tego nie widzi. Bush (Młodszy, rzecz jasna) widzi tylko Saddama. Jak twierdzą złośliwi, prezydent USA, który do niedawna podobno niewiele czytał, a o polityce zagranicznej i w ogóle o zagranicy wiedział mniej niż jego gospoś, nagle zaczął czytać i się interesować. Tyle że jedyną jego lekturą jest biografia Saddama H. To złośliwcy, ale ja do nich nie należę, bo wiem, że prezydent mocarstwa nr 1 na świecie musi czytać coś więcej, na przykład sprawozdania inspektorów. Co prawda, sprawozdania są nader krótkie i brzmią w wersji oryginalnej mniej więcej tak: „Nothing”, ale prezydent je czyta z zapalem, i to krótkie „Nic” tylko utwierdza go w przekonaniu, że Saddam to straszny chytrus i wszystko tak umięt-

Słowniczek

FALSZOWANIE – pewien działacz SLD, który niedawno wślawił się sfałszowaniem wyników wyborów samorządowych w Płocku, musiał opuścić partyjną posadę. Nie powiększył jednak listy bezrobotnych. Natychmiast znalazła się dla niego praca w koncernie Orlen. I to na kierowniczym stanowisku. A jak zacznie fałszować paliwo?

PYTANIE – „Gazeta Wyborcza” prawie każdego dnia poucza na swych łamach rozmaite osoby, które mają wątpliwości w wiadomej sprawie. Zdaniem gazety, wszyscy powinni się interesować jedynie wyjaśnieniem kwestii, której nie udało się wyjaśnić gazecie. Mianowicie – kto stał za Rywinem? Ja stawiam inne pytanie – kto stał przed Rywinem?

REPREZENTACJA – minister Mariusz Łapiński tłumacząc konieczność zakupu trzech luksusowych samochodów stwierdził, że jego ministerstwo musi mieć reprezentacyjne auta. Może i racja. Skoro poglądy ministra Łapińskiego do żadnej reprezentacji się nie nadają, dobrze, że Ministerstwo Zdrowia będzie miało choć samochody reprezentacyjne. Chorym już na sam ich widok zdrowie zapewne się polepszy.

TEŻ – na listę osób podejrzanych o korupcję trafił ostatnio premier Izraela Ariel Szaron. Idzie o drobną sumkę 1,5 mln dolarów. Opozycja atakuje, Szaron zaprzecza i twierdzi, że oskarżanie go to zwykła bezczelność. Co prawda bezczelnych nigdzie nie brakuje, ale i aferzystów też.

ZMIANY – jednego dnia minister Jacek Piechota został odwołany, następnego otrzymał nominację na sekretarza stanu. I bardzo dobrze. Wszak od dawna wiadomo, że wiele zmian polega na tym, żeby niczego nie zmieniać.

T. DOM.

Kulturałki: Puste regiony kultury

„Polityka” po raz dziesiąty rozdała swe Paszporty. Najbardziej ucieszyła mnie nagroda dla Piotra Trzaskalskiego za film *Edi*; oryginalne, poruszające, przywracające wiarę w człowieka kino. Oby teraz ten wrażliwy twórca mógł przekraczać kolejne granice i oby była wśród nich nominacja do Oscara. Zasmuciły mnie natomiast dwie inne nagrody. Dla Doroty Masłowskiej i Anny Marii Jopek; tygodnik anonsuje je na okładce hasłem: *Dziewczyny, które zatręsty polską kulturą*. Może i w Warszawie coś się zatręzło; u nas nie dostrzegłem. Aczkolwiek obie nagrody należy rozpatrywać niewątpliwie w kategorii wstrząsu i huku – marketingowego. A marketing i w kulturze to rzecz ważniejsza niż sam produkt. Autorka powieści *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną* trzykrotnie była obiektem zachwytów Jerzego Pilcha (czyżby tematów brakowało?) na jego macierzystych łamach. Kiepsko z tą naszą literaturą, skoro tak łatwo daje się wylansować Masłowską. Płytę Anny Marii Jopek i Pata Metheny’ego też ogłoszono wydarzeniem, zanim pojawiła się na rynku. Cmokierzy cmokali, sami zainteresowani obsypywali się komplementami – on nie mógł wyjść z podziwu dla niej, ona – nie znajdowała słów uznania dla niego; widać, tytułowe *Upojenie* zrobiło swoje. A polskie kompleksy – reszcie. Toż to sensacja – światowej sławy muzyk nagrał płytę z naszą sielsko-anielską Anną Marią. Zatem przypomnę, że obracamy się w kręgu jazzu, a w tej dziedzinie ścieżki już dawno przetarte – przez Urszulę Dudziak, Michała Urbaniaka czy krakowianina Jarka Śmietanę. W obecnej dobie nagrać każdy może, zwłaszcza płytę tak nudną, tak profesjonalnie spreparowaną, tak nie budzącą emocji; najbardziej porusza mnie genialny temat Kurylewicz z serialu *Polskie drogi*. Ot, powstał jeszcze jeden album w dorobku wybitnego gitarzysty (ale on ma ich ponad 30), i wcale nie najlepszy, moim zdaniem, z tych, jakie nagrała Jopek. A cenię ją bardzo, podobnie jak z radością słucham płyt Metheny’ego, by tylko *All The Things You Are*, *Secret Story*, *Beyond The Missouri Sky* czy *Speaking of Now* przywołać.

Mam jedynie nadzieję, że nagroda dla krakowskiego malarza i rysownika Marcina Maciejowskiego ma głębsze podłoże artystyczne. Ale milczę, by nie wkraczać w rejony i kompetencje koleżanki Anteckiej. Zostawiam też laureata w dziedzinie teatru – Krzysztofa Warlikowskiego, niech się Paweł Głowacki wypowie, acz domyślam się, co by napisał o inscenizacji Szekspirowskiej *Burzy*, w której Warlikowski ubrał Ariela w dres. Widać, naczytał się o dresiarzach u Masłowskiej.

Nie zmilczę natomiast wobec kolejnego przejawu siebiepaństwa władz publicznej. Ledwo od marca istniały, wraz z nastaniem regionalnej „Trójki”, *Regiony kultury*, redagowane z Krakowa, acz przygotowywane przez dziennikarzy z pozastołecznych ośrodków, ledwo znalazły swe miejsce na antenie i widownię – taką, rzecz jasna, jaką może mieć program z założenia (centrali) uboczny, a już mądrze z tejsze centrali uznali, że lepiej będzie i tę kilkuminutową audycję robić w Warszawie. Decyzja ponoć zapadła ni stąd, ni zowąd; ot, wzięli jak swoje, nic nikomu nie tłumacząc. Nawet Tadeusz Skoczek, wszak wiceprezes, został tym faktem zaskoczony. Tak przynajmniej słyszę... A byłem świadkiem, jak Kraków chwalono za ten program, jak przyznano nagrody – samego prezesa TVP – kolegom Krzysztofowi Haichowi i Janowi Poprawie. Za *Regiony kultury* właśnie. Nie pierwszy raz w centrali zwyciężyło przekonanie, że najlepsze programy powstają w regionie... warszawskiej kasy. I nie ostatni pewnie raz szefostwo publicznej zadrwiło z tzw. terenu, a my, w Krakowie, ostaliśmy się z ręką... w kieszeni. Pustej, rzecz jasna.

WACŁAW KRUPIŃSKI

nie pochował. W dodatku zrobił to pod czujnym okiem satelitów szpiegowskich, których kamery mogą odnaleźć zapomnianą jednogroszówkę w moim starym zapomnianym garniturze wiszącym w zapomnianej szafie, a broni Saddama jakoś nie.

To, co piszę, nie jest zbyt oryginalne. Wiem. Wystarczy poczytać prasę amerykańską i wypowiedzi różnego rodzaju analityków, sceptyków czy wręcz prześmiewców, by streścić ich wątpliwości w kilku zdaniach. I to właśnie zrobiłem. Dżordż Bush Młodszy spotyka się w swoim kraju z coraz silniejszą opozycją wobec jego decyzji zagranicznych. Co zatem robi krytykowany prezydent? Wraca do korzeni, czyli do spraw gospodarczych, zatem tych, z którymi zawsze nieźle sobie radził, zwłaszcza jako gubernator. Bush zaczął od wywalenia kilku doradców i zatrudnienia nowych ekspertów gospodarczych. Efektem ich pracy jest

nowy program ekonomiczny dla USA, którego fundamentem jest obniżka podatków. Średnio o 2 i pół punktu. To – zdaniem ekspertów i samego Busha – rozkręci gospodarkę, da nowe miejsca pracy i popchnie Amerykę w czas nowej prosperity. Tak, jak nie wierzę w jego analizy sytuacji na Bliskim Wschodzie, tak wierzę w wizję naprawy ekonomii. Tym bardziej że Ameryka ma ogromną tradycję w papraniu wszystkiego na zewnątrz i tworzeniu klarownych systemów wewnętrznych.

I tego Ameryce zazdroszczę. Niech sobie paprają co chcą. Ale niech coś potrafią zbudować. Zwłaszcza u siebie. Niech sobie Bush czyta bajki o Saddamie, byle potrafił ulżyć własnym obywatelom.

Od kilku miesięcy zastanawiam się, czyją biografię przegląda przed snem wicepremier Kołodko. Obawiam się, że swoją.

GRZEGORZ MIECUGOW

Pieprz i sól

Bruno Miecugow

Nie martwmy się!

Już mniej ważna jest bieda albo bezrobocie, górnictwo, kolej, huty – innych zmartwień krocie, bo dziś główne zmartwienie (jeśli nie jedyne) to te dziwne konszachty Michnika z Rywinem. Kto, gdzie, jak, z kim i kiedy robił intereski wyjaśnione być winno od deski do deski, no, bo od tego właśnie – jeśli mediom wierzyć – los naszego narodu i państwa zależy. W dzień nie mogłem pracować, w nocy oka zmrużyć (sytuacja naprawdę trudna do zniesienia), lecz od środy nie muszę zamartwiać się dłużej, bo zapadła decyzja, która wszystko zmienia: Powstaje z woli postów komisja sejmowa, która cały ten problem załatwić gotowa. Nic już żadnych podejrzeń ni obaw rnie wzbudzi, a w sercach naszych spokój i pewność zagości, że się tą głupią sprawą zajmą mądrzy ludzie! (W gmachu zwanym od dawna „świątynią mądrości”...)

Pejzaż Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

Latający w kosmosie teleskop Hubble'a wszczął alarm o czarnej nad ranem czasu warszawskiego. Świat osłupiał z przerażenia. Sześć największych obserwatoriów astronomicznych potwierdziło: jeśli nie zdarzy się cud, albo sami czegoś nie wymyślimy, za 18 dni czeka nas zagłada. W okolicy Ziemi zbliża się średniej wielkości kometa. Zanim dotrze w pobliże naszej planety, rozpadnie się na kilkanaście kawałków. Największy, o średnicy kilometra, uderzy w Ziemię. Obserwujący to zjawisko światowej sławy astronomowie Bogdan Paczyński i Aleksander Wolszczan nie kryją zdumienia: wszystko wskazuje, że do katastrofy dojdzie w ich rodzinnym kraju – w okolicach Pcimia.

Nie ma to i tak specjalnego znaczenia, bo zderzenie Ziemi z ciałem tej wielkości oznacza globalną apokalipsę. Nawet, gdyby ów kilometrowy odłamek wpadł do oceanu, powstała z tego powodu fala o wysokości kilkukilometrowych zmiotłaby z lądów wszystko; dzieła zniszczenia dopełniłyby trzęsienia ziemi, pożary i kwaśne deszcze, o jakich nie śniło się hiperpesymistom. Z powodu nieprzenikalności wypełnionej materii atmosfery na pozbawionej światła Ziemi wymrze życie. Nie ma znaczenia, że na pierwszy ogień pójdzie akurat Pcim.

Przez lata podobne wizje (uspokajam: na razie hipotetyczne) były źródłem natchnienia dla pisarzy, filozofów i fantastów, budząc zarazem pogardę wśród sporej części naukowców i niedowierzanie wśród gawiedzi. Nawet uprawdopodobnienie teorii o wyginięciu dinozaurów z powodu uderzenia meteorytu niewiele tu zmieniło. Do zagłady doszło jakieś 65 mln lat temu, więc czemu miałyby się powtórzyć akurat teraz, kiedy pijemy kawę, czytamy gazetę, śpimy, zaliczamy dniówkę, szusujemy z Kasprowego itp.? Biblijne „nie zniecie dnia ani godziny” jakoś nie przemawia do wyobraźni. Nie przemawiają zdjęcia kraterów wyrzniętych w Ziemi przez pomniejszych ciał niebieskich w XX wieku.

Odrobinę zamieszania w myśleniu ludzkości wprowadziły dopiero dwa incydenty z połowy lat 90. Najpierw, w lipcu 1994 roku, w nieodległym Jowisza grzmociły przez tydzień potężne odłamki komety Shoemaker-Levy; największy miał 700 metrów średnicy, temperatura w miejscu zderzenia przekroczyła ponoć 2 tys. stopni. Niespełna dwa lata później duże ciało niebieskie przeleciało tuż obok – w odległości niewiele większej niż ta, jaka dzieli nas od Księżyca. Większość naukowców poważnie bierze więc pod uwagę możliwość katastrofalnych zderzeń, tym bardziej że mniejsze przytrafiają się Ziemi dość regularnie. Co można zrobić w przypadku wystąpienia groźby tych większych? Czy potrafimy zapobiec katastrofie?

Sprawdź Trepkę bez pychy
- To pytanie, podobnie jak kwestia istnienia życia poza Ziemią, to fajerwerki dla ludzi, żeby potrafił sobie wyobrazić, po co patrzymy w niebo. I dla polityków, aby wiedzieli, że warto wydawać pieniądze na obserwację wszechświata. W rzeczywistości powodów obserwacji jest tak wiele, jak wielu istnieje astronomów – mówi pracownik Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika (CAMK) Polskiej Akademii Nauk.

- Masa młodych się do nas garnie i nie do końca wiem, dlaczego – komentuje prof. Janusz Kałużny z CAMK. - Z astronomami w Polsce jest chyba trochę

tak, jak z poetami. To samo za-patrzenie w gwiazdziste niebo, podobne pytania o sens życia i... zbliżone zarobki. No, chyba że ktoś wyjedzie na Zachód, najlepiej do Stanów Zjednoczonych.

A jednak po wpisaniu w internetowej wyszukiwarce hasła „astronomia” otrzymujemy po-

stolatek czytał, jak większość rówieśników, książki SF, m.in. „Trylogię kosmiczną” Borunia i Trepki. - Byłem niedowiarciem – wspomina. - Uznałem, że oni tam strasznie nałgali i bardzo chciałem ich sprawdzić. Potem, w 7 klasie, mama kupiła mi encyklopedię „Przyroda. Technika.

ukowców (przy wsparciu słynnego prof. Paczyńskiego) program OGLE, realizowany przy użyciu teleskopu w Chile, pomaga wiele uporządkować. Odpowiedzieć na niektóre z Ważnych Pytań. Np. - o planety, których jeszcze nie znamy. Dotychczas przeczesywano wszechświat tro-

z większej części literatury SF, a przede wszystkim filmografii hollywoodzkiej, wydaje się to wręcz niemożliwe, bo wszystkie kosmiczne ciała, martwe i żywe, grzmocą akurat w Stany, a bliższe spotkania (wszelkich stopni) i ufoludki (wszelkiej maści) włączają w obiektyw akurat Spiel-

trudno o optymizm – komentuje dyr. Sarna. Zwłaszcza że wśród decydentów panuje przekonanie, iż badania podstawowe, w tym – astronomiczne – mają zupełnie drugorzędne znaczenie. Bo i do czego niby miałyby się przydać? Badania roślin, złóż mineralnych, nowych źródeł ciepła – to jest coś. A po co komu wiedza o czarnej dziurze – jeśli, oczywiście, nie jest to dziura budżetowa?

- Jedyne, co jako tako łączy polskich polityków z astronomią, to kosmiczne pomysły na gospodarkę i marsze gwiazdziste Leppera, tudzież jego wizje z Klewek, gdzie rolę UFO odegrali również podstępni talibowie – ironizuje cytowany już wcześniej pracownik CAMK. Politycy polscy są przekonani, że asteroida, jeśli nawet spadnie, to i tak na Stany. Przecież to jasne jak Słońce.

Bruce, ratunku!

Większość polskich astronomów wykształciła się w kraju, ale wzbogacała wiedzę i doświadczenie w zachodnich ośrodkach badawczych, korzystając ze stypendiów i grantów zagranicznych fundacji i instytucji. - Zwłaszcza Amerykanie mają wielką tradycję w pozyskiwaniu funduszy na naukę spoza budżetu państwa, głównie od gospodarki – komentuje Marek Sarna. - To się zaczęło jeszcze w XIX stuleciu, kiedy Andrew Carnegie, kręzus hutnictwa z Pittsburgha, przeznaczył 20 mln dolarów (równowartość dzisiejszych 600 mln dol. – przyp. ZB) na Carnegie Institution, w ramach której powstał m.in. instytut astronomii (polski projekt OGLE uzyskał sto lat później wsparcie właśnie tej placówki). Pierwszy z teleskopów-gigantów na świecie – Keck – też powstał dzięki milionom dolarów podarowanym przez osobę prywatną.

Poza tym, a może przede wszystkim, badania kosmiczne w Ameryce napędza armia. Pieniądze na ten cel związane są od lat z programami militarnymi. CAMK współpracuje z naukowcami ze słynnego ośrodka badań jądrowych w Los Alamos w Górach Skalistych. Budżet astronomów stanowi 5 proc. tego, co tam naprawdę trafia. Reszta idzie na tajne projekty dla wojska. Dochodzi do tego fakt, że wiele wynalazków militarnych trafia prędzej czy później do cywila, a więc ma zastosowanie czysto praktyczne. W Europie dzieje się to na znacznie mniejszą skalę. - Więc tak naprawdę hasło „kometa” może być przekonujące dla sponsorów wyłącznie za oceanem – mówi Sarna.

I wspomina, jak w latach 90., korzystając ze wsparcia i nazwiska Aleksandra Wolszczana, próbowali zbierać środki na rozwój astronomii. Przygotowali prezentację dla bonzów naszego przemysłu: prezesów CPN, płockiej rafinerii, sieci energetycznych. - Efekt zerowy – podsumowuje Marek Sarna.

Polscy astronomowie, jak ich koleodzy, próbują dociec, czy wszechświat nadal się rozszerza, czy już zaczął się ścieśniać. Zarazem ścieśniają się sami, żeby wygospodarować w instytucjach pomieszczenia na wynajem i pozyskać tą drogą środki na przeżycie. - Drenaż mózgowy jest w tej sytuacji nieunikniony, zwłaszcza że perspektywa życia krajowego astronoma to próba wykupienia niedużego mieszkania w wieku lat 55. A w USA ma komfortowy dom w wieku lat 30 – dodaje Marek Sarna.

Więc najlepsi z naszych są (i będą) wszędzie, gdzie dzieje się, obserwuje i odkrywa coś ważnego. To dobrze, bo ewentualny atak asteroidy na Polskę nie pozostanie niezauważony.

A ratować nas będzie i tak jakiś Bruce.

ZBIGNIEW BARTUŚ

Armageddon itp.

...czyli co by było, gdyby kosmos zaatakował Pcim

na... 130 tysięcy odnośników do polskich stron, prowadzonych głównie przez ludzi młodych. Młodzi walą tępnie na imprezy z okazji Dni Otwartych CAMK, wsłuchują się w specjalistyczne wykłady, ciulają latami kieszonkowe, by kupić teledyski, startują w astronomicznych konkursach i olimpiadach. Wielu z nich wierzy, że pójdzie w ślady Kopernika, albo choćby Wolszczana, który dziesięć lat temu odkrył pierwszą planetę poza Układem Słonecznym.

Dziś takich planet opisano już ponad 80, a współczesny astronom nie ma przywileju pionierów – Kopernika czy Galileusza – którzy niemal samotnie wpatrywali się w ntebo przez lunety o 5-centymetrowych szkiełkach. Kosmos obserwują nieprzerwanie miliony teleskopów, z których największe mają zwierciadła o średnicy 10 metrów. Nadchodzące z galaktyk sygnały – radiowe, rentgenowskie, gamma i Bóg wie jakie jeszcze – wyłapuje i analizuje najczulsza aparatura porozmieszczana po wszystkich zakątkach globu – i na orbicie. Największy na świecie radioteleskop w puertorykańskim Arecibo (na którym prof. Wolszczan dokonał wielu odkryć) – ma 305 metrów średnicy. Wysyłamy w kosmos kolejne sondy...

Ale nadal możliwości odkryć są wielkie. Jak wszechświat – odpowiada 17-letni internauta Arek Dobrosz pytany, dlaczego obserwuje niebo.

- Dysponując sprzętem, o jakim nasi przodkowie mogli tylko marzyć, jesteśmy coraz dalsi od pewności i pychy XIX-wiecznych naukowców, którym wydawało się, że ledwie krok dzieli ich od poznania prawdy o stworzeniu i porządku świata – komentuje prof. Wolszczan.

XIX-wieczni naukowcy, pełni wiary w potęgę ludzkiego rozumu i czysto racjonalne poznanie świata, odrzucali Boga. Dziś astronomia para się wielą teologów, a wśród reszty astronomów wierzący wcale nie stanowią mniejszości. - Oczywiście, nie spodziewamy się dostrzec przez teleskop oblicza Stwórcy, ale niektórzy mają nadzieję ujrzeć we wszechświecie jego rękę, choćby w nieprawdopodobnym uporządkowaniu czy logice obowiązującej w kosmosie – dodaje pracownik CAMK.

- Stwierdzenia: „na początku było Słowo” i „Słowo stało się ciałem” wcale nie kłóci się z nauką, ponieważ oznacza ono ni mniej ni więcej, że na początku była informacja, która zainicjowała początek wszechświata – Wielki Wybuch, który zdarzył się około 15 mld lat temu – pisze w arcyciekawym tekście na łamach „Uranii” Tadeusz Zbigniew Dworak, profesor krakowskiej AGH i zarazem znany pisarz science fiction.

- Teologia i astronomia to dwie niezależne dziedziny i nie widzę żadnego konfliktu pomiędzy nimi – mówi dyrektor CAMK Marek Sarna. On sam został „rzucany w objęcia wszechświata” trochę przypadkiem. Jako na-



Aleksander Wolszczan

Fot. PAP/CAF

Wszechświat”. Czytałem te artykuły po kilka razy i, oczywiście, nie nie rozumiałem. I to mnie już zupełnie wkurzyło. Więc zacząłem szukać wiedzy i odpowiedzi. No i sprawdzam tego Trepkę do dziś... – śmieje się.

Sen szaleńca?

Na co dzień praca astronomów nie przypomina romantycznego obcowania z gwiazdami, z jakim kojarzy się większość zjadaczy chleba. Naukowcy z radioteleskopu pod Toruniem, jednego z największych w Europie (32 m średnicy) przyznają, że dawno nie patrzyli w niebo (niektórzy – dwa lata temu). Robi to za nich skomplikowana aparatura wspierana przez komputery (- Ale to my ją zaprogramowaliśmy, ucelowujemy w odpowiednie miejsca wszechświata i analizujemy wyniki na monitorach – zastrzegają). Prof. Andrzej Udalski, jeden z najgenialniejszych astronomów młodszej pokolenia, osobiście zaprojektował i skonstruował (lutował nawet kabelki) olbrzymią kamerę (o ogniskowej 11 m), która od blisko 7 lat fotografuje wszechświat widziany okiem teleskopu ustawionego w Las Campanas w Chile. Na pojedynczym zdjęciu widać skrawek nieba wielkości Księżyca. I tak – kawałek po kawałku – fotografuje się wszystko. Wiele razy – żeby zaobserwować ewentualne zmiany (one są najciekawsze). Mrówcza robota.

Dzięki niej astronomowie całego świata, przynajmniej niektórzy, mają łżej. - Obserwujemy kosmos za pomocą tak wielu instrumentów i odbieramy zeń tak wiele sygnałów, że nie do końca jesteśmy to w stanie ogarnąć – mówił rok temu w czasie wizyty w Polsce James Garvin, szef programu badań Marsa w amerykańskiej NASA. - Współczesny astronom przypomina dziecko w ogromnym składzie cukierków. Którego próbować?

Stworzony przez prof. Udalskiego i innych polskich na-

chę na chybił trafił, co jest kosztowne, zważywszy, że największe (10-metrowe), teleskopy kosztowały po kilkadziesiąt milionów dolarów, więc czas obserwacyjny jest na nich piekielnie drogi. Dzięki zespołowi OGLE udało się wyselekcjonować gwiazdy „podejrzane o posiadanie towarzystwa planet lub innych obiektów”. Teraz za pomocą największych teleskopów można się przyjrzeć właśnie tym wybranym.

Z kolei dzięki współtworzonemu przez polskich naukowców ogromnemu teleskopowi SALT stawianemu w RPA (pisaliśmy o nim 27 grudnia ub.r.) będzie można m.in. szukać pozasłonecznych układów planetarnych, badać procesy zachodzące w pobliżu „czarnych dziur” i zjawiska zachodzące tuż po Wielkim Wybuchu (np. tworzenie pierwszych galaktyk) czy wyznaczać wiek najstarszych gwiazd w naszej galaktyce.

Zagadnienia, którymi zajmują się pojedynczy astronomowie, mogą się szaremo człowiekowi wydawać niezrozumiałe i nieatrakcyjne (np. „wypływ materii z wypełniających powierzchnię Roche’a gwiazd z otoczkami konwektywnymi w układach podwójnych” – jedna z najważniejszych teorii prof. Paczyńskiego) – podobnie jak metafory wielu współczesnych poetów. Ale kryją się z nimi zawsze te same, fundamentalne pytania. Np.: czy wszechświat naprawdę kiedyś powstał?

Chyba tak – odpowiada na łamach „Uranii” T. Zbigniew Dworak. - Ponieważ istniejemy; inaczej bowiem musielibyśmy poznać przedziwne podejrzenie, iż jesteśmy – na przykład – „snem szaleńca śnionym nieprzytomnie”.

Pcimowi kometa niestraszna?

Wróćmy do nieszczytnej komety, która mogłaby przypadkiem wałać w Pcim albo Mszanę. Po prawdzie, jak wynika

bergowi. Nic dziwnego, że scenariusze działań na wypadek kosmicznego zagrożenia opracowano głównie za oceanem. Przede wszystkim – jak to zwykle bywa – w Hollywood. Janek Bruce Willis z równie gwiazdorską załogą pokazał światu w filmie „Armageddon”, jak – przy użyciu bomby jądrowej wyniesionej za pomocą promu kosmicznego na asteroidalnego intruza – odwołać apokalipsę.

Rozwiązanie takie – wbrew pozorom – nie pozostaje w kręgu rozważań fantastów i scenarzystów z Miasta Aniołów. Naukowcy zakładają, że dzięki współczesnej wiedzy astronomicznej i piekielnie czułym urządzeniom obserwacyjnym zdołamy odpowiednio wcześniej wykryć zagrożenie (bo ciało, które otarło się o Ziemię w 1996 roku, wyczuliśmy za późno i mogło już być po zabawie) oraz przygotować odpowiednią ekspedycję.

Przeciętnemu Ziemianinowi, nafaszerowanemu obrazkami rodem z „Gwiezdnych wojen”, może się to wydawać bajecznie proste: prom, teleportacja, prędkość nadświetlna – bułka z masłem. Pokorę – i pewną bezradność – naukowców w tym względzie oddał Aleksander Wolszczan w swym fenomenalnym eseju przygotowanym kilka lat temu z okazji paryskiej wystawy wybitnego plastyka Wojciecha Siudmaka. Zaczyna się tak: „W gorącą noc na Florydzie wracam z Przylądku Canaveral, wciąż przeżywając dopiero co rozegrany dramat nieudanego startu promu kosmicznego Kolumbia. Wpatrzony w noc za szybą samochodu uświadamiam sobie, że to przeżycie czyni moją fascynację kosmosem jeszcze silniejszą i wzmacnia pragnienie, aby wreszcie uwolnić się od ograniczeń, którymi tak bezwzględnie krępują mnie przestrzeń i czas”.

Jak się uwolnić?

- Z jednej strony pomaga w tym genialny umysł, ale z drugiej – nie ma co kryć – najnowocześniejszy sprzęt. Liczba i jakość odkryć jest bowiem generalnie wprost proporcjonalna do liczby i jakości aparatury używanej do śledzenia i analizowania wszechświata, a więc i do nakładów przeznaczanych na naukę – mówi szef CAMK Marek Sarna.

Można sobie wyobrazić, że na fali naszego zacieśniania stosunków z USA (z zakupem F-16 włącznie) w kolejnej hollywoodzkiej produkcji asteroida wyceluje w Mszanę Dolną i dzielni amerykańscy wojacy będą ratować kluczowego sojusznika. Taki scenariusz jest zresztą całkiem prawdopodobny w prawdziwym życiu. O ile – z racji posiadania światowego formatu astronomów – na pewno błyskawicznie dowiedzieliśmy się o zagrożeniu, o tyle autorskich pomysłów na anulowanie apokalipsy nie mamy.

- Przyglądając się finansowaniu nauki polskiej, na którą poszło w zeszłym roku o 12 proc. środków mniej niż rok wcześniej, a i teraz nie będzie lepiej,

80 -letni aktor Ferdynand Solowski jest najstarszym kolekcjonerem sztuki ludowej w Polsce. W jego baśniowym mieszkaniu na krakowskim Kazimierzu tłoczą się zaklęte w drewno światki, diabły i anioły. Tysiące rzeźb patrzy na przybyszów spod sufitu, z półek i z podłogi, bo tylko tam został jeszcze skrawek wolnego miejsca. Są kukiełki, które kilkadziesiąt lat temu grały przedstawienia w szopkach, są też Święte Mikołaje - z którymi Pan Ferdynand czuje się wyjątkowo związany, bo przez ostatnie 60 lat przybiera co roku strój św. Mikołaja i przynosi dzieciom dary.

Arcyświątkarz Wawro

- Z pierwszym rzeźbiarzem spotkałem się w 1937 r., gdy miałem 15 lat - opowiada Ferdynand Solowski - a był to legendarny Jędrzej Wawro. Pojechałem wtedy z rodziną na odpust do Kalwarii Zebrzydowskiej. Pamiętam go dokładnie - stał przed kościołem z koszyczkiem w dłoni, boso, w potarganych portkach. Ojciec zapytał, czy ma figurki, a on odpowiedział: „Miałem, ale jużem sprzedał”. Zostały mu tylko ptaszki.

Wawro to był arcyświątkarz. Nie umiał czytać ani pisać. Ożenił się z babą dwadzieścia lat od niego starszą, która miała kawałek pola, bo był strasznym biedakiem. Jak czegoś nie sprzedał na odpuscie, to w drodze powrotnej wieszał rzeźby na drzewach albo zostawiał w kapliczkach. Tyle że później, gdy jego nazwisko - wylansowane m.in. przez poetę Emila Żegadłowicza - zrobiło się głośnie, kolekcjonerzy kradli te figurki. Nawet z jego grobu, na którym prof. Suknarski z Wadowic wyrzeźbił kapliczkę i frasośliwego, Chrystus szybko zniknął.

Kolekcję Ferdynanda Solowskiego zapoczątkował ojciec, który zgromadził ponad czterdzieści drewnianych figurek. Wtedy jeszcze nie istniało nawet określenie - sztuka ludowa i na artystów podejmujących taką twórczość mówiło się „rzeźbiarze wiejscy”. Jego zainteresowania przejął syn, a zbieractwo szybko przekształciło się w pasję. „Zona? No cóż, musiała się przyzwyczaić” - opowiada z uśmiechem o swojej rodzinie. - „Najważniejsze, że wnuczka interesuje się sztuką i pewnie przejmie po mnie wszystkie skarby”.

Pan Ferdynand miał wiele wystaw krajowych i zagranicznych, między innymi w krakowskim Muzeum Etnograficznym. „Pamiętam, jak ówczesny dyrektor muzeum, prof. Seweryn, mówił do mnie, a miał śmieszna wadę wymowy: - Panie Szoloski, niech pan zrezygnuje z tego teatru. Niech pan dla nas zacnie pracować...”.

Przemierzył Polskę wzdłuż i wszerz, poszukując po wsiach rzeźbiarzy i starych figurek. Najstarsze w jego kolekcji mają ponad sto lat. Z twórcami zaprzyjaźniał się, poznawał ich zmartwienia i radości, niektórych namawiał do dalszego tworzenia, gdy chcieli już z niego rezygnować. Większość była niepiśmienna, w ich domach piszczała bieda. Dlatego zawsze płać za światki, które zabierał do Krakowa.

- Niektórzy dawali je za darmo, mówili: „Masz pan

Ewa Baran

Przyjaciel świątków

Ferdynand Solowski przemierzył Polskę wzdłuż i wszerz, poszukując po wsiach rzeźbiarzy i starych figurek. Najstarsze w jego kolekcji mają ponad sto lat.

Z twórcami zaprzyjaźniał się, poznawał ich zmartwienia i radości, niektórych namawiał do dalszego tworzenia, gdy chcieli już z niego rezygnować...



Fot. Wacław Klag

imieniny, to weź pan jako prezent”, ale i tak zawsze wręczałem im pieniądze - opowiada Ferdynand Solowski. - Jakże mógłbym coś brać, skoro nie byłem pewny, czy sobie na drugi dzień kupię chleb. Był taki etnograf z Warszawy, który w zamian za figurki zostawiał artystom ludowym szmactwo: stary kapelusz czy płaszcz, który się już do niczego nie nadawał. Ach, jaki on się czuł wtedy zadowolony...

Solowski ma kilka ksiąg pamiątkowych, w których są zgromadzone wpisy od ważnych osób, listy od rzeźbiarzy, fiszki pozostałe po wystawach, fotografie nieżyjących już świątkarzy. - Im prostszy człowiek, im biedniejszy, tym więcej mam dla niego serca - mówi.

Nikifor

W Bagateli, która najpierw nazywała się Teatrem Młodego Widza, a później Teatrem Rozmaitości, pracował aż 33 lata. Ponieważ zespół grywał swoje spektakle także w terenie, podczas takich wyjazdów pan Ferdynand udawał się na zwiedzanie okolicznych domów w poszukiwaniu światek. Raz w miesiącu bywał z kolegami w Krynicy, gdzie grywali przedstawienia dla kuracjuszy.

- Któregoś dnia, a było to w 1946 roku, zaciekał mi dziwny człowiek siedzący w rynku na murku i coś tam malujący. Miał na sobie białe kaszkiety, jak nosili łodzie, obok niego leżał mały piesek. Farby rozrabiał nie wodą, lecz śliną. Patrzył bez przerwy w jeden punkt i nie byłoby w tym niczego dziwnego, gdyby nie to, że na kartce powstawał zupełnie inny budynek. Zadałem mu jakieś pytanie, ale on w odpowiedzi zabełkotał. Pomyślałem, że może chore albo niemowa. Stałem cichutko i obserwowałem, widziałem, jak przechodzące dzieci rzuciły w niego kamieniami. Na pytanie, kim jest, jakiś miejscowy zachnął się „Eee, ułamek, Ukrainiec. Tłumok taki”.

Nikifor był jak żebrak. Kiedy mu ktoś wrzucił pieniądze do kasetki, odwdzięczał się malutkim obrazkiem, namalowanym na opakowaniu po papierosach. Rysował ołówkiem biskupów i prawosławnych księży. Ludzie nie wiedzieli, że rysunek ma wartość artystyczną i najczęściej wyrzucali go do kosza. Jeżeli coś sprzedawał, to najpierw pisał cenę: np. jedynkę i dziesięć zer. Nie miał pojęcia, jaka jest wartość pieniądza. Był zado-

wolony, jeśli dostał dużo monet, z banknotów nie cieszył się wcale.

- Pochwałę się, że jako jedyny potrafiłem nawiązać kontakt z Nikiforem. Rozszyfrowałem jego sposób mówienia. Trudno go było zrozumieć, bo u niego słowo nie mogło się narodzić. Zanim je wypowiedział, bełkotał coś niezrozumiałe. Było to jakby puszczenie płyty na bardzo zwolnionych obrotach. Brałem go często do baru mlecznego na ruskie pierogi, które były jego przysmakiem. Później przyszedł do mnie przyjaciel Marian Włosiński, nadworny plastyk krynicki. Miał u niego w pracowni swój kąt, swoje dwa radyjka, z których każde nadawało inną stację, trzy budziki, każdy nastawiony na inną godzinę. Czuł się wtedy szczęśliwy.

Nikifor namalował dla Pana Ferdynanda szopkę krakowską, którą wypożyczył później Jerzy Panek. Ten wybitny grafik i największy drzeworytnik polski był przez długie lata sąsiadem Solowskiego przez balkon. Zgwiszowali się nieraz nawet w nocy. Rozmawiali dużo o sztuce ludowej, którą artysta bardzo cenił, jako że sam dążył w twórczości do absolutnej prostoty i syntezy. Panek z właściwą sobie przekorą

dziwił się: - Powiedz mi, Ferdynand, dlaczego te figurki nazywa się sztuką naiwną? Przecież to dorosłe chłopcy rzeźbią, a nie dzieci, a oni nie są naiwni... W niektórych rzeźbach taka sakramencka siła wyrazu siedzi, taki skrót niesamowity, że najwięksi mogą im pozazdrościć!

Siekierą między oczy

Władysław Chajec to jeden z najbardziej znanych twórców ludowych. Mieszkał w Kamienicy Górnej koło Krośna. Umarł 18 lat temu. Z nim także Ferdynand Solowski utrzymywał żywy kontakt.

Chajec urodził się w Ameryce, bo tam wyemigrowali za chlebem jego rodzice. Wrócili do Polski, gdy miał pięć lat, kupili kawałek pola. Kiedy chłopak dorósł, umarła mu matka i ojciec, zaczął cierpieć głód. Żeby zarobić parę groszy, tłukł kamienie do brukowania gościńców i popekały mu bębenki. Był malutki, chudziutki, przygluchy. Żył w XX wieku, a rzeźbił tak jak się to robiło w wiekach: XVIII i XIX. Sprzedawał swoje dzieła za każdą, najmniejszą nawet kwotę. - (Pan Ferdynand ilustruje opowieść jego figurką „Jezus w Ogrójcu”, gdzie obok modlącego się Chrystusa, są też uczniowie o egzotycznej urodzie siedzący pod palmą; a wszystko powstało z jednego kawałka drewna). Rzeźbił blachą, którą wyostrzył i dorobił do niej rączkę. Długo nie było go stać na nóż. - Pod koniec życia Chajec stracił wzrok. W liście napisał mi, jak do tego doszło: „Pan się zdziwił, dlatego tak długo upłynęło po Pańskim liście. Ani łódki, ani packi. Miałem teraz skromne zbiory, kopanie ziemniaków. Miałem też kupców z Berlina, z Warszawy, z Lublina, każdemu coś i dlatego łupałem siekierką kłocąc na rzeźby. Pobijałem pałką siekierkę. Po uderzeniu pałką wyslizgnęła się w górę, siekiera ponad głowę, trafiła mnie w środek nosa między brwi końcem. Przeleciała końcem łotrza, przecięła nos, puściła mi się krew. Zimnom wodom naciarał, ustało cieknię. Na jedno oko słabiej widzę. Nie pomagają okulary”.

Życie na kredyt

Kolekcja pana Ferdynanda jest ciągle żywa - figurki wędrują po kraju, od wystawy do wystawy. Pierwszy raz udostępnił swoje zbiory nowohuckiemu Domowi Kultury w 1968 roku. Ekspozycja cieszyła się niezwykłym zainteresowaniem, z dwóch tygodni została przedłużona do dni 25, a odwiedziło ją aż 15 tysięcy osób.

Właściciel kolekcji jest chodzącą historią sztuki ludowej. Pomimo swoich osiemdziesięciu lat, doskonale pamięta nazwiska, daty, życiorysy spotkanych twórców, potrafi o nich ciekawie opowiadać. Pewnie dlatego przez jego dom przetoczyło się mnóstwo osób, które zaraziły się pasją zbieractwa. Pamięta, jak do jego mieszkania przyszła mała Kasia. Miała wtedy pięć lat i dostała od niego drewnianego ptaszka. Jej ojcem był słynny późniejszy kolekcjoner Zimmerer, który u Ferdynanda Solowskiego brał pierwsze lekcje. To zresztą swoisty paradoks, że m.in. dzięki temu niemieckiemu zbieraczowi - kwitła przez lata sztuka rodzima, a polscy artyści naiwni nie przymierali głodem. Wychowanków ma zresztą Solowski więcej; należą do nich m.in. Leszek Macak - właściciel największej prywatnej galerii sztuki ludowej na krakowskim Kazimierzu, Jacek Łodziński, Ireneusz Zwoliński...

Ferdynand Solowski godzinami potrafi opowiadać o swoich spotkaniach z twórcami ludowymi. Nagrywał ich opowieści na magnetofon, robił zdjęcia, pisał o nich do gazet. W Radiu Kraków przez pięć lat emitowano audycję „Tropami ludzi i pieśni” oraz „Radiową antologię rzeźby ludowej”, którą współredagował wraz z redaktorem Płatkim. Zna na pamięć życiorysy rzeźbiarzy. A poznał ich, jak twierdzi, około dwustu pięćdziesięciu. W ostatnich latach obserwuje się - jego zdaniem - nawrót zainteresowania samorodną sztuką ludową, szczególnie, gdy prawdziwi artyści są na wygnaniu. Im coś jest rzadsze, tym staje się cenniejsze...

- Lubię przyjść do tego pokoju, położyć się na łóżku i patrzeć na światki, dorobek całego mojego życia - mówi Ferdynand Solowski. - Puszczałem wtedy kasety z nagranyymi rozmowami i opowieściami tych prostych chłopów i wchodziłem w ich świat. Często zdarza mi się tu zasnąć. Kiedy raz pożyłem większą część kolekcji na wystawie, czułem się bardzo nieswojo, jak nie u siebie... Wtedy zrozumiałem, jakim bogactwem są dla mnie te figurki...

Emil Biela

Na 80. urodziny Ferdynanda Kijak-Solowskiego

Wowro czas Solowskiemu cofa

W podniebnej galerii na ulicy świętego Józefa wśród tłumu świątków frasośliwy aktor siedzi od lat wielu z Bożymi Postaciami rozmawia boskie prawa na ludzkie z pokorą przemienia

czasem też Nikifor mistrza Ferdynanda o coś zapyta o farbki lub kartonik malerki poprosi

a bywa że i sam Wowro - ho - ho

w imieniu zacnych świątkarzy

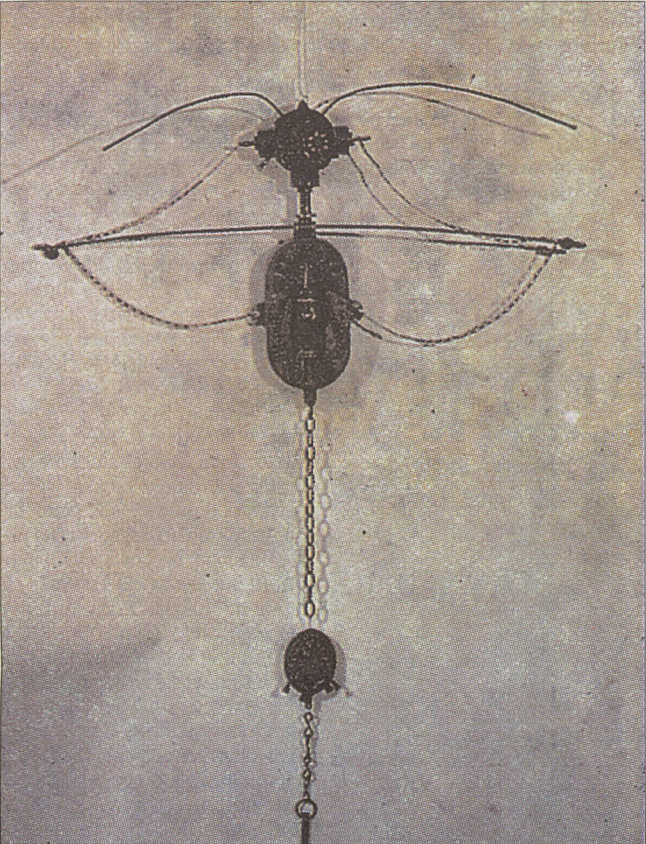
w starym zegarze czas cofa z wdzięczności Solowskiemu że kiedyś im świat przychylił

a w listopadzie zdradzę dobrą tajemnicę nocą

w podniebnej galerii gdy mistrz Ferdynand śpi i o drewnianym rzeźbionym niebie śni

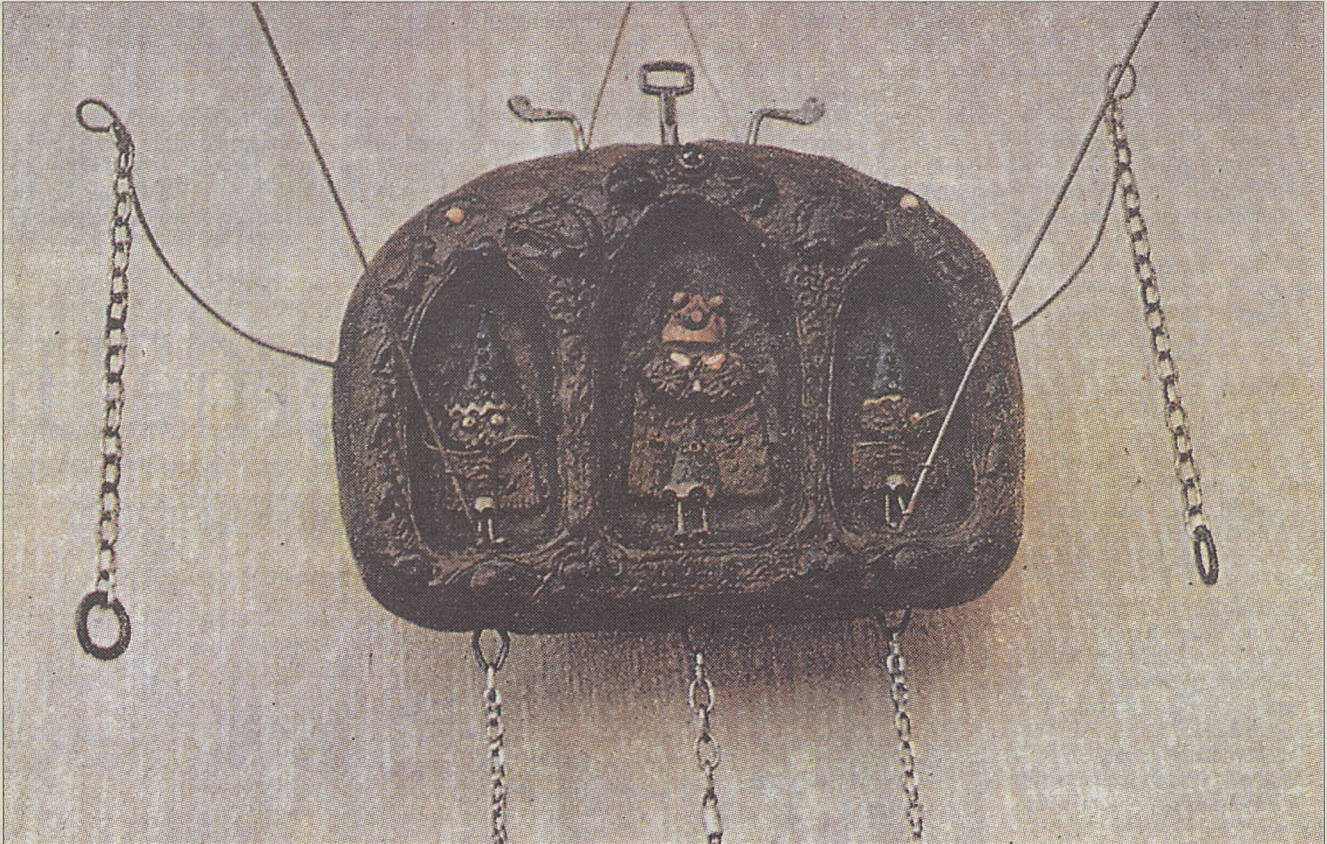
Wielka teatralna próba: chór świątków śpiewa wyrzeźbione od dawną urodzinowe STO LAT!

10 XI 2002



Wesoły wisielec, 1965

Jolanta Antecka



Mała despotka, 1969

„Kruczek, jak pójdziesz do nieba...”

Kochali go studenci, Cyganie grający po knajpach, zbieracze złomu, przeróżni ludzie osobliwi napotykanii gdzieś po drodze, z którymi łatwo znajdował wspólny język

Włosy trochę dłuższe niż wówczas miewali profesorowie Akademii, szczupła sylwetka zakończona osobliwym kowbojskim kapeluszem noszonym nawet do kozucha, nieprzewidywalność ripost i tzw. towarzyskich zachowań. Tak zapisał się w pamięci Marian Kruczek, wyrazista postać i dużej miary artysta.

W tym roku minie 20. rocznica jego śmierci. Gdyby żył, dziś, 11 stycznia, obchodziłby 76. urodziny.

Choć powiadają, że życie krótkie, a sztuka wieczna, w parę lat po śmierci Mariana Kruczka okazało się, że właściwie nikt nie wie, co stało się z jego ogromnym dorobkiem. Wiadomo, że są prace w kilku polskich muzeach (najwięcej w Sanoku), że kupowało Muzeum Miejskie w Uppsali i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Miami na Florydzie, choć miała Galeria Miejska w Kasel, trochę prac pozostało w Paryżu – w zbiorach muzealnych i prywatnych, coś powinna mieć Gandawa... Przede wszystkim jednak był Kraków. A tu dziesiątki reliefów i rzeźb nie mieszczących się w pracowni, lokowanych przez artystę po najróżniejszych instytucjach bez umów depozytowych, na słowo, rozplynęły się w powietrzu.

Urodził się w 1927 roku w Płowcach – małej wiosce w sanockim powiecie. W szkole powszechnej odkrył najprzejmniejsze zastosowanie ołówka: do rysowania. Za udatne sportretowanie rysunkowe jednego czy drugiego sąsiada na weselu bądź innej uroczystości można było zainkasować tegi kawał słodkiego kołacza.

Wybuchła wojna. Gimnazjum w Sanoku, do którego się właśnie wybierał, zostało zamknięte. Trzynastolatek pracował z ojcem przy budowie rymanowskiej drogi, zachodził do wiejskiego „obraznika” malującego okolicznościowe portrety ze szczególnym uwzględnieniem ślubnych. W tych czasach i tych stronach zdarzało się, że do malarza było bliżej niż do fotografa.

Na rok trafił do szkoły handlowej w Sanoku, a gdy zaraz po przejściu frontu otwarto sanockie gimnazjum podjął tam naukę. Na krótko, bo dowiedział się, że w Krakowie jest liceum plastyczne i wziął sprawy w swoje ręce. Podkraść trochę suszonego tytoniu, tyle żeby wystarczyć na bilet, spakować swoje rysunki i obrazy, i ruszył w drogę.

Rodzicom nie zwracał głowy, bo pomóc mu nie mogli, więc po co było straszyć takimi szalonymi pomysłami na życie?

Do liceum plastycznego został przyjęty, gorzej było z dachem nad głową. Na trochę zatrzymał się u przypadkowych znajomych, ale sytuacje, kiedy to „wpadł na chwilę, został na lata” zdarzają się głównie w filmach, a i to amerykańskich. W krakowskiej praktyce połowy lat czterdziestych pozostał dworzec. Jak długo jednak można ukrywać takie koczowanie? Profesor Włodzimierz Hodys zapytał wreszcie wprost: masz gdzie spać? I oddał mocno już niedomytego i sfatygowanego nastolatka w ręce Zofii Starowieyskiej-Morstinowej, która zorganizowała jakiś przyodziełek i miejsce w schronisku przy ul. Lubicz.

Matura w 1948 roku, plany związane z łódzką „Filmówką”, ale wcześniej upomniało się o niego wojsko. Po odświeżeniu zdecydował się na studia w krakowskiej ASP. Na Wydziale Malarstwa.

Z wojska wyszedł dobrojony ideologicznie i gotowy do światowej rewolucji. Po latach wspominał niesłychaną cierpliwość i takt profesorów (Rzepińskiego, Świdierskiego) tłumaczących mu, że błędy sanacji i paskudztwa ustroju klasowego to jedna sprawa, a malarstwo to kompozycja, kolor, walor...

Czasy były niewątpliwie ciekawe. W Akademii ścierały się idee i estetyki, była również głodnawa powszedniość.

Stefan Papp, rzeźbiarz, grafik, rysownik, pisarz, przyjaciel Mariana Kruczka, autor jedynej jego monografii, wydanej przez WL w 1978 r. (nakład dawno wyczerpany) wspomina:

„Dla młodych plastyków były to także czasy karkołomnej niekiedy walki o środki do życia. Wszak byliśmy zdani na własne siły. Na wakacje czekało się w nadziei, że przyniosą możliwość pracy zarobkowej. I wędrowaliśmy z Marianem po Polsce za chlebem, wykonując najrozmaitsze prace, które dzisiaj nazwalibyśmy propagandą wizualną, czyli chaturą – w zakładach przemysłowych i instytucjach. Bywało, że przepracowaliśmy pilnie ferie, a potem, gdy rozpoczął się rok akademicki, z niepokojem czekaliśmy na honoraria, które nie nadchodziły, bo zmieniono dyrektora, albo, ze względu na złą jakość farb, diabli wzięli całą naszą robotę. I przychodziły

tylko obelżywe pisma. Mimo to z sentymentem wspominam tamte lata. Marian Kruczek był wesołym towarzyszem i wspaniałym przyjacielem. Zawsze traktując świat, życie i ludzi z owym samozachowawczym ludowym humorem, najsmutniejsze zdarzenia i przykrości obracał w dowcip. (...) Byliśmy młodzi, pełni zapału i wiary w siebie. Świat wydawał się nam śmieszny”.

No, bo jaki miał się wydawać? Po takim starcie w licealną dorosłość przez jaki przeszedł Marian Kruczek, po doświadczeniach, jakie miał za sobą Stefan Papp urodzony w Czerniowcach, niewiele już mogło przstraszyć, zaś termin „frustracja” dopiero później zrobił zawrotną karierę...

Studia mają to do siebie, że kiedyś dobiegają końca. Przyszł czas dyplomu. Marian Kruczek namalował „Poborowego”, duży obraz „o tematyce, rzekłbym, patriotyczno-wojskowo-politycznej” – wspomina Stefan Papp. – „Pamiętam klimat tego obrazu: szaro-zielono-czerwony. I z takimi też mieszczanymi uczuciami artysta ukończył w 1954 r. studia”.

Po studiach dostał etat asystenta, oczywiście na malarstwie. Podobno jeszcze przez czas jakiś malował obrazy. Podobno, bo gdy poznałam Mariana Kruczka (najpierw prace na wystawach, potem autora) tworzył już swoje nieprawdopodobne reliefy i finezyjne, przestrzenne formy rzeźbiarskie, był artystą znanym, odnoszącym pierwsze sukcesy za granicą. W latach sześćdziesiątych każda wystawa indywidualna na Zachodzie była sama w sobie sukcesem. Ale gdy galeria zaprasza ponownie, a po roku-dwóch znowu, to jednak jest sukces w każdym czasie i w każdej rzeczywistości. A w paryskiej Galerie Lambert wystawiał wielokrotnie, podobnie w Uppsali, Sztokholmie, Gandawie. Pod Louvain realizował na prywatne zamówienie rzeźbę plenerową.

Sprawiał wrażenie człowieka, któremu jest doskonale obojętne, gdzie wystawia: czy w renomowanej galerii paryskiej, czy w klubie studenckim „Pod Przewiązką” w Krakowie, czy w plenerowej galerii Pod Chmurką usytuowanej w nowohuckim blokowisku, a założonej przez artystów. Ważne było, czy wystawa ma publiczność z dobrą wolą odbioru sztuki. Wiek, wykształcenie, status społeczny nie grały roli.

Mariana Kruczka kochali jego studenci, Cyganie grający po knajpach,

zbieracze złomu, przeróżni ludzie osobliwi napotykanii gdzieś po drodze, z którymi łatwo znajdował wspólny język. Żaden z artystów uczestniczących w „Wernisażu u Szadkowskiego” (wielka akcja plastyczna w zakładzie przemysłowym zainicjowana przez Stefana Papp) nie miał tyłu ochotniczych pomocników wśród załogi, co Kruczek. I bodaj o żadnym więcej pewien nowohucki chachar nie mówił z niebotycznym uznaniem: „Profesor, ale po szczękach trzaska jak człowiek...”.

A właściwie, kiedy zaczęło się ostatecznie odchodzenie od obrazu? Czy wtedy gdy układał z nietypowych przedmiotów martwe natury i malował je, aż stwierdził, że najważniejsze działanie dokonuje się na etapie układania, konstruowania? Tak pisze Stefan Papp. Czy może wtedy gdy jako jeden z pierwszych plastyków zamieszkał w Nowej Hucie i wkrótce, z kilkorgiem innych szaleńców (a byli w tym gronie m.in. Danuta Urbanowicz, Jerzy Wroński, Julian Jończyk, Józefa Sobór, Ewa Buczyńska, Walenty Gabrysiak), zakładał teatrzyk plastyczny „Widzimisie”, odkrywając w scenicznej praktyce możliwości skojarzeniowe przedmiotów?

Malarskiego rodowodu dopatrywali się w jego reliefach i dziełach przestrzennych francuscy krytycy jeszcze w latach siedemdziesiątych.

A Maciej Gutowski nieco wcześniej pisał w „Dzienniku Polskim”: „Bo Kruczek komponuje zwierzęta jakich nie ma, ludzi jakich nie ma, lecz komponuje stwory takie, które wydają się możliwe, a tylko nie zrealizowane przez naturę w procesie ewolucji. Zapętnia te luki stworzeniami i postaciami pełnymi wyrazu. Każda praca jest nową koncepcją formalną, każda wyraża złożone i ważne ludzkie treści”.

Przedmioty, z których budował swoje Wielkie i Małe Kochanice, Dziobaki, Płastugi i inne Kruczkowiny traktował ze specyficzną czułością. Bo te kawały blachy, które zapomniały już konstrukcję, do jakiej kiedyś przynależały, te kolorowe szkiełka zbyt małe, aby przypomnieć naczynie, z którego je rozbito, miały swoją historię, charakter i zawsze daleki ślad ludzkiej pracy. A praca to było coś ważnego; jak życie, którego naturalną część stanowiła.

Praca (a pracował dużo) przekładała się na kolejne dzieła, zakupów było tyle ile było, miejsca w pracowni też

nie przybywało. Wystawy, których lista rośnie z każdym rokiem, to owszem, czasem przyjemność wojażu w świat, znacznie częściej szarpanie się z transportem i dziesiątkami innych dolegliwych drobiazgów. Pewnie, że można było ograniczyć się do paru profesjonalnych galerii, zrezygnować z tych wszystkich domów kultury, klubów, ale sztuka ma funkcjonować wśród ludzi; w to Kruczek wierzył głęboko i zawsze.

Ofiarowana mu w Kramach Dominikańskich galeria, zbyt szczupła, by mogła pomieścić większe prace, stała się bardziej kłopotem niż splendorem: nie można równocześnie prowadzić zajęć ze studentami na ASP i być w galerii. Coś trzeba zamknąć, a jeśli już to nie pracownię w Akademii...

Coraz więcej rzeźb i coraz więcej goryczy. A czasy znów stawały się ciekawe i znów na wzięcie, zainteresowanie czy choćby trochę uwagi mogła liczyć sztuka publicystyczna, aktualnie zorientowana tematycznie. A sztuka Mariana Kruczka to – jak ktoś pięknie określił – stała próba orkiestralizacji przestrzeni. Tylko i aż...

No i rok 1983 to była zła dla artystów pora na umieranie. Świat – ten najbliższy, a i dalszy też – miał zupełnie inne sprawy na głowie.

Stefan Papp przez następnych parę lat alarmował o skatalogowanie i zabezpieczenie spuścizny po artyście. Jedyne efektem było powołanie 3-osobowej rady patronackiej, której możliwości sprostania zadaniu były, ogólnie mówiąc, znikome. A czas – i tylko on – robił swoje.

Najślawniejszym spośród wpisów dokonywanych przez publiczność w księgach wykładanych na wystawach, wielokrotnie cytowany był ten:

„Kruczek, jak pójdziesz do nieba, to będziesz miał jeszcze więcej śrubek, sprężyn oraz drucików, także wszystkie Twoje anteny będą mieć komputery. One będą połączone ze Wszechświatem. Na wystawie Pan Bóg będzie przecinał ustążkę, a święty Piotr będzie oprowadzał, ale on nie będzie mówił: ładne, piękne, tylko da Ci medal, albo 100 000 na fiata. Także nie brakuje Ci na śrubki, sprężyny i druciki, a anioły będą rozumieć Twoją sztukę i w ogóle będą klawo”.

Pewnie jest. Ale i tu, na ziemi, warto przypomnieć sobie, że był. Naprawdę warto.

*Z rozkoszy tego świata
ilości niepomiernej
zostanie nam po latach
herbaty szklanka wiernej*

*I nieraz się w piernatach
pomysłi w porze nocnej:
Ha, trudno... Lecz herbata!
Herbaty szklanka mocnej!*

tyjne przywództwo było ważniejsze od kierowania rządem. A ja zawsze zastanawiałem się, jaką herbatę pił wówczas z Witosem mój dziadek. I jak znam – niestety, tylko z opowieści – dziadka, myślę, że nie obyło się bez małego kielonka rumu wlanego do szklanki...

– herbaciany napój pito ze śmietanką, z szafranem lub palono w lulkach – jak tabak. Przypominają się kłopoty z innym zamorskim gościem – z ziemniakami, które kiedyś, podczas bardzo wytwornego przyjęcia, podano jako sałatkę, używając jednak do jej sporządzenia

waniem szybko pojawiły się samowary, egzotyczne w pozostałej części Europy, łącznie z Galicją.

Jedna herbata miała nie tylko zwolenników, ale także zawziętych wrogów. W 1801 roku ukazała się w Warszawie książka sławnego szwajcarskiego leka-

stanowczo twierdziły, że herbata „wysusza”. W przeciwieństwie do kawy, zwłaszcza zbożowej i zaparzonej mlekiem. Na czym owo „wysuszanie” miało polegać, nigdy nie udało mi się dociec, jedno wszakże było pewne – pomiędzy „wysuszaniem” a „suchotami” panował jakiś

fidrygałom, jak nie potraktować gości zrazami, bigosem, kotletami... Jeszcze w 1867 roku cały Kraków miał za złe prezydentowi Dietlowi menu podczas magistrackiego balu. Jak pisała pani z Mohrów Kietlińska: *W dwóch bocznych salach zastawiono bufet zimny z profuzją wybornych win, słodczy i owoców (...). Nie brakło w mieście malkontentów, którzy nie mogąc sobie wyobrazić kolacji bez kotletów z sosem, zarzucali prezydentowi, że nie dał wieczery goręcej. Kotlety były najważniejsze!*

A jednak Kraków w końcu przyzwyczaił się do herbaty, ba, nawet miał swoje ulubione gatunki. „Herbatę z rączką” sprzedawaną od połowy XIX przez firmę Juliusza Grosseggo. Nazwa pochodziła od rysunku na opakowaniu przedstawiającego rękę od dłoni do łokcia. Znak firmowy był związany ze starą opowieścią o kapitanie herbacianego statku, który założył się ze swym kolegą, iż pierwszy przybije do portu. Statki szły dziób w dziób, a ponieważ zwycięzca miał zostać ten z kapitanów, którego ręka pierwsza dotknie nabrzeża, jeden z nich kazał odciąć swą kończynę w łokciu i rzucić na ląd.

Druga z ulubionych i cenionych krakowskich herbat, „Herbata z wieżą”, pochodziła z domu handlowego Stanisława Feintucha, który zmieniający nazwisko na Szarski, prowadził znaną w Krakowie firmę w Szarej Kamienicy na rogu Rynku i Siennej.

Herbata – niekoniecznie wzmacniana spiritem – była wiersną towarzyszką młodzieńczych wypraw. Na kocherze gotowało się wodę, a później wkładało do niej aluminiowe, ażurowe jajo – przedmiot dla każdego turysty równie niezbędny jak plecak, jak dobre buty na traktorowej drodze. Herbata naciągała, wpadały do niej sosnowe szpilki, wpadały listki i nikt się nimi nie przejmował.

Aluminiowe jajo, podobnie jak ceremoniał domowego parzenia herbaty – wręcz prymitywny i ubogi w porównaniu z chińskim – odeszły wraz z herbatą ekspresową.

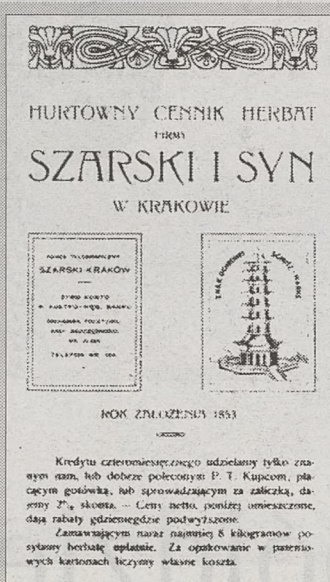
Została wynaleziona przypadkiem, na przełomie XIX i XX wieku. Tom Sullivan, handlujący w Nowym Jorku herbatą, zaczął jej próbki pakować do małych jedwabnych torebek, ot – taki reklamowy chwyt, który zaowocował niezwyklej wynalazkiem. Klienci zaczęli zanurzać we wrzątku jedwabne torebki, należało wykonać tylko jeden krok – wymyślić ekspresową herbatę.

Ekspresówka zabiła ceremoniał, reszty dokonały bezprzewodowe czajniki z plastiku. Już nie szumi na gazie opasy, bruchaty czajnik – w Krakowie zwany sagankiem. Już nie stawia się na nim porcelanowych czajniczek, z których buchała herbaciana woń. Czajniczki pokrywał wewnątrz brunatny osad, nigdy ich nie myto, broń Boże nie szorowano. Były nietykalne jak słynne herbaciane dzbanki z Yixing – najbardziej chyba cenne naczynia do parzenia herbaty. Kamionkowy, nie polewany ani z zewnątrz, ani od wnętrza, powinien być używany do zaparzania jednego tylko gatunku herbaty. Dzbanek z Yixing nie wolno czyścić od środka, im starszy, tym bardziej nasiąka herbacianym smakiem i tym lepszą parzy się w nim herbatę.

Żuż nikt nie wlewa do szklanki, do filiżanek herbacianej esencji, nikt nie podstawi trokliwie pod dzióbek srebrnego sitka – aby wraz z naparem nie wypłynęły fusy. Z naszego codziennego życia zniknął jeszcze jeden ceremoniał, drobny obrzęd integrujący rodzinę, przydający nastroju, nawet pewnej odświętności, banalnym czynnościami.

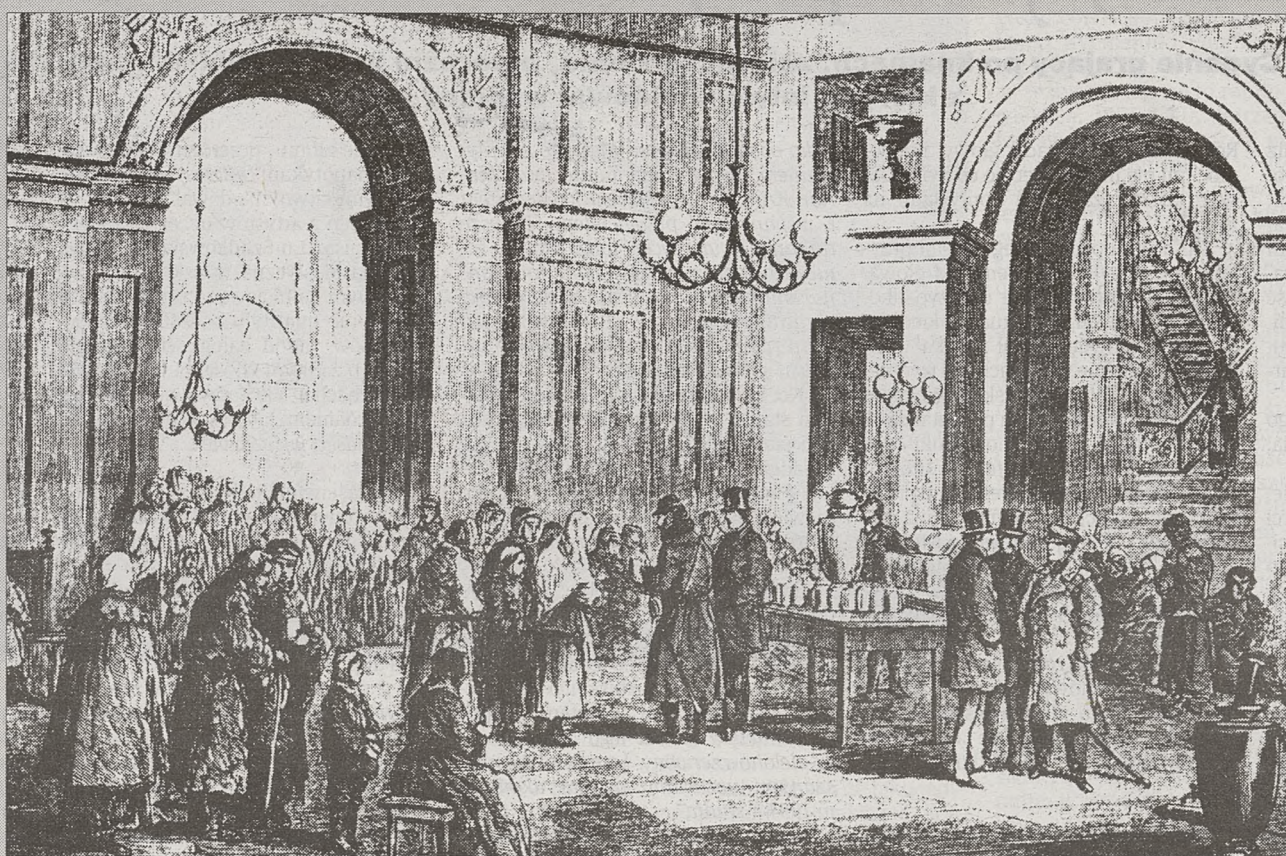
Andrzej Kozioł

Szklanka wiernej herbaty



Roznosiciel herbaty

J. Norblin



Rozdawnictwo herbaty w Ratuszu Warszawskim, rok 1870

Pamiętacie? Oczywiście! Przecież to „Herbatka”, piosenka Jeremiego Przybory i Jerzego Wąsowskiego. Niezapomniana „Herbatka” z niezapomnianego „Kabaretu Starszych Panów”. Pioseneczka raczej smutna, bo pod jej koniec okazuje się, iż kiedyś nadejdzie taki czas, że i herbatki może nam zabraknąć: *Tak wdzięczni, że nas darzysz pod koniec już sezonu, o tobie będziem marzyć, Twój zapach czule chłonać... A potem sy ci woni poprzesztaniemy na tym bo doktor nam zabroni picia mocnej herbaty. I po co, po co, po co nam żyć, kiedy nie będzie nam wolno już pić herbatki, herbatki!*

Rzeczywiście, wizja dość przerażająca, bo herbata młda, herbata o słomkowej barwie – to najpodlejszy napój pod słońcem, zwłaszcza jeżeli została osłodzona i doprawiona cytryną. Bo herbatę można wzmacniać na różne sposoby – rumem, arakiem (o „arabacie” z „harakiem” dziewiętnastowieczni włościanie wyrażali się z najwyższym uznaniem). Nawet, na góralski sposób, spirytusem. Ci, którzy przed kilkudziesięciami laty wędrowali po górach z biskupem, później kardynałem Wojtyłą, wspominają, że po szczególnym wysiłku, zwłaszcza kiedy przemoczyli ich deszcz, przyszły papież fundował im prawdziwą góralską herbatkę – ze spirytusem. Nie należy jednak plągać dobrego naparu cytryną. Wiedział o tym właściciel znanej przedwojennej knajpy, który plasterki tego owocu wyrwał z ręki samemu Marszałkowi, mówiąc: „U mnie herbata jest tak dobra, że nawet Piłsudskiemu nie wolno zepsuć jej cytryną”.

Oczywiście, złocisty napój psuto na wiele sposobów. Anglicy zanieczyszczali go mlekiem. Gdzieś daleko, w Mongolii, na Syberii, „kierpicznyj czar”, herbatę cegielkową (kupiłem kiedyś taką półkilową cegielkę z odcisniętym herbem ZSRR) rozbijało na pył obuchem siekiery, aby ją ugotować z masłem. Rosjanie rozbętywali w nim konfitury. Ze wstydem muszę wyznać, że we wczesnym dzieciństwie ten sposób podawania herbaty szczególnie przypadł mi do gustu. W czasie letnich pobytów w Łomży, mieście niegdyś gubernialnym, babcia obok szklanki z ciemną, prawie wiśniową herbatą, stawiała talerzyki z konfiturami. Dom był zdecydowanie antyrosyjski, starą niechęć do rozbiorców potęgowała nienawiść do niedawnej sowieckiej okupacji. Ze ścian patrzyli narodowi bohaterowie, Grotowski, przykutą do tacek zesłaniec klęczał przed Matką Boską, ale herbatę popijała się na rosyjski sposób. Nie do końca jednak. Ktoś, kto by ją pił „na prikusku”, zagryzając cukrem lub – nie daj Boże! – ze spodka, zasługiwałby na miano kacapa, stróża, stojkowego.

Na drugim końcu Polski, pod Tarnowem, ciotki z dumą pokazywały „ślufanek”, zwany także „ślubankiem”, drewnianą ławę z oparciem i ukrytą pod siedzeniem skrzynią: „Na nim siedział Prezes i pił z twoim dziadkiem herbatę”. Prezes – czyli Witos. Nie wiadomo dlaczego nie nazywano go premierem, może par-

zenia tylko nadziemnych części rośliny...

W „Fantazym” herbata uchodzi za napój szarpiący co bardziej subtelne nerwy:

Herbata Respektowa mówi do córki:

– Dianko, należy panu hrabiemu...

Lecz patrz, herbatę daj mu jak najlżejszą, Daj cię herbaty.

Fantazy: Cień jej? A to czemu?

Respektowa: Szanuję pana nerwy.

Aleksander Fredro nie zwracał uwagi na herbaciane przesady, po prostu podobał mu się ten napój:

To mi herbata! Lepszej sultan nie piję!

To zapach! Ledwom doniosł, tak w nos bije!

Henryk Rzewuski twierdził, że herbata koniecznie musi zostać zaparzona przez kobietę, nalana zaś do filiżanki ze srebrnej herbatniczki. Na polskich ziemiach pod rosyjskim pano-

rze P. Tyssota, w której ten uczony dowodził, że: *Ze wszystkich napoiów, których zażywają literaci i sedentary bawiący się, najszkodliwszym jest napój herbaty, którą na niebezpieczeństwo nasze posyłał Chińczykowie, którą można nazwać darem prawdziwie nieprzyjacielskim. Herbata psuje nappierwey żołądek, jeżeli się temu nie zapobieży, zaraża wnetrzości, krew, nerwy i całe ciało. W podobny ton uderzał trzydzieści lat wcześniej ks. Kluk, pisząc w 1770 roku w „Dykcyonarze”: Gdyby Chiny w wszystkie swoje trucizny przystały, nie mogłyby tyle zaszkodzić, co swoją herbatą, która osłabia nerwy i naczynia ku strawności służące. Także uczony mąż z Krakowa, profesor Akademii Stanisław Jan Kanty Czochron, był bezlitosny dla herbaty, stwierdzając lakonicznie i surowo: *Ten napar, który się zażywa pod imieniem herbaty, psuje żołądek. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu stare kobiety z pokolenia moich babek równie**

przyczynowo-skutkowy związek – nadmierne spożywanie herbaty miało kończyć się gruźlicą...

Mimo wszystkie sprzeciwy i dasy herbata zadomowiła się w polskiej obyczajowości. W XIX wieku modne stały się „herbatki”, czyli spotkania towarzyskie przy herbatce. Deotyma podejmowała swych gości modnym napojem, który – jak twierdził złośliwiec – był tylko marnym dodatkiem do głównego dania – poezji gospodyni.

Na „proszone herbaty”, na „herbatki tańczące” – popołudniowe lub wieczorne przyjęcia – sarkali tradycjoniści. Oczywiście, na herbatce się nie kończyło, towarzyszyły jej bowiem ciasta, biszkopty i lody, ale w XIX wieku ludzie starej daty, lubiący dobrze i obficie zjeść, unikali proszonych herbat, uważając je za dowód postępującego skąpstwa, sprzecznego ze staropolskimi dobrymi obyczajami. No bo jak, panie dzieju, zapchać żołądek jakimś cukierniczymi

O swoim kraju mówią: „Hajastan”, a siebie nazywają „Hajami”. W Polsce, czyli Lechastanie, czują się od wieków bardzo dobrze. Ilu Ormian mieszka dziś w naszym kraju – nie wie nikt. Stara emigracja – jak dowiaduję się w Ormiańskim Towarzystwie Kulturalnym w Krakowie – nigdy nie miała statusu mniejszości narodowej, spora część nowej – napływającej ogromną falą w latach 90. – przebywa u nas nielegalnie. Niektóre szacunki z końca XX w. podają astronomiczną liczbę 400 tys. nowych przybyszów z Armenii. Zaledwie 3 tys. z nich uzyskało kartę stałego pobytu lub obywatelstwo.

„Ormianin to człowiek, który z kamienia potrafi zrobić chleb” – mawiają o sobie przedstawiciele nowej emigracji. Są bardzo pracowici, zdolni i sprytni. I dodają, że 99 procent z nich zajmuje się u nas handlem, zaś 1 proc. to pracownicy wyższych uczelni.

Równanie z dwiema niewiadomymi

Armen Edigarian utrzymuje, że nie zdołał odkryć w sobie przypisanej Ormianom handlowej żyłki. Chyba nie straconego, chociaż, jako człowiek nauki, fortuny w Polsce raczej nie robi. Uważa się za szczęśliwca, bo trafił do środowiska akademickiego. Zastaje go przy rozwiązywaniu jakiejś matematycznej zawłóści w Instytucie Matematyki UJ. W wieku 25 lat był najmłodszym doktorantem po wojnie w swoim instytucie; otrzymał też, jako pierwszy, Nagrodę im. Michała Łyska przyznaną najzdolniejszym studentom. Dziś ma 32 lata i właśnie złożył pracę habilitacyjną. Kiedy przyjechał do Polski w 1989 r. na studia na podstawie umowy między Polską a Związkiem Radzieckim, był po drugim roku matematyki na uniwersytecie w Erewanie. – Wstyd powiedzieć, ale wybierając się do Polski nie słyszałem nic o Uniwersytecie Jagiellońskim, wiedziałem za to co nieco o „Solidarności”. Miałem wrócić do Armenii, jednak wszystko co mi zaproponowano w Erewanie, to po-

Czy uważa, że w Polsce mu się powiodło? Jeśli chodzi o życie naukowe i osobiste – na pewno tak. Myśli już po polsku, ma dziewczynę – Polkę i chce tutaj założyć rodzinę. Mówi, że nie dostrzega różnicy między kościołem w Armenii i w Polsce. W czasach studenckich ów problem tak frapował jego ana-

prezydenta Armenii, lecz do dziś nie otrzymał odpowiedzi. Od ambasadora dowiedział się, że sprawa może być załatwiona tylko po przekroczeniu armeńskiej granicy i zgodnie z ustawą o służbie wojskowej. – Wprawdzie starałem się o obywatelstwo polskie i reprezentuję krakowską szkołę matematyczną, ale

wa rodzina. W świecie zachodnim, do którego wy, Polacy, dążycie, nie będziecie już tak bardzo rodzinni.

Dr Karen Chaczatryan i jego żona Gohar (oboje są chemikami w Akademii Rolniczej w Krakowie) wiedzą, że nie zdołaliby utrzymać rodziny pracując w swoim kraju. Lu-

nie przewidywało, że emigrantom może urodzić się dziecko.

W domu mówią po ormiańsku. Kofysanki, które Gohar śpiewa młodszej córce też są ormiańskie, z wyjątkiem jednej: „Lulaję Jezuniu”, której dziecko od dłuższego czasu domaga się co wieczór, nawet w lecie. Obie córki, 11-letnia

nia”, jak mawia znane, ormiańskie przysłowie. Pełno ich dzisiaj na placach targowych Warszawy, Krakowa, Łodzi, jak dawno temu na sławnych jarmarkach we Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Jazłowcu. – Szanuję Polaków za to, że parę wieków temu rozgromili Turków pod Wiedniem – mówi człowiek zajmujący się biznesem w Polsce, Rosji i we Francji. Pragnie zachować anonimowość i pozwala tylko zdradzić, że jest absolwentem jednej z polskich wyższych uczelni. – Ale pracować wam się nie chce. Kto stoi całymi dniami na mrozie i handluje na bazarach skarpetkami i damską bielizną? Ormianie, Rosjanie, Wietnamczycy.

Na Zachodzie, nawet jeśli ktoś przebywa nielegalnie, w przypadku trudności może się zwrócić o pomoc do wielu organizacji broniących praw człowieka. Dlatego coraz więcej Ormian opuszcza dzisiaj Polskę. Mój rozmówca też niebawem stąd wyjedzie. Mówi, że pracując tak intensywnie jak tutaj, o wiele szybciej dorobi się prawdziwej fortuny gdzie indziej. W Polsce są za wysokie podatki, za drogie życie, zbędna biurokracja. U Polaków drażni go nadmierne upodobanie do kieliszka. Twierdzi też, że jesteśmy zanadto zapatrzeni na Zachód, przez co możemy stracić zaufanie Wschodu. (Sam jest jednym z poważniejszych importerów polskich towarów na Wschód.) Co to za kraj, w którym większość banków ma zagraniczną kapitał? A większość tytułów prasowych dawno została sprzedana? W dzisiejszych czasach nikt nie strzela bombami, ale supermarketami, bankami, środkami masowego przekazu.

– Kto dziś bierze w rachubę Ormian? – zastanawia się. – Kiedy papież – Polak (święty człowiek!) odwiedzał Armenię w 2001 r., a było to epokowe dla naszego kraju wydarzenie, oczy całego świata zwrócone były na pogorzelisko po wieżach World Trade Center. To zrozumiałe, ale trochę żal...

Ani Polska, ani Armenia nie szanują dziś, jego zdaniem, ludzi mądrych, wykształconych, zdolnych, przedsiębiorczych i pracowitych. – My, Ormianie, nie jesteśmy narodem bojowników. Nie potrafimy i nie chcemy walczyć. Umiemy za to z kamienia zrobić chleb.

KATARZYNA SIWIEC

Za pomoc w zbieraniu materiałów do tekstu dziękuję panu Adamowi Terleckiemu – prezesowi Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krakowie, oraz dr. Krzysztofowi Stopce z Instytutu Historii UJ – autorowi książki „Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej”.

Ormiańska pastorałka

Są bardzo pracowici, zdolni i sprytni. Potrafią „zrobić chleb z kamienia”, jak mawia znane, ormiańskie przysłowie. Pełno ich na placach targowych Warszawy, Krakowa, Łodzi, jak dawno temu na sławnych jarmarkach we Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Jazłowcu.



Rodzina Chaczatryan

Fot. Anna Kaczmars

lityczno-matematyczny umysł, że nawet napisał prośbę o wyjaśnienie do Wiednia, gdzie mieściła się najbliższa apostołska parafia. – Książd mi przysłał bardzo długi list, ale i tak nie rozgryzłem tego do końca. Chodzi chyba o naturę Chrystusa. Kościół Ormiańsko-Apostołski kwestionował Jego człowieczeństwo – wyjaśnia.

W Polakach najbardziej drażni go cwaniactwo. Trafił na spółdzielnię mieszkaniową,

przecież swoją osobą w jakiś sposób promuje też Armenię. W końcu noszę imię Armen – bardzo u nas popularne; to tak jak być Polakiem i mieć na imię Lech, albo nazywać się Polak. Kocham swój kraj, bo chyba każdy kocha, jak mówi poeta, „kraj lat dziecinnych”, niezależnie od tego, w jakim ustroju politycznym upłynęło dzieciństwo. Nie lubię puste retoryki i nie będę się przechwalał, jak przedstawiciele naszej nowoarmeńskiej władzy, jak bardzo kocham swoją ojczyznę. Przyszłość pokaże co kto zrobi dla swojego kraju.

Czy nowa Armenia to jeszcze jego kraj? Parę tygodni temu zmarła tam jego matka. Nie pojechał na pogrzeb, bał się – nie ma przecież paszportu.

Karen i Gohar

Przyzwyczaili się już do zaskoczenia wśród Polaków, dla których Karen musi być kobietą (imię autorki „Pożegnania z Afryką”), a Gohar – brzmiał jak imię męskie. Dlatego Karen wciąż otrzymuje korespondencje jako „Szanowna pani”, zaś jego żona jako „Szanowny pan”. Kiedy w przedszkolu pytano jedną z córek państwa Chaczatryan, jak ma na imię mama, a jak tata, dziecko usłyszało, że musi się mylić, bo na pewno mama jest tatą, a tata mamą.

Długo się zastanawiają, kiedy pytam, czy w przyszłości wrócą do Armenii. Byli tam latem (Karen po dziewięcioletniej przerwie), po to, by ich córki dowiedziały się, co znaczy słowa: babcia, dziadek, kuzyni. – Mamy wyrzuty sumienia, że osiedlając się w Polsce zabraliśmy dzieciom coś bardzo ważnego – więzi rodzinne. To chyba odwieczny problem wszystkich emigrantów – mówi Gohar. – Dlatego postanowiliśmy odwiedzić Armenię co roku. Dla Ormian rodzina to rzecz święta. Wielopokolenio-

dzie nauki zarabiają tam ok. 25 dolarów miesięcznie i poważnie muszą się postarać o drugi etat, co też nie rozwiązuje problemu, jeśli ktoś z rodziny (najczęściej przebywający za granicą) nie pomaga. O pracę w Armenii, przy osiemdziesięcioprocentowym bezrobociu, coraz trudniej, a obywatele tego kraju jeszcze chyba wyraźniej niż Polacy dzielą się na bardzo bogatych i bardzo biednych.

Trudno było zalegalizować pobyt w Polsce. Karen wielokrotnie szturmował urzędy, gdzie początkowo nikt nie chciał przyjąć zgromadzonych dokumentów. – Po co? Przecież i tak pan nie dostanie zgody! Potem okazało się, że nie może zarejestrować urodzonej w Polsce młodszej córki, chociaż oboje z żoną mieli już kartę stałego pobytu w naszym kraju. Prawo wówczas

nie przewidywało, że emigrantom może urodzić się dziecko.

W domu mówią po ormiańsku. Kofysanki, które Gohar śpiewa młodszej córce też są ormiańskie, z wyjątkiem jednej: „Lulaję Jezuniu”, której dziecko od dłuższego czasu domaga się co wieczór, nawet w lecie. Obie córki, 11-letnia

nia”, jak mawia znane, ormiańskie przysłowie. Pełno ich dzisiaj na placach targowych Warszawy, Krakowa, Łodzi, jak dawno temu na sławnych jarmarkach we Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Jazłowcu. – Szanuję Polaków za to, że parę wieków temu rozgromili Turków pod Wiedniem – mówi człowiek zajmujący się biznesem w Polsce, Rosji i we Francji. Pragnie zachować anonimowość i pozwala tylko zdradzić, że jest absolwentem jednej z polskich wyższych uczelni. – Ale pracować wam się nie chce. Kto stoi całymi dniami na mrozie i handluje na bazarach skarpetkami i damską bielizną? Ormianie, Rosjanie, Wietnamczycy.

Na Zachodzie, nawet jeśli ktoś przebywa nielegalnie, w przypadku trudności może się zwrócić o pomoc do wielu organizacji broniących praw człowieka. Dlatego coraz więcej Ormian opuszcza dzisiaj Polskę. Mój rozmówca też niebawem stąd wyjedzie. Mówi, że pracując tak intensywnie jak tutaj, o wiele szybciej dorobi się prawdziwej fortuny gdzie indziej. W Polsce są za wysokie podatki, za drogie życie, zbędna biurokracja. U Polaków drażni go nadmierne upodobanie do kieliszka. Twierdzi też, że jesteśmy zanadto zapatrzeni na Zachód, przez co możemy stracić zaufanie Wschodu. (Sam jest jednym z poważniejszych importerów polskich towarów na Wschód.) Co to za kraj, w którym większość banków ma zagraniczną kapitał? A większość tytułów prasowych dawno została sprzedana? W dzisiejszych czasach nikt nie strzela bombami, ale supermarketami, bankami, środkami masowego przekazu.

– Kto dziś bierze w rachubę Ormian? – zastanawia się. – Kiedy papież – Polak (święty człowiek!) odwiedzał Armenię w 2001 r., a było to epokowe dla naszego kraju wydarzenie, oczy całego świata zwrócone były na pogorzelisko po wieżach World Trade Center. To zrozumiałe, ale trochę żal...

Ani Polska, ani Armenia nie szanują dziś, jego zdaniem, ludzi mądrych, wykształconych, zdolnych, przedsiębiorczych i pracowitych. – My, Ormianie, nie jesteśmy narodem bojowników. Nie potrafimy i nie chcemy walczyć. Umiemy za to z kamienia zrobić chleb.

KATARZYNA SIWIEC

Za pomoc w zbieraniu materiałów do tekstu dziękuję panu Adamowi Terleckiemu – prezesowi Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krakowie, oraz dr. Krzysztofowi Stopce z Instytutu Historii UJ – autorowi książki „Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej”.

Z kamienia chleb

Ormianie to naród bardzo pracowity, zdolny i sprytny. Potrafią „zrobić chleb z kamie-

Książd Tadeusz Isakowicz Zaleski (pół-Ormianin po matce), w październiku 2002 r. mianowany duszpasterzem Ormian w Polsce:

– Jako pierwszy chrześcijański naród, Ormianie jak w skansenie zachowali sporo zwyczajów wywodzących się ze Starego Testamentu. Jednym z nich, nie spotykanych u innych chrześcijan, jest ofiarowanie Panu jednorocznego baranka z okazji ważnych wydarzeń. Przyrządza się z niego potrawę, którą częstuje się przyjaciół, sąsiadów i przede wszystkim biednych. Na pamiątkę słów, które Bóg skierował do Mojżesza: „zdejmij buty, bo jest to miejsce święte”, ormiański książd odprawia mszę w specjalnie do tego celu przeznaczonych pantoflach liturgicznych, a na Bliskim Wschodzie zdarza się, że kapłan dokonuje przeistoczenia mszy świętej boso. Obowiązkowo też musi mieć brodę (wzorem starotestamentowych proroków książd T. Zaleski ją ma – przyp. red.). Podczas ormiańskiego ślubu kapłan nakłada na głowy nowożeńców malownicze korony. Uroczyste msze również celebruje w oznaczającej dostojność koronie. Nie mówię po ormiańsku, jednak uczyć się używanego w liturgii staroormiańskiego języka grabar. To odpowiednik łaciny u nas lub języka staro-cerkiewnoślawiańskiego w prawosławiu. Większość moich duszpasterskich obowiązków

to chrzty, które u Ormian zawsze łączy się z bierzmowaniem. Bywa, że chrzczą całe rodziny, także dorosłych, gdyż nowa emigracja często wywodzi się z Armenii radzieckiej, gdzie kościoły były pozamykane. Udzielam sakramentów także wiernym Ormiańskiego Kościoła Apostołskiego, gdyż nie mają w Polsce swojego księdza. Ostatnio pewna rodzina miała wątpliwości, czy zgodzić się na taki chrzest. Zwrócili się o poradę do swojej babki w Erewanie, która niczym sławne radio z tego miasta zawyrokowała, że mogą się zgodzić, pod warunkiem, że książd ma brodę i nie weźmie od nich zbyt dużo pieniędzy. Ormianie obchodzą Narodzenie Jezusa 6 stycznia wraz ze świętem Trzech Króli i chrztem w Jordanie. Chrzczą wówczas wodę, zanurzając w niej krzyż – otaczany przez nich szczególnym kultem. Ormiański krzyż, tzw. chaczkar, ozdabiają motywami roślinnymi. Wierzą, że krzyż Chrystusa zakwitł po Jego śmierci.

Krajowe Duszpasterstwo Ormian w Polsce mieści się w Radwanowicach koło Krakowa: Radwanowice 1, 32-064 Rudawa. Msze św. w obrządku ormiańskim w Krakowie odprawiane są w 1. i 3. niedzielę miesiąca o godz. 12.00 w kościele Miłosierdzia Bożego w Krakowie przy ul. Smoleńsk.

wrół na trzeci rok studiów. Byłem zaskoczony, że kompletnie nie liczy się fakt, że jestem już magistrem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zostałem więc w Krakowie, bo tu otrzymałem propozycję pracy na uniwersytecie. To, kim jestem, zawdzięczał prof. dr. hab. Markowi Jarnickiemu – dyrektori Instytutu Matematyki, którego uważam za swego nauczyciela i mistrza.

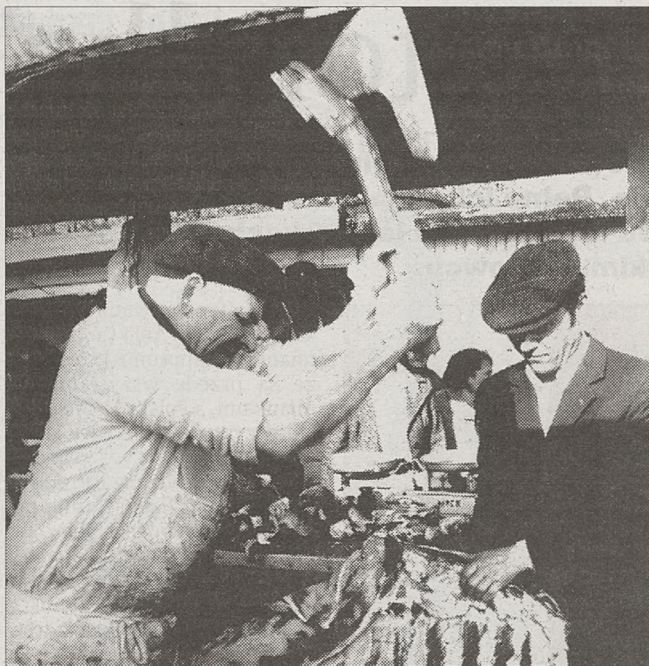
której prezes (nie może się nazwać, że to były pracownik uniwersytetu) okazał się oszustem. Armen wciąż mieszka w hotelu asystenckim i musi walczyć o mieszkanie, na które kiedyś wpłacił masę pieniędzy.

Czuje, że coraz bardziej oddala się od rodzinnego kraju. Jest ciągle jego obywatelem, a od trzech lat władze odmawiają mu wydania paszportu. Pisał w tej sprawie nawet do



Wojciech Hausner

Podgórcy rzeźnicy



Fot. Archiwum „Dz. Polskiego”

Druga połowa XVIII wieku, wraz z przejęciem południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej przez Austrię, przyniosła bardzo intensywną akcję kolonizacyjną terenów dawnych królewskich. W ten sposób powstała osada Dornbach – dzisiejszy Tarnawiec – koło Leżajska. Osadnicy pochodzili z południowych Niemiec, a był wśród nich Franciszek Hausner. Jego potomkom nie wiodło się najlepiej. Wnuk Jan próbował gospodarzyć we młynie gdzieś koło Niemirowa. Ostatecznie zdecydował się osiąść u teścia w Potoku Jaworowym, niedaleko Jarosławia.

Na początku lat 70. XIX wieku w Krakowie pojawił się syn niedosłego młynarza, również Jan. Ożenił się z Anną Warmus. Rodzina pierwsze lata spędziła na Kleparzu. Później przenieśli się za Wisłę, na Zabłocie, w pobliżu dynamicznie rozwijającego się Podgórza. Jego wschodnia część była miejscem lokalizacji niewielkich zakładów przemysłowych – składów węgla, fabryki gwoździ, papy, zapalek, garbarni, a także rzeźni. I właśnie z zawodem rzeźnika związała się rodzina Hausnerów.

Jan Hausner prowadził kancelarię i zarządzał podgóorskimi jatkami oraz był kierownikiem rzeźni na Zabłociu. Był znany z wielkiej solidności i skrupulatności, dobroci i sprawiedliwości. Jatki mieściły się w budynku przy ulicy Kalwaryjskiej przylegającym do budynku mieszkalnego numer 12. Budynek był parterowy, o wysokim sklepieniu i bardzo spadzistym dachu. W dużej hali ustawiono w rzędach stanowiska do sprzedaży mięsa i wyrobów wędliniarskich. W dni targowe wszystkie były zajęte. Ze wspaniałych wyrobów słynęli „Piaszczanie”. To z Piaszków Wielkich pochodziła żona wnuka Jana, Zdzisława Hausnera (1906-1959), Maria Pasiek. Słynęli oni z wędzonych kiełbas, szynki, białych kiszek i czerwonych leberki, białych salcesonów i ozorków w galarecie.

Jatki w Podgórzu otwierano o godz. 6 rano. Klientki już czekały, a rąbanie i dzielenie ćwierci nie należało do łatwych czynności. Dopiero po godzinie 10 był czas na śniadanie. Punkt sprzedaży zamykany był około godziny 17-18. Na koniec dnia sprzedaży czekali ubodzy klienci, którzy kupowali tzw. zrzynki.

Kobiety wynosiły swoje zakupy na dużych liściach kapusty.

Jan Hausner zajmował trzy-pokojowy, służbowy dom z ogrodem na Zabłociu, przy rzeźni. Po wypadku, kiedy nie mógł już pracować, przeniósł się do jednopokojowego mieszkania przy ul. Dąbrówki. Do domu przyjeżdżała z wiktuałami – w tym ze wspaniałym miodem – kobieta mówiąca po niemiecku, „Niemra”. Jan zmarł 19 lutego 1939 roku, w wieku 90 lat, i został pochowany na starym cmentarzu Podgórkim.

Wraz z rodziną mieszkała z Janem najmłodsza córka Helena, której mąż Stanisław Grzywacz, maszynista kolei wiedeńskiej, zmarł w latach okupacji niemieckiej. Sąsiednie mieszkanie zajmowała kuzynka Jana, Henryka. Stałymi gośćmi w domu Jana Hausnera byli zaprzyjaźnieni urzędnicy magistracy i proboszcz od św. Józefa. To proboszcza Jan przed śmiercią pytał, czy może modlić się „po swojemu”. Zresztą „po swojemu”, w języku niemieckim, przez całe życie odmawiał różaniec.

Jak splątane są losy ludzkie, dowodzi historia jego wnuka Albina Hausnera. W latach niemieckiej okupacji był w stopniu porucznika ZWZ-AK

organizatorem i dowódcą siatki dywersyjnej w Zakładach Zieloniewskiego. Nosił pseudonim „Dornbach”. Niemcy próbowali go namówić do podpisania reichslisty argumentując, że rodzina pochodzi z Bawarii. Odmówił. Dalej działał w konspiracji. W 1943 roku został aresztowany. Zginął w Oświęcimiu.

Helena była piękną kobietą, słynącą z wielkiej elegancji, a przy tym osobą życzliwą i uczynną. Bez niej nie odbywały się żadne uroczystości weselne i dobroczynne w Podgórzu.

O drugim synu Jana, Karolu Hausnerze, pisał prawdopodobnie „Czas”: *Karol Hausner [Hausner], czeladnik rzeźniczy, szedł z rzeźni miejskiej do domu przez linię akcyzową i niósł w kieszeni flaszkę spirytusu. Strażnik akcyzowy Piotr Górniśiewicz przytrzymał Hausnera [Hausnera] jako przemytnika i wezwał go, aby się udał do urzędu rogatkowego podgórskiego celem ukarania za przemytnictwo. Wtedy miał Hausner [Hausner] rzucić się na strażnika i wyrwać mu gwizdek, gdy chciał wezwać na pomoc innych strażników, a nawet zagroził mu nożem. Ostatecznie przy pomocy nadbiegających strażników doprowadzono Hausnera [Hausnera] do urzędu*

akcyzowego, gdzie zapłacił tytułem kary 2 k. 40 h., osobno zaś oskarżyła go prokuratoria państwa o zbrodnię gwałtu publicznego. Karol – jak wynika z tej notatki – był podobnie jak reszta rodziny związany z zawodem rzeźnika. Mieszkał również w Podgórzu. Z szóstki jego dzieci dwoje zmarło w dzieciństwie. Syn Edward był lakiernikiem, a jego żona Anna Czepiec – prawdopodobnie z Rżąski – mogła pochodzić z szeroko rozgałęzionej rodziny Czepców z Bronowic Małych. Trzeci z kolei syn Karola, Karol Stanisław, tramwajarz, ożenił się z Teofilą Kęsek z Bonarki.

Stanisław Piotr ze starszym bratem Antonim – kolejni synowie Jana – trudnili się skupem i ubojem bydła, sprzedażą mięsa i wędlin, oraz – w latach 1925-1930 – eksportem mięsa do Wiednia. Stanisław otrzymał dyplom mistrza rzeźniczego wydany w 1924 roku przez Zbiorowy Cech Rzemieślniczy w Krakowie na Podgórzu. Chował mleczne krowy (około 15 sztuk), które wypasały się na wałach wiślanych. To stąd Stanisław nosił przydomek „Gazda”. W czasie I wojny światowej został ranny pod Ołomuńcem, a następnie jako kucharz skierowany do jednostki na kopcu Kościuszki.

Później Stanisław z żoną Antoniną zamieszkali przy ul. Salinarnej 10 (obecnie Lwowska). Tam żona prowadziła restaurację, zaś on warsztat i sklep mięsny. W związku z utworzeniem getta w Podgórzu wiosną 1941 roku musieli przenieść się za Wisłę (ul. Bocheńska 6). Nie przeszkodziło im to przy placu Wolnica prowadzić restauracji i sklepu.

Urodzony w roku 1910 syn Stanisława Piotra, Stefan, również był mistrzem rzeźniczo-wędliniarskim. W latach 1929-1935 pracował u ojca, początkowo jako czeladnik, później jako kierownik masarsko-rzeźniczy. W roku 1942 otworzył własny sklep przy ul. Starowiślniej 12 oraz warsztat przy ul. Augustiańskiej. Po wojnie złożył egzamin mistrzowski i w roku 1948 wszedł w skład zarządu Cechu Rzeźników i Wędliniarzy. W Zrzeszeniu Kupieckim Branży Wędliniarskiej był starszym cechu.

Niestety, w latach 1950-1951 zlikwidowano cech, a także warsztat Stefana. To zmusiło go do zdobycia w roku 1955 zawodu mechanika samochodowego. Jego aktywna działalność zawodowa w latach wojny pozwalała na wspieranie finansowe konspiracji. Był w latach 1943-1945 żołnierzem Armii Krajowej. Przewoził i przechowywał broń i materiały wybuchowe. Zasiłk fundusz kasy samopomocy 27 plutonu „Zosia”. Ujawnił się 27 kwietnia 1945 roku.

Kolejny syn Jana, Julian, wraz z żoną – pracującą wcześniej w fabryce zapalek na Zabłociu – handlował mięsem i wędlinami w sklepie przy ul. Kalwaryjskiej. Było to bezdzietne, ale bardzo udatne małżeństwo. To Julian wybudował rodzinny grobowiec „Janów Hausnerów” na nowym cmentarzu Podgórkim, do którego przeniósł rodziców ze starego cmentarza.

Wspomniany Antoni Hausner urodził się w 1881 roku. Był pierwszym dzieckiem w rodzinie Hausnerów ochrzczonym w podgórkim kościele św. Józefa. W tym samym roku zmarł jego mały czteroletni brat Bolesław.

Antoni był postacią znaną i szanowaną w Podgórzu. Ożenił się z Żydówką, która na chrzcie otrzymała imię Magdalena. Mimo to wszyscy zwracali się do niej pierwotnym imieniem Regina. Małżeństwo było bezdzietne, ale – podobnie jak brata Juliana – udane. Po śmierci Antoniego 23 grudnia 1940 r. dla jego żony nastał niepewny czas. Restaurację okradano i napadano. Gestapo dokonało aresztowania Magdaleny-Reginy, wysyłając ją do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Brzezince. Rodzina Hausnerów próbowała jej pomóc m.in. organizując poprzez znajomego granatowego policjanta pracę w Żegiestowie i lewe dokumenty. Regina nie zdecydowała się z tego skorzystać, wierząc w niemieckie nazwisko.

Z inicjatywy Antoniego Hausnera powstał kolejny klub piłki nożnej „Unia”, którego zawodnicy nosili biało-liliowe barwy. Organizując w tzw. sabaśniku – sali Klubu Kolarza – przy ul.

Tarnowskiej zabawy i festyny wspierał finansowo „Unię”. Był otwarty na ludzkie sprawy. Żona prowadziła jadłodajnię do której przychodzili robotnicy z Solvay’a; gdzie wieczorem organizowano potańcówki. Antoni z kolei otworzył sklep z mięsem. W tym sklepie pracowała Anna Gazda, która w roku 1935 poślubiła Stefana Hausnera, syna Stanisława Piotra.

Antoni Hausner był fundatorem znacznej części organów w kościele św. Józefa, jak również wsparł finansowo urządzenie parku urządzonego przez wieloletniego kierownika podgórskiej szkoły Wojciecha Bednarskiego.

Zupełnie inny od reszty rodu był urodzony w 1889 roku, najmłodszy syn Jana, Henryk. Dbał bardzo o wygląd zewnętrzny, nosił biały szalik i laseczkę. Ze względu na lepsze warunki bytowe, po ślubie ze Stefanią Glixelli, wyjechał do Poznania. Po narodzinach trojga dzieci małżeństwo rozszło się, a Henryk tuż przed wybuchem wojny powrócił do Krakowa.

Dramatycznie potoczyły się losy najstarszego syna Jana – a ojca Albina – Jana Jakuba. Kiedy nie udał mu się rzeźniczy interes, postanowił wyjechać do Ameryki, aby zarobić trochę grosza na spłatę długów i na lepsze życie rodziny. Do Nowego Jorku i Chicago przybył w roku 1912. Niestety, wojna rozdzieliła rodzinę na trwałe. Ostatni ślad po nim pochodzi z roku 1921, kiedy to przysłał informację o utracie oszczędności i braku pieniędzy na powrotny bilet. W Podgórzu, a potem w Krakowie pozostała żona Balbina Grzybek z czwórką dzieci. Ona też próbowała zarobić na utrzymanie handlując wędlinami. Zmarła w roku 1947 i spoczywa na cmentarzu Rakowickim.

Zawiła historia rozproszyła rodziny synów Jana Hausnera. Albin zamieszkał w Bronowicach Małych. Karolowie Hausnerowie związali się z Łagiewnikami i Bonarką. Inni zamieszkali już po krakowskiej stronie Wisły. Wszystkich na dal łączą groby na podgórkim cmentarzu.

Listy z hejnałem

Poruszyłeś czułe struny pamięci o mojej podgórskiej młodości, Panie Andrzeju N... Nie wiem, do jakiego stopnia jesteśmy (byliśmy?) rówieśnikami (sąsiadami?), nie przypominam sobie tajemniczego Tomka Ż. z ul. Długosza, ale moja paczka była z równoległej ul. Smolki, a naszym (i Twoim?) bożyszczem był Antoś Kaczor, gitarzysta i bard podgórkim, który miał wkrótce podbić świat jako (o ileż lepiej to brzmiało!) Toni Keczner. Antoś mieszkał na łączącej nasze ulice bratniej Krasickiego i tam, w podwórkowej altance, opłacał mi się składkowo kupowanym sztucznym miodkiem, który skłaniał mistrza, po uprzedniej, doraźnej konserwacji strun głosowych i gitarowych do dania nam występu... rodem z meksykańskiej tawerny i rozległych prerii Dzikiego Zachodu...

I ja spędzałem czas przy wyczarowanym przez Antosia tawernianym stoliku i dlatego do-

rzucić mogę strofy, które tłumaczą postępowanie starego Pedro:

*Bo widział stary desperado
Że z jego szansą jest coś błado,
Więc tylko zęby zacisnął
I cyngiel nacisnął
Karramba!*

*A że miał stary celną broń,
Ugodził Dżona w samą skrór,
Dżon tylko zamknął powieki
I zasnął na wieki,
Karramba!*

*Na zewnątrz świt błąd już,
Zahuczał Colt, zaświstał nóż,
Gracz każdy walczył jak lew,
Polata się krew
Karramba!*

Może ktoś zapamiętał inne jeszcze zwrotki, choć wydaje

mi się, że wspólnymi siłami otworzyliśmy chyba całość? Muszę natomiast podać mój wariant rozumienia, jakie to tajemnicze Hawajki śpiewały. Otóż jeśli przyjąć, że ballada pochodziła z zapomnianego dziś westernu, to raczej był to wynik niedokładnego przekładu tekstu na nasz ojczysty język: nie tyle chodziło o Hawajki, co o hawajki, i nie tyle one śpiewały, co dźwięczały, gdyż chodziło o... gitary hawajskie, akompaniujących śpiewającym cabaleros, a o te instrumenty w Meksyku nie było (zapewne) tak trudno jak o żywy towar made in Hawaii... Karramba!

Zaznaczyć muszę, Szanowny Panie Andrzeju, że niewybaczalnym błędem jest niedokładność

jaka wkradła się do kluczowego momentu cytowanego tekstu, co niniejszym uzupełniam:

*Wtem stary Pedro wstał
Nie będę WIĘCEJ z wami
grać...?*

A czy pamięta Pan inne przeboje owych lat i podgórszych ulic: *A gdy los rzuci nas do Meksyku,*

*Tam gdzie głos prerii wciąż
wzywa nas,
W blasku ognia i Indian
okrzykuje*

Popędzimy co noc i co dnia...?

Prawdę mówiąc, nie zastanawiałem się wtedy, gdzie miałbym pędzić tak nieprzerwanie nocą i dniem, ale wizja ta była tak kusząca w samej swej scenarii pełnej tajemniczości... Czuję już dreszcz emocji wywoła-

ny misją, jaką miałem tam do spełnienia...

Ażawa ballada:
O Mery i Dżon, o Mery i Dżon,

*Jak oni się kochają
I nie ma w całym Ohajo
Pary jak Mery i Dżon...*

I proszę bez uwag co do Ohajo! Tak było, tak ma być i już!

A jeśli przeniesiemy się z Dzikiego Zachodu bardziej na wschód, to dowiemy się, że:

Raz w pewnym mieście, mieście Czikago (sic!)

*(Historia to jest prawdziwa),
Żył pewien bokser, co chodził nago*

I co się Luis nazywał...?

Dlaczego słynny bokser chodził nago? Zapewne nie z ubóstwa, na początku swej kariery,

która postawiła Joe Louisa na przeciw Maksa Szmerlinga (proszę nie korygować!), lecz po prostu autor potrzebował... rytmu do Czikago!

Nie znam późniejszych losów Toniego Keczera, gdzieś także przepadał mi przez lata przechowywana, wypożyczana i wciąż słuchana „45” z jego przebojami „Farewell” oraz „Good bye, Mary Lou”. Czy ktoś ją ma i udostępni mi do przegrania? A kto ma sprawne bambino zdolne do „kultowego” odtworzenia?

Antoś po rozstaniu z partnerem z podgórskiego duetu (bodajże Stachurą z ul. Zamojskiej?) chyba śpiewał czas jakiś wspólnie z Michajem Burano. Niektórzy wiedzą jeszcze, kim był późniejszy John Mc Arlow...

Ech, stare czasy... A może w czasie dorocznego Dni Podgórza dałoby się ożywić coś ze starych wspomnień, pokazać młodym resztki podgórskiego folkloru, który prawie bezpowrotnie już wymarł?

Pozdrawiam!

JACEK JUREK

ato 1829 roku Adam Mickiewicz spędził w Niemczech, w Berlinie słuchając wykładów Hegla, w Weimarze nie omieszkiał złożyć uszanowania Goethemu. Jesienią przybył do Rzymu, miasta, które uważał za najpiękniejsze na świecie. W okresie swojego pobytu w Wiecznym Mieście – w latach 1829–1831 – należał do niemal codziennych gości przy via Mercéde, w willi Ankwiczków. Tu urzekła poetę piękna, dwunastoletnia (ur. 1810) córka gospodarzy – Henrietta Ewa Ankwiczówna, dziecko hrabiego Stanisława Ankwicza i Zofii z domu Łempickiej. Mickiewicz zapalał gorącym uczuciem do hrabianki, która znowu – tak jak Maryla Wereszczakówna – była poza jego zasięgiem. A to uroczę dziewczę umiało wraz z inteligentną matką ściągać wszystkich artystów i podróżników polskich, zwiedzających Wieczne Miasto. Stałymi gośćmi salonu Ewuni Ankwiczówny byli Montalembert i Lamennais. Ale w tych latach najważniejszym gościem był młody Mickiewicz, którego Ewunia oczarowała. To jej poświęcił wiersz „Do mego Cicerone w Rzymie”:

Mój Cicerone! Oto na pomniku

Jakieś niekształtne, nieznanome imię

Wędownik skreślił na znak, że był w Rzymie...

Ja chcę coś wiedzieć o tym wędowniku. (...)

Mój Cicerone! Dziecinne masz lice,

Lecz mądrość stara nad twem świeci czołem;

Przez rzymskie bramy, groby i świątnice,

Tyś przewodniczym był dla mnie aniołom.

Ty umiesz przejrzeć nawet w serca glazę;

Gdy błękitnemi raz rzucisz oczyma,

Odgadniesz przeszłość z jednego wyrazu -

Ach!... ty wiesz możesz i przyszłość pielgrzyma!...

W roku 1835 przepiękna Ewa wraz z rodzicami pojawiła się w Krakowie i osiadła w kamienicy na ulicy Brackiej, narożnej z ulicą Gołębią, oznaczonej liczbą 7. Nad portalem dawnej bramy umieszczono wykuty w czarnym marmurze herb Habdank (Awdaniec) z koronką hrabiowską w klejnocie, a to z tego powodu, że stała się ona własnością Ankwiczów. W połowie lat trzydziestych XIX wieku nie było w Krakowie rodziny, która budziłaby większe zainteresowanie niż Ankwiczowie. Szczególnie miłośnicy poezji Mickiewicza wiedzieli dobrze, iż przez jakiś czas Wieszc obdarzał gorącym uczuciem uroczą hrabiankę. Do salonu hrabiościwa, przy ulicy Brackiej, przybywała krakowska socjeta. Panna Ewunia, smukła blondyneczka o pięknych oczach koloru błękitu, stała się przedmiotem zazdrości młodych krakowianek z tzw. dobrych domów. Siedemnastoletnia wtedy Helenka Mieroszewska, córka Jacka Mieroszewskiego, sekretarza Senatu Wolnego Miasta Krakowa, w swoim pamiętniczku pisała: *Panna Ankwicz jest bardzo wykształcona, jak mało kobiet w Polsce. Języków kilka posiada, i to w doskonałym stopniu, wyraża się nimi słownie, równie jak po polsku. Była - dodaje - w Rzymie z rodzicami, kochał się w niej ten sławny poeta, Adam Mickiewicz, ale ojciec nie uważał tej partii za odpowiednią dla swej ukończonej, bogatej jedy-naczki, wywiózł ją z Rzymu a do Krakowa przywiózł.*

Wszyscy odwiedzający salon Ankwiczów z ciekawością przyglądali się wybrance pana Adama, a starsze damy wzdychały oglądając wiersze, wpis do

Michał Rożek

Ewunia

Po powrocie z Włoch przepiękna panna Ankwiczówna osiadła w domu przy ulicy Brackiej 7, narożnej z Gołębią. Szybko stała się przedmiotem zazdrości krakowianek z dobrych domów.



sztabucha oraz bileciki wizytowe znanego przecież poety, którego „Pan Tadeusz” robił wówczas furorę. Młode dziewczęta nie kryły zazdrości. Niekiedy panna Ewunia zasiadała do fortepianu i grała prawdziwie artystycznie i z wielkim uczuciem, co skwapliwie odnotowała Helenka Mieroszewska. Tymczasem w krakowskim świątku puszczono ploteczkę, iż panna Ankwiczówna wychodzi za mąż. A lata już miała po temu.

Po roku 1836 Helenka Mieroszewska zapisała: *Panna Ankwicz idzie za p. Sołtyka. Długo się ten mariaż układał. Wyprawa jej przesłizczona, już gotowa. (...) Poszewki śliczne haftowane w kwiaty, robotą ta, na batyscie cienkim wykonana, ma być arcydziełem w swoim rodzaju, tylko się śmieją, że piękne, ale nie bardzo wygodne, bo po przebudzeniu na jednym policzku odgniecie się tulipan, a na drugim róża; ale to moda teraz takie hafty dawać do wypraw, a wyprawa panny Ankwicz musi być pewnie bardzo wykwintna i bogata. Kim był wybrany Ewuni? Jedy-naczka Ankwiczów miała już dwadzieścia pięć lat i od dziesięciu szukaną dla niej odpowiedniej partii do zamążpójścia. Pomimo licznych wielbicieli nie trafił się Ewie żaden konkurent, który by sprostał wymaganiom rodziny. Nie powiodły się swaty z Zygmuntem Krasieńskim ani też z księciem Jerzym Lubomirskim. Wreszcie w roku 1836 ogłoszono jej zaręczyny z hrabią Stanisławem Sołtykiem, dziedzicem Kurozwęk i Stopnicy. Ślub był huczny, po czym państwo młodzi wyjechali do Wiednia i Paryża, zaś po powrocie z zagranicy zamieszkali w pałacu w Kurozwękach. Tu doszło do pierwszych niesnasek małżeńskich. Henrietta Ewa często uciekała z Kurozwęk do rodziców, do Krakowa. Niedobry związek zakończyła śmierć Sołtyka w roku 1840. W tymże roku Ewunia utraciła ukończonego ojca.*

W Krakowie tak ojcu, jak i mężowi ufundowała pomniki upamiętniające obydwu arystokratów. W północnej nawie katedry wawelskiej, w pobliżu wejścia do grobów królewskich, znajduje się klasycystyczny po-

mnik, na którego cokole czytamy: *Pamięci Stanisława Alexandra z Poławic hrabiego Skarbek Ankwicza ostatniego z rodu swego po mieczu pozostała wdowa i córka ten nagrobek postawiły ur. 2 maja 1782. r. um. 1 marca 1840 r. w Machowu.* Na postumencie położono sarkofag z akroteriami, opatrzone fryzami, na którym alegoryczne po-



stacie nawiązują do śmierci. Mamy zatem i symboliczny motyw uschniętego drzewa, żałobnice – niemiasty i efeby – płaczki. Rzeźbiarzowi – Francesco Pozziemu – udało się odtworzyć w tym fryzie atmosferę burzy i wichury, która zgina falujące kłosa. Uschnięte kłosa, martwe już drzewo, szypułki maku, zdobiące narożniki sarkofagu – to symboliczny kod o śmiertelnym przesłaniu. Na tumbie, powyżej cokołu, stoją marmurowe białe posągi, oddzielone od siebie strzaskaną kolumną, u której podstawy znalazły się herby Ankwiczów Habdank. O kolumnę oparła rękę żałobnica w powłóczystej szacie, która druga

dłoń zatopiła we włosach. Naprzeciw kobiety przysiadł – po drugiej stronie kolumny – nagi aniołek, wyciągający ku żałobnicy rękę w geście pocieszenia. To anioł śmierci, motyw powszechny w nagrobkach z tego czasu. Oznaczająca sen wieczny kobieta wskrzesza hellenistyczne wyobrażenie rzeźbiarskie Thanatosa, brata Hypnosa

(symbol nadziei), tarczę herbową Sołtyków i nagrobny grecki lekyt. Tutaj też dano długie inskrypcje, zawierające informację o zmarłym i jego małżonce: *Henryka z Ankwiczów, krótko najszczęśliwsza żona, by ulżyć grubej serca wdowiego żałobie znak ten kładzie na drodze z czasu do wieczności. Kto masz serce, a spojrzysz, użal się i pomóż!* Całość, nie pozbawiona ekspresji, jest niemal powtórzeniem pomnika Ankwicza, różnice polegają jedynie na tym, że w przypadku pomnika u dominikanów kolumnę wymieniono na urnę, a układ posągów (kobiety i anioła) odwrócono. Obydwa pomniki łączą w sobie klasycyzm z wątkami romantycznymi, są zatem symptomatyczne dla świadomości estetycznej schyłku pierwszej połowy XIX stulecia. Obydwa też zawdzięczamy fundacji naszej Ewuni, Mickiewiczowskiego cicerone.

Tymczasem po ochłonięciu z żaloby hrabina Sołtykowa ponownie wyszła za mąż. W roku 1845 wybrańcem jej serca okazał się nieco od niej młodszy, zamężny ziemianin, Kazimierz Kuczkowski. Ten bogaty i zarazem rozrzućny magnat nabył od Aleksandra Kiełczewskiego Wolę Justowską. Tam też zamieszkiwali Kuczkowscy, w pięknym pałacu, w którym umieścili dzieła sztuki pochodzące po Sołtykach i Kuczkowskich oraz Ankwiczach. Sławne stały się w Krakowie słynne zabawy ogrodowe, wieczory muzyczne i przyjęcia na Woli Justowskiej. Przed laty Maria Estreicherówna pisała: *W niedzielę dążono gromadnie na Wolę Justowską. (...) Kursował nawet omnibus między Krakowem a Wolą co niedzielę. Miejsceowość ta była własnością Kuczkowskich, ona Ewunia mickiewiczowska. Byli za-dłużeni na wszystkie strony, a sposób, w jaki postępowali z wierzycielami, nie harmonizował bynajmniej z anielskim zjawiskiem z „Dziadów” czy „Pana Tadeusza”. W maju r. 1858 miało już przyjść do licytacji, wówczas p. Henrietta dostała się na audiencję do cesarza (Franciszka Józefa) i tak zmieknęła jego serce zemdleniem w porę, iż licytację wstrzymano. Wykołatała też rządową pożyczkę, co przedłużyło wegetację. Od r. 1857 otwarto*

ogród pałacowy dla publiczności. Kuczkowscy (...) często bywali nieobecni w kraju lub przebywali w swoim miejskim mieszkaniu na Brackiej i wówczas można było zwiedzać pałac, wykwintnie urządzony.

Tymczasem czas licytacji majątku Kuczkowskich nieuchronnie się zbliżał. Popadał w długi. Ewunia wyspecjalizowała się w pisaniu tkliwych listów z prośbą o pożyczkę. Banki i lichwiarze tylko czekali, by zlicytować Wolę Justowską. W pamiętnym roku 1863 śmierć zabrała Kazimierza Kuczkowskiego i matkę Ewy, starą hrabinę Zofię Ankwiczową. Tym razem wierzyciele nie popuścili. Pod młotek poszła Wola, z bezcennymi dziełami sztuki, także za długi sprzedano Machową – Ankwiczów i Zassów Kuczkowskich. Uzyskaną sumę przejęli wierzyciele. Zlicytowano także kamienicę przy ulicy Brackiej. Ambroży Grabowski tak charakteryzował tragedię Kuczkowskiej: *Kazimierz i Henryka z Ankwiczów Kuczkowscy, marmotrawni i lekkomyślni pierwszej wody, zabrnawszy po uszy w długi, zostali wywłaszczeni (...) a oboje pracowali oburącz nad wykopaniem przepaści, w którą wpadli (...).* Hrabstwo Kuczkowscy byli to trwonicy majątku, każde na swoją rękę. Jak widać, Ewunia sama ukreśliła sobie bicz.

Po śmierci męża stanęła wobec nieuchronnej samotności. Żyła jedynie jej córka Zofia Maria, zamężna za włoskim hrabią Bertellim Algarottim. Była daleko od matki. A Ewunia pisała listy do przyjaciół: *jestem bez chleba, bez mięsa, bez ognia i bez nadziei.* Gdy kreśliła te bolesne słowa, mieszkła kątem w oficynie dworskiej w Machowej. I wtedy z niezamierzoną pomocą przyszedł jej nieoczekiwany przyjaciel Mickiewicz, Antoni Edward Odyniec, który w pamiętnikach zwrócił współczesnym uwagę, kim była owa rzymska Ewunia. Zaczęli ją odwiedzać dziennikarze, literaci, namawiając do spisania wspomnień. Przy tej okazji przekonano się o jej strasznym położeniu finansowym, a była za ambitną kobietą, by prosić o jałmużnę. Do Machowej zaczęły napływać na adres Ewuni anonimowe datki. Zaczęto panią Kuczkowską zapraszać do okolicznych pałaców i dworów. Wszak powszechnie – wraz z rosnącym kultem Mickiewicza to w niej dostrzegano jego wielką i niespełnioną kiedyś miłość. Ewunia zaczęła z wolna spisywać wspomnienia. Wiekowa i schorowana, ostatni rok życia spędziła w Krasnem pod troskliwą opieką Jadwigi Skrzyneckiej, córki generała Jana Skrzyneckiego, z którym była w Krakowie zaprzyjaźniona. W styczniu roku 1879 na zawsze zamknęły się błękitne oczy Henrietty Ewy Ankwiczówny, o której Wieszc kreślił te słowa:



ogród pałacowy dla publiczności. Kuczkowscy (...) często bywali nieobecni w kraju lub przebywali w swoim miejskim mieszkaniu na Brackiej i wówczas można było zwiedzać pałac, wykwintnie urządzony.

Tymczasem czas licytacji majątku Kuczkowskich nieuchronnie się zbliżał. Popadał w długi. Ewunia wyspecjalizowała się w pisaniu tkliwych listów z prośbą o pożyczkę. Banki i lichwiarze tylko czekali, by zlicytować Wolę Justowską. W pamiętnym roku 1863 śmierć zabrała Kazimierza Kuczkowskiego i matkę Ewy, starą hrabinę Zofię Ankwiczową. Tym razem wierzyciele nie popuścili. Pod młotek poszła Wola, z bezcennymi dziełami sztuki, także za długi sprzedano Machową – Ankwiczów i Zassów Kuczkowskich. Uzyskaną sumę przejęli wierzyciele. Zlicytowano także kamienicę przy ulicy Brackiej. Ambroży Grabowski tak charakteryzował tragedię Kuczkowskiej: *Kazimierz i Henryka z Ankwiczów Kuczkowscy, marmotrawni i lekkomyślni pierwszej wody, zabrnawszy po uszy w długi, zostali wywłaszczeni (...) a oboje pracowali oburącz nad wykopaniem przepaści, w którą wpadli (...).* Hrabstwo Kuczkowscy byli to trwonicy majątku, każde na swoją rękę. Jak widać, Ewunia sama ukreśliła sobie bicz.

Po śmierci męża stanęła wobec nieuchronnej samotności. Żyła jedynie jej córka Zofia Maria, zamężna za włoskim hrabią Bertellim Algarottim. Była daleko od matki. A Ewunia pisała listy do przyjaciół: *jestem bez chleba, bez mięsa, bez ognia i bez nadziei.* Gdy kreśliła te bolesne słowa, mieszkła kątem w oficynie dworskiej w Machowej. I wtedy z niezamierzoną pomocą przyszedł jej nieoczekiwany przyjaciel Mickiewicz, Antoni Edward Odyniec, który w pamiętnikach zwrócił współczesnym uwagę, kim była owa rzymska Ewunia. Zaczęli ją odwiedzać dziennikarze, literaci, namawiając do spisania wspomnień. Przy tej okazji przekonano się o jej strasznym położeniu finansowym, a była za ambitną kobietą, by prosić o jałmużnę. Do Machowej zaczęły napływać na adres Ewuni anonimowe datki. Zaczęto panią Kuczkowską zapraszać do okolicznych pałaców i dworów. Wszak powszechnie – wraz z rosnącym kultem Mickiewicza to w niej dostrzegano jego wielką i niespełnioną kiedyś miłość. Ewunia zaczęła z wolna spisywać wspomnienia. Wiekowa i schorowana, ostatni rok życia spędziła w Krasnem pod troskliwą opieką Jadwigi Skrzyneckiej, córki generała Jana Skrzyneckiego, z którym była w Krakowie zaprzyjaźniona. W styczniu roku 1879 na zawsze zamknęły się błękitne oczy Henrietty Ewy Ankwiczówny, o której Wieszc kreślił te słowa:

...Ja chcę odgadnąć, co on czuł i myślał,

Gdy w księdze twojej, wśród włoskiej krainy,

Za cały napis to imię wykreślił,

Na drodze życia ten swój ślad jedyny.

Czy drżąc ręką, po długim dumaniu,

Rył go powoli, jak nagrobek w skale?

Czy go odchodząc uрониł niedbale,

Jako samotną łzę przy pożegnaniu?

Zdjęcia. Anna Kaczmarz



Tajna misja kasjarza

Dziś prawdziwych kasjarzy już nie ma... Więcej, kasjarzy nie ma w ogóle. Ten arystokratyczny w przestępczym świecie fach zanikł zupełnie, z przyczyn naturalnych – z braku kas pancernych. Nikt dziś już praktycznie nie przechowuje w nich większej gotówki, kosztowności czy papierów wartościowych. Walory depozuje się w bankowych sejfach, a pieniądze można w każdej chwili wydobyć ze ściany za pomocą karty do bankomatu. Tylko mniejsze walory tradycyjnie chowamy w biurkach, między książkami, w pończoszce albo w banku ziemskim, czyli w puszcze po biszkoptych, zakopane w ogródku. Dla złodzieja odszukanie tych chytów – w naszym naiwnym mniemaniu – schowków jest banałem nie wymagającym większej fady, ale i łup jest mizerny, nieporównywalny z łupem z rozprawy kasjarza kasjarskiej bogatego przemysłowca czy finansisty.

Do takiego skoku potrzeba lat praktyki u doświadczonych zawodowych włamywaczy, specjalistycznego sprzętu, precyzyjnego wywiadu, tygodni przygotowań wymagających nieraz niemałych wydatków. To nie jest robota dla płotek, meneli i partaczy. Nie ma więc kasjarzy i z tego powodu, że upada etos pracy, solidność, szacunek dla zawodu. Złoty okres rozprawy rozpoczął się w połowie XIX stulecia, trwał do wybuchu II wojny światowej.

Tak długo bowiem, mniej więcej, trwała moda na kasy pancerne. Pierwszą w świecie zbudował w Londynie w roku 1834 William Morr. Były to dwie solidne skrzynie, jedna włożona w drugą; przestrzeń pomiędzy nimi wypełniał marmur, glina lub porcelita. Wynalazek pana Morra spotkał się z uznaniem z tego powodu, że zabezpieczał walory głównie przed ogniem, wrogiem bezwzględniejszym i atakującym znacznie częściej niż rabusie. Ufność w obronę przed złodziejami pokładano raczej w czujności stróża, zamki i klucze nie były wówczas najmocniejszą stroną słusarstwa.

Istotny przełom nastąpił dopiero niespełna 20 lat później za sprawą Franza Wertheima. Ten urodzony w roku 1814 w Krems nad Dunajem syn austriackiego kupca, wszedł do historii cywilizacji jako wynalazca najsławniejszego chyba zamka. Przez dziesiątki lat jego nazwisko było synonimem bezpieczeństwa. Po latach wędrówki i nauce zawodu w warsztatach metalurgicznych Niemiec, Francji i Anglii powrócił w 1847 roku do Wiednia i zakupił własny warsztat – kuźnię. W 1851 r. opatentował model szafy pancernej z oryginalnym zamknięciem, którym w ciągu następnych kilku lat opanował wszystkie rynki europejskie. Zdobył ogromne pieniądze i zyskał sławę, którą w tym okresie cieszyło się niewielu. Dość powiedzieć, iż wyprodukowanie dwustutysięcznej kasy pana Wertheima uczcił sam Johann Strauss, komponując specjalnie na tę okazję polkę zatytułowaną Feuerfest. W dowód najwyższego uznania cesarz Franciszek Józef I zaliczył Wertheima w poczet swojej świty, gdy wybierał się w roku 1869 na otwarcie Kanału Sueskiego.

Początkowo kasy pancerne budowano z pięciu płyt łączonych kątownikami, z końcem XIX w., z postępowaniem procesów metalurgicznych, ścianki boczne zaczęto wyginać z jednego kawałka blachy o grubości od 5 do 10 milimetrów, tylko ścianka tylna była osobno przyspawana. Korpus kasy wykonany był z płyt stalowych jednolitych lub płyt pancernych, ułożonych warstwowo. Stosowano pancerze żebrowe, z blachy falistej lub roletowe. Jako wypełnienia pomiędzy skrzynią wierzchnią a wewnętrzną używano kredy, popiołu z węgla drzewnych, betonu na grubość od 7 do 10 centymetrów.

Najślabszą stroną kasy stanowiły jej drzwi, toteż ich konstrukcji poświęcono najwięcej uwagi, by uniemożliwić rabusiom ich wyważenie. Dobra kasa pancerne po zamknięciu stanowiła monolit, bez żadnych wystających elementów, o które można zahaczyć łom. Drzwi zagłębiały się we wnętrze kasy, rękojeścią opuszcza się zasuwę, obrót klucza uruchamia zastawki – „cuchaltry” i tzw. psy, wałki wsuwające się w ramę drzwi. Potem prócz zamków tradycyjnych na klucze zaczęto montować w kasach zamki szyfrowe, z kombinacją liter i cyfr, i zamki czasowe, blokujące każdemu dostęp do wnętrza na ściśle określony i odmierzony chronometrem okres.

Dla włamywaczy, rozbijających do tej pory bez żadnych problemów wieka drewnianych i metalowych skrzyń, wyrwających bezceremonialnie najcięższe skobele i kłódki, skończył się czas łatwych zdobyczy. Ale oczywiście – do czasu.

Uwaga, jaka producenci kas poświęcili ich drzwiom, zawodziła opracowaniem takich konstrukcji, które praktycznie dają się sforsować dopiero z użyciem materiałów wybuchowych. Natomiast takiej zapory nie stanowią nawet najgrubsze i najtwardsze pancerze. To tylko kwestia odpowiedniej techniki i narzędzi. Każdą płytę stalową można przewiercić, trwa to dłużej lub krócej, w zależności od grubości blachy i jakości stali. W otwór wprowadza się następnie, by go poszerzyć, zakończony spiczasto stalowy pręt. Dziura musi być na tyle spora, by dało się przez nią wprowadzić ramię raka i oprzeć go o wewnętrzną stronę ścianki. Reszta to już dziecinna igraszka – podobna do otwierania pudełka sardynek.

Narzędzie zwane rakiem jest równie proste w konstrukcji, co znakomite w użyciu. Przypomina szczypce krabów (skąd nazwa) i działa na zasadzie dźwigni, jak nożyk do otwierania konserw. Jest wynalazkiem pochodzącym z Europy Środkowej, bardzo prawdopodobne, iż z Polski, na której terenie w zaborze rosyjskim przed I wojną światową sławna była tzw. warszawska szkoła kasjarska. Jej spadkobiercą był w latach międzywojennych słynny „Szpicbródka”, Stanisław Cichocki. W każdym razie rak jako narzędzie do prucia kas pancernych nieznan był w Europie Zachodniej do I wojny światowej. Pierwsze włamania we Francji dopiero w roku 1923, a w Hiszpanii, Portugalii i Norwegii w ogóle był nieznan.

Specjalistą od kasjarskiej i techniki otwierania kas pancernych był dr Władysław Sobolewski, inspektor polskiej

policii państwowej i wykładowca kryminalistyki Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym. Dr Sobolewski rozstał do niemal wszystkich policji świata ankietę z prośbą o wszelkie zgromadzone przez nich dane na temat rozprawy kasjarskiej i stosowanych przez nich metod. Dzięki tej kwerendzie wiemy, iż nasz, polski, rak służył argentyńskim włamywaczom pod nazwą pata de congrejo – szczypce raka, w Bułgarii zwał się noszica, czyli nożyce, w Danii – sardinkniv (nóż do

cie nim łufিকা w ścianie kasy zajmowało ok. 20 minut.

Kasjarze zawsze byli w awangardzie postępu technicznego. W roku 1902 franuski inżynier L. Fouche opatentował palnik acetylenowy, którego płomień osiąga temperaturę ok. 3000 stopni Celsjusza. Zaledwie kilka lat potem z pomocą jego wynalazku jako pierwsza została rozbebeszona i wypatroszona z zawartości potężna kasa pancerne filii Reichsbanku w Lipsku. W latach 20. XX stulecia rozpowszechnił się w kręgach kasja-

kowała je eksplozja w porcie Brindisi, w wyniku której zatonął okręt wojenny „Benedetto Brin”, duma włoskiej marynarki. Kilka tygodni później w Livorno wyleciał w powietrze wyładowany dynamitem frachtowiec, a w Vallegrande pociąg z amunicją; w Ankonie spłonęły hangary lotnicze, w Neapolu podpalono magazyny wojskowe. Śledztwo prowadzone przez policję i kontrwywiad przez ponad 9 miesięcy nie dawało rezultatów; dopiero w maju 1916 roku uchwyciono pierwszy trop. Konsul włoski w Zurychu, zarazem

jutrz Aloisi otrzymał z Rzymu rozkaz – bez względu na koszty rozpruć sejf Meyera.

Owe koszty były dość osobliwe, nietypowe. Oficerowie wywiadu szkoleni są do najdziwniejszych, nietypowych zadań, nikt jednak nie uczy ich, jak pruć kasy pancerne. Zdecydowano się więc na wynajęcie profesjonalisty. Gwarancję fachowości najwyższej klasy dawał tylko jeden człowiek, Natale Papini, 35-letni mistrz słusarski, mający, zdaniem policji, opinię najlepszego kasjarskiego Włocha. Złożono mu propozycję w więzieniu w Livorno, gdzie właśnie odbywał karę za kolejne włamanie. Oferta została przyjęta – w zamian za natychmiastowe uwolnienie, wykreślenie z rejestru skazanych i uwolnienie na przyszłość od służby wojskowej w jakiegokolwiek formacji. Wszystko, co poza interesującymi wywiadem dokumentami znajdzie się w kasie konsulat, gotówka i biżuteria, stanowiąc będzie honorarium Papiniego.

W połowie lutego 1917 roku Papini w towarzystwie swego asystenta Bronzini, z zawodu mechanika precyzyjnego, wyrusza do Zurychu. Termin akcji wyznaczono na noc z 24 na 25 lutego, ostatnią sobotnią noc karnawału. Mecenasy Bini dostarcza repliki kluczy od 17 drzwi, które dzielić będą włamywaczy od gabinetu, gdzie znajduje się sejf. W chwili włamania konsul Meyer będzie w drodze do Berna, do ambasady, wywabiony sfingowaną depeszą. W przeddzień, do budynku banku Schopp und Rauch przy Bahnhofstrasse, w których konsul wynajmuje biuro, agenci Aloisiego przewożą późnym wieczorem okryte zielonym suknem butle z acetylenem i tlenem oraz narzędzia słusarskie.

Pierwsze cięcie Papini rozpoczął za kwadrans dziesiątą. O wpół do dwunastej mieli być już w pociągu do Berna. Jednak zaplanowana precyzyjnie operacja zaczęła się nieoczekiwanie komplikować. Płomień acetyleny natrafił na jakąś substancję pomiędzy ściankami, która nagrzana, zaczęła wydzielać duszące opary. Pracownicy więc owinawszy głowy zmocnionymi w wodzie ręcznikami, zostawiając tylko szpary na oczy. O godz. 2 nad ranem zdecydowali się pruć kasę od frontu. Wyborowali dziurę wokół zamka, rakiem częściowo rozciąli pancerz, resztę rozspawali palnikiem, by dostać się do zapadki i rygli. Po chwili drzwi puściły.

W środku znajdowały się trzy kasety. Ich zawartość w pośpiechu wrzucono do walizek. Rano cała ekipa była już we włoskiej ambasadzie w Bernie i jeszcze tego samego dnia Aloisi wyruszył do Rzymu. W dyplomatycznym bagażu uwoził pełną kartotekę z nazwiskami, pseudonimami i adresami szpiegów i zamachowców, agentów austro-węgierskiego wywiadu w Italii, książki kodów, mapy. W drugim neseserze podróżowało honorarium Papiniego – 3000 franków szwajcarskich, 23 tysiące koron austriackich, 1008 sztuk złotych monet, tzw. napoleonów, kilka tysięcy niemieckich marek i biżuteria. Honorarium z pewnością królewskie; nie jest pewne natomiast, czy był to łup złodziejski, czy zdobycz wojenna.

Kolumnę redaguje JAN ROGÓŻ



sardynek), we Francji i Belgii – cisailles, w Grecji – lykos, czyli wilk, w Jugosławii – svinjski papak, w Austrii – Schnauze, w Rosji – gusinaja łapa, w Czechosłowacji – hasak, w Turcji – gurt agazi, na Węgrzech – hidegvago, w Finlandii – peltileikkuri. W Anglii był to „Peter”, a w USA „Jimmy”.

Rak stał się z czasem najpowszechniejszym narzędziem kasjarskim, nie był jednak oczywiście jedynym. Niektórzy włamywacze mieli własne, oryginalne patenty. W roku 1904 personel biblioteki Wiktora Emmanuela zastał któregoś poranka w gabinecie dyrektora rozprutą i splądrowaną kasę. Do jej wnętrza włamywacz sięgnął poprzez spory, okrągły otwór. Z taką techniką dotychczas policja się nie ztekła. Rozpoczęto energiczne śledztwo, sprawdzając dziesiątki warsztatów mechanicznych. W jednym z nich natrafiono na trop kasjarski wynalazcy i jego urzędzenia, nazwanego potem „tancerką”, rotacyjnej piły z przekładniami regulowanymi naciskiem i szybkością obrotów. Podobne urządzenie z napędem elektrycznym, zarekwirowano w 1921 roku w Genewie. Wycię-

czy kolejny patent, termit – wynalazek dr. Goldschmidta, chemika z zakładów Kruppa. Jest to używana do spawania sproszkowana mieszanina tlenków żelaza i glinu. Zapoczątkowana zapalnikami o niewysokiej temperaturze reakcja łączenia się glinu z tlenem tlenku żelaza przebiega bardzo szybko, wydzielając ogromne ilości ciepła do ok. 2400 stopni Celsjusza. Do zrobienia ze stali szmelcu wystarczy ok. 1400 stopni, więc kasjarze o dr. Goldschmidcie wyrażali się bardzo ciepło.

Literatura dotycząca rozprawy i otwierania kas pancernych jest bardzo bogata, a opisywane w nich wydarzenia stanowią nierzadko niemal gotowy scenariusz filmu sensacyjnego. Wszak pancerne sejfy prócz banknotów i klejnotów kryją też wcale często dokumenty i tajemnice cenniejsze od złota, a jedynym sposobem ich zdobycia jest nocna wizyta pod nieobecność gospodarzy.

W maju 1915 r. Włochy wypowiedziały wojnę Niemcom i Austro-Węgrom, przystąpiły do wojny po stronie ententy. Cztery miesiące później stały się obiektem licznych akcji sabotażowych wroga. Zapoczą-

ł oficer wywiadu, poinformował rzymską centralę, iż zgłosił się do niego niejaki Livio Bini, włoski adwokat, od lat zamieszkały w Szwajcarii. Przedstawił się jako rezydent wywiadu austriackiego, a zarazem jako włoski patriota, gotów do podjęcia roli podwójnego agenta. Opowiedział o swoich żałych stosunkach z konsulem Austrii w Zurychu, Meyerem, i o tym, że podczas jednej z wizyt zauważył na jego biurku plan włoskiego okrętu wojennego „Leonardo da Vinci”. Rozpracowanie Meyera powierzono pracownikowi wywiadu marynarki Aloisiemu. Kilku miesięczna obserwacja potwierdziła, iż trop jest właściwy. Niestety, ludziom Aloisiego nie udało się rozpracować siatki sabotażowej Meyera ani ustalić listy jego agentów. Wszystkie te tajemnice krył sejf w biurze konsulat. Jedyną drogą ich pozyskania było włamanie.

Szef wywiadu włoskiej marynarki wojennej Laurentii wstępnie zaakceptował projekt, jednak, zdaniem Aloisiego, zadanie było zbyt trudne i ryzykowne. Ostatecznie o przeprowadzeniu akcji przesądziło zatopienie w końcu przez agentów Meyera w Zatoce Tarenckiej „Leonarda da Vinci”. Naza-

Jestem bardzo wymagająca

Z KASIA KOWALSKĄ rozmawia Paweł Gzyl

Czy to prawda, że obecnie każdy polski artysta już na etapie pracy nad płytą musi myśleć o tym, czy jego nowa piosenka nadaje się do odtworzenia w komercyjnym radiu?

- W show-biznesie rządzi obecnie ogólnopolskie rozgłoszenie komercyjne. To ich szefowie muzyczni decydują, jakie utwory staną się przebojami. I wytwórnie płytowe, które muszą się liczyć z ich gustem, wierają na artystów presję, aby nagrania były bardziej melodyjne i chwytliwe...

- Powiedziała Pani kiedyś, że każda płyta jest efektem kompromisu między artystą a wytwórnią...

- Ale nie mogę narzekać - nikt z wytwórni nie narzuca mi rozwiązań muzycznych czy tekstowych. Owszem, spotykamy się, dyskutujemy i wtedy pojawiają się pewne sugestie, które potem uwzględniłam w pracy nad płytą.

- Czy w miarę zdobywania popularności artysta ma silniejszą pozycję w negocjacjach z wytwórnią?

- Oczywiście. Kiedy nasze piosenki osiągają rangę przebojów, zapala się „zielone światło”, które oznacza większe możliwości swobodnej pracy nad kolejnym materiałem. Ale któremu artyście udaje się przez cały czas być na szczycie?

- Czy wytwórnia może Panią zmusić do odsłaniania swego życia prywatnego w wysokonakładowych magazynach plotkarskich?

- W tej kwestii firmy wywierają największy nacisk na artystów. Ale cóż - nie ma się czemu dziwić: to właśnie takie pisma budują popularność gwiazd estrady czy kina.

- Nie może Pani odmówić?

- Mogę i czasem to robię. Są pewne granice prywatności, których nie chcę przekraczać. Kiedy pewien magazyn zwrócił się do mnie z propozycją wywiadu i zdjęcia na okładce pod warunkiem, że dam się sfotografować z dzieckiem - odmówiłam. Potraktowałam to jako szantaż. Ale z drugiej strony wiem, że redakcja tego pisma obrażała się na mnie i być może przyjdzie czas, kiedy sama będę chciała, aby zamieścili ze mną rozmowę, a wtedy oni powiedzą: „Nie!”.

- O Pani życiu sporo można się dowiedzieć również z tekstów, które pisze Pani do swych piosenek - nie boi się Pani tak odsłaniać przed słuchaczami?

- Pisanie to rodzaj autoterapii - w tekstach znajdują ujście wszystkie moje obawy, lęki i paranoje. Ze zdziwieniem dowiaduję się później, że młodzi ludzie odnajdują w nich siebie i własne przeżycia. Ja tego nie chcę - nie czuję się powołana, by komukolwiek mówić, co ma robić i jak postępować. Próbowalam kiedyś pisać „na zimno”: owszem, pod względem gramatycznym te utwory były lepsze, ale brakowało w nich emocji i uczucia. Dlatego wolę czasem otrzeć się o nieporadność stylistyczną, ale napisać coś, co podczas śpiewania przyprowadzi mnie o dreszcze.

- Motywem przewodnim Pani piosenek jest nieszczęśliwa miłość...

- Cóż, dostałam taką mocną lekcję w życiu, że nie jestem bezkrytycznie entuzjastyczna

wobec miłości. Trudno znaleźć tę właściwą osobę. A pozostawanie w toksycznych związkach jest złe - dla jednej i dla drugiej strony. Wysła się wtedy negatywną energię, która oddziałuje nawet na ludzi, którzy nas otaczają. Żeby było dobrze, trzeba się wzajemnie kochać i szanować. A to nie takie proste.

- Zarówno Pani, jak i koleżanki po fachu - Kasia Nosowska i Edyta Bartosiewicz - wychowujecie samotnie dzieci. Media przedstawiają Was jako wzorce nowoczesnych kobiet: niezależnych, twardych, doskonale radzących sobie bez mężczyzn. Czy taka jest prawda?

- Mogę mówić tylko za siebie: jestem bardzo wymagająca. Chcę być dla swego partnera kimś najważniejszym - pragnę, aby mnie rozumiał i doceniał. Jak większość osób z branży mam poważne skoki emocjonalne - raz popadam w euforię, kiedy indziej w przygnębienie. Niełatwo znaleźć kogoś, kto by to wytrzymał. Dlatego dziś samodzielnie wychowuję dziecko.

- Popularność przeszkadza w utrzymaniu związku.

- Wielu mężczyzn widzi we mnie gwiazdę estrady. Przy bliższym poznaniu okazuje się, że jestem normalnym człowiekiem, który posiada zarówno zalety, jak i wady. Wtedy związek się załamuje. Każda z nas - mam na myśli również Kasię i Edytę - przeżyła takie rozczarowanie. Dlatego jesteśmy ostrożne i szukamy kogoś, kto w pełni nas zaakceptuje.

- Czy uważa Pani, że w dzisiejszych czasach istnieje możliwość stworzenia stabilnej rodziny?

- Oczywiście! Sama się w takiej wychowałam - moi rodzice mieli mnóstwo powodów, aby się rozstać, ale nie zrobili tego, ponieważ czuli się za mnie odpowiedzialni. Dlatego miałam normalne dzieciństwo. Dziś widzę, że wszyscy na tym dobrze wyszliśmy. Ja wychowuję swe dziecko sama i widzę, jak bardzo przeżywa brak ojca.

- Czy młodzi ludzie nie potrafią udźwignąć odpowiedzialności za rodzinę?

- Niestety... Dzisiaj chłopak i dziewczyna biorą ślub, a jak po miesiącu coś im się przestaje podobać, to wysyłają do siebie SMS-y „to już koniec” i każde idzie w swoją stronę. Młodzież jest strasznie nieodpowiedzialna.

- Powiedziała Pani kiedyś, że jest w Pani wrodzony smutek - skąd on się wziął?

- Myślę, że z czasów dzieciństwa. Kiedy wkroczyłam w wiek dojrzewania przeżyłam wiele rozczarowań, które ukształtowały moją osobowość.

- Pisze Pani tylko wtedy, kiedy jest nieszczęśliwa?

- Grzegorz Ciechowski w jednym ze swoich ostatnich wywiadów na pytanie o to, dlaczego coraz rzadziej nagrywa, odpowiedział: „o czym mam pisać, kiedy jestem szczęśliwy?”. I to prawda - ból i cierpienie pomagają w tworzeniu. Kiedy jest się nieszczęśliwym, pojawia się potrzeba wyrzucenia z siebie negatywnych emocji. Nawet jeśli samemu nie ma się na co narzekać, to na świecie jest tyle zł, że odciska ono na każdym wrażliwym człowieku

piętno - wystarczy włączyć telewizor czy posłuchać radia.

- Ćwicz Pani jogę - czy to znaczy, że szuka Pani uspokojenia w filozofii Wschodu?

- Wierzę, że to, co się samemu daje innym, potem do nas wraca. W trakcie rozmów

ka, musisz być sobą - powiedział Michał. - Nie dbaj o to, co powie o tym wytwórnia i czy twoje piosenki będą grane w radiu”. Postanowiłam więc zaryzykować.

- W ciągu ostatnich miesięcy można zaobserwować

przystąpił do realizacji albumu, poprosiłam Michała, aby spróbował wtrącić trochę elektronicznych dźwięków między rockowe brzmienia gitar i perkusji. Tak też się stało i w efekcie powstał bardzo nowoczesny materiał.

uważałam, że moje przyjaźnie i związki szybko się wypalają i wtedy szukam czegoś nowego. W pracy muzyka to bardzo zdrowe - osoba z zewnątrz zawsze wnosi świeży powiew lub wyciska z nas coś nowego. Nie zamierzam rezygnować w przyszłości z tej praktyki.

- Pracowała Pani ze znanymi i cenionymi producentami: Grzegorzem Ciechowskim, Robertem Amirianem, Kostkiem Yoriadisem i Adamem Abramkiem. Z którym z nich nagrywało się Pani najlepiej?

- Jeśli chodzi o konkretną pracę w studiu - Michał Grymuza jest bezkonkurencyjny. Podczas realizacji płyty z Adamem Abramkiem wytworzyła się między nami niemal metafizyczna więź - to było coś jak porozumienie dwóch dusz. Natomiast od Grzegorza Ciechowskiego otrzymałam największe wsparcie psychiczne: to on nakłonił mnie do pisanie tekstów... Pamiętam, jak podczas komponowania piosenek na mój pierwszy album - „Gemini” - powiedział mi, że muszę zacząć tworzyć sama: „To może być banalne, ale będzie prawdziwe i autentyczne, bo twoje własne” - podkreślał. Dzięki niemu uwierzyłam w siebie.

- Jakie stosuje Pani kryterium doboru współpracowników?

- To muszą być przede wszystkim profesjonalści. Bardzo cenię również solidność i terminowość. Nie wyobrażam sobie, abym mogła nagrywać z kimś, kto mnie drażni - moje osobiste sympatie odgrywają zatem również dużą rolę. Staram się być bardzo ostrożna w doborze ludzi, z którymi pracuję. Zdaję sobie sprawę z tego, że jestem podatna na wpływy, dlatego muszę się otaczać osobami, do których mam pełne zaufanie.

- Czy taka podatność na wpływy nie przeszkadza w karierze?

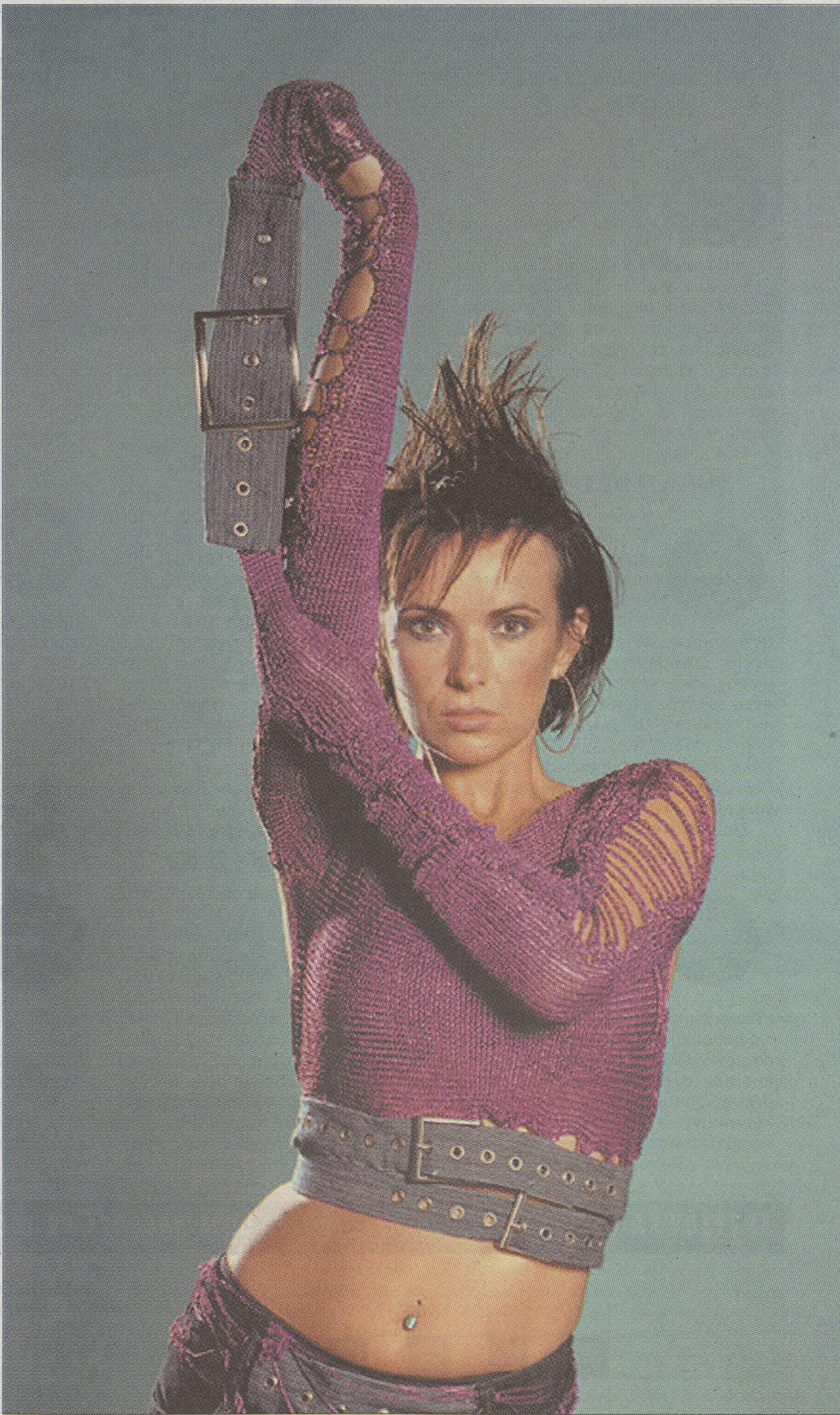
- Do pewnego stopnia tak: łatwo mnie oszukać i wyprowadzić na manowce. Oczywiście, coraz trudniej - z wiekiem lepiej udaje mi się ocenić innych i otaczać się tymi, którzy chcą dla mnie dobrze. Jestem osobą niezdeterminowaną i dlatego imponują mi ludzie pewni swego, którzy mocno wierzą w to, co robią.

- Czy decyzja o Pani występie na festiwalu Eurowizji była wynikiem niedobrego podszeptu?

- Tak - po prostu zostałam „wystawiona”. Początkowo miałam śpiewać własną piosenkę, kiedy jednak zbliżał się termin zgłaszania utworów, zawodowi kompozytorzy dostali szafa: pojawili się naciski na wytwórnię i w efekcie zmieniono mi utwór. Dziś nie zgodziłabym się na to - wtedy miałam jeszcze zbyt słabą pozycję, aby przeciwstawić się tym manipulacjom.

- Przeprowadziła się Pani niedawno z Sulejówka do Warszawy - jak służy Pani zmiana otoczenia?

- Mieszkam teraz na Mokotowie, skąd mam wszędzie blisko i gdzie czuję się bezpiecznie. Niestety, po przeprowadzce dostałam jakiejś strasznej alergii - oczy mi łzawią, kicham i kaszlę... Nigdy nie mieszkalam w dużym mieście - to pewnie dlatego.



Kasia Kowalska

Fot. archiwum

powrót wykonawców rockowych na listy przebojów...

- Tak, najlepszym przykładem może być młodziutka amerykańska piosenkarka Avril Lavigne. Michał zdobył jej płytę na długo przed premierą i pokazał mi ją jako przykład brzmienia, które chciałby uzyskać w naszej muzyce. Pod wpływem mojego gitarzysty zrozumiałam, że najlepiej czuję się w formule piosenki rockowej - w końcu od tego przecież zaczynałam...

- W muzyce z „Antidotum” nie brakuje jednak również elektronicznych brzmień...

- Bardzo podobała mi się ostatnia płyta Depeche Mode - to prawdziwy majstersztyk produkcyjny. Dlatego, kiedy

- Z tego, co Pani mówi, wynika, że Michał Grymuza miał niezwykle duży wpływ na kształt „Antidotum”...

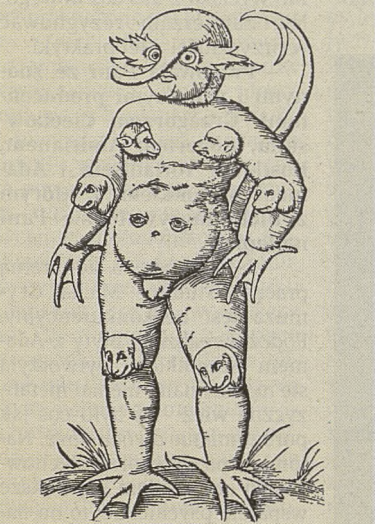
- Początkowo miałam robić nowy album z Adamem Abramkiem. Niestety, okazało się, że ma inne zobowiązania i realizacja mojego projektu utknęła w miejscu. Wtedy wkroczył Michał i wziął sprawy w swoje ręce. Zmobilizował mnie psychicznie i szybko skończyliśmy pracę. Gdyby nie on, ta płyta mogłaby w ogóle nie powstać.

- Dlaczego każdy Pani album jest produkowany przez innego artystę?

- Cóż, potrzebuję od czasu do czasu coś zmienić w swoim życiu. Jestem spod znaku Bliźniąt - to wiele wyjaśnia. Za-



Planety i liczby



Przekonanie, że każdej z planet naszego układu odpowiada jedna z cyfr od 1 do 9 analityczni astrologowie zaczerpnęli od Hebrajczyków. To właśnie oni, jako pierwsi, w świętej księdze zwanej Kabałą wysuwali podobne twierdzenia. Współczesna astrologia również nawiązuje zarówno do Kabały, jak i nowszych koncepcji związanych z numerologią, systemem który pozwala za pomocą sumowania cyfr odpowiadających dacie urodzenia danej osoby czy przypisanych literom w imieniu i nazwisku, prognozować o jej charakterze, predyspozycjach i przyszłości.

Słotcu przypisano cyfrę 1 reprezentującą wszystko, co pozytywne. Ludzie, których zsumowana data urodzenia daje tę cyfrę, mają określone poglądy, są uparci, zdecydowani i niezależni, wykazują też dużą inwencję życiową. Najwięcej szczęścia mają „1” urodzone w znaku Lwa, Barana i Strzelca. Zresztą dla wszystkich, którzy przyszli na świat w okresie, gdy Słońce przebywało w znaku Lwa cyfra 1 jest tzw. liczbą fortuną. Szczęśliwe dni miesiąca dla osób symbolizowanych przez 1 to te, których suma liczb daje 1: 1, 10, 19, jak również 28 dzień miesiąca, gdyż 2 + 8 to 10.

Cyfra 2 związana jest z Księżycem, a przez analogię – ze znakiem Raka, Ryb i Skorpiona, należących do żywiołu wody. Ludzie, których data urodzenia daje po zsumowaniu tę cyfrę, są, zdaniem astrologów, wrażliwi, obdarzeni wyobraźnią i fantazją, serdeczni i uczuciowi. Miłość i rodzina to dla nich najwyższa życiowa wartość. Wiele osób o artystycznych uzdolnieniach urodziło się w dniach rządzonych przez cyfrę 2. Wpływ 2 najsilniejszy jest, kiedy Słońce przebywa w znaku Raka rządzonego przez Księżyc. Szczęśliwe dni dla dwóch to te, których suma liczb daje 2, a więc 2, 11, 20 dzień miesiąca. Pomyślny dzień tygodnia to poniedziałek.

Astrologowie antyku przyporządkowali cyfrę 3 Jowiszowi. Uważali, że ci, których data urodzin daje cyfrę 3, są ambitni, pewni siebie, zdolni, marzący o karierach politycznych bądź wojskowych czy w ogóle dających społeczny prestiż. Ich słabą stroną jest niestałość w uczuciach i zranienie do siebie innych ludzi. Najwięcej szczęścia mają te trójki, które urodziły się w znakach rządzone przez Jowisza – Strzelca i Ryb. Ich szczęśliwym dniem jest czwartek, a najlepszy czas roku to marzec i grudzień. Szczęśliwe dni miesiąca to 3, 12, 21, 30, a więc te, których data sumuje się do cyfry 3.

BOGNA WERNICHOWSKA

Pełnia Księżyca: 18 I 2003, o godzinie 11.49, w konstelacji Raka
BARAN (21 III – 20 IV):



Jesteś ostatnio bardzo zapobiegliwy i z wielką troską myślisz o finansach. Szukasz nowych możliwości zarabiania, podejmujesz konsultacje, czynisz wstępne zobowiązania, rozważasz w co zainwestować czas albo pieniądze, ale, na szczęście, zachowujesz ostrożność i powagę. Paradoksalnie jednak źródło Twoich przyszłych sukcesów tkwi w rozwiązaniu problemów rodzinnych. Przekonasz się o tym pod koniec tygodnia. Bądź tylko spokojny i cierpliwy.

Dni niekorzystne: 16 i 17 I



BYK (21 IV – 21 V):

Ostatnio sprzyja Ci doskonała aura i dzięki temu potrafisz zabłysnąć jak gwiazda. W pracy ujawniasz talent organizacyjny, w interesach wykazujesz ogromną przenikliwość, a jeśli uprawiasz sztukę lub interesujesz się rynkiem antykwarecznym – możesz liczyć na prawdziwe szczęście. Działaj więc z ikrą i charyzmą, nawiązuj nowe kontakty i myśl wyłącznie o sukcesach oraz o spektakularnych zyskach.

Dni korzystne: 11 – 13 I



BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):

Wesoły, zadowolony z siebie, z własnych dróg i słuszych wyborów, jakich dokonujesz – żyjesz sobie miło i przyjemnie. Chętnie uczestniczysz w imprezach artystycznych, zawierasz nowe znajomości, wzbogacasz wiedzę i urzeczywistniasz bardzo ciekawe projekty. W ciągu najbliższych dni masz również szansę zarobić większą kwotę, jeżeli tylko wykaziesz odpowiedni refleks. Cel uświęca środki, a pieniądź nie śmierdzi.

Dni korzystne: 14 i 15 I



RAK (22 VI – 22 VII):

Powoli wyswobadzasz się z drobnych dolegliwości zdrowotnych, pokonujesz chandrę, wychodzisz na prostą drogę. Najwyższy czas przemeblować mieszkanie! Kupić nowe zastawy, dywan, fotel, a może kino domowe? Warto również odświeżyć kontakt z dawno nie widzianymi przyjaciółmi i wykonać do nich kilka kontrolnych telefonów. Może z tego wyniknąć dodatkowa korzyść: oka-



Rys. Stanisław Stolec

W znaku **Bliźniąt**: Saturn (sprzyja odpowiedzialności); w znaku **Lwa**: Jowisz (pomaga w pokonywaniu przeszkód); w znaku **Strzelca**: Mars (wymusza nowe rozstrzygnięcia), Pluton (odnawia i oczyszcza); Wenus (przysądza życiu blasku i splendoru); w znaku **Koziorożca**: Słońce (dodaje wigoru i pewności siebie); Merkury (inicjuje interesy i podróże); w znaku **Wodnika**: Neptun (wyostrza intuicję) i Uran (stymuluje przemiany).

zyjny zakup komputera? Samochodu? Wyjazd na stypendium? Lukratywne zlecenie finansowe?

Dni korzystne: 16 i 17 I



LEW (23 VII – 22 VIII):

Podczas weekendu i w pierwszych dniach tygodnia możesz solidnie przesadzić. Będziesz za wiele jadł, za wiele pił, stanowczo za wiele wydawał. I biada temu, kto Ci zwróci uwagę! Później wpadniesz w prawdziwy wir spraw zawodowych i skoncentrujesz się niemal wyłącznie na pracy. Powinieneś wówczas nadgonić zaległości, zabytnąć na szerszym forum, a przede wszystkim wreszcie zacząć porządnie zarabiać. Już czas, najwyższy czas, żebyś się wzbogacił.

Dni niekorzystne: 11 – 13 I



PANNA (23 VIII – 22 IX):

Po miłym i komfortowym weekendzie oraz początku tygodnia, kiedy pozwolisz sobie na efektywne zakupy, będziesz brał udział w atrakcjach artystycznych i bawił się w gronie znajomych – wpadniesz w przejściowy stan rozkojarzenia (wtorek, środa). Łatwo będzie wówczas zgubić kluczyki do samochodu, okulary, kartę kredytową albo paść łupem złodzieja. Musisz więc wyka-

zać znacznie większą ostrożność niż zazwyczaj.

Dni korzystne: 11 – 13 I
Niekorzystne: 16 – 17 I



WAGA (23 IX – 22 X):

Choć możesz trochę narzekać na stan kasy i kłopoty w podróży – potrafisz jednak znaleźć w sobie poczucie humoru, a jeśli zaczniesz brać udział w biesiadach i spotkaniach – poziom Twojego optymizmu wzrośnie bardzo znacząco. Szukaj pogodnych ludzi, machaj ręką na drobne problemy i nie bądź specjalnie rygorystyczny w ocenie najbliższych, którzy mają prawo się mylić i popełniać błędy. Wkrótce znowu poczujesz, że szczęście jest z Tobą.

Dni korzystne: 14 i 15 I
Niekorzystne: 16 i 17 I



SKORPION (23 X – 21 XI):

W ciągu najbliższych dni Mars opuści Twoje gwiazdne niebo i odetchniesz z uczuciem autentycznej ulgi! Większość spraw uwieńczy pozytywny finał! Znajdziesz teraz czas i zainwestujesz go w zdobywanie wiedzy, w rozwój własnych zainteresowań, w twórczy relaks. Weźmiesz udział w imprezach artystycznych, promocjach sztuki, ciekawych premierach. A za-

kochane Skorpiony pomyślą wreszcie o małżeństwie.

Dni niekorzystne: 11 – 13 I
Korzystne: 16 i 17 I

STRZELEC (22 XI – 21 XII):



W ciągu najbliższych dni znajdziesz się pod wpływem energetycznego Marsa, który zdynamizuje wszystkie Twoje poczynania. Wpadniesz w prawdziwy wir spraw niecierpiących zwłoki, będziesz odwiedzał firmy i urzędy, zdobywał zezwolenia, studiował i podpisywał ważne dokumenty – a wszystko to posłuży rozwojowi kariery. Czas walki o status i prestiż – rozpoczęty!

Dni niekorzystne: 14 i 15 I

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Dobre układy planetarne nadal Ci sprzyjają i dzięki temu jesteś optymistą. Jeżeli masz pieniądze – inwestujesz. Jeżeli szukasz pracy – osiągasz sukces w negocjacjach. A jeśli kochasz – to poważnie. Szczęście nieustannie Ci teraz towarzyszy i stwarza całkiem nowe szanse. Trzeba je tylko umieć w porę dostrzec i wykaże prawdziwy refleks hazardzisty. Czas na ostry biznes.

Dni korzystne: 11 – 13 I
Niekorzystne: 16 – 17 I

WODNIK (21 I – 20 II):



Powinieneś unikać przesady w wydawaniu pieniędzy i nie robić wokół siebie szumu. Żyj spokojnie, planuj strategicznie, działaj posługując się zmysłem dyplomacji, a na pewno dużo dalej zajdziesz. Najbliższe dni stworzą przed Tobą ciekawe możliwości i interesujące szanse, wymagają jednak działań bardzo delikatnych. W jedwabnych rękawiczkach i w obłóczku pary.

Dni niekorzystne: 11 – 13 I
Korzystne: 14 i 15 I

RYBY (21 II – 20 III):



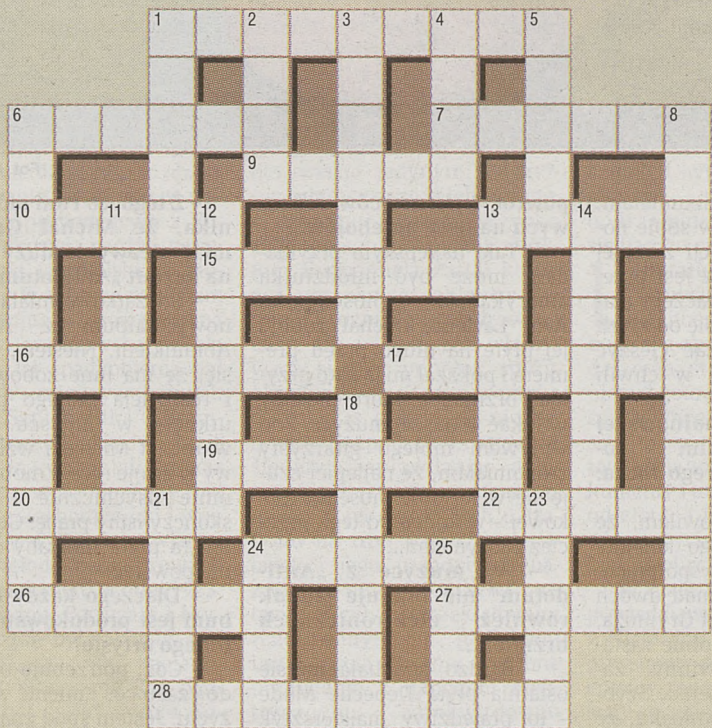
Miłe i pogodne życie, jakie ostatnio prowadzisz, ma źródło w udanych układach rodzinnych. Dlatego staraj się porozumieć z krewnymi, unikaj napięć i zdrażnień – myśl o perspektywie najbliższych miesięcy, lat, dziesięcioleci... a wówczas łatwo zawrzesz korzystne kompromisy i osiągniesz poważne sukcesy. Spokój przede wszystkim. A może kapnie również i trochę pieniędzy?

Dni niekorzystne: 14 i 15 I
Korzystne: 16 i 17 I

JAKUB CIEŹKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 624

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”



POZIOMO: 1. wysoko ceni sam siebie i chełpi się tym, 6. ptak kiwi, 7. duże hodowlane gospodarstwo, 9. wymaga kodu, 10. większy od balkonu, 13. niewłaściwy dźwięk, 15. najwyższy szczyt Bieszczadów Zachodnich, 16. stolica Cypru, 17. wizerunki twarzy widziane z boku, 19. rodzaj czegoś, 20. imię własne przedmiotu, 22. wyżeł przynosi myśliwemu, 24. nagle, krótkie, silne światło, 26. książkowy wydawca, 27. jedno z łańcucha, 28. Wielka, caryca Rosji.

PIONOWO: 1. armaty zagrały, 2. inspektowa koldra, 3. żółta i kwaśna, 4. Sawę miał za żonę, 5. małżonka jelenia, 6. na co czeka poeta, aby tworzyć, 8. kalumnia, 11. ubytek np. mąki w czasie transportu, 12. starostwianki upiór, 13. konieczność po bretońsku, 14. rybak tam wyrusza z siecią, 18. ważny diabeł, 21. Witold dla bliskich, 23. z wiankiem do wzięcia, 24. siostra go ceni, 25. podkute w Pacanowie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 624 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 18 stycznia br., pod ad-

resem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 622

POZIOMO: 1. papier, 4. kwasek, 7. przesmyk, 9. samochód, 10. szkap, 12. listonoszka, 14. przedsiębiorca, 15. czarnoksiężnik, 19. montażownia, 21. skorek, 23. frustrat, 24. antypody, 25. apatia, 26. brzana.

PIONOWO: 1. popis, 2. przekop, 3. rampa, 4. komin, 5. schizma, 6. kadra, 8. kolasa, 9. sztaba, 11. przesada, 13. okrutnik, 15. cenzura, 16. odwet, 17. Itaka, 18. Kordoba, 19. mufka, 20. żarna, 21. sztab, 22. krypa.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 622.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

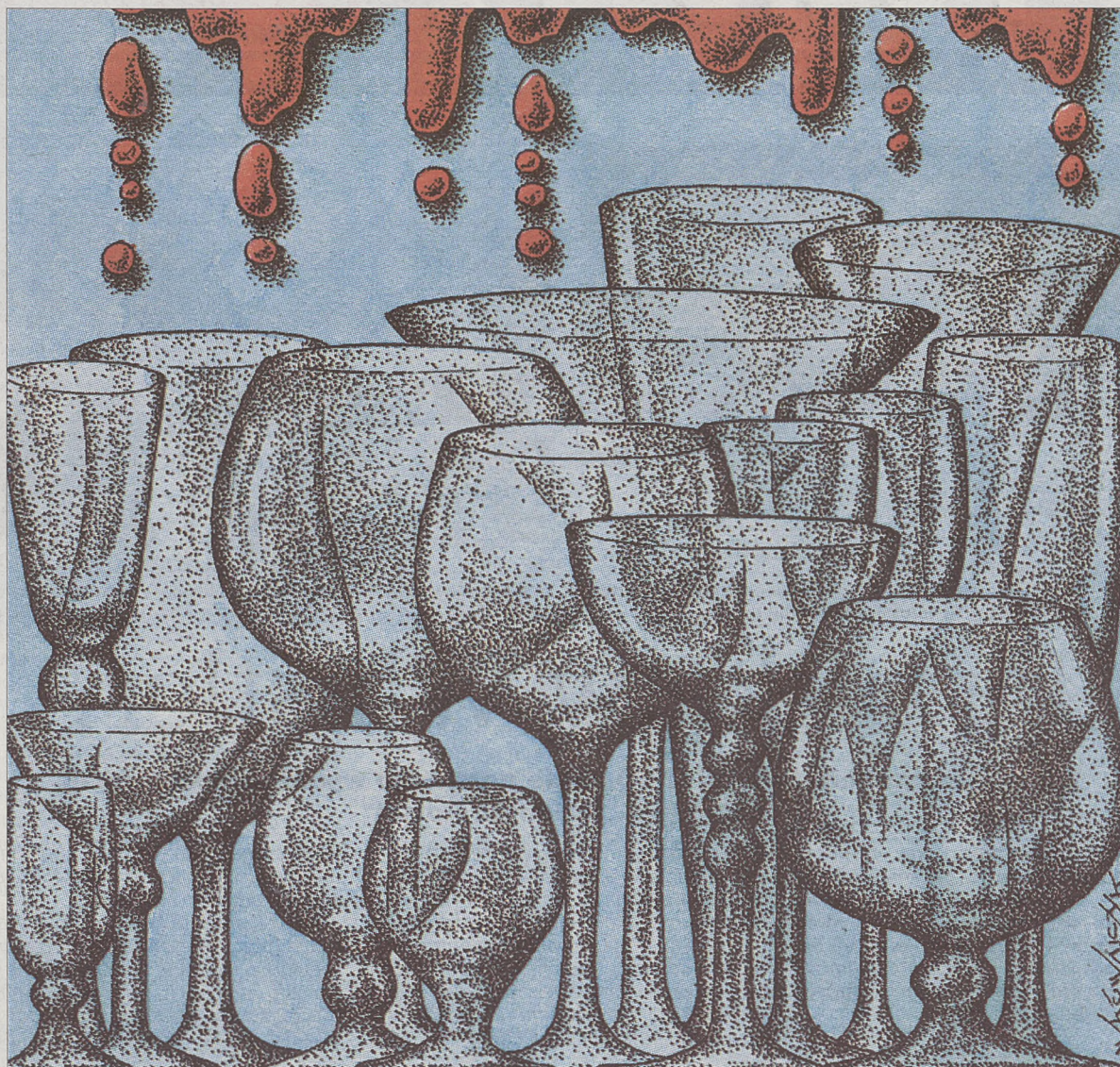
IRENA SŁYSZ – Kraków
ELIZA SŁABICKA-TOKARSKA – Jaworzno
Pieniądze prześlemy pocztą.

Przed tygodniem pisaliśmy o tradycyjnych, nawet staroświeckich karnawałowych napojach, dzisiaj kilka słów o cocktailach.

Już sama nazwa brzmi egzotycznie, obco i jakby nieco anachronicznie, bowiem coraz chętniej mówimy o drinkach. O cocktaile – ich nazwę i pochodzenie spierają się trzy narodowości: Amerykanie, Francuzi i Anglicy. Niby wszystko jest jasne: „cock” to kogut, „tail” – ogon, a więc koguci ogon – nazwa stosowna dla wielotrunkowych napojów, często układających się w kieliszkach wielowarstwowo i różnokolorowo. Francuzi nie byłiby jednak Francuzami, gdyby nie interpretowali tego terminu po swojemu. Według nich, w XVIII wieku w Bordeaux popijano napój zwany „coquetel”. Według innej wersji, cocktaile narodziły się wprawdzie za oceanem, w Nowym Orleanie, ale ich wynalazcą był Francuz, aptekarz, który dziwne napoje podawał w kieliszkach do jajek, zwanych „coquetiers”. Z czasem nazwę przejęły same drinki, a później sprytni Amerykanie przerobili je po swojemu.

Natomiast Amerykanie, chociaż uważają się za wynalazców cocktailu, nie mają pewności co do etymologii tej nazwy. A tam, gdzie brak pewności, natychmiast pojawiają się legendy. Według jednej z nich wieloskładnikowe drinki zawdzięczają swą nazwę meksykańskiej dziewczynie o imieniu Coctel. Historia jest tak fantastyczna, tak hollywoodzka, że możemy sobie ją darować. Inna legenda opowiada o francuskich kawalerzystach (a więc jednak Francuzi!) służących w amerykańskiej armii podczas wojny secesyjnej. Żołnierze przybywszy do zajazdu w Elmsford, zastali pustą piwniczkę, a mówiąc ściślej – resztki wódki, na którą wojacy mieli wyjątkową ochotę. Aby wszystkich напоić, właściciel zajazdu wymieszał gorzałkę z innymi trunkami – whisky, gorzką wódką, likierem pomarańczowym i szampanem. Długo Francuzów, widocznie już w dobrym humorze, wpadł na pomysł wymieszania mikstury ogonem, jaki pozostał po jednym z nadzianych na rożen kogutów. Pierwszy w historii cocktail został nie tylko sporządzony, ale jednocześnie nazwany, bo zachwyceni kawalerzyści wznieśli radosny okrzyk „Cocktail!”.

Kogucie ogony



Rys. Wojciech Kowalczyk

Kursuje jeszcze jedna, bardzo podobna legenda. I tym razem rzecz miała się dziać w oberży, w Bobbs Ferry w pobliżu Nowego Jorku. Właścicielka zajazdu „Cztery Narożniki”, Betsy Flanagan – dzielna Irlandka nie-

nawidząca Anglików – wyrwała ogony kogutom sąsiada, zwolennika Jerzego III. Przyozdobiła nimi kieliszki, w którym podała francuskim i amerykańskim oficerom żytniówkę zmieszaną z rumem i sokiem cytryno-

wym. Wówczas jeden z Francuzów miał wznieść okrzyk: „Vive le coq's tail!”. I tak się zaczęło...

W rzeczywistości pierwsza wzmianka o cocktailu, nazywanym jeszcze „napojem mieszanym”, uka-

zała się 13 maja 1806 roku w amerykańskim czasopiśmie „The Balance”. Wkrótce cocktaile zostały nazwane cocktailami i zdobyły w Ameryce niezwykłą popularność. Podawano je rano, dla pocieszenia, po południu – ot, tak sobie, bo była okazja – jako „pick-me-up”. Wieczorem, dla lepszego snu – „night cup”. A jeżeli wypito się zbyt wiele kogucich ogonów, rano można było zaaplikować sobie „preriovą ostrygę”, podobno idealną na kaca.

Być może „ostrygę” zapamiętali widzowie słynnego filmu „Kabaret”, w którym dzięki niej przed kociokwikiem ratuje się Lisa Minelli. Ostryga preriowa – to 50 gramów koniaku, 1 łyżka octu (choć niektóre przepisy pomijają ten składnik), 1 łyżeczka sosu Worcestershire, pieprz (zwykle cayenne), według niektórych receptur – keczup i wytrawna zaprawa do wódki. Wszystkie przepisy są zgodne co do jednego – w „preriowej ostrzydze” musi się znaleźć żółtko ze świeżego jajka. Czy składniki należy mieszać, czy nie – na ten temat zdania są także podzielone.

Do najsłynniejszych drinków należy Bloody Mary, czyli „krwawa Mańka” – napój wymyślony w Paryżu w latach dwudziestych XX wieku przez Fernanda Petiot. Mary wkrótce wraz z wynalazcą wywędrowała za ocean i została wzbogacona, oprócz czystej wódki i soku pomidorowego zaczęto dodawać do niej sól, pieprz, paprykę, ostry sos.

Cuba Libre – rum z zimną coca-colą i sokiem z cytryny lub limonki – swą nazwę według jednych zawdzięcza wojnie o niepodległość Kuby w latach 1868 – 78, według innych nazwa jest młodszą i pochodzi z czasów II wojny światowej. Tak czy inaczej – nie ma nic wspólnego z rewolucją Fidela Castro...

Gimlet – „świderek”, dzin z syropem z limonki, pochodzi z Hongkongu, Daiquiri, biały rum, cukier i sok z limy – z Kuby. Alexander, cacao choix, słodka śmietanka, wszystko oprószone odrobiną gałki muszkatołowej – z Europy.

My też mieliśmy własny cocktail – „niedźwiedzia”. Co to takiego? Dowiedzieć się, zerkając do „Polskiego słownika pijackiego” Tuwima lub mojego „Polskiego słownika kuchennego i biesiadnego”.

ANDRZEJ KOZIOL

Francuski notes: Loara, bażanty i podniebienie smakosza

W odległości niewiele ponad stu kilometrów na południe od Paryża otwiera się dolina Loary, wielkiej rzeki o rozlicznych obliczach i swoistej symbolice. Meteorologicznie na przykład, bo wzdłuż jej dolnego biegu przebiega klimatyczna granica między Francją północną i południową. Historycznej, bo Loara jest symbolem Francji królów, dworów i splendorów. Dolinę zamków otwiera potężna twierdza Angers zbudowana przez świętego Ludwika w dolnym biegu rzeki, a potem zamki, warownie i pałace następują po sobie raz po jednej, raz po drugiej stronie rzeki aż po Orléans i wyżej w górę biegu. Będzie zatem zamczysko Saumur, koronkowe Azay-le-Rideau, eleganckie Chenonceau, Blois ze słynnymi schodami, zdumiewający Chambord, który wybuchą w niebo setkami kominów. W jego cieniu kryje się wielki Leonardo – zabrał ze sobą do grobu tajemnicę: na ile ten zamek jest jego dziełem.

Wokół Chambord olbrzymi rezerwat myśliwski – 5500 hektarów – moiżni tego świata lubili polować, lubili konie, pieski, łowy. A kto powiedział łowy, ten niechybnie zakończy wywód przy stole suto zastawionym, na którym spoczną trofea cudownie przekształcone przez sztukmistrza kucharza: dzik, sarna, ptaszki, za-

jazek. Lasy wokół Orléans, wokół Blois, wokół Chambord, a na południe od Loary – Sologne, znów niekończące się lasy i tysiące jezior. Nie dziwne zatem, że kuchnia rodem z Loary sięga często po dziczyznę.

Jest też Loara symbolem natury. To ostatnia wielka rzeka Francji, która pozostała nieujarzmiona, nieuregulowana, która przetasowuje nieustannie wielkie łachy piasku, przesuwając je z miejsca na miejsce. Walczą od lat francuscy ekolodzy o zachowanie dzikiej Loary, potężnej jesienią, skromnej latem, rozświetlonej złotymi ławicami piasku, pełnej ryb i wodnego ptactwa. Tych ryb słodkowodnych, które wyparte zostały z francuskich stołów przez ryby morskie, ale które tam, nad Loarą, znajdują nadal swoje miejsce w jadłospisie.

I wreszcie dolina Loary – dolina winnic, symbolika Bachusa, beczułki i winnego grona. Winnice towarzyszą rzecze od miejsca, gdzie krzewy rodzaje białe *pouilly fumé* schodzą nad Loarę i gdzie kamieniem milowym zaznaczono arymetyczny środek biegu Loary – 496 km od źródła i tyleż samo od morza, do którego brzegów sięgną z kolei winnice też białego, wytrawnego *gros plant*. A pomiędzy tymi dwoma punktami prawdziwe bogactwo. Pośród winnych regionów Francji dolina Loary jest chyba najbardziej

zróżnicowanym i bogatym w gatunki i odmiany. Wytrawne muscadety wokół Nantes, wysmienite do ryb i owoców morza, sławne wina andegawskie: *rosé* wyjątkowo łagodne, prawie pół-słodkie, wytrawne białe i czerwone o zdecydowanym smaku, w którym czuć mocno garbniki i smaki owocowe, podobnie w czerwonym *sauvignon*. Na zasadzie przeciwieństw pójdą one świetnie do delikatnych przepiórek, młodego bekasa, delikatnej pieczeni z jagnięcia. Tuż obok niewielkie, lecz cenione winnice *quarts-de-chaume*, *bonnezeux*, *côteaux de layon* z białymi winami wysokiej jakości, a gdy zdarzy się naprawdę dobry rok, rok wyjątkowy, w którym zawiąże się na gronach „szlachetna pleśń”, która wypije wodę i skoncentruje słodycz, wino też będzie wyjątkowe, łagodne, wypiehione aromatem. Używa się czasami dla tych win określenia „rajskie wina”, jak dla *vouvray* i *montlouis* z okolic Tours. Zachowamy te wina na wyjątkową okazję, by podać je z *foie gras*, z pasztetem z kaczki, z bażantem i nie ma powodu do rozpamiętania – te wina mogą spoczywać w piwnicy nawet 50 lat i więcej. Przyjdą dalej znakomite czerwone wytrawne *bourgueil* i *chiron*, wyborne do drobiu i delikatnego dzikiego ptactwa, albo jeszcze do cielęciny pieczonej na ruszcie, a dalej lekkie czerwone *touraine*, które pójsz

może do ryby; do łososia w winie albo do minoga, *cheverny*, które może stawić czoła miejscowemu kielbaskom z flaczek (*andouillettes*), białe *reuilly*, *quincy*, *sancerre*, do owoców morza, ryb, do kaczki z oliwkami, do delikatnej pieczeni z młodego prosiaka, *sancerre* czerwone do solidnych dań wiejskich, a białe *pouilly fumé* znakomite będzie również z pachnącą dymem pieczeni z rusztu.

Co zaproponować do win z Loary? Może bażanta z kurkami po orleańsku? Bażanta się naciera delikatnie od środka solą, pieprzem oraz tymiankiem i faseruje kurkami (25 kg), zaszywa, obwija płatkami słoniny, obwiązuje i piecze w brytfance z liściem laurowym i kilkoma listkami zielonej pietruszki. Po 40 minutach zdejmujemy się płatki słoniny i zrumieniamy skórkę. Dorzuca się następnie 25 kg świeżych kurek i piecze jeszcze 10 minut, a przed podaniem dodaje się trochę świeżych skwarków. Wino teraz do tego: czerwone *chiron* lub *bourgueil* będą uzupełnieniem klasycznym, ale nie jedynym: delikatne pieczone, lekki aromat ziół, i subtelny smak kurek połączą się w finezyjną całość z białym *bonnezeux* z dobrego rocznika i stworzą razem całość godną podniebienia smakosza.

WOJCIECH BRÓZDA, PARYŻ

Biesiadny savoir-vivre

I tak proszę Państwa, docieramy do końca naszych serowych rozważań. Dość – przyznajemy ze skruchą – rozwelektych, lecz temat zupełnie świeży i nigdy jeszcze nie poruszany, a gra jest warta świeczki. Ustaliśmy więc co – jakie sery podajemy na *fermée* uroczystego, bądź tego zgoła codziennego obiadu albo też kolacji, oraz, po cłaści – z czym. Pozostaje pytanie dla s.v. zasadnicze – na czym i jak, czyli – na czym sery są podawane na stół i jak się je zjada?

Otóż, proszę Państwa, s.v. – jakieśmy już wielokrotnie podkreślali, i zapewne nieraz jeszcze przypomnimy – służy ułatwieniu życia. Ergo – jest logiczny i celowy w swych rudymenarnych przykazaniach. Dla tej też przyczynny, zważywszy, że sery bywają twarde – podajemy je na podłożu, zdolnym wytrzymać nagłe uderzenie naciskanego z niemalą mocą ostrza noża, co się niejednokrotnie zdarza. Z dwojakim skutkiem: po pierwsze – nóż potrafi uszkodzić delikatne podłoże, takie, jak

porcelana na przykład, lub też zarysować mało odporne srebro, które skałczyć łatwo, a doprowadzić do nienaganego stanu niestęchanie trudno; a po drugie – uderzenie takie wywołuje niemiłą zgrzyt lub stuk, a wszelkich stołowych odgłosów s.v. unika jak ognia. I to piekielnego na dodatek.

Dla tej też przyczyny *bon ton* doradza podawanie serów na desce. Zwykłej, pozbawionej ozdób, kwadratowej lub okrągłej, raczej grubej i w naturalnym kolorze, gdyż politura albo

też bejca wyglądałaby w takiej sytuacji raczej głupawo. Albo i całkiem głupio nawet. Jeśli ktoś chce być bardzo wytworny – może ostatecznie i przy nadzwyczajnej okazji, mierznej srebrnymi kandelabrami, takimże *surtout* – de – table, szklami Baccarat i całym pozostałym, stołowym splendorem z adamaszkowymi obrusami etc. podać sery na dużym, płaskim, srebrnym talerzu albo też takimś półmisku, lecz wyłożonym czymś elastycznym i tłumiącym dźwięki, jak

choćby tylko kawałek białej tektury, przykryty białą serwetą. Oczywiście adamaszkową lub też z jakiegoś innego materiału, jak len na przykład.

I tyle. Żadnych zielenin, żadnych przybrań ani innych fintifluszek. Nie pokrajane i nie rozdrobnione – bo tak się je właśnie podaje na *fermée* – sery są same w sobie wystarczająco ozdobne i apetyczne, by im jakkolwiek stołowy makijaż był potrzebny. Za tydzień – czym je krajać i Wielki Finał. Chyba że...

BRAT CHAMA



Podróże z

DZIENNIKIEM

TURYSTYKA • WYPOCZYNEK • INFORMACJE • PROPOZYCJE

Nr 401





CIEKAWOSTKI

PIELGRZYMAMI I TURYSTY

3,5 miliona pielgrzymów i turystów odwiedziło w ubiegłym roku najbardziej znane polskie sanktuarium na Jasnej Górze. Z tej liczby ponad 170 tys. osób dotarło na Jasną Górę w pielgrzymkach pieszych. W wielu z 211 grup pątników pieszych – przez kilka lub kilkanaście dni wędrujących nierzadko po kilkaset kilometrów – znajdowali się również cudzoziemcy. W minionym roku do sanktuarium maryjnego przybyło 111 pielgrzymek o charakterze ogólnopolskim – łącznie 946 320 osób.

500 MLN EURO

500 mln euro na rozwój turystyki ma szansę pozyskać Polska w najbliższych latach z Unii Europejskiej – zapowiedział wiceprezes Polskiej Organizacji Turystyki (POT) Wojciech Kałużbiński. Według niego, 200 mln euro możemy otrzymać z wyodrębnionego dla turystyki funduszu UE, natomiast 300 mln z innych, pośrednio finansujących tę branżę. Nie ma w Polsce gminy, w której nie byłoby atrakcji turystycznej; są natomiast liczne miejscowości, które ze stratą dla lokalnych społeczności nie promują ani ciekawej swojej historii, ani legendy – powiedział Kałużbiński.

100 TYSIĘCY W PARKU

100 tys. turystów odwiedziło w 2002 r. Wigierski Park Narodowy (Podlaskie). Dyrektor parku Zdzisław Szkiruc powiedział, że liczba turystów zwiększyła się z rokiem 2001. Tak dobry sezon to efekt pogodnego lata na Suwalszczyźnie i lepszej promocji parku.

500 TYSIĘCY W BALICACH

Międzynarodowy Port Lotniczy Kraków Balice obsłużył w zeszłym roku około 500 tys. pasażerów, czyli o prawie 10 proc. mniej niż w roku 2001 – poinformował Ryszard Zębala, wiceprezes MPL Kraków Balice. Wiceprezes zaznaczył jednak, że zeszły rok i tak okazał się lepszy od zakładanej prognozy, która mówiła o spadku liczby obsłużonych pasażerów do 420 tys. osób.



Redaguje
Marek Długopolski
mdlugopo@dziennik.krakow.pl



Jeden z budynków biurowych, który wzniesiono z myślą o organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w Whistler



W lecie z wyciągu narciarskiego korzystają miłośnicy rowerów górskich
Fot. autor

Igrzyska w Whistler?

Wyprawie dookoła świata, w 60-lecie polskiego wychodźstwa z Rosji, patronuje „Dziennik Polski”

Zamierzałem już opuścić Vancouver, gdy niespodziewanie – po odczycie w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów – zaprosili mnie do siebie Leszek Riemer i Leszek Skolimowski. Dzięki nim mogłem wyruszyć na północ.

Najpierw – nad brzegiem – minęliśmy olbrzymie elewatory zbożowe (to tu zboże kanadyjskie ładowane jest na statki, które następnie płyną do dalekowschodnich portów rosyjskich), potem płytę, z której startują helikoptery, a następnie dworzec wódlotów i dżorzec promowy.

Urodę Vancouver i jego okolic mogliśmy podziwiać, przejeżdżając m.in. przez Granville Island oraz ekskluzywny Stanki Park. Trochę błędząc, dotarliśmy wreszcie do Horseshoe Bay (skąd odpływają promy

m.in. na wyspę Vancouver) i do Britannia Beach, gdzie każdego roku jesienią przylatują tysiące orłów z całej Kanady (w 2001 r. naliczono ich około 3500). W miejscowości tej do 1975 r. była czynna kopalnia złota – dziś muzeum. Naszym przewodnikiem po niej był Andrzej Kuczyński, syn byłego wojewody gdańskiego (ma tu dwa sklepiki z polskim bursztynem). Andrzej od razu podkreślił, że nie jest to Wieliczka... Poza wielokondygnacyjnym budynkiem dawnej kopalni, gdzie przywożono urobek, by go wypłukać, na uwagę zasługuje... 235-tonowa ciężarówka.

Ruszyliśmy w dalszą drogę – do Squamish. Przed wjazdem do miasteczka znajduje się kilkusetmetrowej wysokości wodospad – Shannon Falls. Jednak dla mnie znacznie większą osobliwością były ogromne drzewa, które wyrastały z pni martwych drzew innego gatunku.

Zbliżając się do Whistler, minęliśmy okazałą ścianę wspinaczkową oraz muzeum starych samochodów i lokomotyw.

Choć Kanada to kraj, w którym sporty zimowe (poza hokejem) są stosunkowo mało popularne, to jednak Calgary było już gospodarzem zimowych igrzysk olimpijskich. O ich organizację – w 2010 r. – stara się też Whistler. Wzniesiono już setki luksusowych hoteli, biurowców i pięknych, reprezentacyjnych willi, a na stokach wytoczane są wciąż nowe trasy zjazdowe i biathlonowe oraz tory saneczkowe. Inicjatywę organizacji ZIO w 2010 r. wspiera więcej niż 80 organizacji i korporacji oraz władze federalne i stanowe British Columbia. W jednym z biur organizacyjnych przyszłych igrzysk jest duży zegar, który odmierza czas do podjęcia decyzji przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Czy będzie to Whistler – dowiemy się w czerwcu 2003 r. **WŁADYSŁAW GRODECKI**

W.M. HOTEL SYSTEM ZAPRASZA DO KRAKOWA!

- 166 pokoi
- basen
- sauna
- siłownia
- restauracja
- sale konferencyjne

99 PLN

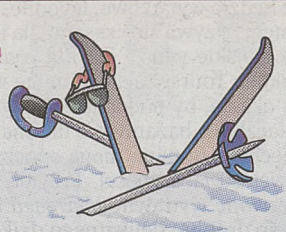
pok. 2 os. superior

31-241 Kraków, Al. 29 Listopada 189 hotel system
tel./fax (+48 12) 614 48 00
www.hotelsystem.pl e-mail: reservation@hotelsystem.pl

115127D

Zima z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne (do 10 słów) 3 zł z VAT



Wytnij i prześlij poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH PBK S.A. III/O Kraków 10601406-320000225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia

Wyłącznie do wiadomości Wydawnictwa:

Imię i nazwisko

Telefon Nr dowodu osobistego



grupa kapitałowa
DELTA TRAVEL - JORDAN JANPOL

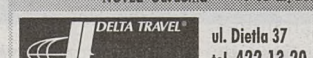
LAST MINUTE

DOJAZD AUTOKAREM

24.01-02.02	Austria Dolina Zillertal	1345 zł
24.01-02.02	Włochy-Dolomity	1295 zł
24.01-02.02	Włochy Bormio/Livigno	1295 zł
31.01-09.02	Francja-Alpe d'Huez	od 845 zł
31.01-09.02	Austria Dolina Zillertal	1345 zł
31.01-09.02	Włochy Bormio/Livigno	1295 zł
07.02-16.02	Austria Dolina Zillertal	1345 zł
07.02-16.02	Włochy-Dolomity	1345 zł

DOJAZD WŁASNY

18.01-25.01	Włochy-Dolomity	HOTEL *** 1095 zł/os.
18.01-25.01	Włochy-Bormio/Livigno	HOTEL Gardenia*** 745 zł/os.



ul. Dietla 37
tel. 422 13 20

15043602

Nauka, turystyka, praca, praktyki!
USA, AUSTRALIA, KANADA, NOWA ZELANDIA, ANGLIA

131603

ATJ LINGWISTA

Oddział Kraków,
tel./fax (012) 421-30-21, fax 427-11-06



PROMOCJA do 24%

ważna do 17.01.2003
dotyczy wylotów czarterowych w lipcu, sierpniu i wrześniu

wyloty z Warszawy, Katowic	Kreta 15 dni 699 zł
wyloty z Krakowa, Wrocławia, Poznania, Bydgoszczy, Katowic, Warszawy	Grecja 15 dni 599 zł

7 dni wypoczynku + 7 dni zwiedzania

Grecja 15 dni 1199 zł	Turcja 15 dni 1399 zł
Sycylia 15 dni 1299 zł	Włochy 15 dni 1269 zł
Egipt 15 dni 1699 zł	Hiszpania 15 dni 1399 zł

ucieczka od codzienności

Kraków, ul. Starowiślna 46, tel. 422 48 48



Ski-alpinizm to jazda na nartach w dziewiczym terenie. Na szczyt trzeba podejść, ale można też wylecieć helikopterem.

„By zjechać, trzeba najpierw podejść” – to główna zasada ski-alpinizmu, dyscypliny polegającej na zjazdach z górskich szczytów, ale takich, które są oddalone od narciarskich wyciągów i oznakowanych tras. Organizatorzy turystyki wysokogórskiej w Alpach prześcigają się w pomysłach urozmaicenia tego typu narciarstwa.

Furorę robi tam heli-skiing, czyli zjazdy z górskich szczytów, na które narciarze dowożeni są helikopterem. Alternatywą mogą być także loty na parolotni ze startem i lądowaniem na nartach oraz freeride, czyli jazda – często w śniegu po kolana – pod okiem instruktorów nie przygotowanymi trasami, zlebam i po stromych zboczach.

Za przewodnikiem

Osoby, które turystykę wysokogórską chcą uprawiać na własną rękę, muszą mieć doświadczenie narciarskie i przejść przeszkolenie dotyczące zagrożeń lawinowych oraz posługiwania się specjalistycznym sprzętem stosowanym w przypadku zasypiania przez śnieg.

O urokach ski-alpinizmu może się przekonać każdy, kto opamiętał podstawy jazdy na nartach. Jest jednak jeden warunek – na wysokogórskie narciarskie wyprawy należy wybrać się w towarzystwie licencjonowanego przewodnika, który bierze odpowiedzialność za grupę, wyznacza trasę przejazdu i dostosowuje ją do umiejętności

uczestników ski-turu. W Alpach prowadzenie narciarskich grup przez szczyty i przełęcze od schroniska do schroniska od lat cieszy się wielkim powodzeniem.

W ostatnim czasie ten rodzaj turystyki zdobywa również popularność w Polsce. Jednak za jednodniową narciarską wyprawę w Tatrach trzeba zapłacić w granicach 400 – 800 zł.

Narty z fokami

Za narty do ski-alpinizmu (w zestawie z wiązaniami), przystosowane do jazdy w głębokim śniegu, trzeba zapłacić od około 2000 zł wzwyż. W turystyce górskiej wykorzystywane są również short carve – narty o długości mniejszej od metra, z przymocowanymi na stałe wiązaniami bezpiecznikowymi (500 – 800 zł), a także narty biegowe i śladowe (nieco szersze od biegówek), które mają dodatkowe wzmocnienia, pozwalające na opuszczanie przygotowanych tras i bieg lub spacer na przełaj przez łąki oraz lasy (800 – 1500 zł).

Buty do ski-alpinizmu są podobne do zjazdowych, ale lżejsze, bardziej miękkie, umożliwiają zginanie nogi w stawie skokowym (około 500 – 600 zł). Do narciarskich górskich wypraw niezbędne są również foki (około 400 zł) – pasy ze sztucznego tworzywa, przyklejane do nart, które umożliwiają podchodzenie pod stromą górę (do zjazdu foki należy odkleić).

Wybierając się na stok, trzeba również pamiętać o zabraniu mapy, kompasu, a także

elektronicznego nadajnika antylawinowego (około 1500 zł), sondy lawinowej (300 – 400 zł) oraz łopaty (300 – 400 zł). Większe bezpieczeństwo zapewniają także specjalne plecaki – około 2500 zł – w razie zagrożenia wypełniające się gazem, tworząc poduszkę, która pozwala utrzymać się na powierzchni lawiny. Trzeba się też odpowiednio ubrać w piankowe lub ocieplane spodnie (200–300 zł) oraz nieprzemakalną, chroniącą przed wiatrem kurtkę (700–1500 zł).

Od Tatr po Alpy

W Polsce najlepsze warunki do uprawiania narciarstwa wysokogórskiego można znaleźć w Tatrach. Należy jednak pamiętać, że w niektórych miejscach trzeba respektować przepisy Tatrzańskiego Parku Narodowego. Do najciekawszych tras należy przejazd z Kasprowego Wierchu na Kopę Kondracką i zjazd do Doliny Kondratowej. Bardziej zaawansowanym narciarzom dużych przeżyć może dostarczyć zjazd ze szczytu Zawratu.

Ski-alpinizm można także uprawiać w Beskidach, Górcach, Karkonoszach (Szklarska Poręba, Karpacz) oraz Bieszczadach. Na Słowacji w Tatrach Wysokich wymarzone warunki do narciarstwa wysokogórskiego panują w rejonie Szczyrbskiego Plesa. W Tatrach Niżnich pojeździć można m.in. w okolicach Chopka i Karlovej Holi. Ze Szczyrbskiego Jeziora można wybrać się na narciarską wycieczkę w rejon Krywania.

Za ski-ekstremy uważa się stoki o nachyleniu przekraczającym 40 stopni. W Alpach ski-ekstremy dochodzą do 60 stopni (na bardziej stromym stoku śnieg się zsuwa). Ekstremalne zjazdy wykonano w Alpach, m.in. zachodnią ścianą Eigeru, zachodnią ścianą Matterhornu, południową ścianą Les Courtes, a w Tatrach m.in.: zachodnią ścianą Gerlachu, z Długiego Giewontu do Doliny Strążyskiej i z Rysów do Morskiego Oka. Ski-alpinizm został doceniony przez MKOl i w czasie olimpiady w Turynie w 2006 r. zostanie zaprezentowany jako dyscyplina pokazowa.

(PT)

Rajem dla ski-alpinistów są Alpy. Jeżeli francuskie to przede wszystkim znana na całym świecie – leżąca u stóp Mont Blanc – dolina Chamonix. Jedną z największą atrakcją w tamtym rejonie jest zjazd z Aiguille du Midi lodowcem przez Vallee Blanche (długość trasy – 22 km). Nieograniczone możliwości jazdy po nie oznakowanych trasach panują również w rejonie Trzech Dolin we francuskiej Sabaudii w okolicach 3 miejscowości: Courchevel, Meribel, Val Thorens. Do czołowych stacji narciarskich w szwajcarskich Alpach należy – znany ze szczytu Matterhorn – Zermatt; w specjalnym ośrodku można zamówić śmigłowiec do wywiezienia na alpejskie szczyty. Podobne centrum istnieje także m.in. w okolicach Grasseoney po włoskiej stronie szczytu Monte Rosa.

Z Polski na alpejskie ski-turów trasy najbliższe do Austrii. Bardzo dobre warunki do tego rodzaju turystyki panują m.in. na lodowcu Stubai, w okolicach masywu Silvretty oraz regionu Dachstein Krippenstein.

PIOTR TYMCZAK

– Podczas wysokogórskich narciarskich wypraw najlepiej jeździ się w lekkim, suchym śniegu, który spadł bez wiatru. Przed zjazdem podstawową umiejętnością jest ocena zagrożenia lawinowego oraz wybór odpowiedniej linii zjazdu. W Alpach na helikopterowe wyprawy zabierane są tylko osoby pod opieką przewodnika. W czasie 5-dniowych ski-turów w rejonie Zermatt przez pierwsze 3 dni jeżdżymy poza trasami z wykorzystaniem wyciągów i kolejek linowych. Dopiero po takim przygotowaniu zabieram grupę na wyprawę, podczas której śmigłowcem dostajemy się w mniej dostępne miejsca – mówi Marcin Kacperek, licencjonowany międzynarodowy przewodnik górski i narciarski.

(PT)

Mount Everest

Tajemnica pierwszego wejścia

Czy Mount Everest został zdobyty w 1924 r. przez zapomnianą wyprawę brytyjską? Na to pytanie od wielu lat nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Są za to liczne niedomowienia i wiele sekretów.

Ostatni atak

W 1921 r. w Londynie powstał Komitet Everestu (Everest Committee). W 1922 r. zorganizował on pierwszą ekspedycję w Himalaje. Trzy lata później w kwietniu ruszyła druga wyprawa; miała szukać dogodną drogę w górę.

Brytyjczycy wspinali się od północnej strony (Tybetu). Pomyślna pogoda sprawiła, że po założeniu sześciu obozów postanowili zdobyć szczyt.

George Mallory i Andrew Irvine opuścili obóz wczesnym rankiem 8 czerwca 1924 roku. O godz. 12.30, kiedy chmury i mgła odstąpiły na chwilę szczyt, widział ich jeszcze Noel Odell z obozu VI. Po chwili jednak chmury znowu przysłoniły dwa niewielkie punkty. Wspinacze już nie było widać.

Odell nie był jednak w stanie dokładnie określić miejsca, w którym po raz ostatni widział wspinaczy. Ten brak precyzji sprawił, że zaczęto wątpić, iż Mallory i Irvine zdobyli szczyt 8 czerwca 1924 r., a zginęli dopiero podczas zejścia.

Chińska strona

Po II wojnie światowej na szczyt wyruszano głównie od strony Nepalu. Wcześniej trzeba było jednak pokonać Lodowy Wodospad (pochłonął bardzo wiele ofiar).

Prawdziwe trudności na wspinacze czekały jednak po stronie północnej Everestu. Nic więc dziwnego, że wiadomość o zdobyciu szczytu – w 1960 r. – drogą, której nie pokonały pierwsze brytyjskie wyprawy, przyjęto z niedowierzaniem. Wątpliwości specjalistów zwiększyło jeszcze wyjaśnienie Chińczyków, iż prowadzący wyprawę – by wspiąć się na Drugi Próg na wysokości 8600 m n.p.m. (najtrudniejszy odcinek) – musieli zdjąć buty i podejść boso. Na dowód Chińczycy zaprezentowali film z Drugiego Progu. Jednak i on nie przekonał niedowiarków. Uznano nawet, że film robiony był teleobiektywem z niższego poziomu. Dopiero jego ponowna analiza wykazała, że materiał nakręcono obiektywem szerokokątnym i w dodatku z Drugiego Progu. A że od tego miejsca – w drodze na szczyt – nie było już większych przeszkód, uznano, że zdobyli szczyt.

Chińczycy, by rozwiązać wszystkie wątpliwości, jeszcze raz – 15 lat później – zdobyli szczyt. Na pamiątkę tego wyczynu zbudowali na szczycie niewielką piramidę z aluminiowych prętów. Piramida ta – mimo ciągłych ataków wichur – wciąż tam stoi.

Potwierdzenie zdobycia szczytu przez Chińczyków sprawiło, że... wzrosło również prawdopodobieństwo pobytu na Everescie Mallory'ego i Irvine'a.

Angielskie 8100 m n.p.m.?

W 1979 r. Mount Everest zaatakowany został przez chińsko-japońską wyprawę. Jej członkami byli m.in. Ja-

pończyk Hasegawa Yoshinori i Chińczyk Wang Hongbao.

Podczas jednego z biwaków Chińczyk – łamaną angielszczyzną – opowiedział japońskiemu koledze o dziwnym odkryciu, którego dokonał w 1975 r. podczas poszukiwania zaginionego wspinacza na wysokości 8100 m n.p.m. Na koniec stwierdził: „Englese 8100”. Gestami dał też do zrozumienia, że odkrycie ma pozostać w tajemnicy.

Chińczyk nic więcej już nie powiedział, bowiem kilka dni później porwała go lawina.

Zagadkowy namiot

W 1950 r. Chiny – okupując Tybet – przejęły kontrolę nad północnym i zachodnim zboczem Everestu i zamknęły na 30 lat dostęp do tej części góry wspinaczom z krajów zachodnich (ci ostatni szczyt mogli zdobywać tylko od południa, tj. z Królestwa Nepalu). Nie było więc żadnych szans na wyjaśnienie zagadki z 1924 r.

Wyprawy chińskie natknęły się jednak na pewne ślady. Gonbu z Tybetu, członek pierwszej chińskiej wyprawy na Everest i jeden z tych, którzy go zdobyli, wyjawiał kiedyś, że na wysokości około 8500 m n.p.m. znalazł resztki namiotu.

Czyż mógł to być namiot? Najwyżej położony obóz (VI), który rozbili Brytyjczycy, był na wysokości 8300 m n.p.m. To z niego Mallory i Irvine wyszli, by zdobyć szczyt. Po ostatniej wyprawie brytyjskiej w 1924 r., a przed chińskimi próbami w 1960 i 1975 r., nikt nie wspinął się od północnej strony.

Namiot mógł więc należeć do Anglików albo... Rosjan, którzy wspinali się tam w 1952 roku. Jednak po konflikcie rosyjsko-chińskim Związek Radziecki nigdy nie przyznał się, że taka wyprawa miała miejsce.

Ciało Mallory'ego

Nadeszły jednak lata, gdy na Everest można było wspiąć się praktycznie z każdej strony. W 1999 r. amerykańska ekspedycja penetrowała teren w pobliżu chińskiego VI obozu, przypuszczając, że uda się jej znaleźć ciało Irvine'a, który miał umrzeć z powodu braku tlenu. Przy wspinaczach spodziewano się odnaleźć kieszonkowego kodaka z filmem, który mógł oprzeć się mrozom na wysokości 8400 m n.p.m. i dać odpowiedź na pytanie, czy Everest został pokonany 29 lat przed jego pierwszym oficjalnym zdobyciem. Wyprawie udało się odnaleźć ciało... Mallory'ego – taką informację podała 2 maja 1999 r. Eric Simonson, kierownik amerykańskiej ekspedycji.

W ten oto sposób odżyła nadzieja na odkrycie największej zagadki Everestu. Jednak by ją rozwiązać, trzeba znaleźć ciało Irvine'a i film.

ZENON KUCZERA

Nowy Sącz,
ul. Długosza 61
443-58-50, 443-84-90

ZIMA FERIE
www.logos-tour.pl

Z kim na ferie?

W każdą sobotę na łamach "Podróży z Dziennikiem" adresy małopolskich biur podróży.

Pokaż się w Małopolsce!

DZIENNIK POLSKI

BUT HAPPY HOLIDAY

30-105 Kraków, ul. Kościuszki 33,
tel./fax 421-30-21, tel. 427-11-06

Centrum Imprez Turystycznych
i Rekreacji „TATRA TRAVEL”

34-500 Zakopane; ul. Droga na Gubałówkę 4 (pasaż PKL, pawilon nr 16 - przy dolnej stacji kolei na Gubałówkę). Tel. (018) 20-64-201; fax (018) 20-64-202, Taxi Bus: (018) 20-13-200, www.cit.zakopane.pl

Agencja Turystyczna „ARION”
Sp. J.

31-128 Kraków, ul. Karmelicka 32. Tel./fax 012/632-01-50, 632-83-68, www.arion.pl, arion@arion.pl



Turystyka

CALOROCZNY wynajem pokoi w górach pod Turbaczem. 018/33-17-298.

154559/A

PIWNICZNA - pokoje do wynajęcia, (0-18) 446-44-90.

1313/B

RABKA, czynne całą zimę, pokoje 2-osobowe, pod wyciągiem. 018/267-69-48.

1917/A

ZAKOPANE - pensjonat 52 miejsca, www.tatrypr.pl pakiet na Małyszka czterodniowy 55 zł z wyżywieniem.

19/A



Widok z Greenpointu



Most Brookliński

Kto z nas nie uważa, że w Ameryce żyje się lepiej? Ten, kto tam leci, uważany jest za szczęściorę, a kto stamtąd wrócił, traktowany jest inaczej – był przecież w Ameryce.

Dokąd zazwyczaj udają się nasi rodacy? Gdyby ktoś sprawdził najczęściej odwiedzane przez polskich turystów miejsce w Stanach Zjednoczonych, doszedłby do szokującego wniosku, iż jest to Greenpoint, co ciekawsze długość statystycznych wakacji jest też fenomenalna – rok, dwa, kilka lat, kilkanaście, bywają przypadki dożywocia.

W Nowym Jorku mieszka około 400 tysięcy nielegalnych imigrantów; Polacy zajmują trzecie miejsce na tej liście.

Gdzie to jest?

By z Krakowa lub Warszawy dostać się do Nowego Jorku, trzeba przelecieć prawie 7000 km.

Greenpoint należy do dzielnicy Brooklyn, ta z kolei jest jedną z 5 dzielnic Nowego Jorku. Przez 80 lat (w latach 1853-1933) Greenpoint miał połączenie promowe z wyspą Manhattan. Prom kursował z przystani u wylotu Green-

point Ave do nabrzeża przy E 23 St. Dzisiaj Manhattan połączony jest najstarszym i najpopularniejszym mostem nowojorskim, zwanym Brooklińskim (z polskiej dzielnicy na Manhattan jedzie się metrem około 30 minut). Obszar Greenpointu liczy 380 hektarów.

Co odpowiadają dowcipni brooklińczycy, gdy przechodząc zapyta ich: jak dostać się na Manhattan? – Trzeba zrobić dobry interes albo ożenić się z milionerką.

Dlaczego Greenpoint?

Holendrzy, szukając drogi do Indii, podczas swoich licznych ekspedycji sporządzali mapy, a napotymane po drodze lądy oznaczali kolorami. W 1600 r. opływając Przylądek Brookliński oznaczyli go na zielono, z czego zrodził się później Green Point (zielony cypel).

Niegdyś był to naprawdę zielony obszar. Przed przybyciem Holendrów mieszkali na tym terenie Indianie ze szczepu Lanape. Ten żyzny kawałek ziemi był bowiem idealnym miejscem do zamieszkania. Były tu uro-

Czy wiecie, który znany polski poeta i rysownik utrzymywał się, wykonując ilustracje do pamiątkowego albumu z odbywającej się właśnie Wystawy Powszechnej 1853-1854? Odpowiedź brzmi – Cyprian Kamil Norwid.

dzajne ziemie, dostęp do rzeki, lasy bogate w zwierzynę, aż trudno sobie wyobrazić, że jeszcze pół wieku temu po Greenpoincie hałasowały losie...

W 1638 r. Holendrzy przejęli te tereny. The Dutch West Indian Company dała Indianom

w zamian: 8 sznurów koralu, 8 toporów, 8 siekier oraz kilka noży i szydeł. Dokument dotyczący tej transakcji stanowi najstarszą pisemną wzmiankę o Greenpoincie.

Na terenach dzisiejszego Nowego Jorku powoli zaczął wyrastać Nowy Amsterdam. Powstawały pierwsze domy budowane na wzór europejski, pierwsze gospodarstwa rolne, sklepy i fabryki.

W 1664 r. Holendrów zastąpili Anglicy, zmieniając jednocześnie nazwę miasta z Amsterdam na York... oczywiście Nowy.

Dlaczego Nowy Jork? W Anglii panował wówczas król Karol II, a kolonię miał kontrolować jego brat – książę Yorku o imieniu Jakub. Trzeba przyznać, że Anglicy nieźle sobie radzili – Nowy Jork bardzo szybko się rozwijał, a z nim przyległe tereny (dzisiejszy Brooklyn był od-

dzielnym miastem do czasu wybudowania mostu łączącego go z wyspą Manhattan).

Polskie fale

Polacy, zwani powszechnie Poles, zaczęli masowo napływać do Ameryki w czasie rozbiorów. W XIX wieku na pokładach fregaty Hebe i Guerriera przybyło do Nowego Jorku 234 Polaków (uczestników powstania listopadowego), deportowanych przez władzę Austrii.

Dlaczego osiedlali się w rejonie dzisiejszego Greenpointu? Krajobraz przypominał im trochę ojczyznę, a co ważniejsze można tu było znaleźć pracę. Później, jak to się mówi, swój ciągnął do swojego.

Największe fale polskich migracji przypadają na schyłek XIX wieku. Wtedy to tysiące Polaków, Włochów oraz Żydów z Europy Wschodniej i Niemiec osiedliło się na Greenpoincie.

Wiele dziesiątków tysięcy ludzi przybyło również w czasie okupacji niemieckiej, a także później – w okresie powojennym.

Dwadzieścia lat po upadku komunizmu w Polsce, kiedy nie ma już ZSRR, a „Solidarność” ukończyła swą walkę... Polacy nadal przyjeżdżają na Greenpoint; niestety nie na wakacje, ale jak dawniej – za chlebem. Szukają tu poczucia wolności, które daje pieniądź.

Little Poland

Greenpoint to największe skoncentrowane skupisko polonijne w Stanach, liczące około 40 000 rezydentów (w Chicago Polonia rozrzucona jest po mieście i jego okolicach). Polska dzielnica Greenpoint to przede wszystkim 2 główne ulice – Greenpoint Ave (niegdyś zwana Lincoln i Nacional) i Manhattan Ave.

Dla osób, które mieszkają tu od wielu pokoleń – Greenpoint był doskonałym miejscem do życia. Społeczność imigranckich rodzin średniej klasy, składająca się głównie z Polaków, Irlandczyków i Włochów utworzyła tzw. Brooklynian z Greenpointu. Osiedle tu rodziny dzieliły się swoimi tradycjami, tworząc jedyną w swoim rodzaju populację.

MONIKA GIZA
Fot. Paweł Książek



Indianin z Manhattanu



– Jako architekt dostrzegam detale, które nadają tej ulicy unikalny charakter. Cieszę się, że właściciele kamienic, w większości polskiego pochodzenia, odnawiają swoje budynki, by przywrócić ich piękny oryginalny wygląd. Wystarczy przytoczyć choćby przykład niedawno odnowionej kamienicy pod numerem 831 na Manhattan Ave – mówi miejski architekt – Jonathan Held (831 Manhattan Ave – kamienica z 1920 r.).



Polska dzielnica Greenpoint to przede wszystkim 2 główne ulice – Greenpoint Ave i Manhattan Ave

WAKACJE
FERIE ZIMOWE NARTY !!!
Wczasy narciarskie
Francja - Val d'Aoste
25.01-02.02.03, 1.02-8.02.03
ceny od 690 zł
Obóz młodzieżowy
Francja - Val d'Aoste
24.01-02.02.03, 31.01-9.02.03
ceny od 1490 zł
Weekendowe wyjazdy na narty
Kraków, ul. Dietla 29
tel. 421-26-04, 421-49-74

BIURO TURYSTYKI „DEMEL”
Kraków, ul. Głowackiego 22
tel.: 636-16-00, 636-21-11
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8 - 17
sobota 8 - 14
KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:
INTER CHALET, „TUI POLSKA”
OFERTA ZIMOWA!!!
WŁOCHY ★ FRANCJA ★ HISZPANIA ★ GRECJA
AUSTRIA ★ NIEMCY I INNE KRAJE
AFRYKA ★ AZJA ★ AMERYKA
APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE
ATRAKCYJNE CENY - ZAPRASZAMY 15309902

BILETY LOTNICZE
TUI IATA
ceny w USD + TAX
New York 363 Toronto 430 Londyn 150
Chicago 445 Mexico 538 Rio De Janeiro 690
Miami 488 Sydney 1017 Johannesburg 735
Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25, tel./fax 422-82-26
Tarnów, ul. Pułaskiego 7, tel. (014) 626-08-88, fax 676-09-09
JORDAN

Rok założenia 1992
ARION Sp. J.
Główny Dział (Kraków) i Oddziały w innych miastach
Teraz 60 zł taniej
ZIMOWISKA
Turnusy 8- lub 15-dniowe
Krynica od 640,- zł
Szczawnica od 565,- zł
Mursztal od 580,- zł
Muszyna od 580,- zł
OBOZY NARCIARSKIE
Turnusy 8-, 10- lub 15-dniowe
Zakopane od 599,- zł
Słowacja - Tatrzńska Leśna od 750,- zł
Austria - Ramingstein 1.245,- zł
Włochy - Cavareno 1.490,- zł
31-128 Kraków, ul. Karmelicka 32,
tel. (012) 632-01-50, 632-83-68,
www.arion.pl, arion@arion.pl

Sekcja Rycerska Lepanto
zaprasza chłopców od 17. roku życia na
VI OBÓZ RYCERSKI
w Szczawie
(okolice Gorczańskiego Parku Narodowego)
1.02 - 8.02.2003
Koszt 350 zł obejmuje:
- dojazd z Krakowa i powrót
- zakwaterowanie i wyżywienie
- wycieczki górskie
- kulig i ognisko z pieczeniem prosiaka
- wykłady
- gry i konkursy
- opieka duszpasterska księdza
- doskonała rycerska atmosfera
Zgłoszenia:
Instytut im. Ks. P. Skargi
tel. (012) 423-44-23

KRONIKA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKI

Przyjaźniej do turysty

– Mamy nadzieję, że uda się m.in. wykorzystać pieniądze z Unii Europejskiej – mówi Grażyna Leja

Tuż po wakacjach krakowscy hotelarze i restauratorzy narzekali na chudy sezon i spadek odwiedzających nasz region gości. Ich szacunki potwierdził Instytut Turystyki z Warszawy, z którego badań wynika, iż w ciągu jedenastu miesięcy 2002 r. liczba przyjazdów cudzoziemców do Polski spadła o 18,2 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Nowy prezydent Krakowa przejął się tymi danymi, a jego pełnomocnik tworzy specjalny program, który ma pomóc królewskiemu miastu przyciągnąć rzesze turystów.

Według Marka Żebrowskiego, rzecznika prezydenta, program powinien być gotowy w okolicach marca lub kwietnia. – *Rozpoczęłam urzędowanie 6 stycznia. Odbynam właśnie serię konsultacji z ludźmi z branży. Chcę uczynić Kraków przyjaznym dla gości* – mówi Grażyna Leja, pełnomocnik ds. turystyki, która ów program stworzy.

Wsparcie z Unii

Nowe pomysły wymagają funduszy. – *Poprzedni budżet miasta nie był pod względem nakładów na promocję turystyki zadowolający* – twierdzi Grażyna Leja. – *Teraz mamy nadzieję, że uda się m.in. wykorzystać pieniądze z Unii Europejskiej. A z jej środków Polska może dostać w latach 2004–06 500 mln euro na rozwój turystyki.*

Wojciech Kadłubiński, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystyki, zaapelował do samorządów, by do września opracowały projekty dofinansowania przedsięwzięć w tej branży i złożyły wnioski o pieniądze z Brukseli. Małopolsce pomoc przydałaby się tym bardziej, że w roku 2002 do najczęściej odwiedzanych województw należały: mazowieckie, wielkopolskie i lubelskie; z naszym regionem wygrały też woj. łódzkie i dolnośląskie, choć Kraków – obok Warszawy, Poznania, Wrocławia, Gdańska i Łodzi – znalazł się w czołówce miast goszczących największą liczbę zagranicznych turystów.

Mogłoby ich jednak być więcej. Zdaniem wiceprezesa Kadłubińskiego, Polska wydaje na promocję turystyki bardzo mało. Czechy rocznie przeznaczały dotąd na ten cel 5-krotnie więcej niż my: 30 mln dolarów, a Węgrzy nawet 86 mln dolarów.

Poprawić poziom usług

Nowa pełnomocnik myśli też o zachęceniu instytucji i dużych firm do współfinansowania promocji Krakowa. – *Sieci hotelarskie, firmy telekomunikacyjne czy np. Coca-Cola i tak wydają sporo na promocję, więc moglibyśmy działać razem* – mówi. Grażyna Leja myśli także o wprowadzeniu w Krakowie taksy miejskiej (przeznaczonej na ten cel), czyli dodatkowej opłaty pobieranej od turystów, która doliczona byłaby np. do rachunku hotelowego. Zapewnia również, że zadba o podniesienie poziomu usług w mieście: nie zapomni o szkoleniach dla taksówkarzy, odpowiedniej informacji, dbałości o bezpieczeństwo czy stan toalet. To bardzo ważne, bo badania Instytutu Turystyki wskazują, że w roku 2002 pogorszyły się oceny pobytu w Polsce. Goście narzekali szczególnie często na warunki sanitarne i wysokie koszty wojaży. Te pierwsze krytykują zwłaszcza Niemcy oraz Amerykanie i Japończycy, a te drugie – nasi wschodni sąsiedzi.

Ocena bezpieczeństwa na terenie Polski wypadła najgorzej w oczach Niemców. Inni turyści z Zachodu ocenili jego poziom nieco wyżej niż rok wcześniej. Mieli też lepsze zdanie o jakości naszych usług. Goście spoza Europy bardzo skarżą się jednak na brak wystarczającej informacji turystycznej. M.in. dlatego Grażyna Leja zapowiada starania o poprawę wizerunku naszego miasta w świecie i liczy na współpracę władz wojewódzkich oraz organizacji ogólnopolskich z branżą.

Krakowska Izba Turystyki nie ma jeszcze szczegółowych danych podsumowujących ubiegły rok. – *Szacujemy, że w mieście było o około 10 procent mniej przyjazdów turystów niż rok wcześniej. Ale każdy ocenia inaczej* – podkreśla Wacław Walicki, dyrektor biura zarządu KIT. – *Hotele twierdzą, że miały o około 20 procent mniej gości, a w Wieliczce i na Wawelu mówią nawet o wzroście ruchu turystycznego.* (EL)

Z kroniki wypadków

Nieostrożne obchodzenie się z piecem kaflowym było najprawdopodobniej przyczyną pożaru, jaki wybuchł o godz. 17.30 w domu jednorodzinnym przy ul. Brzezińskiego 6. Ogień zniszczył wyposażenie dwóch pokoi; straty wstępnie oszacowano na ok. 20 tys. złotych. Właściciel domu uległ lekkiemu przytruciu tlenkiem węgla; pomocy na miejscu udzieliło mu pogotowie. Również od pieca powstał pożar w przybudówce domu jednorodzinnego w Modlnicz-

ce; spłonęło drewno opałowe oraz część ocieplenia ścian. Na ul. Pawiej o 10.50 fiat uno najechał na forda; pasażerka forda odniosła lekkie obrażenia. Złamania łopatki oraz rany głowy doznał rowerzysta, potrącony przez jelcza w Prandocinie. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 97 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w Krakowie i w powiecie krakowskim w 2 wypadkach, a także w 23 kolizjach. (WES)

Zapełnienie poniżej 50 procent

Za zimno na biznesmena



Nowy hotel Radisson przy filharmonii zostanie otwarty prawdopodobnie w lipcu br.

Fot. Anna Kaczmarz

Styczeń to dla hotelarzy słaby miesiąc. W grudniu, w czasie okołoswiątecznym i sylwestrowym, nie było tak źle, luty też powinien być lepszy, bo zaczynają się ferie, ale na razie – mizeria. – *My stawiamy głównie na obsługę gości biznesowych. Jednak teraz panują złe warunki atmosferyczne, duży śnieg, mróz, a wtedy biznesmeni odkładają wyjazdy na później* – mówi Krzysztof Zieliński, zastępca dyrektora Hotelu Francuskiego przy ul. Pijarskiej. Krakowskich hotelarzy gnębi nie tylko ostra zima; do ich niezbyt dobrego samopoczucia przyczynia się recesja w Polsce i na świecie, załamanie turystyki po wrześniowym zamachu w Nowym Jorku, jak i powstawanie nowych hoteli w Krakowie oraz brak wystarczającej promocji miasta na zewnątrz.

W Krakowie jest ponad 50 hoteli kategoryzowanych, ponadto pensjonaty i hoteliki, oferujące noclegi. Większość hoteli odnotowuje w ostatnim czasie frekwencję poniżej 50 proc. – *Od trzech lat jest tendencja spadkowa, wynikająca z recesji, kryzysu gospodarczego na świecie. Ludzie mniej jeżdżą. Ale mam nadzieję, że to ostatni taki rok, bo zauważamy, że sytuacja się poprawia* – mówi Tomasz Kowalski, dyrektor orbisowskiego hotelu „Cracovia” przy al. Focha, jednego z najstarszych w Krakowie, działającego już 37 lat. W hotelu jest 314 pokoi. Gośćmi są turyści oraz uczestnicy kongresów, konferencji, sympozjów. Dyrektor opowiada, że kiedyś sezon w Krakowie trwał od kwietnia do końca października. Teraz się to zmieniło: gorzszy jest kwiecień oraz lipiec i sierpień (w wakacje Niemiec woli przecież Majorkę niż Polskę), a najlepsze miesiące to maj, czerwiec, wrzesień i październik. – *Teraz czekamy na marzec, bo wtedy przyjeżdżają*

grupy młodzieżowe z Izraela – przed Marszem Żywych – opowiada dyrektor.

Turystów jest mniej także w związku z zamachem z 11 września sprzed dwóch lat; swoją mobilność po tych wydarzeniach ograniczyli Amerykanie oraz – także podobno pełni obaw o swe bezpieczeństwo – Japończycy. – *Teraz też wiele zależy od tego, czy będzie wojna w Iraku – nasi zawirowania na świecie odbierają nam klientów* – usłyszeliśmy w jednym z hoteli. W krakowskich hotelach zatrzymują się najczęściej nacje europejskie: Francuzi, Włosi, Niemcy, Skandynawowie; z Hiszpanii i Włoch przyjeżdżają grupy pielgrzymkowe, które jadą do Kalwarii, Wadowic, Częstochowy, odwiedzają sanktuarium łagiewnickie. Od dwóch lat pojawiła się nowa klientela – nasi wschodni sąsiedzi: Rosjanie, Ukraińcy. – *To do brzy, zamożni klienci. Nie mają zbyt dużych wymagań, a nie są skąpi* – ocenia jeden z hotelarzy. W Hotelu Senackim przy ul. Grodzkiej, który działa od końca marca zeszłego roku, zatrzymują się głównie turyści indywidualni, przeważnie zagraniczni. – *Ze wszystkich stron – Meksyk, Boliwia, Ekwador, Hiszpania, Włochy, Japonia... Tylko Eskimosi jeszcze nie widziałem. Na 500 osobonoclegów tylko jedna piąta to polscy turyści, a raczej pobyty biznesowe, delegacyjne, trochę nowożeńców z pobliskiego kościoła św. Piotra i Pawła* – opowiada dyrektor Witold Matwijów. Dodaje, iż Japończycy uwielbiają kąpać się w wannach – hotel ma więc i pokoje z wannami. – *Wszyscy stawiają nas przed nowymi wyzwaniami, więc mamy i telewizję kablową, i graty-sowy kanał DVD, Internet.*

Hotele ratują swoją sytuację, wprowadzając niższe ceny poza sezonem, tańszą o połowę ofertę weekendową, dla rodzin z dziećmi etc. Tymczasem

w mieście wznoszone są nowe hotele. W pierwszej połowie roku ma być gotowy hotel sieci międzynarodowej przy ul. Opolskiej, w lipcu Radisson przy filharmonii, a prawdopodobnie w przyszłym roku – Sheraton w pobliżu Wawelu. – *A hoteli jest już za dużo – kwituje Tomasz Kowalski, dyrektor „Cracovii”*. – *Wszystkie obliczenia, badania rynkowe, jakie robiły firmy chcące postawić hotele, były wykonane, zanim dopadła nas recesja. Tort do podziału bynajmniej się nie zwiększył – ubolewa. Obawia się, iż hotel przy filharmonii może odebrać mu część turystów grupowych. – Powstawania nowych hoteli nie traktowałbym jako zagrożenia. Ich liczba zależy od przyjazdów turystów. Ta liczba przyjazdów maleje w ostatnich dwóch, trzech latach, ale rzecz nie w tym, by nie budować nowych hoteli, lecz, że potrzebne są teraz intensywne działania, które promowałyby Kraków na zewnątrz. Robimy to własnymi siłami, ale i miasto powinno o to zabiegać* – mówi z kolei Krzysztof Zieliński, zastępca dyrektora Hotelu Francuskiego (dysponującego 42 pokojami). Witold Matwijów, dyrektor „Senackiego”, nie zapomina natomiast, że konkurencja rośnie. – *Gdy wkroczą nowe hotele, pewnie będziemy przyciągać głębszymi upustami albo ceny wyjściowe będą niższe. Chcemy też przekształcić się w biuro podróży i oferować pakiety turystyczne, np.: dojazd, nocleg, gra w golf – mówi. – Rynek na pewno się w końcu nasyci. Ale nie wszystkiego się boimy. Przykładowo, powstający hotel przy filharmonii ma mieć 200 pokoi – a ja myślę, że obok niego uchowają się hotele kameralne w centrum miasta. Co do innych hoteli, to niektórzy goście poniżej Plant nie schodzą. My zawsze mamy argument: 300 metrów do Rynku, 250 do Wawelu.*

(MM)

Notujemy

■ NOCNE POŻARY. Prawdopodobnie zaprószenie ognia od niedopałka papierosa było przyczyną pożaru, który w nocy z czwartku na piątek powstał w budynku internatu Centrum Kształcenia Ustawicznego na os. Szkolnym. Dym zauważono w toalecie na trzecim piętrze, gdzie zapaliła się m.in. izolacja rury wentylacyjnej. Straty spowodowane pożarem oszacowano na ponad 3 tysiące złotych. Z kolei zwarcie w instalacji elektrycznej pralki wywołało, koło godziny 1.30, pożar w mieszkaniu przy ulicy Krowoderskiej. (JS)

■ ZASTRZEŻONY CZEK. W jednym z banków w centrum Krakowa policjanci z Oddziałów Prewencji zatrzymali 24-latkę, który usiłował zrealizować zastrzeżony czek. Mężczyzna, przybyły z okolic Lublina, trafił do aresztu. Obecnie trwa wyjaśnianie – w jaki sposób czek znalazł się w jego posiadaniu. (wes)

■ GROZILI ŚMIERCIA. W nocy przy ul. Malborskiej zostali zatrzymani trzej nietrzeźwi mężczyźni (20 – 28 lat), którzy zachowywali się agresywnie wobec interweniujących policjantów, znieważali ich, a nawet grozili im pozbawieniem życia. Zatrzymani zostali odstawieni najpierw do izby wytrzeźwień; po jej opuszczeniu poniosą konsekwencje prawne swego zachowania. Policja poszukuje natomiast dwóch młodych mężczyzn, którzy około godz. 14 na ul. Gromadzkiej dokonali rozbój na przechodniu. Sprawcy pobili go, a następnie zabrali mu minikomputer wartości 10 tys. złotych i zbiegli. (wes)

■ UKARALI I POU CZYLI. Kontrolując stan zimowego utrzymania dróg i chodników funkcjonariusze Straży Miejskiej skierowali już tej zimy 322 wnioski do sądu o ukaranie osób odpowiedzialnych za odśnieżanie i usuwanie lodu, wymierzili 132 mandaty oraz poutuczli 298 osób. Ponadto funkcjonariusze SM 16 razy przewozili bezdomnych do noclegowni lub schronisk, a kolejnych 16 – do izby wytrzeźwień. 610 razy osoby bez stałego miejsca zamieszkania odmawiały przyjęcia pomocy od strażników. (wes)

■ DO SCHRONISKA. Strażnicy miejscy przewieźli do noclegowni przy ul. Makuszyńskiego bezdomnego mężczyznę, który przebywał od kilku dni w bloku przy ul. Fatimskiej. Wcześniej wezwany przez nich lekarz opatrzył mu rozległą ranę na nodze. Funkcjonariusze SM udzielili też pomocy leżącemu w śniegu bezdomnemu narkomanowi, który – jak sam się przyznał – zażył chwilę wcześniej dawkę „polskiej heroiny”. Mężczyznę, który nie mógł ustać na nogach, strażnicy miejscy przekazali do schroniska dla narkomanów. (wes)

Wyprawa do krainy whisky

2 procent dla aniołów

– Pod pewnymi względami jesteśmy podobni. Zarówno Szkoci, jak i Polacy są pobożni. I jedni, i drudzy lubią się też napić, ale podczas gdy Szkoci swoją whisky sączą ze smakiem – to Polacy po rodzinnych alkoholach wstrząsają się z obrzydzeniem – żartuje Roch Siemianowski, ambasador marki Johnnie Walker. Prezentację narodowego napoju Szkotów rozpoczyna od multimedialnej wędrówki po wyżynach i wysepkach Szkocji.

Kilmarnock leży na południowym zachodzie Szkocji. Tutaj John Walker w roku 1820 odziedziczył mały sklepik kolonialny. – John posiadał rzadki gen – „gen mieszania”, dzięki któremu potrafił tak dobrać kilka składników, aby tworzyły doskonałą całość – Roch Siemianowski stukła w klawiaturę, pokazując kilka slajdów z Kilmarnock. John najpierw zaczął od herbaty – mieszał kilka gatunków jej suszonych liści, aby uzyskać produkt najbardziej odpowiadający klientom



Fot. Piotr Kędzierski

sklepiu. Gdy zauważył, że mieszanie różnych gatunków przynosi świetne efekty, postanowił to samo zrobić z whisky.

Ambasador marki unosi jeden ze stojących na stole kieliszków. Złocisty płyn mieni się w świetle lamp. „Uisge beatha” – woda życia, z tego celtyckiego określenia wynika, że whisky ma zapewnić pijącemu zdrowie oraz długowieczność. Roch Siemianowski obraca powoli kieliszek, tak aby alkohol opłukał jego ścianki. – Ten zapach to dym palącego się torfu, morze, które opływa brzegi Szkocji – mówi. Jak tłumaczy, aromat to w dużej mierze zasługa dojrzewania w dębowych beczkach – przepiślowo co najmniej 3 lata, ale większość gatunków dojrzewa o wiele dłużej. – Podczas dojrzewania 2-3 procent alkoholu wyparuje. Szkoci mówią, że to dar dla św. Andrzeja albo prezent dla aniołów – wyjaśnia.

Jaś Wędrownik urodził się podczas pewnego lunchu w roku 1909. Jeden z potomków Johna Walkera zaprosił na obiad Toma Browna, znanego w owych czasach rysownika, który stworzył słynną postać idącego dżentelmena wyposażonego w monokl, laseczkę i wielki cylinder. Roch Siemianowski odkłada rekwizyty Johniego – imponujący złocisty cylinder, prawdziwy monokl i łosiowe rękawiczki, i od kieliszka do kieliszka prowadzi przez kilka regionów Szkocji, skąd pochodzą tzw. single malt, czyli podstawowe gatunki whisky, które następnie się miesza, aby uzyskać whisky blendowaną. Takie właśnie napoje, skomponowane z wielu gatunków, pijane są najczęściej. Słynna Black Label składa się aż z 42 składników, popularna Red Label – z 35. Wiek whisky określa się według jej najmłodszego składnika, czyli, jeżeli na butelce napisano: 12 lat, to oznacza, że tyle lat dojrzewał jej najmłodszy składnik, pozostałe mogą być starsze. (SIE)

Samorządowa kołęda

Realizacja kolejnego etapu budowy parku Dębnickiego, powstanie pieszo-rowerowej trasy Tynieckiej (od mostu Dębnickiego, bulwarami do Tyńca), a także rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej oraz komunikacyjnej – to najważniejsze zadania, jakie radni z Dębniaka wymieniali w planach na najbliższy rok podczas uroczystego spotkania opłatkowego Rady Dzielnicy VIII. – Mam zamiar odwiedzić siedziby wszystkich rad dzielnic. Chcę porozmawiać z samorządowcami na temat ich tegorocznych planów i problemów. Przy okazji będę miał możliwość oceny warunków lokalowych, w jakich poszczególne rady pracują. Opłatkowe spotkanie sprawiło, że zapoznanie się z radami dzielnic rozpoczynam od Dębniaka – powiedział Jacek Majchrowski, prezydent miasta Krakowa.

Wśród zaproszonych gości byli też m.in.: Paweł Pytko, przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz Andrzej Skowroński, komendant miejskiej policji w Krakowie. Samorządowcy poruszyli problemy, którymi w nowym roku rada zamierza się zająć. – W niektórych miejscach na terenie dzielnicy brak jeszcze oświetlenia, chodników i progów zwalniających. Około 40 procent mieszkańców peryferii nie ma podstawowej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej i komunikacyjnej. Wiele uwagi będziemy więc chcieli poświęcić rozwiązaniu tych problemów – wyjaśnił Mirosław Gilarski, przewodniczący Rady Dzielnicy VIII. – W porównaniu z innymi dzielnicami Dębniaki są jednym z bezpieczniejszych obszarów miasta. Jeżeli w nadchodzącym roku miałbym sobie czegoś życzyć, to przede wszystkim przydałoby się środki na remont komisariatu przy ul. Nowogródzkiej oraz zakup środków łączności i komputerów. Tego nam najbardziej brakuje – stwierdził Robert Jamborski, komendant KPK Kraków Dębniaki Łagiewniki. (TYM)

Tradycyjna kuchnia z nowoczesnymi akcentami



Fot. Piotr Kędzierski

W Zespole Szkół Gastronomicznych nr 2 im. prof. Odona Bujwida w Krakowie goszczą uczestnicy eliminacji okręgowych VII Olimpiady Wiedzy o Żywności. Wczoraj olimpijczycy rozwiązywali test. Zaproponowano im wybór jednego z dwóch zestawów pytań: sprawdzającego wiedzę biologiczno-chemiczną, związaną z żywnością lub też weryfikującego znajomość zagadnień technologiczno-towaroznawczych. Dziś komisja oceniająca prace ogłosi wyniki.

Zdaniem niektórych uczniów, pytania „technologiczne” były nieco łatwiejsze. W obu typach testów nie pojawiały się pytania podchwytliwe, wszystkie odwoływały się przede wszystkim do wiedzy pamięciowej i podręcznikowej. – Niestety, nie można było zgadywać lub kombinować – usłyszeliśmy. Opinię tę potwierdzili nauczyciele.

– Uczestnictwo w olimpiadzie dopinguje uczniów do pogłębiania wiedzy o zdrowym żywieniu. W przyszłości, gdy młodzi ludzie zaczną pracować, przełoży się to na poprawę kultury żywienia. Za sprawą bogatej oferty rynku jak nigdy dotąd potrzebna jest bowiem wiedza o tym, co zdrowe a co nie – podkreślił dyrektor ZSG Henryk Hołysz.

Pierwszy dzień olimpiady zakończył pokaz gastronomiczny i bankiet w szkolnej restauracji „Pokusa”. – Nikt wcześniej nie chciał zdradzić mi tajemnicy dotyczącej tego, co pojawi się na stole – mówił Henryk Hołysz. Uczniowie ZSG zaprezentowali potrawy przygotowane pod kierunkiem nauczycieli oraz kucharzy ze Stowarzyszenia Kucharzy i Cukierników Polskich. Te wprawdzie cieszyły oczy, a potem podniebienia zaproszonych gości. Dominowała tradycyjna kuchnia polska, wzbogacona o nowoczesne akcenty. Na stołach pojawiły się m.in. mięsa (np. schab faszerowany na różne sposoby) i ryby oraz ciasta.

(T. D.)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **KONCERT KOŁED POLSKICH I INNYCH NARODÓW** – 12 bm. o godz. 17 w kościele św. St. Kostki (ul. Konfederacka 6); wystąpi Chór Mariański.

• **W KLUBIE MUZYCZNYM „AWARIA”** (ul. Mikołajska 9) – dziś o godz. 19 Blues Obsession. 12 bm. o godz. 19 Grass Band (blues).

• **BIURO PROMOCJI ZDROWIA** zaprasza na dyskusję z udziałem lek. med. Grzegorza Bogusza pt. „Nie hodujmy w sobie raka” – dziś o godz. 15.30 w sali teatralnej przy kościele św. Jadwigi (ul. Łokietka 60).

• **W KLUBIE EXTREME** (ul. Oleandry 1) – dziś o godz. 21 impreza pt. „80-te”. DJ Greg Cundari przedstawi największe hity lat 80.: pop, funk oraz italo i euro disco (wstęp 12 zł).

• **VI DZIEŃ JUDAIZMU W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE** – 12 bm. o godz. 11 „Śladami judaizmu na krakowskim Kazimierzu” – prowadzi przewodniczący Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie Tadeusz Jakubowicz (spotkanie pod synagogą Tempel na ul. Miodowej).

• **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 27) – dziś o godz. 21 wystąpi Katarzyna Radwanska – band.

• **NIEDZIELNY TEATRZYK DLA DZIECI** – Scena „pod Aniołem Stróżem” („Chimera”, ul. św. Anny 3) zaprasza na spektakle dla dzieci – 12 bm. o godz. 12 „Przez bajki w świat”, według wierszy Tuwima i Brzechwy.

• **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) – dziś i 25 stycznia o godz. 18 widowisko muzyczne „Bożonarodzeniowa szopka – nasze radosne kołędowanie” (bilety 15 zł). W programie: kołedy i pastorałki, wspólne śpiewanie kołed, wizyta Świętego Mikołaja, niespodzianki dla publiczności.

• **STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW KATOLICKIEGO Gimnazjum i Liceum im. ks. Stanisława Konarskiego Zakonu Pijarów w Krakowie** zaprasza dziś absolwentów i wychowanków szkoły pijarskiej na spotkanie opłatkowe; msza św. o godz. 15 w kościele oo. Pijarów (ul. Pijarska 2), a następnie spotkanie koleżeńskie w hotelu „Europejskim” (ul. Lubicz 5).

• **W KLUBIE „LOCH NESS”** (ul. Warszawska 15) – dziś o godz. 20 koncert zespołu Trzeci Pokład – piosenka żeglarska i folk irlandzki (wstęp 10 zł).

• **KOLEDNICZO-JASEŁKOWE ŚWIĘTO**, organizowane w ramach projektu „Kulturalne mosty Europy” – 12 bm. o godz. 10 rozpocznie się pochód kołedników z kościoła xx. Jezuitów (ul. Kopernika) przez Rynek Główny do kościoła oo. Franciszkanów (zakończenie ok. godz. 13). O godz. 19 w auli Jana Pawła II przy ul. Łokietka 60 (kościół św. Jadwigi) zostanie przedstawiony spektakl „Fiat Lux”.

• **OGRÓD BOTANICZNY UJ** (ul. Kopernika 27) zaprasza 12 bm. o godz. 12 na spotkanie pt. „220 lat Ogrodu Botanicznego UJ – współczesne pejzaże i kolekcje ogrodu” – w obiektywie Marii Lankosz-Mróz i Andrzeja Mroza.

• **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) – dziś o godz. 18 (sala estradowa NCK) Koncert Jubileuszowy z okazji 50-lecia działalności artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca Nowa Huta. Wstęp za zaproszonymi – do odbioru w sekretariacie NCK, w godz. 8.30 – 17.30. Informacje tel. 0600-514-731.

Plakaty w Domu Pod Krzyżem

Teatr Romana Kalarusa



Fot. Wacław Klag

Krakowska szkoła plakatu utrwaliła w nas pogląd, że wszystko, co ważne w tej materii, powstaje w Krakowie. Tym bardziej więc warto przyjrzeć się – otwartej wczoraj w galerii teatralnej Muzeum Historycznego m. Krakowa – wystawie plakatów Romana Kalusa, cenionego twórcy w tej dziedzinie, związanego z ośrodkiem śląskim. Dodajmy zaraz, że profesor ASP w Katowicach ma krakowski akcent w swoim życiu artystycznym: gdy otrzymywał dyplom, jego macierzysta uczelnia była jeszcze filią ASP w Krakowie...

Plakaty Kalarusa, eksponowane w galerii teatralnej, tematycznie wykraczają poza teatr, choć plakat teatralny jest tu, oczywiście, obecny i świetnie reprezentowany, a całość ekspozycji tworzy jedyny w swoim rodzaju spektakl. Przede wszystkim jednak jest to przegląd zainteresowań, technik i ogromnego bogactwa skojarzeń. Ile znaczeń może mieć ręka ludzka, jak różne formy i kształty można skojarzyć uzyskując ostatecznie klarowne przesłanie – to tylko wstępne z wielu możliwych refleksji i zaskoczeń na tej wystawie.

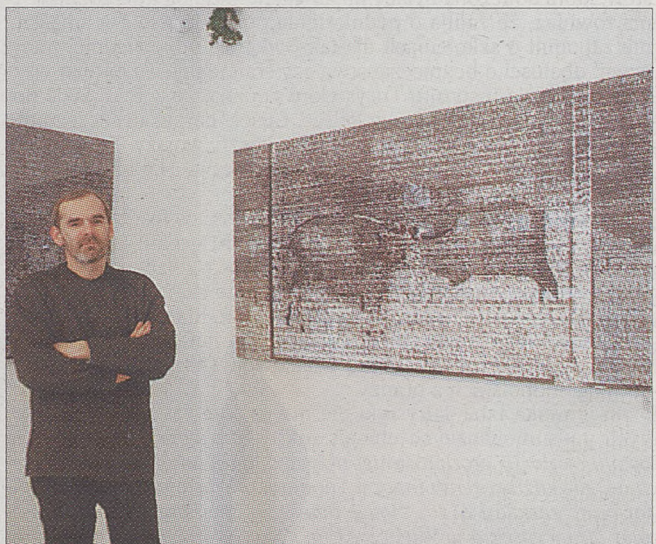
Kolor ma tu malarskie proveniencje, nawet wówczas, gdy parteneruje np. drzeworytowi. Ciesząc się (to widać) operowaniem gradacjami koloru, artysta docenia również czarno-białe zderzenia. Tworzy się więc po techniki malarskie, czasem graficzne, niekiedy misterny rysunek.

Wystawa w galerii teatralnej (Dom Pod Krzyżem przy ul. Szpitalnej 21) powstała w współpracy z galerią plakatu Krzysztofa Dydo. Miała być prezentowana przed rokiem, na 50. urodziny artysty, ale na dobrą wystawę można poczekać. Ta jest dobra.

(AN)

Praczas komputerowy

Grafika Waldemera Węgrzyna w Sukiennicach



Fot. Wacław Klag

Uprawia malarstwo, rysunek i grafikę – komputerową, ale nie mechanicznie kształtowaną. W roku 2001 zdobył I nagrodę na Międzynarodowym Triennale Grafiki w Japonii (w Kanagawa) za – jak określono w uzasadnieniu – twórcze wykorzystanie możliwości, jakie stwarza komputer. Jest prodziękaniem na grafice w katowickiej ASP. Od wczoraj grafiki Waldemara Węgrzyna (zresztą rodowitego krakowianina) można oglądać w galerii ZPAP w Sukiennicach.

Nowoczesnymi środkami zrealizowane prace niosą często zapisy dawności: na gęstych rastrach z liter i znaków starych

jak historia pisma pojawiają się zarysy wizerunków zwierząt z groty w Lascaux, komputerowo multiplikowane, ale wychodzące z głębi czasu, z szostkości ścian groty – jak komunikat łączący tysiąclecia i cywilizacje. Albo może komunikat wysyłany dziś w przeszłość? Dzielenie się dystansem wobec tego, co było i niepewnością wobec tego, co będzie? W końcu i tak każdy zinterpretuje zgodnie z tym, co mu w duszy gra...

A wystawa w galerii ZPAP w Sukiennicach dostępna jest codziennie, oprócz poniedziałków, za to również w niedzielę. (AN)

Działki za działkę

Nowe Miasto w tej kadencji?

Firma Tishman Speyer Properties przekazała wczoraj miastu prawie 3 hektary działek pod przebudowę układu komunikacyjnego w okolicach Dworca Głównego. Otrzymała za to od gminy teren przy pl. Kolejowym 5, potrzebny pod inwestycję Nowego Miasta.

Wartość nieruchomości, którą otrzymał Tishman, wynosi 2,1 mln zł, natomiast gruntów, które dostało miasto - 12 mln zł. Wymiana nastąpiła bez dopłat żadnej ze stron. - To duży krok naprzód dla inwestycji Nowe Miasto. Mamy już uregulowane wszystkie sprawy własnościowe na tym terenie. Musimy jeszcze tylko uzyskać zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości przy placu Kolejowym. Potem wystąpimy o pozwolenie na budowę. Stanie się to jeszcze w tym roku. Prezydent Jacek Majchrowski powiedział, że zrobi wszystko, aby do wybudowania Nowego Miasta doszło za jego kadencji, jesteśmy więc dobrej myśli - stwierdził Chris Humnicki, dyrektor ds. projektu i budowy firmy TSP. Podpisane wczoraj umowy mają charakter przedwstępny. Do ostatecznej dojdzie po wydaniu zgody MSWiA na nabycie nieruchomości przez Tishmana.

Firma TSP zakończyła już wyburzanie trzech budynków - dwóch przy ul. Warszawskiej i jednego przy ul. Pawiej. Na wiosnę planowana jest rozbiórka następnych. Tishman ma także wybudować nowy dworzec PKS przy ul. Bosackiej (za 4,5 mln zł), a obecny budynek dworca ma być wyburzony. Zgodnie z umową, nowy dworzec ma być odtworzony, to znaczy, że powinno tam być nie mniej przystanków niż na obecnym.

Miasto ma już opracowany projekt przebudowy układu komunikacyjnego w okolicach Dworca Głównego. Uporządkowanie spraw własnościowych umożliwi rozpoczęcie starań o uzyskanie pozwolenia na budowę. Największe zmiany będą widoczne na ul. Pawiej, która ma być dłuższa, szersza i z torowiskiem tramwajowym od strony wschodniej (Dworca PKP). Przedłużona zostanie także ulica Szlak.

(AM)



W tym kierunku przedłużona ma być ul. Pawia - Fot. Piotr Kędzierski

Trafił w pośladek

Za nieumyślne postrzelenie w pośladek swojej znajomej, do którego doszło podczas przeładowania broni, odpowie przed sądem były żołnierz zawodowy. Mężczyźnie postawiono też zarzut nieudzielenia pomocy rannej kobiecie. Oskarżonemu grozi kara do 3 lat więzienia.

Paweł C., były zawodowy żołnierz, odszedł ze służby w roku 1999 z powodu złego stanu zdrowia. Po jakimś czasie pomyślał jednak o dodatkowej pracy - ochroniarza - więc wystąpił o pozwolenie na broń. Zdał egzamin przed komisją, po czym kupił glocka. Broń miał jednak przechowywać miejscu z atestowanym zamkiem. Tymczasem w dniu zdarzenia Paweł C., po powrocie z imprezy, rzucił torbę z glockiem w przedpokoju i zaczął się kłócić ze znajomą, zarzucając jej niewierność. Chwilę

poźniej wszedł do przedpokoju, wziął pistolet do ręki. Podczas przeładowania broń wystrzeliła. Kula najpierw zraniła mu dłoń, a potem trafiła w pośladek kobiety. Ranna przez dwie godziny nie mogła doprosić się Pawła C. o wezwanie pomocy lekarskiej. W końcu sama zadzwoniła do znajomych, którzy odwieźli ją do szpitala wojskowego, skąd karetką reanimacyjną przewieziona została do Szpitala im. Rydygiera. Tam przeszła operację. W tym czasie Paweł C., nie informując o szczegółach zajścia, poprosił jednego z przyjaciół o posprzątanie mieszkania, w którym były ślady krwi. Drugiemu zaś dał do ukrycia torbę z pistoletem. Właściciel broni nie przyznał się do winy. Przesłuchiwany w prokuraturze podał inną wersję zdarzenia. Twierdził, że to jego znajoma strzelała z pistoletu.

(STRZ)

Zanim ruszysz w drogę - odśnież auto

Szyby do kontroli

Policjanci zaczynają karać kierowców, jeżdżących nie odśnieżonymi samochodami. Kilku z tych właścicieli aut, którzy w ostatnich dniach popelnili jeszcze jakieś inne wykroczenie drogowe, nie mogło liczyć na ukaranie minimalnym mandatem.

Akcję „Czysta szyba” prowadzą policjanci w kilku rejonach kraju. W Krakowie, po ostatnich znacznych opadach śniegu, policjanci z sekcji ruchu drogowego zaczęli baczniej zwracać uwagę na to - czy samochody mają odśnieżone szyby, lusterka wsteczne, reflektory i tylne lampy oraz czytelne tablice rejestracyjne.

- Kierujący winien zadbać o to, czy sam ma dobrą widoczność oraz czy jego pojazd jest właściwie oświetlony - mówi komisarz Krzysztof Burdak z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. - Tymczasem wielu osobom rano nie chce się odśnieżyć szyb czy reflektorów i w takim stanie ruszają w drogę, łamiąc tym samym kilka przepisów kodeksu drogowego; nie- rzadko narażając siebie oraz zmuszając innych kierowców do ryzykownych manewrów na śliskiej nawierzchni. Jak moż-



Fot. Anna Kaczmarz

na się bezpiecznie włączyć do ruchu, wyjechać z drogi podporządkowanej czy zmienić pas, mając zaśniewaną tylną szybę i lusterka? Jazda za autem, w którym zza śniegu nie widać światła stopu, to ryzyko karambolu.

Nie każdy z jeżdżących po mieście pamięta, iż producenci po to wyposażają tylne szyby i lusterka wsteczne w ogrzewanie, by lepiej było widać to co się dzieje za nami. Niestety, często auta wyglądają jak czapy śniegu, bo ich właścicielom nie chce się wyjąć miotełki czy skrobaczki. Brudne i nieczytelne tablice rejestracyjne to niemal standard.

(MADE)

Wolontariusze w grupach

W mundurze i po cywilnemu

Około 1000 policjantów - zarówno w mundurach, jak i po cywilnemu - będzie zabezpieczać imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Policjanci udzielać będą osobom kwestującym pomocy, szczególnie w transporcie pieniędzy i zwracać będą uwagę na wszelkie nieprawidłowości w czasie kwesty. - Apelujemy o to, by kwestujący poruszali się w grupach kilkuosobowych, omijali miejsca zaciemnione, wyludnione, unikali osób nietrzeźwych, pod wpływem narkotyków, czy agresywnych - mówi Tomasz Klimek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji.

W razie zagrożenia, prób popełniania przestępstwa, należy bezzwłocznie poinformować o tym patrol policji, który będzie w pobliżu, lub zadzwonić na numer któregoś z telefonów dyżurnych.

Telefony alarmowe:

997 lub 112 (z tel. komórkowych)

Dyżurny Komendy Miejskiej Policji:

61-52-511, 61-52-512

Dyżurni komisariatów policji:

Bieńczyce-Grębałów 61-53-711
Bronowice-Zwierzyniec 61-51-025
Dębники-Łagiewniki 61-52-811
Grzegórzki 61-57-222
Łobzów 61-51-112
Mistrzejowice-Czyżyny 61-53-611
Nowa Huta 61-53-035
Podgórze 61-52-061
Prądnik Biały 61-51-111
Prądnik Czerwony 61-57-034
Prokocim-Bieżanów 61-52-038
Stare Miasto 61-57-711
Wola Duchacka-Swoszowice 61-55-626

(WT)

W niedzielę zagra po raz 11.

Smoki w orkiestrze

Po raz 11. zagra w Krakowie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W tym roku pieniądze, zebrane podczas finału, zostaną przeznaczone na wyposażenie oddziałów niemowlęcych i dziecięcych. W niedzielę od rana do wieczora w różnych punktach miasta i na różne sposoby grać będzie orkiestra.

Na Rynku Głównym od godz. 10.30 aż do 22 trwać będą orkiestrowe imprezy. Zaplanowano m.in.: o godz. 11 koncert zespołu 212, o godz. 12 zagrają „Latające Talerze”, o 12.30 - Dziecięca Orkiestra Dęta z Rabki. Równocześnie trwać będzie pokaz cyklotrialu. O godz. 13.15 wystąpią artyści Studia Teatru Muzycznego i Tańca. Na godz. 13.40 zaplanowano spotkanie z piłkarzami Wisły Kraków.

Po południu wystąpią kolejno: Balet Dworski „Ardente Sole” (godz. 14.15), zespół „Blue Cafe” (godz. 14.50), zespoły etniczne Chutir, Zero 85, Serem-cza oraz Kafé Bała (godz. 16.10), zespół Present Perfekt (godz. 18.30), „Stauros” (godz. 20.20), „Mold” (godz. 21) oraz „Zandarm” (godz. 21.30).

Na godz. 15.15 zaplanowano wielką paradę smoków, którą przygotował teatr „Grotoska”. O godz. 19 Maciej Maleńczuk będzie uczył krakowian piosenki ludowej, natomiast o godz. 20 rozpocznie się happening „Świątello do nieba”.

Jak co roku, w Krakowie zagra też Wielka Jazzowa Orkiestra Świątecznej Pomocy, którą

organizują Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży oraz Krakowska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. W przerwie koncertu odbędzie się licytacja przedmiotów przekazanych na rzecz orkiestry. Są to m.in.: zegar, wylicytowany w ubiegłym roku przez konsul USA Sirię Lopez, a przekazany ponownie na licytację, płyty z podpisami muzyków, bombki orkiestrowe, karton piłek golfowych, filiżanka z dedykacją Andrzeja Mleczki, śniadanie z Grzegorzem Turnaem, pierścionek podarowany przez Annę Marię Jopek. Istnieje możliwość licytacji telefonicznej przedmiotów w trakcie imprezy pod numerem tel. 0501-464-215. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00 w Teatrze „Bagatela”, a zagra m.in.: Piotr Wojtasik Quartet, Włodek Pawlik Solo, Funk De Nite&Jarosław Śmietana, Jazz Band Ball Orchestra; cena biletu 40 złotych.

Z kolei w Nowohuckim Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 232) od godz. 15 do 19, w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odbędzie się koncert zespołów artystycznych. Wystąpią m.in.: Zespół Dziecięcy Pieśni i Tańca „Mali Krakowiacy”, Zespół Pieśni i Tańca „Kraowiacy” Zespół Baletowy „Kanon”, Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy”, Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowiani”; wstęp wolny.

W Centrum Kultury Żydowskiej (ul. Meiselsa 17) w ramach WOŚP odbędzie się pokaz filmów muzycznych, rozpocznie

Jasełka z Bronowic

Dobłą i rzetelnie kultywowaną tradycją bronowickiej Szkoły Podstawowej nr 93 im. Lucjana Rydla jest coroczne wystawianie spektakli jasełkowych.

Tej zimy uczniowie, przez kilkanaście tygodni przygotowujący się do przedstawienia, mają już za sobą trzy udane występy. Po raz pierwszy zaprezentowali swoje jasełka szkolnym kolegom oraz dzieciom z przedszkola przy ul. Głowackiego, potem - wier-nym parafii św. Wojciecha i mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kłuzeka. W niedzielę w południe wystąpią ze spektaklem w kościele oo. Misjonarzy przy ul. Lea, we wtorek natomiast będą gościć w kolejnym DPS - w Karniowicach. Na koniec zamierzają wziąć udział w krakowskich przeglądzie jasełek, który zostanie zorganizowany w Domu Harcerza przy ul. Reymonta.

Młodych aktorów przygotowała - jak co roku - zaprzysięgła miłośniczka bożonarodzeniowych tradycji, reżeserka wszystkich dotychczasowych jasełek, Bronisława Czajowska; oprawę muzyczną spektaklu opracowała Grażyna Łapuszek.

(WALD)

YORK SCHOOL OF ENGLISH

Zapisy na trymestr zimowy

tradycja

native speakers

male grupy

Kraków, ul. Mackiewicza 12
www.york.edu.pl tel. 415 18 18

ANGIELSKI SKUTECZNIE

- KONWERSACJE, egzaminy CAMBRIDGE, Business
- wszystkie stopnie także RANO!!!
- Bezpłatne: konwersacje, Discussion, Book & Writing Clubs, biblioteka i Internet

Zapraszamy na bezpłatny test i rozmowę kwalifikacyjną

RABATY

Dla serc wielu

7300 złotych udało się zebrać Stowarzyszeniu „Dar serca dla serc wielu” w czasie koncertu, na którym wystąpili studenci Akademii Muzycznej. Dochód przeznaczony będzie na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 przy ul. Praskiej 64, w którym uczą się 120 wychowanków upośledzonych umysłowo i ruchowo, czasem niedowidzących i niedosłyszących.

(WT)

JUŻ ROK W KRAKOWIE

TUI

BIURO TUI CP - tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

Ojców

Dzierżawca się nie zgłosił

Małopolska Organizacja Odzysku Protein z siedzibą w Pękowicach (gm. Zielonki) nie zgłosiła się do podpisania umowy na użytkowanie wieczyste przez 40 lat budynku dawnego schroniska młodzieżowego w Ojcowie.

– Obiekt nie ma szczęścia do nabywców – mówi burmistrz Skąty Zdzisław Mularczyk. Po raz drugi po wygraniu przetargu nie doszło do podpisania umowy (pisaliśmy o tym w grudniu ub.r.). Po wygraniu pierwszego przetargu, ogłoszonego w lutym 2002, nie zgłosiła się mieszkanka z północy Polski, uczestnicząca w nim z firmą z Pękowic.

Nieruchomość ta (19-aro-wa działka oraz budynek przeznaczony do remontu) wyce-

niona została przez biegłego na 260 tys. zł. MOOP zaoferowała 290 tys. zł. Z tej kwoty firma wpłacić miała do budżetu 95 tys., a potem rocznie, oprócz podatku od nieruchomości, wpłacać do gminnej kasy opłatę dzierżawną w wysokości 12 tys. zł. Firma miała zamiar stworzyć tu bazę noclegową i ośrodek szkoleniowy dla rolników.

W grudniu jej przedstawiciele zgłosili się do gminy w celu podpisania umowy, jednak nie mieli wszystkich niezbędnych dokumentów. Nie dostarczyli ich w umówionym niedawno terminie. – W tej sytuacji zastanowimy się nad innymi rozwiązaniami, np. udziałem gminy z innymi podmiotami w prowadze-

niu tam działalności gospodarczej – mówi burmistrz. Sprawa ta omawiana będzie najpierw na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, Handlu Planowania Przestrzennego i Gospodarczego, a później na sesji Rady Miejskiej.

Przypomnijmy, powstały na początku wieku budynek przez kilka lat od 1984 r. modernizowało Kuratorium Oświaty. Po przerwanym remoncie obiekt stoi nie użytkowany i niszczeje.

Po wojnie mieściło się w nim najpierw liceum ogólnokształcące, później szkoła podstawowa, a od 1970 r., przez 14 lat, sezonowo od czerwca do października, działało w nim schronisko młodzieżowe. (ETYZ)

Brzezie

Zagrała już wczoraj

W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Brzeziu (gmina Kłaj) już wczoraj zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Szkolne korytarze i sale ozdobiły łańcuchy z serduszek – „symbol łączności z największą na świecie akcją charytatywną”, jak stwierdził na rozpoczęcie uroczystego apelu dyrektor Maciej Mularczyk.

Wszystkie klasy rywalizowały do końca w wykonywaniu łańcucha z jak największej liczby serduszek. Rekordzistami okazali się gimnazjaliści z klasy II: na ich łańcuch złożyło się 5000 serc. Wszyscy uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami kwstowali na rzecz WOŚP.

– Z tej kwoty jedną czwartą prześlemy dla Fundacji „Liver”, ratującej dzieci z chorobami wątroby, a pozostałą część dla orkiestry Jurka Owsiaka – mówi dyrektor SP Maciej Mularczyk. (WR)

Jawornik

Lód utrudniał akcję

Akcję ratowniczą, podjętą przez myślenickich strażaków w Jaworniku, gdzie paliła się stolarnia połączona z kompleksem budynków gospodarczych oraz mieszkaniem, trudniała niska temperatura. Na szczęście ratownicy nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia.

Na 18-stopniowym mrozie zamarały łączniki węży i hydranty. W akcji – oprócz zawodowców z Państwowej Straży Pożarnej w Myślenicach – uczestniczyli ochotnicy z OSP w Myślenicach (z Górnego i Dolnego Przedmieścia oraz Śródmieścia i Zarabia), Jaworniku, Rudniku i Głogoczowie. Na miejsce zdarzenia przyjechało 12 pojazdów bojowych. Choć ogień strawił cały dach, udało się uratować sporo urządzeń stolarskich. Straty oszacowano na 150 tys. zł. (JBO)

Kłaj

Komputer i skaner

Gminna Biblioteka Publiczna w Kłaju wzbogaciła się o komputer i skaner. Pierwszy dar przekazał prezes Fundacji im. Andrzeja Urbańczyka Wojciech Filemonowicz, drugi – dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce Zofia Hankus-Wszolek.

Z obu nabytków będą korzystać – oprócz pracowników biblioteki – dzieci i młodzież. – Chcemy, by w gminie powstała młodzieżowa grupa redakcyjna, która będzie pisać teksty na swoją stronę do miesięcznika „Samodzielność”. Nastąpi to zaraz, jak tylko rozwiążemy kwestię kosztów wydawania – mówi wicewójt Wiesław Średniawa. (WR)

Antolka

Stołówka obfita

Szkolne koła ekologiczne, harcerze, zuchy i samorządy uczniowskie z terenu powiatu miechowskiego w szczególności dbają o przyrodę żywą. Przy takiej jak obecna pogodzie to dla ptaków i zwierząt przetrwać zimę lub nie... Zbiorowy wysi-

łek na rzecz tego, co fruwa i biega w okolicy, widzimy w położonej wśród ośnieżonych lasów Szkole Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Antolce.

Wczoraj na lekcjach zajęć technicznych powstała kolejna partia karmników dla pta-

ków. Ucząca „techniki” Grażyna Łysek doradzała, w jaki sposób konstruować kolejne „budowle”, aby ptaki miały łatwy i bezpieczny dostęp do pożywienia. Ptasia stołówka wśród konarów ośnieżonych drzew służy gościom od jesieni. Te budki i karmniki, które powstały wczoraj, to kolejna, noworoczna już partia.

Oszroniona gospoda pełna jest pokarmu. Pod drewnianym lub słomianym dachem nigdy go nie brakuje. Byliśmy przy okazji świadkami poruszającej lekcji na powietrzu, którą dla pierwszaków przygotowała ich wychowawczyni Elżbieta Szopa.

Dzieci musiały odpowiedzieć, przy okazji na wiele pytań, odróżnić co do zjedzenia daje się ptakom, a co przykładowo sarnom czy zającowi. Tropu na dziewiczej bieli śniegu wskazywały, iż ptasia stołówka cieszy się znaczną popularnością. Zwierzęta zaglądają tu nawet z głębi lasu. (WOJ)



To kolejna partia karmników

Czasław

Niespodzianka ze stolicy

– O wyjeździe do stolicy dzieci marzyły od dawna – mówi dyrektorka szkoły w Czasławiu Maria Dudzik. Wczoraj odebrała list z Fundacji „Wszystko dla Dzieci” z zaproszeniem do odwiedzenia. Autobus pełny dzieci pojedzie na jednodniową wyprawę na wiosnę. Fundacja ma zapewnić zwiedzanie miasta i niespodzianki dla gości z Czasławia.

– My zamówimy tylko transport – mówi dyrektorka. Jej podopieczni ze środowiska wiejskiego z chęcią pojadą do stolicy. Dla większości z nich będzie to pierwsza wizyta w metropolii. Po rozmowie z szefową fundacji Kingą Chrzanowską dyrektorka szkoły jest przekonana, że warto szukać takich kontaktów.

Kontakt z fundacją Maria Dudzik nawiązała listownie. Odpowiedź przyszła po tygodniu. – To wielka radość. Dzieci od lat próbowały zgromadzić fundusze na wyjazd, zbierając makulaturę, żółte-

dzie, ale ciągle nam brakowało pieniędzy. Tym razem się udało – cieszy się dyrektorka. Entuzjastycznie zareago-

wały także dzieci, wnosząc okrzyki radości na szkolnym apelu. (JBO)



Czasławskie dzieci chcą zwiedzić stolicę

Zaczęło się od „Błękitnego anioła”



Anita Kobiernicka podczas występu w Niepołomicach

Kolejny koncert będący efektem współpracy Centrum Kultury w Niepołomicach oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie odbył się w renesansowej piwnicy zamku królewskiego. Tym razem w czwartkowy późny wieczór swój recital dyplomowy z piosenkami Marleny Dietrich zaprezentowała Anita Kobiernicka – studentka specjalizacji wokalnno-estradowej IV roku Wydziału Aktorskiego PWST.

Jak wyjaśniła publiczności, recital zatytułowany „Między czułością a uderzeniem bicia” zrodził się z jej zafascynowania tą niezwykłą artystką. A że wszystko w karierze wielkiej Marlene zaczęło się od „Błękitnego anioła”, nie zabrakło na początek tej piosenki, ani innych najbardziej znanych z jej repertuaru, m.in.: „Pocałunków słodszych niż miód”, „Lili

Marleen”, „Ja jestem piękna Lola”, „Nic oprócz miłości”, „Samotnej w wielkim mieście” czy „Sprzedam piękne złudzenia”. Nie mogło zabraknąć też pełnej tęsknoty do matki i swojej ojczyzny piosenki „Mutter hast du mir vergeben?” do muzyki Czesława Niemena i słów samej aktorki. Marlena Dietrich napisała tekst po pobycie w Polsce w 1964 r., kiedy nagła śmierć Zbyszka Cybulskiego przerwała ich plany zagrania w jednym filmie.

Anicie Kobiernickiej na fortepianie akompaniował kierownik muzyczny recitalu Konrad Mastyl, na kontrabasie Grzegorz Frankowski i perkusji Marek Olma. Recital wyreżyserował Józef Opalski. Mottem koncertu są słowa Jana Cocteau: „Marlene Dietrich – pani nazwisko zaczyna się czułością, a kończy uderzeniem bicia”.

Tekst i fot.: (WR)

Jutro gdowski finał

Pod patronatem „Dziennika Polskiego”

Jutro, od godz. 8 rano wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rozpoczną kwesę w gminie Gdów, a także sąsiadujących z nią terenach, m.in. w Dobczycach, Raciechowicach i Łapanowie.

Na scenie przed Urzędem Gminy od godz. 11 trwać będą występy artystyczne. Swoje programy przedstawiają uczniowie i przedszkolaki, „Mali Czasławianie”, gdowska orkiestra dęta. Koncertować będą również zespoły: Alergen i Żandarm z Krakowa, gdowski Omen i Arioso oraz zespół Adama Grabowskiego. Łapanów reprezentować będzie grupa kolędnicza.

Będzie też można obserwować pokazy akcji ratunkowych, prezentowane przez strażaków i maltańską służbę medyczną, a także oglądać specjalistyczny sprzęt służący niesieniu pomocy.

Atrakcją będą zapewne przejażdżki psim zaprzęgiem, a emocje wzbudzi licytacja obrazów, fotografii, prac z WTZ w Podolanach, gadżetów WOŚP i „Dziennika Polskiego”. Na aukcji wystawione też

będzie złote serduszek ofiarowane przez jednego z miejscowych złotników, a także rękawice i puchar kierowcy rajdowego Janusza Kuliga.

„Świąteczko do nieba” uczestnicy finału (tu prośba o przyniesienie ze sobą zapalniczek i latarek) przesła o godz. 20. Zimne ognie będą też rozdawane wieczorem przez wolontariuszy. „Świąteczko” wzmocnione będzie również pokazem sztucznych ogni.

Gdowski Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odbywający się w tej miejscowości po raz pierwszy, zobaczą też telewidzowie. – Odwiedzi nas krakowska telewizja, a wejście na antenę Programu 2 z krakowskiego studia, gdzie będziemy razem ze współorganizatorami gdowskiego Finału WOŚP, planowane jest także po zakończeniu imprezy, o godz. 22.10 – informuje wójt gminy Gdów Zbigniew Wojaś.

Organizatorami są Urząd Gminy i Stowarzyszenie Młodzieży Gminy Gdów „Młody Świat”, a patronat nad imprezą objął „Dziennik Polski”.

BAR



Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA (ul. Daniłowicza 10): **TRASA TURYSTYCZNA I – III poziom:** Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; **Wyst. czasowa (komora S. Staszica):** Św. Barbara – patronka ludzkiego losu; **EKSPOZYCJA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH (III poziom, gł. 135 m):** Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makieta XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; wyst. czas.: Podziemia Wieliczki i Bochni w twórczości artystów niepełnosprawnych; codz. 8 – 16, (20% zniżki na bilety wstępu); inf. (012) 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH – ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. st.: Kom-

pleks Zamku Żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala Gotycka; wyst. czas.: Fortuny na soli wyroste (do 31.03); codz. 9 – 15, nd., wt. – niecz., inf. (012) 278-32-66;

MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (ul. Zamkowa 2): *Sceny łowieckie – wystawa fotogramów Włodzimierza Puchalskiego* (do 14.01); wt. – pt. (10 – 16), sb. – nd. (10 – 14), pon. niecz., śr. wstęp wolny; grupy zgłaszać wcześniej, tel.: (12) 281-30-11 (8 – 16);

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: **KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.):** wt. – sb. (9.30 – 15), nd. (10 – 15, wstęp bezpłatny), pn. niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro):** Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodn., w cenie biletu przewodn. (z j.

ang. o pełnych godz., pierwsza grupa o godz. 10, wejście co 15 min); wt. – sb. (9.30 – 15), nd. (10 – 15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** Sztuka Wschodu; wt. – sb. (9.30 – 15), nd., pn. – niecz.; **WAWEL ZAGINIONY:** pn., śr. – sb. (9.30 – 15), nd. (10 – 15, wstęp wolny); **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wt. – sb. (9.30 – 15), nd., pon. niecz.; **KATEDRA:** wt. – sb. (9 – 15), nd. (12.15 – 17.15); pn. – niecz.; **SMOCZA JAMA:** niecz.

MUZEUM NARODOWE: **GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1):** Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego*; wyst. czas.: *Leon Wyczółkowski 1852-1936. W 150. rocznicę urodzin artysty* (do 16.02); *Najlepsza grafika miesiąca – Jacek Zaborski* (do 19.01); *Pokaz konserwatorski ołtarza z kaplicy Zygmuntowskiej* (do 28.02); wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18), sb., nd. (10 – 15.30), pn. niecz.; kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **GALERIA SZUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH:** wt., czw. (11 – 18), śr., pt. (9 – 15.30), sb. – nd. (10 – 15.30), pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (012) 422-11-66 (wstęp wolny w nd.); **DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41):** Muzeum biograficzne; wyst. czas.: *Jan Matejko. Projekty polichromii kościoła Mariackiego w Krakowie. Cykl pokazów – cz. I „Godła cehowa”* (do 31.01); *Helena z Matejków Unierzyska – dar darów* (do 31.08); wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18), sb., nd. (10 – 15.30), pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew., tel. (0-12) 422-59-26;

MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): (niecz.); **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18), sb., nd. (10 – 15.30) pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew. tel. (012) 421-11-43 (wstęp wolny w nd.) **(12.01 zamkn.); CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26): Galeria Dawnej Sztuki Japońskiej; wt. – nd. (10 – 18), pn. – niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel.: (012) 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.; wstęp wolny w nd. na eksp. st.) **(12.01 zamkn.); MUZEUM XX. CZARTORYSKICH** (ul. Jana 19): *Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; Arsenał Muzeum Czartoryskich* (ul. Pijarska 8): wyst. czas.: *Historia pod tytułem Newsweek* (do 9.02); wt., czw. (9 – 15.30), śr., pt. (11 – 18) sb., nd. (10 – 15.30), pn. – niecz.; kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (012) 422-55-66 (wstęp wolny w nd. tylko na stałą eksp.) **(12.01 zamkn.);**

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13; tel. 430-33-63): Wyst. st.: *Historia Armii Krajowej*, wyst. czas.: *Pamiątki powstań narodowych – z kolekcji M. Barbacha; Bagnyet polskie 1918-1939 – z kolekcji Z. Lewickiego; Obszar Łwowski ZWZ-AK*; wt. – pt. (11 – 17), sb. –

pon. grupy po telef. uzgodnieniu, tel. 430-33-63;

MUZEUM HISTORYCZNE – KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa*; wyst. czas.: 60. Pokonkursowa Wystawa Szopek Krakowskich (do 16.02) (9 – 18); *Konkurs szopek krakowskich w obiektywie aparatu fotograficznego Jacka Kubieiny* (do 16.02, wstęp wolny); śr., pt., sb., nd. (9 – 15.30), czw. (11 – 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **KAMIENICA HIPPOLITÓW** (pl. Mariacki 3 – I piętro): Wyst. czas.: *Abstrakt – wystawa malarstwa* (do 15.01); śr., pt., sb., nd. (9 – 15), czw. (11 – 17); **CELESTAT** (ul. Lubicz 16): śr., pt., sb., nd. (9 – 15.30), czw. (11 – 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **DOM POD KRZYŻEM** (ul. Szpitalna 21): Wyst. st.: *Dzieje teatru krakowskiego*; wyst. czas.: *Plakat teatralny Romana Kalarusa ze zbiorów Krzysztofa Dydo* (do 16.03); śr. (11 – 18), pn., wt., II sb. i nd. mies. niecz.; **DOM ŚLĄSKI** (ul. Pomorska 2): Wyst. st.: *Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939 – 1956. Kraków w latach 1939 – 1956; Cele gestapo w Krakowie*; pon. – pt., III sb. i nd. mies. (9 – 15.30), czw. (11 – 17); **STARA BOŻNICA** (ul. Szeroka 24): Wyst. st.: *Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje – Malarstwo portretowe i widoki dawnego Kazimierza – Zagłada Żydów Krakowa; Dzieje i kultura Żydów*; pon. (10 – 14, wstęp wolny), śr., czw., sb., nd. (9 – 15.30), pt. (11 – 17), wt. – niecz.; **ZWIERZYNIENIE SALON ARTYSTYCZNY** (ul. Królowej Jadwigi 41): wyst. czas.: *Pejzaż zwierzyński – wystawa pokonkursowa młodzieży szkolnej* (do 26.01); czw.–nd. (9 – 15.30), śr. (11 – 18); **WIEŻA RATUŚZOWA** (Rynek Główny): nieczynna;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3):

Wyst. st.: *Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski*; wyst. czas.: *Żołnierze wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.* (do 31.01), *Madagaskar – ginący świat* (do 15.01); pn., wt., śr. (9 – 14), czw. (14 – 18), pt., nd. (10 – 14, nd. wstęp wolny), sb. – niecz.; **DWÓR W BRANICACH:** nieczynne;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. st.: *Polska kultura ludowa*; wyst. czas.: *Ule figuralne*; (ul. Krakowska 46): pon. (10 – 18), śr. – pt. (10 – 15), sb., nd. (10 – 14, niedz. – wstęp wolny), wt. – niecz.;

PALAC SZUKI (pl. Szczepański 4): codz. (8.15 – 18) wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wydz. Plast. AP, dla uczniów LSP w Krakowie, dla osób niepełnospraw. wraz z opiekunami oraz dla seniorów z wnukami codziennie;

MUZEUM GEOLOGICZNE WYDZIAŁU GEOLOGII, GEOFIZYKI I OCHRONY ŚRODOWISKA AGH (al. Mickiewicza 30, Gmach Główny): Wyst. st.: *Kras, złoża surowców mineralnych, paleontologia* (korytarze) – wt. (10 – 17.30), śr. – pt. (10 – 15), sb. – nd. (10 – 14);

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. st.: *Fauna świata*; (ul. Grodzka 53): *Musze, motyle i skamieniałości*; pon., wt., pt. (10 – 15), nd. (10 – 14);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): Wyst. st.: *Fauna okresu wielkich zlodowaceń*; wyst. czas.: *Podwodny świat – wystawa ryb tropikalnych, Ssaki i ptaki leśne Polski, Tajemniczy świat owadów*; pn., wt., śr., czw. (9 – 15), pt., sb., nd. (9 – 18).



Klub Stalego Czytelnika
DZIENNIK POLSKI

Firmy udzielające rabatów członkom Klubu Stalego Czytelnika „Dziennika Polskiego”:

Indyjska Restauracja „INDUS TANDOOR” (ul. Starowiślna 12, godz. 10.00-22.00, tel. 431-27-09). Nowo otwarta restauracja indyjska zaprasza na oryginalne i niepowtarzalne hinduskie potrawy z pieca Tandoori, dzięki któremu nasze dania mają niezwykle smak, przez co poczuja państwo namiastkę Indii w Krakowie. **Rabat 20%**

CENTRUM REKREACJI FITNESS & WELLNESS (tel. 634-19-08) **park Jordana** pon.-pt. 9-21, sob. 9-16. Zaprasza na: aerobic, hi/low, latino, disco-robie, body-toning, TBC, step, slimmastic, TAE-BO, BPU, siłownię, masaże, solarium. Zajęcia prowadzi profesjonalna kadra instruktorska. **Kursy instruktorów fitness (upr.państwowe)** Zniżki dla studentów. **Rabat 10%.**

Klub Kwadransowych Grubasów (ul. Rużaj 62a, tel. 2661498, 608020891) zaprasza do wspólnego odchudzania. W programie zajęć: dieta 1000 kcal, gimnastyka na sali, gimnastyka w wodzie, masaż, regularna kontrola wagi, spotkania motywacyjne. **Rabat 15%.**

Robert Korzeniowski Sport zaprasza do swojego sklepu. Oferujemy nowe kolekcje: Reebok, Adidas, Asics, Salomon. Plecak, spiwory, kurtki, żyworolki. Od

nas nie wyjdiesz niezadowolony. Zapraszamy ul. D.Pasterza 126 (Park Wodny). **Rabat 5%.**

Fitness Club Body-Hit (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-35-35). Zaprasza na zajęcia z gimnastyki francuskiej, aerobik, hi/low, calanetticu, stretchingu, BPU. Solarium, kameralna siłownia, szatnia, natryski. **Rabat 20%.**

Euro Fitness Club (pl. Biskupi 18, tel. 633-01-13). Zaprasza od pn. do pt. w godz. 8-22 w sob. i niedz. 9-16. Prowadzi: aerobik, step reebok, slimmastic, kangoorobic, jogę, siłownię, solarium, masaże. **Rabat 10%.**

FEMINA studio gimnastyczne, GABINET KOSMETYCZNY (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance, kursy instruktorów fitness. **Rabat 10%.**

Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life” (ul. Włoczków 6 kl. III, tel. 422-78-87). Oferuje: skuteczne odchudzanie metodą drenażu limfatycznego, wyszczuplanie nóg i talii, niwelowanie cellulit, solarium, świecowanie uszu. **Rabat 10%.**

Okulary J. Badocha (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37). Specjalność superlekkie okulary bezobwódkowe, oprawy tytanowe. Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne. **Rabat 10%.**

Gabinet Stomatologiczny (ul. Mikołajska 9/7, rejestracja tel. 429-10-27, 0602-45-55-16). Oferujemy zabiegi w zakresie stomatologii zachowawczej, estetycznej, protetyki, stomatologii dziecięcej oraz chirurgii stomatologicznej. **Rabat 15%.**

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY!

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę handlową na łamach rubryki rabatowej „Z Kartą Taniej”, prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 619-93-00.

Szanowni Państwo!

Informujemy, że wszystkie karty plastikowe wydane w VI edycji Klubu Stalego Czytelnika zachowują swoją ważność. Certyfikaty stają się nieważne.

Członkowie, którzy chcą zapisać się do Klubu po raz pierwszy, powinni zebrać 20 winiet (logo „Dziennika” wraz z datą i nakładem) z jednego miesiąca, każda winieta musi być z innego dnia. Odebrać należy przyniesić lub przesłać pocztą do siedziby Klubu przy ul. Wielopole 1 wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia. Zestaw winiet należy dostarczyć do 10. dnia następnego miesiąca. Zestaw 20 winiet gwarantuje utrzymanie Karty Klubu Stalego Czytelnika.

UWAGA! W związku z rezygnacją z comiesięcznych losowań, każdy Klubowicz może posiadać tylko jeden numer, który jest numerem karty klubowej.

Klub Stalego Czytelnika „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 422-07-57. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.

SOBOTA

FORMULARZ ZGŁOSZENIA

Wypełniają osoby, które po raz pierwszy przystępują do klubu.

Nr karty wypełnia pracownik KSC

nazwisko

imię

rok urodzenia

dokładny adres

miejsowość

kod pocztowy

Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługuje prawo wglądu do tych danych jak, również możliwości ich poprawiania.

(czytelny podpis)

Formularz zgłoszenia należy dostarczyć wraz z 20 winietami „Dziennika Polskiego”



Galerie

styny – Schwarzer–Litworni „Wielościanny. W poszukiwaniu cudowności” (do 28 lutego). Czynnna: pon. – pt. 11 – 18, sob. 10 – 14.

GALERIA „HOTEL FRANCUSKI” (ul. Pijarska 13), wejście od ul. św. Jana): Obrazy Krakowa, pejzaże Małopolski. Czynnna: pon. – sb. 12 – 23, nd. 16 – 23.

FOTO-GALERIA (NCK, al. Jana Pawła II 232): Wystawa Krakowskiego Klubu Fotograficznego „Fotografie 2002”. Czynnna (do 2 lutego): pn. – sob. 9 – 20.

GALERIA „KANONICZA 1” (ul. Kanonicza 1): Wystawa malarstwa Aurelii Furdzik. Czynnna (do 19 stycznia): codziennie w godz. 10 – 18.

GALERIA „SIENNA 5” (ul. Sienna 5): Wystawa malarstwa Marii Leśniak i malarstwa i rzeźby Jana Malika. Czynnna (do 18 stycznia): wt. – pt. 12 – 18, sob. 11 – 15.

GALERIA YES (ul. Grzegorzewska 33a; tel. 429-62-26): Wystawa fotografii Michała Drozda „Chicago. Love it or Leave it” (do 30 stycznia). Czynnna: pon. – pt. 10 – 18.

GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 48/20): Wystawa „Juliusz Szczęsny Batura – ekslibrisy 1996 – 2002”. Czynnna (do 27 lutego): pon. – pt. 9 – 19, sob. 10 – 13.

GALERIA „ROZMAITOŚCI” (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): Wystawa „Boże Narodzenie na widokówkach z I połowy XX wieku”

(z kolekcji Zdzisława Rusze-la). Czynnna (do 18 stycznia): pon. – pt. 9 – 19, sb. 10 – 13.

GALERIA „PALACE” (ul. Starowiślna 13 – Pałac Puge-tów): Ekspozycja stała – wystawa prac m.in.: Marii Bieńkowskiej-Kopczyńskiej, Stefana Rostworowskiego, Jerzego Świecimskiego, Ludwika Maciąga i Danuty Boguszewskiej. Czynnna: pn. – pt. 13 – 18.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Malarstwo, grafika, rzeźba. Czynnna: wt. – pt. 11 – 17, sob. 11 – 14.

ART GALLERY „P” (ul. Sławkowska 6): Wystawa rzeźby Marity Benke-Gajdy i rysunków Wojciecha Kowalczyka. Ekspozycja galerii – malarstwo, grafika, rzeźby. Czynnna: pon. – sb. 11 – 20, nd. 12 – 20.

GALERIA „RAVEN” (ul. Brzozowa 7): Malarstwo, grafika, meble, sztuka użytkowa. Czynnna: pon. – pt. 11 – 18, sb. 11 – 15.

GALERIA AWARIA (ul. Mikołajska 9): Obrazy Jana Łazorka (pejzaży z Kazimierza Dolnego). Czynnna: codziennie w godz. 9 – 24.

AUTORSKA GALERIA MALARSKA ANDRZEJA WILKA. Czynnna po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (tel. 0-504-107-554).

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Starowiślna 21, I p.): Kolekcja galerii – malarstwo, rzeźba, grafika. Czynnna: pon. – pt. 11 – 19, sob. 11 – 15.

SPACE GALLERY (ul. Floriańska 13, I p.): Sztuka dawna

i współczesna – malarstwo, rzeźba, grafika – od przełomu XIX i XX wieku do dzisiaj. Czynnna: pn. – pt. 10 – 18.30, sob. 10 – 15.

GALERIA AUTORSKA MARIANA GOŁOŃSKIEGO (ul. Sławkowska 14). Szkło, rzeźba, srebrna biżuteria. Czynnna: pn. – pt. 11 – 19, sob. 10 – 14.

GALERIA FUNDACJI ŚW. WŁODZIMIERZA (ul. Kanonicza 15): Ikony Ireny Bołdiny-Styczeń „Droga do przemienienia”. Wystawa współczesnej sztuki ukraińskiej „Art Vision”. Salon „różowy” – polichromia z przełomu XVIII i XIX wieku. Kaplica wg projektu Jerzego Nowosielskiego. Ikony z XVII – XIX wieku. „Malarstwo” – prof. Jerzy Nowosielski. Czynnna: czw., pt., sob., niedz. 12 – 16.

DOMINIK ROSTWOROWSKI GALLERY (św. Jana 20): Ekspozycja stała. Czynnna: pn. – pt. 11 – 18, sob. 11 – 14.

POD ZŁOTYM LEWKIEM (ul. Szewska 18): Zbiory własne – malarstwo, rzeźba, grafika. Czynnna: pn. – pt. 11 – 17.

JAN FEJKIEL GALLERY (ul. Grodzka 25): Stała ekspozycja. Czynnna: pn. – pt. 11 – 19, sob. 11 – 15.

GALERIA OSOBLIWOŚCI „ESTE” (ul. Sławkowska 16): Malarstwo, rysunek, grafika. Czynnna: pn. – sob. godz. 11 – 19.30.

GALERIA ZPAP SUKIEN-NICE (Rynek Główny). Czynnna: wt. – pt. 12 – 18, sob., niedz. 14 – 17.

11 stycznia

sobota

Honoraty, Feliksa



Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10 - 17, tel. 432-07-60; Rynek Kleparski 14, niedziela 9 - 14, tel. 430-04-10; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, sobota, niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel. 422-65-04; ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; ul. Rusznikarska 14a, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; os. Bohaterów Września 2, sobota 9 - 19, niedziela 9 - 16, tel. 645-83-13; ul. Mogilska 21, codziennie 8-22, tel. 411-01-26, ul.

Szpitalna 38, tel. 422-65-34, 8-24 (oprócz niedziel).

CAŁODOBOWE: ul. Krowoderska 31, tel. 430-00-35; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Kalwaryjska 94, tel. 656-18-50; ul. Kapelanka 56 TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A 3, tel. 644-17-36; pl. Wolnica 12A, tel.: 430-58-54; ul. Felicjanek 27, (róg Zwierzyniec-kiej), tel.: 431-21-56 (oprócz niedziel); ul. Malborska 94, tel.: 655-74-70.

MIECHÓW, ul. Szpitalna 3 (po godz. 20).



Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowie (Szpital Okulistyczny), **LARYNGOLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY** - os. Młodoci 10 (Szpital im. S. Żeromskiego), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa doraźna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabiegów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; Centrala: tel. 424-42-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąła: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Proszowice: tel. 999,

Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35.

„FALCK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

SCANMED, całodobowe wizyty domowe, pediatri, internści, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zacisze 6, tel. 422-22-66.

MAŁOPOLSKIE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE „VI-TADENT” - całodobowo, ul. Dietla 38, tel. 432-86-00.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

TRANSPORT MEDYCZNY krajowy i międzynarodowy. Scanmed, 0606 944-360.

Ul. Kalwaryjska 32: pon. - pt. 7 - 19.

Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pon. - śr., pt. 7 - 16, wt., czw. 11 - 19.

Ul. Polonijna 1: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Mogilska 15a: pon. - pt. 7 - 19.

Ul. Podwale 3/5: pon. - pt. 7 - 19, pierwsza i ostatnia sobota miesiąca 7 - 14.

Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. - pt. 7 - 19

Centrum D bl. 7: pon. - pt. 7 - 19.



Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codziennie 6 - 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): codziennie 8 - 20; tylko bilety: jednorazowe, czasowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe.

PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ

Os. Krowodrza Górka (pętla tramwajowa): pon. - pt. 7 - 19.

Ul. św. Wawrzyńca 13: pon. - pt. 7 - 19.



Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 13.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 22.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 22.00 - 2.00 **Lista przebojów Radia Alfa** - powtórzenie 4.00 - 6.00 Noc z Radiem Alfa.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz.

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Skróty wiadomości 6.30, 7.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Auto-serwis 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45.

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Sławomir Mokrzycki 9.05 - 17.00 „To ja, Twoja sobota” 9.00 - 13.00 prow. Mariusz Bartkiewicz, od 13.00 - 17.00 prow. Agnieszka Barańska, w tym: 9.05 Aktualności i zaproszenia kulturalne 9.45 Skarby literatury staropolskiej i ludowej w interpretacji Wojciecha Siemiona (odc. 9) 10.05 Magazyn filmowy „Filmowciag” - Joanna Bukowska, Agata Jalyńska 11.05 Kantorek zamian - Krystyna Święcicka-Wójcik 11.45 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 50) 12.10 - 12.45 Jak Radio Kraków przygotowuje się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - Magdalena Wadowska 13.15 Cztery łapy - Paweł Sołtyś 14.05 To lubię „Stracone zachody miłości” - program Justyny Nowickiej 14.45 Nowa powieść w Radiu Kraków - Joyce Carol Oates „Blondynka” czyta Joanna Trzepiecińska 15.05 Albumy muzyczne 16.15 Na wschód od zachodu - Anna Łoś 17.05 - 18.00 To się musi kołysać - Antoni Krupa 18.05 - 19.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 19.05 - 20.00 Radio Muzyka Sport 20.05 - 21.00 Pociąg do muzyki - Piotr Chronowski 21.05 - 22.00 Unia po polsku 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 23.00 To lubię „Stracone zachody miłości” - Justyna Nowicka 23.05 Z radiowej biblioteki: Ryszard Kapuściński „Szachinszach” czyta Jerzy Radziwiłowicz (odc. 50) 23.15 - 1.00 Nocny szlak RK - Antoni Krupa 1.00 Audycja literacka 2.00 „Na wschód od zachodu” - Anna Łoś (powt.) 3.00 Unia po polsku 4.00 Skarby literatury staropolskiej i ludowej w interpretacji Wojciecha Siemiona (odc. 9, powt.).

Opera FM

6.45 G. Rossini „Szczęśliwe oszukanie” - A. Massis, R. Gimenez, R. Gilfy 8.00 W. A. Mozart „Czarodziejski flet” - N. Gedda, H. Janowitz, Ch. Ludwig 10.20 E.T.A. Hoffmann „Rusalka” - E. Glauser, K. Laki, M. Mekler 13.00 B. Smetana „Libusza” - E. Urbanova, L. Vele, J. Markwart 15.30 G. Bizet „Piękne dziewczę z Perth” - J. Anderson, A. Kraus, G. Quilico 17.50 V. Bellini „Norma” - M. Callas, M. Filipieschi, E. Stignani 20.30 G. Verdi „Moc przeznaczenia” - L. Price, P. Domingo, S. Milnes 23.25 M. Marais „Alcyone” - J. Smith, G. Ra-



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.

A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.

gon, Ph. Huttenlocher 2.00 A. Franchetti „Krzysztof Kolumb” - R. Bruson, R. Scandiuzzi, R. Ragatzu 4.40 G.F. Händel „Saul” - D. Fischer-Dieskau, J. Varady, P. Esswood.

Radio Plus, 106,10 FM

Informacje: 8.00 - 18.00 (co godzinę)

Prognoza pogody: 8.40 - 17.40 (co godzinę)

8.00 - 12.00 Plus dobry: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy, informacje z regionu, zapowiedzi najciekawszych imprez w Krakowie i Małopolsce 12.00 - 14.00 Muzyczny kalendarz - trasy koncertowe, debiuty i premiery, najważniejsze daty, największe hity i najlepsze nowości w programie Marcina Wilka 14.00 - 18.00 Rytm & Plus: popołudnie z najlepszą muzyką, nowości i zapowiedzi, muzyczne niespodzianki, a kilka minut po 15 „Radiowa anatomia melancholii”, czyli artyści i muzyka o prawdziwie jesiennym obliczu 18.00 - 22.00 Poczuj Plusa: Mariusz Kuś i Tomek Brhel.

Radio Wanda, 92,50 MHz

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50. 9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Klaps** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnie** - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio Alfa, 102,40 FM

6.00 - 10.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 17.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 22.00 Blok muzyki - przebój za przebojem 22.00 - 1.00 Radio Ludzi Znalezionych 1.00 - 6.00 Noc z Radiem Alfa.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,00 MHz; Krynica 102,1 MHz, Rabka 87,6 MHz, Tarnów 101 MHz.

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Autoserwis 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15.

6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stepień 8.10 - 12.00 Między spaniem a śniadaniem - prow. Agata Jalyńska i Wojciech Cegielski, w tym: 9.10 „Książka na 6” - aud. Barbary Gawryluk 9.30 Ścieżki miłości - aud. Beaty Kasztelaniec i Marka

Mierzwiaka 10.05 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 12.00 Aukcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Radiu Kraków - Piotr Chronowski i Piotr Czyż, rep. Daniela Motak, Maciej Grzyb 11.45 - 12.00 Z radiowej biblioteki: Joyce Carol Oates „Blondynka” - czyta Joanna Trzepiecińska (odc. 1) 12.10 - 13.00 Dzieciaki - prow. Brian Scott 13.15 „Żyłem tą chwilą” - rep. Ireny Linkiewicz 15.05 „Rendez-vous avec...” - magazyn francuski Bernadetty Ringen-Bach i Grażyny Sałaj 16.20 Rozmowy o modzie Jolanty Hofer z Joanną Schoen 16.45 Skarby literatury staropolskiej i ludowej w interpretacji Wojciecha Siemiona (odc. 10) 18.00 - 20.00 Radio - Muzyka - Sport 20.05 - 21.00 Songi, bluesy, ballady - audycja Antoniego Krupy 21.05 „Bogu, co boskie” - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 21.45 - 22.00 Finał Aukcji Orkiestry Świątecznej Pomocy 22.00 BBC 22.30 - 23.00 Unia po polsku 23.05 Z radiowej biblioteki: Joyce Carol Oates „Blondynka” - czyta Joanna Trzepiecińska (odc. 1, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prow. Piotr Czyż 1.00 Ścieżki miłości - aud. Beaty Kasztelaniec i Marka Mierzwiaka (powt.) 1.30 Żyłem tą chwilą - rep. Ireny Linkiewicz (powt.) 2.00 Rendez-vous avec... magazyn francuski - Bernadetty Ringen-Bach i Grażyny Sałaj 4.00 Skarby literatury staropolskiej i ludowej w interpretacji Wojciecha Siemiona (powt.).

Opera FM

6.55 F. Mendelssohn-Bartholdy „Powrót z obczyzny” - H. Schwarz, H. Donath, P. Schreier 7.55 J. Haydn „Księżycowy świat” - D. Trimarchi, L. Alva, F. von Stade 11.30 E. Humperdinck „Jaś i Małgosia” - D. Fischer-Dieskau, A. Moffo, H. Donath 13.15 G. Bizet „Carmen” - N. Gedda, J. Micheau, E. Blanc 16.00 L. van Beethoven „Fidelio” - T. Adam, J. Altmeyer, S. Jerusa-



Teatry

Sobota

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Stracone zachody miłości”.

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „... Jak Piaf”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tango”.

STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Sztuka”.

STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Przyjaciele odchodzą”.

FUNDACJA STAREGO TEATRU (ul. Sławkowska 14) - 19: Sławkowska 14, śpiewa... Beata Paluch - „Maria, Magda, Lena”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Ślub” (premiera prasowa).

SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: Kabaret Moralnego Niepokoju.

LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Księżniczka Turandot”.

SCENA STU (al. Krasińskiego 16) - 19: Kabaret Mumio.

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) - 19: „Kreatura”.

TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) - 17: „Peregrinus wg Twaine'a”.

lem 18.05 Ch. Gounod „Faust” - P. Domingo, M. Freni, N. Giarow 21.20 G. Verdi „Simone Bocanegra” - L. Nucci, K. Te Kanawa, P. Coni 23.25 G.F. Händel „Athalia” - E. Kirkby, J. Suherland, A. Jones 1.25 R. Wagner „Zygfryd” - L. Suthaus, F. Frantz, M. Modl 5.35 H. Purcell „Burza” - D. Thomas, C. Hall, J. Smith.

Radio Plus, 106,10 FM

Informacje: 8.00 - 18.00 (co godzinę)

Prognoza pogody: 8.40 - 18.40

8.00 - 12.00 Plus dobry: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy i duża dawka dobrej muzyki 12.00 - 15.00 **Spotkanie z...** - niedzielna sjsza ze znanymi i ciekawymi ludźmi 15.00 - 19.00 **Piosenki na życzenie**: 240 minut tylko Waszej muzyki na naszej antenie. 200-6-200 - zadzwoń, zamów, słuchaj 19.00 - 20.00 **Z życia Kościoła** - najważniejsze wydarzenia z życia archidiecezji krakowskiej 21.00 - 22.00 **Galicyskie wieczory z piosenką** - ciepła muzyka na zimne wieczory w programie Lidii Jazgar.

Radio Wanda, 92,50 MHz

8.00 - 12.00 Program poranny, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 12.00 - 15.00 Program popołudniowy, w tym: prognoza pogody 12.35, 13.35, 14.35, 15.35 17.00 - 22.00 Program wieczorny, w tym: prognoza pogody 17.35, 18.35, 19.35, 20.35, 21.35 22.00 - 8.00 Program nocny (muzyka non-stop).

Radio Wawa, 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach. 11.10 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik moła książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Rockowa trzynastka**.

Filharmonia

Godz. 18.00 - koncerty symfoniczne: Tatiana Shebanova, Jarosław Drzewiecki, Stanisław Drzewiecki - fortepiany, towarzyszy orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Tomasza Bugaja. W programie W.A. Mozarta - koncerty na 1, 2 i 3 fortepiany.

Niedziela

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „... Jak Piaf”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 12: Gábor Zsámbeke (gość Starego Teatru), 19.15: „Tango”.

STARY - NOWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.30: „Przyjaciele odchodzą”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Ślub” (premiera prasowa).

SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Śpiąca królewna”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gl. 1) - 19: „Wieczór kawalerski”.

PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN” (Kino Wrzos, ul. Zamoyskiego 50) - 12: „Z szopką na ten Nowy Rok”.

TEATR ZALEŻNY (ul. Kanonicza 1) - 17: „Peregrinus wg Twaine'a” (premiera prasowa).



Kino

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Ali G In Da House” (115’, 15 l.) – 12, 14.20, „Bez przedawnienia” (126’, 15 l.) – 9.25, 13.55, 18.55, 21.25, „Bezsenność” (133’, 15 l.) – 11.55, 17.05, „Edi” (115’, 15 l.) – 14.35, 16.45, 19.05, 21.35, „Epoka lodowcowa” (96’, b.o.) – 9.30, „Harry Potter i komnata tajemnic” (176, b.o.) – 9, 10.30, 12.15, 13.45, 15.30, 17, 18.45, 20.15, 22, „Mali agenci 2: Wyspa marzeń” (105’, b.o., pokaz przedpremierowy) – 12.05, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105’, b.o.) – 9.40, „Planeta skarbów” (105, b.o.) – 10.05, 12.15, „Porozmawiaj z nią” (127’, 15 l., pokaz przedpremierowy) – 20.15, „Rajd” (109’, 15 l., premiera) – 9.55, 16.35, 18.45, 20.55, „Skok” (124’, 15 l.) – 13.25, 17.55, „Smoking” (105’, 15 l.) – 9.15, 11.15, 15.45, „Śmierć nadejdzie jutro” (149’, 15 l.) – 14.15, 17.15, 20.25, „Śnięty Mikołaj 2” (120’, 15 l.) – 9.45, „The Ring” (142’, 15 l.) – 12.30, 15.10, 17.50, 20.30, „The Ring – Krąg” (142’, 15 l.) – 11.40, 13.50, „Transporter” (102’, 15 l.) – 16, 18, 20, „Wielki podryw” (138’, 15 l.) – 9.35, 17.45, „Znaki” (121’, 15 l.) – 12.25, 15.05;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy, rezerwacja tel. 421-89-50): „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słowen./bel./fr./wł., 98’) – 22.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o., dubbing) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

APOLLO FILM: MIKRO: „Pianista” (ang./pol./niem./fr., 148’) – 16, „Monsunowe wesele” (ind./amer., 114’) – 18.40, „Sitcom” (fr., 85’) – 20.40

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni – Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) – 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) – 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Edi” (pol., 15 l.) – 14.45, 20.50, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) – 16.45, 18.45;

ARS REDUTA: „The Ring” (USA, 15 l.) – 12.30, 14.45, 18.50, „Edi” (pol., 15 l.) – 17, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 21;

ARS SZTUKA: „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): „The Ring” – 17, 19.15, 21.30, Władca Pierścieni” – 13.45, „Lilo i Stitch” – 11.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10, 12, 13.15, 15.15, 16.30, 18.30, 19.45, 21.45, „Śnięty Mikołaj 2” – 11, 13.15, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 15.30, „Katedra” – 17.40, „Znaki” – 17.45, „Pianista” – 20.15, „Planeta skarbów” – 12.30, 16.45, „Zemsta” – 14.30, „Wielbielka” – 18.45, „Dzień świra” – 20.45, „Rajd” (premiera) – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „K-19” – 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 11, 13, 17, „Stuart Malutki 2” – 15, „8 kobiet” – 19, „Raport mniejszości” – 21.15, „Śmierć nadejdzie jutro” – 15.30, 18, 21, „Harry Potter i kamień filozoficzny” – 12.45, „Smoking” – 14.15, 16.15, 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa” – 12.30, Weekend z Almodovarem: „Porozmawiaj z nią” – 18.45, „Drżące ciało” – 20.45.

CINEMA CITY ZAKOPIAN-KA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Rajd” – 10, 12, 15.45, 17.45, 20, 22, „Stuart Malutki 2” – 14, „Straż wiejska” – 15.15, 19.15, „Planeta skarbów” – 9.15, 11.15, 13.15, 17.15, „Femme fatale” – 21.15, „Śnięty Mikołaj 2” – 10.30, 12.45, 15, 17.15, „The Ring” – 19.30, 21.45, „Wielki podryw” – 20.45, „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Dzień świra” – 11.30, 18.45, „Jak to się robi z dziewczynami” – 16.45, „Pianista” – 17.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, „Raport mniejszości” – 20.30, „Katedra” – 11.55, 17.55, „Znaki” – 12, 18, „Zemsta” – 16, „Epoka lodowcowa” – 9.45, 14.15, „Czerwony smok” – 20.15, 22.45, „Afera poniżej zera” – 9.30, 11.30, 16.30, „Śmierć nadejdzie jutro” – 13.30, 18.30, 21.15, „Smoking” – 10.30, 12.30, 14.45, 16.45, 21, „Bezsenność” (pokaz przedpremierowy) – 18.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10.30, 11.45, 13.45, 15, 17, 18.15, 20.15, 21.30, 23.10.

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel. 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Droga przez życie” (3D) – 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) – 12.15, 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) – 10, 15.45, „T-REX” (3D) – 11.

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pokój syna” (wł./fr., 2001) – 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty II: „Pochwała miłości” (fr./szwajc., 98’) – 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słowen./bel./fr./wł., 98’) – 14, „Koniec z Hollywood” (USA, 114’) – 16, „Edi” (pol., 100’) – 18, Przegląd filmów Pedro Almodovara: „Kika” (hiszp.) – 21.45;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): „Kandahar” (iran., 85’) – 15, „Kolory raj” (iran., 90’) – 16.45, „8 kobiet” (fr., 103’) – 18.30, „Spragnieni miłości” (Hongkong/fr., 97’) – 20.30;

PARADOX (ul. Krowoderska 8): „Himalaya” (fr./nep./szwajc., 104’) – 16.30, „Anioł w Krakowie” (pol., 12 l.) – 18.20, „8 kobiet” (fr., 15 l.) – 19.55;

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Ziemia niczyja” (boś./herc./słowen./bel./fr./ang./wł., 98’) – 14.30, 16.30, 18.30, 19.45, 21.45, „Śnięty Mikołaj 2” – 11, 13.15, 15.30, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 18.45, „Katedra” – 17.40, „Znaki” – 17.45, „Pianista” – 20.15, „Planeta skarbów” – 12.30, 16.45, „Zemsta” – 14.30, „Dzień świra” – 20.45, „Rajd” (premiera) – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „K-19” – 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 11, 13, 17, „Stuart Malutki 2” – 15, „8 kobiet” – 19, „Raport mniejszości” – 21.15, „Śmierć nadejdzie jutro” – 15.30, 18, 21, „Harry Potter i kamień filozoficzny” – 12.45, „Smoking” – 14.15, 16.15, „Epoka lodowcowa” – 12.30, Weekend z Almodovarem: „Porozmawiaj z nią” – 18.45, „Drżące ciało” – 20.45.

dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Ali G In Da House” (115’, 15 l.) – 12, 14.20, „Bez przedawnienia” (126’, 15 l.) – 9.25, 13.55, 21.25, „Bezsenność” (133’, 15 l., pokaz przedpremierowy) – 20, „Debiutant” (93’, 15 l.) – 11.55, 17.05, „Edi” (115’, 15 l.) – 14.35, 16.45, 19.05, 21.35, „Epoka lodowcowa” (96’, b.o.) – 9.30, „Harry Potter i komnata tajemnic” (176, b.o.) – 9, 10.30, 12.15, 13.45, 15.30, 17, 18.45, 20.15, 22, „Mali agenci 2: Wyspa marzeń” (105’, b.o., pokaz przedpremierowy) – 12.15, „Mustang z Dzikiej Doliny” (105’, b.o.) – 9.40, „Planeta skarbów” (105, b.o.) – 10.05, „Porozmawiaj z nią” (127’, 15 l., pokaz przedpremierowy) – 18.55, „Rajd” (109’, 15 l., premiera) – 9.55, 16.35, 18.45, 20.55, „Skok” (124’, 15 l.) – 13.25, 17.55, „Smoking” (105’, 15 l.) – 9.15, 11.15, 15.45, 20.05, „Śmierć nadejdzie jutro” (149’, 15 l.) – 14.15, 17.15, 20.25, „Śnięty Mikołaj 2” (120’, 15 l.) – 9.45, 12.05, „The Ring” (142’, 15 l.) – 12.30, 15.10, 17.50, 20.30, „The Ring – Krąg” (142’, 15 l.) – 11.40, 13.50, „Transporter” (102’, 15 l.) – 16, 18, „Wielki podryw” (138’, 15 l.) – 9.35, 15.05, 20.15, „Znaki” (121’, 15 l.) – 12.25, 17.45;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelfkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 10.30, 13.30, 16.30, 19.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o., dubbing) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

APOLLO FILM: MIKRO: „Pianista” (ang./pol./niem./fr., 148’) – 16, „Monsunowe wesele” (ind./amer., 114’) – 18.40, „Sitcom” (fr., 85’) – 20.40

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni – Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) – 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) – 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Edi” (pol., 15 l.) – 14.45, 20.50, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) – 16.45, 18.45;

ARS REDUTA: „The Ring” (USA, 15 l.) – 12.30, 14.45, 18.50, „Edi” (pol., 15 l.) – 17, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 21;

ARS SZTUKA: „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): „The Ring” – 17, 19.15, 21.30, Władca Pierścieni” – 13.45, „Lilo i Stitch” – 11.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10, 12, 13.15, 15.15, 16.30, 18.30, 19.45, 21.45, „Śnięty Mikołaj 2” – 11, 13.15, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 15.30, „Katedra” – 17.40, „Znaki” – 17.45, „Pianista” – 20.15, „Planeta skarbów” – 12.30, 16.45, „Zemsta” – 14.30, „Wielbielka” – 18.45, „Dzień świra” – 20.45, „Rajd” (premiera) – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „K-19” – 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 11, 13, 17, „Stuart Malutki 2” – 15, „8 kobiet” – 19, „Raport mniejszości” – 21.15, „Śmierć nadejdzie jutro” – 15.30, 18, 21, „Harry Potter i kamień filozoficzny” – 12.45, „Smoking” – 14.15, 16.15, 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa” – 12.30, Weekend z Almodovarem: „Porozmawiaj z nią” – 18.45, „Drżące ciało” – 20.45.

6, „Monsunowe wesele” (ind./amer., 114’) – 18.40, „Sitcom” (fr., 85’) – 20.40

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni – Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) – 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) – 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Edi” (pol., 15 l.) – 14.45, 20.50, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) – 16.45, 18.45;

ARS REDUTA: „The Ring” (USA, 15 l.) – 12.30, 14.45, 18.50, „Edi” (pol., 15 l.) – 17, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 21;

ARS SZTUKA: „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): „The Ring” – 17, 19.15, 21.30, Władca Pierścieni” – 13.45, „Lilo i Stitch” – 11.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10, 12, 13.15, 15.15, 16.30, 18.30, 19.45, 21.45, „Śnięty Mikołaj 2” – 11, 13.15, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 15.30, „Katedra” – 17.40, „Znaki” – 17.45, „Pianista” – 20.15, „Planeta skarbów” – 12.30, 16.45, „Zemsta” – 14.30, „Wielbielka” – 18.45, „Dzień świra” – 20.45, „Rajd” (premiera) – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „K-19” – 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 11, 13, 17, „Stuart Malutki 2” – 15, „8 kobiet” – 19, „Raport mniejszości” – 21.15, „Śmierć nadejdzie jutro” – 15.30, 18, 21, „Harry Potter i kamień filozoficzny” – 12.45, „Smoking” – 14.15, 16.15, 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa” – 12.30, Weekend z Almodovarem: „Porozmawiaj z nią” – 18.45, „Drżące ciało” – 20.45.

dovarem: „Porozmawiaj z nią” – 15.30.

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Rajd” – 10, 12, 15.45, 17.45, 20, „Stuart Malutki 2” – 14, „Straż wiejska” – 15.15, 19.15, „Planeta skarbów” – 9.15, 11.15, 13.15, 17.15, „Femme fatale” – 21.15, „Śnięty Mikołaj 2” – 10.30, 12.45, 15, 17.15, „The Ring” – 19.30, 21.45, „Wielki podryw” – 20.45, „Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Dzień świra” – 11.30, 18.45, „Jak to się robi z dziewczynami” – 16.45, „Pianista” – 17.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, „Raport mniejszości” – 20.30, „Katedra” – 11.55, 17.55, „Znaki” – 12, 18, „Zemsta” – 16, „Epoka lodowcowa” – 9.45, 14.15, „Czerwony smok” – 20.15, „Afera poniżej zera” – 9.30, 11.30, 16.30, „Śmierć nadejdzie jutro” – 13.30, 18.30, 21.15, „Smoking” – 10.30, 12.30, 14.45, 16.45, 21, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 18.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10.30, 11.45, 13.45, 15, 17, 18.15, 20.15, 21.30.

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Droga przez życie” (3D) – 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) – 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) – 10, 15.45, „Król Lew” – 11.

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pokój syna” (wł./fr., 2001) – 14.30, 16.30, 18.30, 20.30;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty II: „Pochwała miłości” (fr./szwajc., 98’) – 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słowen./bel./fr./wł., 98’) – 22.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o., dubbing) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

APOLLO FILM: MIKRO: „Pianista” (ang./pol./niem./fr., 148’) – 16, „Monsunowe wesele” (ind./amer., 114’) – 18.40, „Sitcom” (fr., 85’) – 20.40

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni – Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) – 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) – 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Edi” (pol., 15 l.) – 14.45, 20.50, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) – 16.45, 18.45;

ARS REDUTA: „The Ring” (USA, 15 l.) – 12.30, 14.45, 18.50, „Edi” (pol., 15 l.) – 17, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 21;

ARS SZTUKA: „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): „The Ring” – 17, 19.15, 21.30, Władca Pierścieni” – 13.45, „Lilo i Stitch” – 11.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10, 12, 13.15, 15.15, 16.30, 18.30, 19.45, 21.45, „Śnięty Mikołaj 2” – 11, 13.15, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 15.30, „Katedra” – 17.40, „Znaki” – 17.45, „Pianista” – 20.15, „Planeta skarbów” – 12.30, 16.45, „Zemsta” – 14.30, „Wielbielka” – 18.45, „Dzień świra” – 20.45, „Rajd” (premiera) – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „K-19” – 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 11, 13, 17, „Stuart Malutki 2” – 15, „8 kobiet” – 19, „Raport mniejszości” – 21.15, „Śmierć nadejdzie jutro” – 15.30, 18, 21, „Harry Potter i kamień filozoficzny” – 12.45, „Smoking” – 14.15, 16.15, 18.15, 20.30, „Epoka lodowcowa” – 12.30, Weekend z Almodovarem: „Porozmawiaj z nią” – 18.45, „Drżące ciało” – 20.45.

cja): Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty II: „Pochwała miłości” (fr./szwajc., 98’) – 12, 18, „Koniec z Hollywood” (USA, 114’) – 14, „Edi” (pol., 100’) – 16, „Nakręcenie, czyli szofbiznes po polsku” (pol., 85’, premiera z udziałem reżysera) – 20;

GRAFFITI KINO WANDA (ul. św. Gertrudy 5): nieczynne;

GRAFFITI KLUB FILMOWY (ul. św. Gertrudy 5): „Kandahar” (iran., 85’) – 15, „Kolory raj” (iran., 90’) – 16.45, „8 kobiet” (fr., 103’) – 18.30, „Spragnieni miłości” (Hongkong/fr., 97’) – 20.30;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kinoimax.pl): „Droga przez życie” (3D) – 13.30, 16.45, 19.15, 20.30, „Stacja kosmiczna” (3D) – 14.30, 18, 21.30, „Podwodny las” (3D) – 10, 15.45, „Król Lew” – 11.

GRAFFITI KINO ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Pokój syna” (wł./fr., 2001) – 14.30, 16.30, 18.30, 20.30;

GRAFFITI KINO POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty II: „Pochwała miłości” (fr./szwajc., 98’) – 12, 20, „Ziemia niczyja” (boś./herc./słowen./bel./fr./wł., 98’) – 22.30;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o., dubbing) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

APOLLO FILM: MIKRO: „Pianista” (ang./pol./niem./fr., 148’) – 16, „Monsunowe wesele” (ind./amer., 114’) – 18.40, „Sitcom” (fr., 85’) – 20.40

ARS ANEKS SZTUKI: „Władca Pierścieni – Drużyna Pierścienia” – 13.30, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 16.40, „Czerwony smok” (USA, 18 l.) – 18.30, „Raport mniejszości” (USA, 15 l.) – 20.45;

ARS KINIARNIA 1: „Edi” (pol., 15 l.) – 14.45, 20.50, „Anioł w Krakowie” (pol., b.o.) – 16.45, 18.45;

ARS REDUTA: „The Ring” (USA, 15 l.) – 12.30, 14.45, 18.50, „Edi” (pol., 15 l.) – 17, „Zdjęcie w godzinę” (USA, 12 l.) – 21;

ARS SZTUKA: „Harry Potter i komnata tajemnic” (USA, b.o.) – 11.30, 14.30, 17.30, 20.30;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel. 290-90-90, www.cinema-city.pl): „The Ring” – 17, 19.15, 21.30, Władca Pierścieni” – 13.45, „Lilo i Stitch” – 11.45, „Harry Potter i komnata tajemnic” – 8.45, 10, 12, 13.15, 15.15, 16.30, 18.30, 19.45, 21.45, „Śnięty Mikołaj 2” – 11, 13.15, 15.30, „Porozmawiaj z nią” (pokaz przedpremierowy) – 15.30, „Katedra” – 17.40, „Znaki” – 17.45, „Pianista” – 20.15, „Planeta skarbów” – 12.30, 16.45, „Zemsta” – 14.30, „Dzień świra” – 20.45, „Rajd” (premiera) – 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, „K-19” – 21.30, „Mustang z Dzikiej Doliny” – 11, 13, 17, „Stuart Malutki 2” – 15, „8 kobiet” – 19, „Raport mniejszości” – 21.15, „Śmierć nadejdzie jutro” – 15.30, 18, 21, „Harry Potter i kamień filozoficzny” – 12.45, „Smoking” – 14.15, 16.15, „Epoka lodowcowa” – 12.30, Weekend z Almodovarem: „Porozmawiaj z nią” – 18.45, „Drżące ciało” – 20.45.



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, pn. (17-21), wt.-pt. (16-21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 – pn.-pt. (14-18). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9-18). **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN NARKOMANÓW:** 412-77-22, pn.-pt. (16-19). **TELEFON ZAUFANIA,** choroby weneryczne: 266-09-51, pn.-pt. (9-17). **TELEFON ZAUFANIA DLA UZALEŻNIONYCH OD JEDZENIA:** 422-03-21 pn.-pt. (18-20). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 – pn. śr. (10-13), czw. (16-19), pt. (20-24). **DLA SAMOTNYCH** – Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej „Psyche” – tel. 634-23-66 (pn.-pt. 10-18). **DOM OTWARTYCH DRZWI,** ul. Różana 5. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA,** ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15-17.30); tel. 430-35-03. **PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIENI,** ul. Estery 6/1, tel. 421-95-67 (9-16). **PUNKT KONTAKTOWY AA,** ul. Dietla 74/6, tel. 431-22-48 (całą dobę). **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN,** ul. Rozrywka 1, wt. (12-18), śr., czw., pt. (8-14.30), tel. 410-56-20. **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50. **KRAKOWSKIE CENTRUM TERAPII UZALEŻNIENI,** ul. Wielicka 73, pn.-pt. (8-20), tel. 425-57-47. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** os. Zł. Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel. 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** – 422-03-21 (18-20). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZE-**

MOCY W RODZINIE „PRO-MYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel. 421-82-42 (śr. i sb. godz. 17.30-19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70. **SZKOŁA RODZENIA** im. dr J. J. Beaudry – al. Słowackiego 48, tel. 423-36-66.

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ – bezpłatna całodobowa pomoc psycholog, ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji

Informator Medyczny

Wizyty Domowe

ANGINA, grypa. 012/655-61-69. 153656/A
 DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. /012/637-20-55, 0602-531-538. 25182/A
 ESPERAL 0603-925-891. 153093/A
 MASAŻ leczniczy. 0605-085-104. 152672/A
 MASAŻ rehabilitacja. 012/414-11-97. 151435/A
 MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. /012/633-15-54. 151570/A
 MASAŻE kompleksowo. 0605-066-781. 25164/A

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. /012/411-70-95, 0604-308-273. 152283/A
 ODRUCIA poalkoholowe, terapia. /012/421-71-56. 152799/A

PEDIATRA całodobowy. 012/41-55-799. 152799/A

PEDIATRA nocny. 012/425-83-03. 149679/A
 PEDIATRA specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 152456/A

PEDIATRA. /012/269-06-29, 0505-093-270. 151863/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 152793/A

PEDIATRA. 012/648-78-41, 0603-245-765. 148797/A

PEDIATRA. 0601-52-00-82. 153657/A

PSYCHOLOG. /012/647-17-72. 153510/A

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. 012/647-59-52. 153598/A

CENTRUM MEDYCZNE FALCK

Medycyna pracy
 Gastroskopia
 Testy oddechowe (helicobacter pylori)
 Kolonoskopia
 Ginekologia, cytologia, biocenoza
 USG - biopsje
 Okulistyka
 Laryngologia
 Konsultacje i badania
 Specjalistyczne (pełen zakres)
 Analizy - pełny zakres
 Szczepienia ochronne (przeciwno WZW, grypi i inne)
 Badania bakteriologiczne
UWAGA
 Akceptujemy karty płatnicze
 Ul. Mazowiecka 4-6
 tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
 pon. - pt. 7⁰⁰ 20⁰⁰ sob. 9⁰⁰ 13⁰⁰

Całodobowe wizyty domowe
Przewozy chorych w kraju i za granicą
 Szkolenia z zakresu
 PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ
 Kraków ul. Lea 210
96-75
 152967

WIZYTY DOMOWE LEKARZY
Internistów i Pediatrów

CAŁODOBOWE
 tel. 412 36 93
 15278002

Centrum Medyczne „ŻABINIEC”
 ul. F. Konecznego 6/19 U, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416 32 00, 416 32 02
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
RENTGEN + USG + DOPPLER
TRANSPORT CHORYCH tel. 416 32 00, 0602 799 053
 15278902

Usługi pielęgniarские

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 152558/A
 CAŁODZIENNE. /012/422-08-18. 152713/A
 KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49. 152559/A
 ODRUWANIE, Esperal. 0601-44-71-91. 152796/A
 PEDIATRA. 0501-330-770. 152794/A
 PIELEGNIARKA. 0501-254-773. 153171/A
 PIELEGNIARKI najtaniej. 012/262-94-84, 012/411-69-70, 0600-15-62-73. 153136/A
 PIELEGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242, 0691-83-98-56. 151592/A
 012/414-11-97. 151433/A

GASTROLOG - USG INTERNISTA - EKG LOGOPEDA - TERAPIA

ul. Śląska 11/10 655-61-69
 632-0-616 również wizyty domowe
 www.lekardoktormedycyny.krakow.pl
 www.logopeda.krakow.pl
 15295702

„LEKARZ”
657-00-77
 WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)
 LEKARZY SZPITALI I KLINIK
 ● Pediatra ● Internista
 ● Laryngolog ● Okulista
 ● Reumatolog ● Neurolog
 ● Pulmonolog ● Dermatolog
 ● Urolog ● Chirurg
 ● Odrzuwanie, Esperal
 EKG
 L4
 15293902

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
 pediatra, urolog, neurolog.
MEDICINA
 Tel. 411-13-78, całą dobę
 15261202c

MAXI MED
wizyty domowe
 • psychiatra, psycholog
 • ODRUWANIE POALKOHOLOWE
 • terapia dla osób z problemami alkoholowymi
 • TERAPIA MAŁŻEŃSKA
 • chirurg-urazowy, ortopeda
 • BÓL - LECZENIE
 tel. 421-71-56 całą dobę
 15265702

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
 PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,
 NACZYNIOWY ORTOPEDA,
 GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTO-
 PEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMA-
 TOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA,
 PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
 • ZABIEGI CHIRURGICZNE
 • USG W DOMU PACJENTA
 • ODRUWANIE poalkoholowe,
 wszywanie ESPERALU
 • WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57
643-59-42
 codziennie 9-22
 Zgłoszenia z całego Krakowa
L4
MEDICUS
 15277502

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż.
 Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu
 (10.00-18.00, sobota 9.00-13.00) sobota:
 pierwsza wizyta bezpłatna! 012/413-72-56,
 Mogińska 121/704. 153302/A

AKUPUNKTURA. „Zdrowie”, Gertrudy 28.
 /012/429-25-23, /012/429-53-99. 153662/A
 ALERGIA- testy, odczulanie. Inne schorzenia.
 Bionix Studio. Gabinet lekarski BRT.
 Mikołajska 9/7, 012/422-62-56. 152819/A

ALERGIA, biorezonans, Al. Pokoju 4,
 /012/429-61-15, /012/260-44-90. 153859/B

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”,
 pediatra, internista ul. Kremerowska 9.
 012/634-31-26, 0501-188-149. 153300/A

ALKOHOLIZM, lęki, depresje, psycholog,
 hipnoza. 012/421-62-01, 0606-972-315.
 148928/A

BADANIE niedotlenienia organizmu,
 tlenoterapia, kosmetyka tlenowa. /012/427-
 04-53 10.00-18.00, 0604-127-079. 151882/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 153756/A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy
 żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów.
 012/266-97-40. 153746/A

CHOROBY wątroby, zakaźne, USG, dr
 Magdalena Śliwińska, Krakowska 4.
 012/421-55-29. 153303/A

DERMATOLOGDZ. 012/423-40-43. 153092/A

DERMATOLOG specjalista. 012/634-40-32,
 0604-190-161. 153661/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 152791/A

GINEKOLOG anesteziolog. 504-934-832. 151734/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie.
 Kraków 0606-299-919. 25078/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-
 491. 152829/A

GINEKOLOG. /012/634-54-64, 0601-702-
 008. 24720/A

GINEKOLOG. /032/2408-606, 0601-428-
 158. 149653/A

GINEKOLOG. Najtaniej. 0503-544-500. 976/A

GINEKOLOG: leczenie, zabiegi w narkozie.
 0604-132-924. 150531/A

GINEKOLOG, USG, cytologia, laser, test
 ciążowy. 0501-601-411, 012/415-53-44.
 15390002/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie,
 całodobowo, dr med. M. Hetnał. /012/656-
 38-35, 0604-238-938. 152922/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków.
 151733/A

GINEKOLOGIA. USG, 012/423-38-88,
 całodobowo, 0601-436-669. 152018/A

INTERNISTA - PSYCHIATRA. Licencjonowany
 psychoterapeuta. /012/637-00-78, 0601-
 45-35-02. 149229/A

KRAKOWSKIE Towarzystwo Świadomego
 Macierzyństwa. Gabinety lekarskie, USG.
 Starowiślna 13. /012/422-78-08. Cytologia
 /012/422-56-32. 153559/A

LECZENIE bólu, rehabilitacja, akupunktura,
 św. Agnieszki 9. /012/425-13-06,
 /012/422-71-34, 0601-513-660. 24872/A

ŁUSZCZYCA bielactwo. 012/266-97-40.
 153753/A

MASAŻ A. antystresowy. 0506-49-83-49.
 151951/A

MASAŻ A. bioteryczny. 0506-85-83-84.
 151959/A

MASAŻ antystresowy. 0506-927-306.
 15396402A

MASAŻ antystresowy. 0506-927-332.
 15390202A

MASAŻ ezoteryczny. 0691-067-451.
 153904/A

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16.
 152572/A

MASAŻ relaksacyjny. 0601-929-027.
 153784/A

MASAŻ szwedzki. 012/632-58-25.
 153943/B

MASAŻ. 0505-804-759.
 153472/A

MASAŻE antystresowe. 0503-919-391.
 153875/A

MASAŻE lecznicze. 012/43-11-444.
 25056/A

MASAŻE profesjonalne. 012/654-61-03,
 0504-462-960. 15390302A

MASAŻE wschodnie. 012/430-12-63.
 15394302A

ONKOLOG. 0602-270-253. 151584/A

OKULISTYKA: poradnia. /012/266-55-46.
 15410902A

POLSKO-FRANCUSKA klinika „Gameta”.
 Niepłodność męska i kobieca, poza-
 strojowe zapłodnienie - IN VITRO, mikro-
 iniekcja plemnika do jajki - ICSI. Wizyty,
 rejestracja codziennie 15-18, tel. 042/ 645-
 76-00, 645-77-77. 15410902A

PSYCHIATRY, psycholodzy, logopeda
 Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2.
 012/633-76-08. 152820/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-
 234-277. 152830/A

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. 0692-673-
 961, 012/267-43-46. 153764/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. /012/638-
 64-67, 0505-019-652. 23560/A

PSYCHOLOG codziennie 012/413-16-30,
 0501-451-527. 152790/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz.
 Opinie, terapia. /012/415-11-57, 0503-
 36-20-94. 153587/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalitik.
 /012/425-76-87, 0605-428-979. 153579/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY,
 dr. Wójcik, również wizyty domowe.
 /012/655-24-28, 0501-343-942. 151241/A

SEKSUOLOG, specjalista, Grodzka 31.
 /012/422-03-21. 151856/A

UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80.
 152785/A

7 kg w 10 dni. Odchudzanie, lekarz. 0501-
 745-558, 012/294-00-93. 24841/A

SCHORZENIA KRĘGOSŁUPA
DR CHARLES JANGDHARI
 mgr fizjoterapii T. KOŚCIUK
 mgr fizjoterapii K. WÓJCIK
 bóle kręgosłupa, głowy,
 skolioza, wypadnięcie dysku,
 rwa kulszowa, rehabilitacja, masaże
 Kraków, ul. Westerplatte 12/4
 rejestracja telefoniczna: (12) 430 29 76
 www.chiropraktyka.medi.pl
 15277602



MACIERZYŃSTWO

Kraków, ul. Białoprądnicka 8
 tel/fax: +12 415 88 00, 415 88 22

• OŚRODEK DIAGNOSTYKI I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI
 • AMBULATORIUM POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNE

Czynne codziennie 8⁰⁰ - 20⁰⁰

13678102

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago
 oraz pochodnych, jak: bóle
 i zawroty głowy, ból kończyn
 i klatki piersiowej, uczucie
 „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
 Kraków, ul. Długa 31,
 tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

2470702

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

prof. dr hab. med. Z. Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
 czynny wtorek i czwartek
 w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 430-52-96
 od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.00 - 15.00. 1484202

ORT TRA

Gabinet
 Ortopedyczno-
 -Urazowy
 dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka

wtorki godz. 15.30-18.00
 tel. 619-71-13
 Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 7 (NAFTA)
 rejestracja: tel. 421-04-33; 619-73-01

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
 Kraków, ul. Szwedzka 27, www.usg.l.pl

PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
 • BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
 • GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
 • ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
 • USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
 • USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
 • MAMMOGRAFIA
 (012) 267-69-66

15279802

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA KLINIKA SPES

Bezpłatne KTG dla Pacjentelek powyżej 35 tygodnia ciąży.
 Rejestracja 427-15-48, 427-15-49.

Uwaga! Bezpłatne porody, bez bólu.

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 15 (Salwator).

Świadczenie bezpłatne refundowane przez kasę chorych.

15283302

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3 (obok bramy głównej HTS)
 tel. 685-54-00, 685-56-55, 685-45-55.

Świadczymy pełne usługi w zakresie:
 POŁOŻNICTWA ♥ GINEKOLOGII ♥ AMBULATORIUM

Bezpłatna szkoła rodzenia - tel. 647-63-44 Gemelli

ŚWIADCZENIA BEZPŁATNE
 REFUNDOWANE PRZEZ KASĘ CHORYCH

15283402

Doktor K Medprof

ul. Szpitalna 38

naprzeciw Teatru im. J. Słowackiego, dawna Sienna 14

ULTRASONOGRAFIA
 MAMMOGRAFIA
 www.medprof-doktor.k.pl

GABINY LEKARSKIE
 LABORATORIUM
 DENSYTOLOGIA

pon.-pt. 8-20, sob. 9-14 Tel. (0-12) 422-41-59, 422-68-24, 421-79-97

15293202

NZOZ Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

e-mail: gabinety@popiela.com www.popiela.com

Rejestracja telefoniczna: (012) 415 09 05
 tel./fax: (012) 415 86 60

pn. do pt: 9.00-20.00, soboty: 9.00-14.00

GABINETY SPECJALISTYCZNE: chirurgii ogólnej i przewodu pokarmowego, kar-
 diochirurgii, urologii, reumatologii, neurologii, nefrologii dziecięcej - m.in. leczenie mo-
 czenia u dzieci, schorzeń przewodu pokarmowego u niemowląt i dzieci.

DIAGNOSTYKA: RTG i USG - pełny zakres dorośli i dzieci, badanie motoryki prze-
 wodu pokarmowego i dróg moczowych (manometria, pH-metria, urodynamika).

BADANIA I ZABIEGI ENDOSKOPOWE: gastroskopia, drogi żółciowej (ERCP), ko-
 lonoskopia, rektoskopia, leczenie kurczy wpustu żołądka, usuwanie kamieni z przewodu
 żółciowego i jego udrażnianie.

ZABIEGI CHIRURGICZNE: laparoskopowe (m.in. pęcherzyk żółciowy, przepukliny),
 wycinięcie i biopsja zmian żołądka i jelita grubego, oper. żylaków odbytu, oper. urolo-
 giczne - w tym nowa metoda leczenia nietrzymania moczu u kobiet (TVT)
 Pełny zakres wysoko kwalifikowanej opieki anesteziologicznej i pielęgniarstwa.
 Badania wstępne i okresowe dla zakładów pracy. Lekarskie wizyty domowe.

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH
 NA POBYT JEDNODNIOWY Z ZABIEGIEM.

15293102

O.M. "OSTEOMED"

ul. Kazimierza Wielkiego 57,
 tel./fax. (012) 423-40



MAŁOPOLSKIE
MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA
NISKOTEMPERATUROWA

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3
laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi
Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

NZOZ KROWODRZA filia Żabinec
ul. Konecznego 6/19u, tel. 416-28-00
pn - pt 8.00-18.00, sob 9.00-13.00
ul. Rusznikarska 17, tel. 632-42-90
pn - pt 8.00-18.00

BADANIA KIEROWCÓW
BADANIA OKRESOWE
EKG-ANALITYKA
-RÓWNIEŻ W DOMU PACJENTA
INTERNISTA, PEDIATRA

MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO
-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

Ośrodek Diagnostyczno-Lecniczy
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynitarńska 11

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE - WARUNKI DOMOWE.
NOWOŚĆ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA USŁUG

Klinika Wideochirurgii
prof. A. Cieniał, dr n. med. R. Mądry
Operacje laparoskopowe

- przepuklin • pęcherzyka żółciowego
- wyrostka robaczkowego • i inne

Klinika Chirurgii
Plastycznej i Estetycznej
Prof. dr hab. med. Jerzy Strużyna
Twarz - korekty zmarszczek, zniekształceń
Piersi - powiększanie, pomniejszanie
Powłoki - nowotwory skóry, znamiona

Operacje w zakresie: • chirurgii ogólnej • naczyniowej • dziecięcej • ortopedycznej • urazowej (artroskopia) • urologii • ginekologii • laryngologii • okulistyki

CENTRUM TERAPII „KONARY” • uzależnienia • otyłość • stres
Leczenie ambulatoryjne i sanatoryjne.

KRÓTKIE HOSPITALIZACJE DIAGNOSTYCZNE
leczenie bólu przewlekłego

Konsultacje specjalistów

- chirurg ogólny • naczyniowy
- dziecięcy • urazowy • ortopeda
- onkolog • neurochirurg • proktolog
- urolog • ginekolog • laryngolog
- okulista • internista • kardiolog
- endokrynolog • androlog • alergolog
- pulmonolog • dermatolog • neurolog
- neurolog dziecięcy • psychiatra
- psycholog • mikrobiolog kliniczny
- badania profilaktyczne i kierowców
- rehabilitacja-masaże

USG- pełna diagnostyka
biopsje cienkoigłowe, rektoskopia, badania laboratoryjne, wymazy, autopszeponiki - dobór leków
spirometria, testy skórne

Gabinet laryngologiczny
dzieci i dorosłych
choroby nosa, uszu, gardła i krtani
lek. med. Andrzej Kozak
Leczenie zachowawcze i operacyjne
DOMOWE WIZYTY PIELEŃNIARSKIE
POBIERANIE KRWI, OPIEKA

SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE A, B, A i B
SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE - CENY PROMOCYJNE!
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, 430 55 00 w. 193 i 203, 430 57 74, e-mail: chirurgiajd@pro.onet.pl

OSTEOPOROZA
Jesteś kobietą w wieku 55 - 80 lat?
Możesz uzyskać bezpłatną poradę lekarską i badanie gęstości kości
Zadzwoń
430-31-56, 430-31-94
w godz. 9.00 - 18.00 (pn - pt), sob. do 14.00

KRAKOWSKIE CENTRUM
OSTEOPOROZY
I MENOPAUZY
www.osteoporosis.pl



Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
e-mail: biuro@medicina.pl
ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

NZOZ
Rok zał. 1989
www.medicina.pl
„MEDICINA 2000” – Konsultacje
Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty lekarskie 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej

Nowoczesne leczenie wysiłkowego nietrzymania moczu u kobiet - TVT

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutka, żylaki
♦ PROKTLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
♦ GINEKOLOGIA lek. M. Chrzanowski
♦ STOMATOLOGIA ♦ ORTOPIEDIA

LECZENIE LASEREM
wzrostów żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641 59 84

KLINIKA KRAKOWSKA
tel. 638 38 18, ul. Mehoffera 6 (Azory), www.klinika.krakow.pl

- lekarze wszystkich specjalności
- badania analityczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- RTG, USG - pełny zakres
- gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia
- badania Medycyny Pracy

Umowa z Kasą Chorych na konsultacje laryngologiczne, kardiologiczne oraz usługi Poradni Rehabilitacji (lekarz, zabiegi)

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
- EKG wys. (bieżnia), Holter
- Gastroscopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciężarów;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI-pełny zakres badań
- Audiometr - badanie słuchu

Rabatów do 20%

SOPHIA

MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO
-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

SKOL MED
GABINETY LEKARSKIE
413-32-14
411-88-03
al. Beliny Prażmowskiego 26b

LEKARZE 15 SPECJALNOŚCI

MAMMOGRAFIA badania krwi
Rejestracja pon-pt godz. 8-19

OŚRODEK REHABILITACJI
REMEDI KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawale serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych,
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne
- EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI

HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wrocławska 4, ☎ (012) 632-73-01

Fundacja
„Pro Humana Vita”
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALISTI
I PSYCHOLOGI

USG
Cytologia, biocenoz
pełny zakres USG

Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt 8-20 sob. 8-12
tel. 422-53-29, 422-53-49
Naturalne Planowanie Rodziny

Szpital Zakonu
Bonifratrów
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-20.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:

- badania laboratoryjne • cytologia
- RTG • USG • gastroscopia
- rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety specjalistyczne:

- ♦ chirurgia ogólna, onkologiczna, naczyniowa, urazowa, dziecięca
- ♦ ortopedia
- ♦ proktologia • urologia
- ♦ ginekologia i położnictwo
- ♦ choroby wewnętrzne
- ♦ kardiologia • choroby zakaźne
- ♦ hepatologia • gastrologia
- ♦ endokrynologia • laryngologia
- ♦ neurologia • anesteziologia i leczenie bólu • alergologia
- ♦ dermatologia • rehabilitacja
- ♦ badania okresowe i kierowców
- ♦ szczepienia p. żółtaczce (WZW)

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne
Zabiegi dermatochirurgiczne

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST
TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

Centrum Rehabilitacji
KOMPLEKSOWE SYSTEMY
BADANIA POSTAWY
Nowe możliwości w diagnostyce

- Bólu kręgosłupa
- Osteoporozy
- Wady postawy/skoliozy
- płaskostopia

Nowe formy terapii
(012) 429-53-99

ZDROWIE
PRYWATNA KLINIKA
DERMATOLOGICZNA
Ciężkie postacie trądzika
Choroby włosów i łysienie
Grzybice
Profilaktyka nowotworów skóry

KOMPUTEROWA NIEINWAZYJNA
DIAGNOSTYKA SKÓRY
(012) 429-25-23
Kraków, ul. Św. Gertrudy 28

MEDYCYNA
LASER
GABINETY
LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG
ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
CYTOLOGIA • ANALITYKA
SOBOTA
PROMOCJA 10%
UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

COLON - HYDROTHERAPIA
lek. med. W. Skamla
Bezbolesne płukanie jelita grubego

- choroby j. grubego, zaparcia, wzdęcia
- choroby pasożytnicze
- grzybice i drożdżycę
- odtrucie z subst. konserwujących oraz metali ciężkich

Inf.: tel. 637-95-39, 0501-014-316.

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA
PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICY KRWI

KRAKÓW ul. KATARZYNY 5
☎ 430-60-70

MEDYCZNE CENTRUM
DERMATOLOGICZNO - ESTETYCZNE

- Pełny zakres zabiegów dermatologicznych i kosmetycznych
- Konsultacje z zakresu dermatologii i dermatologii dziecięcej, dermatochirurgii
- Kondycjonowanie skóry

ENDERMOLOGIE - usuwanie cellulitu i redukcja tkanki tłuszczowej, jedyną niechirurgiczną metodą sprawdzoną w 70 krajach (skuteczność potwierdzona badaniami medycznymi)

STYCZEN 15% RABATU
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, tel. (012) 431 16 09, tel./fax (012) 431 18 01

MICOR
CENTRUM
KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

KRI-MED

- CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa
- LARYNGOLOGIA • DERMATOLOGIA
- KOLONOSKOPIA • GASTROSKOPIA
- ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych
- OWRZODZENIA - leczenie

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

GABINETY
LEKARSKIE

Specjalistyczne informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-16-34

CHOROBY
SKÓRY

- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- lasery biostymulujące
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurza-jek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion na-skórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA

NOWA PORADNIA REHABILITACYJNA:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurolog, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaże, fizykoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux

Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopii, urazów sportowych, masaż antycellulitis, relaksujący, odchudzający

PORADNIA PSYCHOTERAPETYCZNA - PSYCHIATRA,
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
terapię małżeńską, problemy szkolne

Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

APARATY
SŁUCHOWE
INMED

Kraków, ul. Czaplińskiego 3, tel. 631-13-80
Wieliczka, ul. Szpunara 20 tel. 278-11-83
Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej tel. 842-43-42
Olkusz, Gał-Med, ul. Sławkowska 4 tel. 754-34-64

APARATY
SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

Aparaty
Słuchowe

APARATY
SŁUCHOWE

- badanie słuchu • dobór komputerowy
- wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07
Refundacje Kas Chorych i PFRON

APARATY
SŁUCHOWE

refundacja kas chorych i PFRON
• szeroki asortyment • dobór komputerowy
• raty nieoprocentowane • laryngolog
• wideoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu
• wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

Stomatologia



A Bardzo tanio! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowski 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45 153403/A

BEZBOLESNE leczenie, protezy bezklamrowe, porcelana, zatrzaśki korzeniowe- paradontoza, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 152761/A

DOROŻYŃSKI Jerzy, narkoza, protezy natychmiastowe. Ul. Wielopole 9, tel. 413-28-52, 0601-513-056. 152950/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50. 153840/A

IMPLANTY zębowe. 0501-601-502. www.implanty.w.pl 151190/A

KAZIMIERZOWSKIE 30. 012/647-94-48 pełny zakres usług stomatologicznych. 153659/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1 A/3G. 012/645-93-33. 152556/A

PROTEZY, naprawy. Tanio. Urzędnicza 27, 012/634-12-42, 0602-77-45-85. 25163/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. 153681/A

SOLIDNE niedrogo! Protezy, naprawy, Kolorowe. 012/425-88-53. 153311/A

„WIE-MAR-DENT” stomatologia protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory. 637-14-41. 153547/A

Rentgen zębów

INTER Dental, RTG pantomograficzny. 012/421-48-00. 152815/A

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 411-92-64. 153841/A

STOMATOLOGIA
LECZENIE, PROTEZOWANIE PORCELANA
LASER - ŻEL
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
ul. Długa 30 rej. (8-20) tel.(012) 4233192 153255

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTEZYKA • RENTGEN
WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20 tel.412-32-03 sob. 9-15 152965

MEDICINA
ul. Rogozińskiego 12,
tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA. PROTEZYKA 152961

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty. RTG punktowy i panoramiczny WYBIELANIE ZĘBÓW
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09 15344702B

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• **LECZENIE**
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9³⁰-19⁰⁰ 152962

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. 1 TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13
• pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych
• ortodoncja
• Rtg zębów
• Wybielanie zębów 152961

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH
ORTODONCJA
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50 15289802

FAMA - DENT
Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04
♦ stomatologia zachowawcza
♦ protetyka w pełnym zakresie
protezy od 300 zł
♦ chirurgia ♦ ortodoncja
ZNIECZULENIE KOMPUTEROWE - WAND
Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30 152955

CAŁODOBOWE Centrum Stomatologii
432 86 00
Specializacja:
Implanty, leczenie chorób przyzębia
31-070 Kraków, ul. Dietla 38
• RTG
• Bezbolesne znieczulenie - the Wand
• Bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego
• Rekonstrukcja złamanych zębów
• Mosty, licówki, korony, protezy natychmiastowe
• Korekta kształtu i koloru zęba
• Kolorowe wypełnienia dla dzieci
• Stomatologia estetyczna - likwidacja przebarwień
• Konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
• Usuwanie zębów, leczenie w narkozie
• Naprawa protez na poczekaniu
• Szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)

inter DENTAL
— RTG - PANTOMOGRFICZNY
— mosty, licówki, korony i korony pełnoceramiczne
— nowoczesna protetyka - wszelkie protezy - TELESKOPOWE
— szeroka profilaktyka (nowoczesne wybielanie, piaskowanie)
— zabiegi estetyczne - likwidacja przebarwień
— leczenie w narkozie (wszelkie zabiegi)
— implanty, biżuteria nazębna
— radiowizjografia
— kamera wewnątrzustna
lek.stom. Marta Marska
lek.stom. Tadeusz Dudek
lek.stom. Marcin Sielski
lek.stom. Sławomir Karwan
lek.stom. Andrzej Marczyński
Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 421 48 00
pon. - pt. 9⁰⁰. 21⁰⁰, sobota 9⁰⁰. 14⁰⁰ 15277802

BEZBOLESNE znieczulenia - system the Wand
Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 421 48 00
pon. - pt. 9⁰⁰. 21⁰⁰, sobota 9⁰⁰. 14⁰⁰ 15277802

kowdent
dr n. med. St. Kownacki
Wszelkie usługi stomatologiczne
Nowości:
• bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”
• implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne
• licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce
• wybielanie zębów najnowszymi metodami
• korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
• rekonstrukcja złamanych zębów
• mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
• leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
• bezbolesne usuwanie złogów nazębných
• sterowana regeneracja tkanki kostnej
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21 5ma 15282602

CAŁODOBOWE CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty i korony porcelanowe, zatrzaśki
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia • **zabiegi w narkozie**, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: **aparaty stałe i ruchome** (białe, kolorowe)
- biżuteria zębowa, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne
24 h
również w niedziele i święta
14795002a

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!
→ bezboleśnie → bezstresowo
→ bez znieczulenia → bez drgań
ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66 www.nonstopdent.krakow.pl 15278202

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS 153146A

DENTYSTYKA
• Leczenie zachowawcze
• Chirurgia w narkozie 411-56-04
• Protetyka na poczekaniu
• Ortodoncja - RTG
• Usługi w domu u pacjenta
RATY • KARTY PŁATNICZE
ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97
Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
www.dentystyka.krakow.pl 152968

STOMATOLOGIA
Pełny zakres usług
Leczenie Chirurgia
Protetyka Ortodoncja
Narkozy
Bezpłatne znieczulenia do zabiegów
Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
Rabaty dla emerytów i rencistów
Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon. - pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15 152966

MA - DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu **RATY**
RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
Pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00- 12.00 15297302

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
os. WIDOK, tel. (012) 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
• stomatologii zachowawczej
• protetyki
• chirurgii
• ortodoncji
RENTGEN
ZABIEGI W NARKOZIE 152968

SPECJALIZACJA PROTEZYKA
PORCELANA BEZ METALU
NOWOŚĆ!
STOMATOLOGIA
• rekonstrukcja złamanych zębów • chirurgia
• implanty i wybielanie zębów • leczenie zachowawcze
Lekarzy stomatologów zapraszamy do współpracy z laboratorium 0501-045-035
Prądnik Czerwony, ul. D. Pasterza 93
tel. (012) 417-33-84
Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00 15297402

Prywatna Praktyka Stomatologiczna GLOBUS s.c.
Oferujemy pełny zakres usług stomatologicznych:
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia dziecięca
• chirurgia stomatologiczna
• periodontologia - leczenie schorzeń przyzębia
• endodoncja - leczenie schorzeń miazgi
• protetyka • ortodoncja, • laseroterapia
• profesjonalna profilaktyka
Kraków
ul. Węgierska 4/1
tel. (012) 656 30 56
al. Pokoju 2A
tel. (012) 412 07 99
Całodobowe Pogotowie Nagłych Przypadków tel. 412 36 93 15278202

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
DENTA MED
również w niedziele i święta
ORTODONCJA
APARATY
Stale, Ruchome
LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
IMPLANTY
CHIRURGIA
BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM
ŻELEM
PROTEZY MOSTY PORCELANOWE
ZATRZASKI
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA
NAPRAWA PROTEZ
RENTGEN
Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76 15298302

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
• **KOMPLEKSOWE** specjalistyczne leczenie stomatologiczne • **IMPLANTY** (wszczepy) szwajcarskiej firmy Straumann - 9 letnie doświadczenie • **LECZENIE** chorób przyzębia i regeneracja kości
• **ZNIECZULENIE WAND** • **ORTODONCJA** - dr Anna Widmańska - białe aparaty stałe...
Ponad 50 letnia tradycja rodzinna i 20 letnie doświadczenia własne !!
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl
Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią 15280602

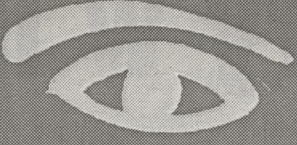
Pol Dent
Stomatologia estetyczna
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Niedziela i święta 9-20
► **Stom. zachowawcza** • zabiegi w narkozie
► **Chirurgia** • konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
► **Protetyka** • mosty, licówki, korony
► **Ortodoncja** • protezy natychmiastowe
► **Rentgen** • wkład koronowo-korzeniowy
• protezy szkieletowe
• bezbolesne usuwanie złogów nazębných
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem i żelem Carisolv TM 152810

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatrzaśkowe
- licówki porcelanowe
- ortodoncja (aparaty stałe i ruchome)
- chirurgia (resekcja, implanty)
- konsultacje przy użyciu kamery wewnątrzustnej
Pracownia RTG ul. Lubicz 24 wykonuje zdjęcia:
- punktowe
- panoramiczne
- ortodontyczne (cefalo, wiek kostny)
- scany
- implantologiczne
Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon. - do pt. 9-19, sob. 9-12 15330702

ROYAL MEDICAL
Kompleksowa Opieka Stomatologiczna
do godz. 14.00 - rabat 10% na wszystkie usługi
• **PROTEZYKA*** • **CHIRURGIA** • **ORTODONCJA**
• **WYPEŁNIENIA** • **IMPLANTY** • **NARKOZA**
*Korony z materiałów eliminujących ryzyko alergii
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29 II p.
tel.: (*12) 431-15-85, fax: (*12) 431-15-62
czynne: pn.-pt. 9-20 sb. 9-13 15330702

DENT AMERICA
www.dentamerica.pl
TRÓSKLIWA POLSKO - AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - ATRAKCYJNE RABATY
+ **PEŁNY ZAKRES USŁUG**
• stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
• protetyka • chirurgia • narkozy
pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48 430-21-88 - I p.
pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11 430-21-88 - II p.
WIELICZKA ul. Słowackiego 9 tel. 288 10 74
pn.-pt. 9 - 20 sob. 9 - 14 153437

Okulistyka



Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

- badania wzroku
- badania dla kierowców (lekarsz uprawniony)
- dobór okularów i soczewek kontaktowych
- gabinet leczenia zęza
- wizyty domowe
- cienie lekkie
- szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

15325902

Salon Optyczny
dyplomowany optyk
dr inż. Jerzy Słomski

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

Specjalność
OKULARY PROGRESYWNE

- okulary do komputera
- szkła korekcyjne supercienie
- fotochromy brązowe, szare, zielone

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
- soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26, tel. (012) 423-13-03, 421-35-21
www.okulista.krakow.pl

15297702

Odnowa Biologiczna



RATY
Consensus
Nepubliczny ZOZ

DEPILACJA LASEROWA
LASEROWE ZAMYKANIE NACZYŃ
DERMATOLOGIA ESTETYCZNA
blizny, rozstęp, zmarszczki, przebarwienia, korekcja ust
KRIOCIRURGIA, NADPOTLIWOŚĆ

Kraków, Zygmunta Augusta 9
(0-...12) 431-21-81, 431-06-13
www.consensus.med.pl

15294102

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. med. Renata Hejmo dermatolog

dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelinki medyczne • wypełnianie zmarszczek i ust
Rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)

GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

15295502

amale
STUDIO KRAKÓW STYL

ROBIMY TO NAJLEPIEJ !

PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI

- ♦ fantazyjne fryzury i makijaże
- ♦ kreacja stylu ubioru
- ♦ nauka makijażu, tipsy
- ♦ dieta cambridge

tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

15297902

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA

lek. med. **Artur Zawisz**
specjalista chirurgii plastycznej z **Polanicy Zdroju**

- korekcja zmarszczek, twarzy i szyi
- korekcja nosa, uszu i piersi
- modelowanie sylwetki, itp

tel. kom. 0608 099 939
ul. Nowowiejska 3, 30-052 Kraków
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00

15370702

JEDYNE AUTORYZOWANE CENTRUM
MICROLYSIS
w Krakowie



Bezinwazyjne zamykanie naczynek krwionośnych
Usuwanie owłosienia

- bezboleśnie
- bez blizn
- o każdej porze roku

Zabiegi antycellulitowe i odchudzające trwają na rzeszę
Sztuczne paznokcie (fly - on), zdobienie

Kraków, pl. Mariacki 9
(012) 431-24-48, 422-52-48
0601-520-851

15297802

MEAMORFOZA
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

WANDA GEYER

Druga Klientko, Kliencie
Tylko u nas pozbedziesz się zimowej depresji .
Czekamy na Ciebie z propozycją wielu ciekawych zabiegów kosmetycznych i upiększających, które pomogą Ci zachować piękny wygląd i dobre samopoczucie.

Zapraszamy

31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
Tel. 012 421 91 48, 422 96 39

152942

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE WARKOCZYKI

Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

15249302

DER MED

Gabinet Kosmetyki Laserowej
Kraków, ul. Floriańska 8
tel. 292 74 65 www.dermed.pl

- trwała depilacja najskuteczniejszym laserem diodowym
- makijaż trwały i tatuaż biologiczny metodą NR I W EUROPIE
- usuwanie zmian naczyniowych • fotoodmładzanie
- mikrodermabrazja • usuwanie blizn i przebarwień potrądzikowych
- leczenie trądziku • kosmetyka tradycyjna

byliśmy pierwsi ! jesteśmy najlepsi !

15280102

ZESTAWY KANAPKOWE
Na każdą okazję...
Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa na terenie Krakowa gratis

Mile wieczory w "CAFE SUKIENICE"
Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota
wstęp wolny
Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

15297102

ZAINWESTUJ W ZDROWIE

DZIENNIK POLSKI Codziennie w „Kronice Krakowskiej”

Informator Medyczny
Ceny reklamy: 38 zł/moduł, 1 zł/słowo

Odnowa Biologiczna
Cena reklamy: 20 zł/moduł

Sprzedaż reklam tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.
Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-34, fax 619-91-30.

Wszystkie ceny bez VAT.

Informator Podręczny

Gastronomia

Sport

SQUASH
W WEEKENDY
CENA PROMOCYJNA
OD 25 zł/godz.
Al. Jana Pawła II 37,
Hala Tenisowa Politechniki,
tel. 628-36-20.

366503

RZUĆ PALENIE
Zabiegi aparatem biorezonansu:
nałogi • alergie • nerwice • otyłość
Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002
Rewelacyjne efekty !!!
Kraków, os. Złota Jesień 647-43-28

152722

DER MED

Gabinet Kosmetyki Laserowej
Kraków, ul. Floriańska 8
tel. 292 74 65 www.dermed.pl

- trwała depilacja najskuteczniejszym laserem diodowym
- makijaż trwały i tatuaż biologiczny metodą NR I W EUROPIE
- usuwanie zmian naczyniowych • fotoodmładzanie
- mikrodermabrazja • usuwanie blizn i przebarwień potrądzikowych
- leczenie trądziku • kosmetyka tradycyjna

byliśmy pierwsi ! jesteśmy najlepsi !

15280102

DWÓR STAROPOLSKI



Kraków, Podgórze 30
WESELA
Przyjęcia okolicznościowe, imprezy zamknięte z możliwością noclegów.
Rezerwacje - 0602-210-791

2483202

SZKOŁA TENISA
Korty Tenisowe Jugowice
ul. Armii Kraków 18
(skrzyżowanie Zakopiańskiej z Jugowicką)

- Lekcje dla dorosłych z trenerami
- Szkółki tenisowe dla dzieci (małe grupy)

Rezerwacja Kortów
ATRAKCYJNE CENY !
tel. (012) 268-21-10

152954A

Weterynaria

GABINET WETERYNARYJNY HELP
Lek. Wet. Seydou Zan Diarra
Kraków, Gdynska 11a, tel. 636-02-06
w godz.: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13
www.propozycje.pl/help

BADANIA LABORATORYJNE
USG - EKG - zdjęcia RTG
Chirurgia, ortopedia, dermatologia, okulistyka, położnictwo, ultradźwiękowe usuwanie kamienia naczyniowego
Salon piękności psów
Sprzedaż karm:
"Eucanuba", "Royal", "Advance"
Opakow. 10 i 15 kg. Dowóz gratis

15372002

RZUĆ PALENIE!
ALERGIE, NERWICE, OTYŁOŚĆ, STAWY
NAJTANIEJ W POLSCE!!!
TEL. (012) 422-40-96

2525202

ODCHUDZANIE DEPRESJA

Alergia Nerwice Migreny Ból kręgosłupa

RZUCISZ PALENIE na 95%
Kraków, ul. Komorowskiego 12 pok.622
427-17-17
Filie: Myślenice Krzeszowice

15304702

SALON KOSMETYCZNY MIRAGE
WIOLETTY GÓRKI

ODCHUDZANIE
(1 zab. 0,5 - 1 cm w obj.) ELEKTROTONOTERAPIA

GŁĘBOKIE ZŁUSZCZANIE
(blizny, przebarwienia, zmarszczki)

USUWANIE NACZYŃ, BRODAWEK
ul. Broniewskiego 1 (DH Wanda) ☎ 0.12/ 647-77-04

15371002

CUKIERNIA MICHAŁSCY

poleca
TORTY PIĘTROWE OKOLICZNOŚCIOWE

- ciasta, ciastka bankietowe
- kanapki (z dostawą do domu)

Tel. 012/637-73-35

• pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Budryka 6
• pl. Imbramowski 138 • Makro, Gigant.

15286102

SZKOŁA TENISA "LO8"
Piotr Kostuch
Hala Tenisowa ESKADA
Kraków, ul. Szuwarowa 1

- Szkółka tenisowa dla dzieci
- Lekcje indywidualne dla dorosłych

FERIE - OBOZY
Narciarsko-Tenisowy SŁOWACJA
tel. (012) 266-05-46, 0604-72-48-05
szkola.tenisa@wp.pl

152952

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98

pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰

- RTG, laboratorium weterynaryjne
- salon fryzjerski
- specjalistyczny sklep dla zwierząt

Dyżur całonocowy TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARM.

1529702

NATURA - IDEA 25
Długi Pasaż, ul. Długa 17

ODCHUDZANIE od 29 zł
elektroterapia, guam

CELLULITIS od 29 zł

TLENOTERAPIA 15 zł

zapisy 632-05-90

15294702

SUN STUDIO
ROK ZAŁ. 1990

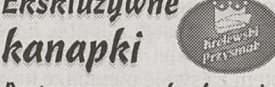
GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I KOSMETYKI, SOLARIUM

- * Zabiegi złuszczone
- * Zabiegi odmładzające
- * Bezbolesne przekłuwanie
- * Dieta Cambridge
- * Solaria Turbo z klimatyzacją
- * Makijaż trwały
- * Tipsy
- * inne

róg Karmelickiej i Dunajewskiego
☎ 648-95-55

152717

Ekskluzywne kanapki



Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.

292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

152862

SNOW BOARD

KLUB, OBOZY...

Karmelicka 13 tel. 421 38 02

2519302

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieńczykach)
pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50,
(012) 642-08-49

porady, szczepienia, leczenie, zabiegi chirurgiczne
Możliwość zamawiania wizyt domowych

15293802

DEPILACJA LASEROWA
KOSMETYKA: TRADYCYJNA - THALGO
KOSMETYKA APARATEM SKIN MASTER PLUS- czyszczenie skóry bez wyciskania
nawilżanie, regeneracja, lifting, usuwanie zmarszczek, przebarwień, rozstępów, blizn.

MAKIAŻ PERMANENTNY, TIPSY, WZMACNIANIE PAZNOKCI NATURALNYCH

DERMATOLOGIA KOSMETYCZNA: wypełnianie zmarszczek, powiększanie ust, mezoterapia, embrioblasty.

Kraków, ul. Wielopole 18 b, tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

15298002

GROTA SOLNA i TLENOWA

PIERWSZA w KRAKOWIE

- ♦ mikroklimat Wieliczki
- ♦ inhalacje solne - tężnia!
- ♦ terapia tlenowa

PRZYJEDZ DO NAS PO ZDROWIE
ul. KALWARYJSKA 60, tel. 656 71 81
pon. - pt. 10-21 sob. 11-15

1536102

RESTAURACJA SREBRNA GÓRA

Wesela

Kraków, ul. Ks. Józefa 120
tel. 12 / 429 - 71 - 23
www.srebrnagora.home.pl

149603

KRAKOWSKA AKADEMIA TENISOWA
zaprasza
SZKÓŁKI TENISOWE
FERIE ZIMOWE (10 dni)
OBOZ
NARCIARSKO-SNOWBOARDOWY
Niedziela 25.01 - 4.02.2003 r.,
więcej: WWW.KATENNIS.PL
tel. 647-19-00, 604-051-024.

15443102

SŁONECZNA PRZYSTAŃ
Dom dla osób starszych z fachową opieką.
Możliwość krótkich pobyków.
Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282
www.slonecznaprzystan.prv.pl

15356502

W Skawince

Na razie Bednarz

Piłkarze Skawinki od kilku dni przygotowują się do rundy rewanżowej w trzeciej lidze. Zespół czeka trudna walka o utrzymanie się w rozgrywkach, większość spotkań podopieczni Leszka Walankiewicza rozegrają na wyjeździe, stąd zabiegi działaczy o to, aby drużyna była mocniejsza niż w rundzie jesiennej.

Trzon drużyny pozostał niezmieniony, ponieważ pozostali w Skawinie tacy gracze, jak: Grzegorz Barcik, Sławomir Frączek, Michał Jezioro, Andrzej Zięba, Tomasz Orzechowski, Marcin Czekaj, Tomasz Połomski, a po kontuzji wrócił Roman Skowronek. Z zespołu ubył jedynie Dariusz Marciniak, którego pozyskanie przed sezonem okazało się ogromnym nieporozumieniem. Do kadry drużyny dołączył już Andrzej Bednarz, którego Skawinka wypożyczyła na pół roku z Cracovii.

- Staramy się, aby przeszli do nas Arkadiusz Bartuła z Górnika Brzeszcze, Sebastian Łuszczek z Iskry Krzęcin oraz Łukasz Hermaniuk z Cracovii - mówi prezes Skawinki Irene-

usz Kostrz. - Najtrudniejsze negocjacje mamy z przedstawicielami Górnika Brzeszcze, którzy za półroczne wypożyczenia Bartuły zażądali astronomicznej kwoty. Przejście Hermaniuka i Łuszczka jest natomiast bardzo prawdopodobne. Wszystkie kwestie transferowe wyjaśnione zostaną do 18 stycznia, kiedy rozegramy pierwszy mecz kontrolny ze Szreniawą Nowy Wiśnicz. Później niczego w kadrze zespołu nie będziemy zmieniać.

Gdy dojdzie do przewidzianych wzmocnień, kilku zawodników z kadry drużyny zostanie wypożyczonych do okolicznych klubów. W ten sposób przed sezonem do Iskry Krzęcin trafił Sławomir Ziarkowski i Marek Kuczek, do Borkowianki Borek Szlachecki Andrzej Pokrobko, a do Mogilan Mariusz Wojtasik i Łukasz Łęziak.

- W ciągu kilku najbliższych dni wyjaśni się nie tylko, w jakim składzie będziemy grali w rundzie wiosennej, ale także jakim budżetem będziemy dysponować - mówi Kostrz. - Zespół od 30 stycznia przebywać będzie na obozie przygotowawczym na Słowacji. (PAN)

Halowy turniej o puchar prezesa MZPN

Czwartoligowcy w Zielonkach

Siedem piłkarskich drużyn czwartoligowych i jedna piątoligowa spotka się dziś w hali sportowej w Zielonkach, na II halowym turnieju o puchar prezesa MZPN. Turniej potrwa od godz. 9 do 18.

Podzielone na dwie grupy drużyny rozegrają 12 spotkań eliminacyjnych. Następnie zwycięzcy grup zmierzą się w półfinałach „na krzyż” z zespołami, które zajmą drugie miejsca, zaś turniej zakończy mecz finałowy.

Mecze eliminacyjne trwać będą 2x12 min, półfinały i finał 2x15 min. Na parkiecie w drużynie wystąpi jednocześnie 5 piłkarzy (bramkarz i czterech graczy w polu).

Szczegółowy harmonogram gier:

Grupa A: godz. 9 Orzeł Piaski Wlk. - Clepardia, godz. 10

Górnika Brzeszcze - Puszcza Niepołomice, godz. 11 Orzeł - Górnika, godz. 12 Clepardia - Puszcza, godz. 13 Orzeł - Puszcza, godz. 14 Clepardia - Górnika.

Grupa B: godz. 9.30 MKS Trzebinia/Siersza - Karpaty Siepraw, godz. 10.30 Kmita Zabierzów - Pogoń Miechów, godz. 11.30 Trzebinia - Kmita, godz. 12.30 Karpaty - Pogoń, godz. 13.30 Trzebinia - Pogoń, godz. 14.30 Kmita - Karpaty.

Zwycięzca grupy A rozegra półfinał z drugą drużyną grupy B o godz. 15.15, a zwycięzca grupy B zmierzy się z drugim w grupie A o 16. Finał przewidziano na godz. 17, a zakończenie turnieju połączone z wręczeniem nagród trzy kwadranse później. (KG)

Futbol juniorów

O mistrzostwo Krakowa

W siedzibie MZPN ustalono skład drużyn, które wezmą udział w mistrzostwach Krakowa juniorów starszych i młodszych.

Juniorzy starsi podobnie jak przed rokiem rywalizować będą w czterech grupach, których zwycięzcy awansują do turnieju finałowego. Do rywalizacji zgłosiły się następujące zespoły: Hutnik, Wiśła, Cracovia, Garbaria, Dalin Myślenice, UMKS Olimpic, Wawel, Krakus Nowa Huta, Podgórze, Proszowianka, Tramwaj, Juwenia Kraków, Clepardia, Zwierzyniecki, Wilga Golkowice, PKS Jadwiga i Grajpek Grajów. Rozgrywki rozpoczną się 15 lutego i zakończą 23 tego samego miesiąca.

Juniorzy młodszy rywalizować będą już po raz 37. o Puchar imienia Władysława Ślaskiego. Tu rozgrywki przeprowadzane są w czterech ligach, mistrz pierwszej ligi zostaje automatycznie

mistrzem Krakowa. W pierwszej lidze zagrają: Cracovia, Garbaria, Hutnik, Szkoła Mistrzostwa Sportowego, Wiśła I, Wiśła II, w drugiej: Cracovia II, Hutnik II, Krakus Nowa Huta, Olimpic, Wawel, Wieczysta, w trzeciej: Wawel II, Grębałowianka, Clepardia, Prokocim, PKS Jadwiga, Tramwaj, a w czwartej: Strzelcy Kraków, Armatura, Grzegorzeczki i Kadra Podokręgu Wieliczka. Ten ostatni zespół ma charakter reprezentacji, bowiem w klasie juniorów młodszych ani jeden klub z powiatu wielickiego nie posiada drużyny juniorów młodszych, niemniej w innych zespołach juniorów grają młodzi juniorzy i Kadra Podokręgu Wieliczka jest faworytem rozgrywek czwartej ligi. Rozgrywki rozpoczną się 18 stycznia i potrwają do 23 lutego. Kierownikami turnieju juniorów młodszych są trenerzy Piotr Kocąb i Andrzej Turczyński. (PAN)

Na udry w Ireksie

Trwa spór pomiędzy presem halowej drużyny piłkarskiej Irex Sosnowiec a czterema zawodnikami mieszkającymi w Krakowie.

Konflikt pomiędzy Jarosławem Czubem a Robertem Nazerowiczem, Wojciechem Wróblem, Piotrem Reinoldem i Piotrem Jamrozem trwa od 30 października ub.r. Wtedy to w meczu ligi ogólnopolskiej Ireks przegrał z Cleareksem Chorzów 0-12 (0-5). W przerwie spotkania doszło do burzliwego starcia prezesa z piłkarzami.

- Wróbel, który słabo grał w pierwszej połowie, rzucił butami o ziemię. Nieładnie odezwał się do kierownika drużyny. Zapowiedział, że nie wyjdzie na drugą połowę. Wtedy trzej pozostali w imię złej pojętej solidarności również zrezygnowali. Przez nich przegraliśmy 0-12 - mówi Czub. - Prezes niesłusznie oskarżył nas o słabą grę. Przede wszystkim graliśmy bardzo mało, zaledwie kilka minut - tłumaczy Wróbel, nie podważając jednak faktu, iż padło kilka niecenzuralnych słów.

Czub, założyciel, prezes i niekiedy także trener Ireksu,

wysłał do komisji piłki pięciosobowej przy PZPN zawiadomienie o karach. 22 listopada dotarło ono do szefa wydziału dyscypliny Piotra Piechówki. Sosnowiecki działacz poinformował o trzymiesięcznej dyskwalifikacji dla Roberta Tokarczaka (wraz z karą 300 zł) oraz rocznej dyskwalifikacji dla piłkarzy krakowskich wraz z karami finansowymi - od 500 do 700 zł. - To tyle, ile był nam winien - utrzymują piłkarze. - Nieprawda. I tak zrobiłem dla nich wiele: transplantowałem ich na trudny teren zagłębiowski, choć w Sosnowcu nie brakowało przeciwników mego pomysłu. Zgodziłem się, czego żałuję, na ich treningi w Krakowie. Jestem członkiem komisji ds. piłki pięciosobowej przy PZPN i muszę dbać o dobrą reputację ligi halowej - ripostuje Czub. W piśmie, które dotarło do komisji w połowie listopada, zapowiadał, iż jeśli kary nie zostaną uiszczone do 10 listopada (?), ściągnie je z poborów piłkarzy.

Zdzisław Wolny, szef Cleareksu i jednocześnie przewodniczący wspomnianej komisji,

mówi: - Staram się unikać karnia zawodników. Są inne środki, jak osiągnięcie porozumienia. Pan Czub i piłkarze powinni się dogadać. Piechówka: - Będziemy rozmawiać ze stronami konfliktu. Pan Czub niewystarczająco uzasadnił tak drastyczne kary. Rok zawieszenia powinno się orzekać w przypadku ciężkiego wykroczenia, np. naruszenia nietykalności cielesnej.

Zawodnicy w grudniu wysłali do komisji pismo, w którym zarzucili sosnowieckiemu działaczowi, że wypożyczając ich z Baustalu Kraków (Wróbla i Jamroza darmo, Reinolda i Nazarewicza łącznie za 1000 zł), zobowiązał się, że sporządzi pismem umowy dotyczące ich gry w Ireksie. I że to nie nastąpiło.

Ostatnio Jarosław Czub - tak utrzymują piłkarze - deklarował, iż anuluje kary, jeśli piłkarze posypią głowy popiołem. - Nie ma o tym mowy. Nie czujemy się winni - zapewniają. - Jeśli chcą iść na udry, proszę bardzo. Długo działałem w piłce halowej, ale takiej bezczelności jeszcze nie widziałem - wyjaśnia Czub. (MARO)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA - Turniej drużyn III-ligowych, hala w Borzęcinie (s. 10); turniej drużyn IV-ligowych o puchar prezesa MZPN, hala w Zielonkach (s. 9); **halowe mistrzostwa trampkarzy**, hala Wawelu (s. 9.30, n. 9.30), hala w Niepołomicach (s. 10); **ogólnopolska liga halowa**: Baustal Kraków - Irex Sosnowiec, hala w Zielonkach (n. 19)

KOSZYKÓWKA - II liga mężczyzn: Omeko Korona Kraków - Polonia Przemyśl (s. 18), Cracovia - Znicz Jarosław (s. 18, hala w Zielonkach); **o wejście do I ligi koszykarek**: Górnika Wieliczka - MLKS Rzeszów (s. 17)

SIATKÓWKA - I liga kobiet: Muszynianka - Dalin Myślenice (s. 17); **II liga mężczyzn**: Wawel - Rafineria Jasło (s. 18) (PAN)

Puszcza Niepołomice

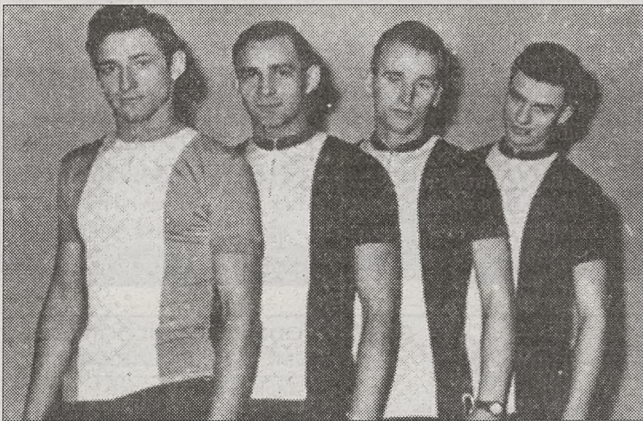
Rozpoczęli treningi

Piłkarze beniaminka czwartej ligi Puszczy Niepołomice wznowili zajęcia po przerwie świąteczno-noworocznej. Szkoleniowiec zespołu Andrzej Targosz rozpoczął treningi od biegów w terenie i badań poszczególnych piłkarzy. Przygotowania do sezonu piłkarze z Niepołomic będą mieli niezwykle urozmaicone, bowiem odbywać się będą w dobrej hali sportowej, siłowni oraz w terenie. Dobrych tras biegowych w okolicach Puszczy Niepołomickiej nie brakuje, tak więc gracze Puszczy nie mają wyboru, biegają po prostu muszą. Pierwszy mecz kontrolny niepołomiczanie rozegrają już 25 stycznia ze

Zwierzynieckim, później spotkają się jeszcze z Biezanowianką, Pogonią Skotniki, Kmitą Zabierzów i Bocheńskim Klubem Sportowym. W najbliższą sobotę gracze Puszczy zaprezentują się w halowym turnieju z udziałem czwartoligowych zespołów w Zielonkach. - Wszyscy piłkarze, którzy występowali u nas w rundzie jesiennej, zadeklarowali dalszą chęć gry w naszych barwach - mówi prezes Puszczy Władysław Toroń. - Jeśli chodzi o nowych zawodników, to zgłosiło się do nas kilku piłkarzy, jednak ich personalia podamy dopiero wówczas, gdy pozytywnie wypowie się o nich nasz trener. (PAN)

Tor kolarski Cracovii tętnił życiem

Zatrąbił Kupczak



Czwórka torowców Cracovii, od lewej: Józef Wadowski, Ryszard Kupczak, Jan Magiera i Jerzy Kupczak Fot. archiwum

opony z dętkami) znanej marki Dunlop.

Wadowski przez 9 lat bronił barw Cracovii: - Woląłem szosę, zawsze się coś działo ciekawego. Startowałem parę razy w kryteriach dookoła krakowskiego Rynku. Był raz drugi za Magierą. Trzy razy zwyciężył w wyścigu organizowanym z okazji Dnia Hutnika w Nowej Hucie, był mistrzem Krakowa, trzy razy wziął udział w Małopolskim Wyścigu Górskim.

Zdarzały się też wyjazdy zagraniczne, głównie do krajów demokracji ludowej: ZSRR, NRD, Czechosłowacji na Węgry. Raz miał nawet pojechać do Maroka, ale na przeszkodzie stanęła choroba.

- Ale od toru nie stroniłem. Jeździłem głównie wyścigi australijskie. Nieraz ścigałem się też w wyścigach na torze za motorami. Publiczność lubiła te wyścigi, bo za motorem pędziło się z szybkością 80 km/godz.,

III liga siatkarek

Na szczycie w Krakowie

Dziś o godzinie 17 dojdzie do bardzo ciekawego pojedynku w małopolskiej trzeciej lidze siatkarek, w którym liderująca krakowska Armatura podejmować będzie trzeci w tabeli MKS Andrychów.

- W tym sezonie nasz zespół spisuje się bardzo dobrze - mówi szef sekcji siatkówki w Armaturze Tadeusz Pawłowski. - Te dobre wyniki i pierwsza pozycja w tabeli sprawiły, że po cichu liczymy na awans do drugiej ligi, który byłby ukoronowaniem jubileuszu 85-lecia, który w tym roku obchodzimy. Mamy niezłą drużynę, w której grają zarówno seniorki, jak i juniorki. Doceniamy klasę zespołu z Andrychowa, ale będziemy walczyć o zwycięstwo, bo ono powinno zapewnić nam pierwsze miejsce w tabeli na długi czas. Liczymy na kibiców, którzy zawsze w ważnych meczach wspomagali nas dopinaniem i wypełniali szalenie naszą halę. (PAN)

Młodzieżowy hokej

Remis „pasów”

W tle zmagania I-ligowej drużyny hokeistów Cracovii grają żacy starsi „pasów”. W ostatnio rozegranym spotkaniu zespół z Krakowa zdobył drugi punkt w tym sezonie, zremisował bowiem na wyjeździe z KH Sanok 4-4.

Dziś młodzi adepci hokeja z Krakowa staną naprzeciwko trudniejszego przeciwnika, gdyż będą grać u siebie z liderem - Podhalem Nowy Targ (po czątek meczu o godz. 11.30).

Dodajmy, że nie doszedł do skutku mecz KH Sanok - KTH KM Krynica. Poniżej podajemy aktualną tabelę żaków starszych.

1. Podhale	2038	202-67
2. KTH KM	1721	98-66
3. Sanok	159	59-109
4. Cracovia	172	36-154

(RCZ)

a czasem 90 km/godz. Tor bywa niebezpieczny, mnie na szczęście tylko raz przydarzył się wypadek, podjechał mnie kolarz, upadłem, fiknąłem koźla. Straciłem przytomność, zanieśli mnie do szatni. Ale szybko doszedłem do siebie. Mój największy sukces na torze to tytuł wice-mistrza Polski na 25 km.

Skończył ściganie w 1967 roku. Trochę podłamał go nieudany występ w MWG. - A poza tym, coraz bardziej udzielałem się w warsztacie samochodowym mojego ojca Piotra przy ul. Łokietka. Trzeba było wybierać - sport albo mechanika samochodowa? Wybrałem to drugie. I nie żałuję. Do dzisiaj prowadzę zakład blacharski, w moje ślady poszli synowie 31-letni Paweł i 28-letni Sławek. Obaj ukończyli Politechnikę Krakowską, od roku są dealerami firmy Volvo.

Józef Wadowski spotyka się od czasu do czasu z byłymi kolegami. Wspominają, dyskutują o dawnych czasach. - Żal, że na torze Cracovii dzieje się tak mało - mówi Wadowski. - Za moich czasów było kilkanaście zawodów rocznie, oglądało nas po kilka tysięcy widzów, teraz zawody są może raz, dwa razy do roku, a kibiców... kilku. Ale na zawodach szosowych są tłumy. I to mnie cieszy. Kolarstwo nadal żyje! (AS)